

Tajemnica pokoju

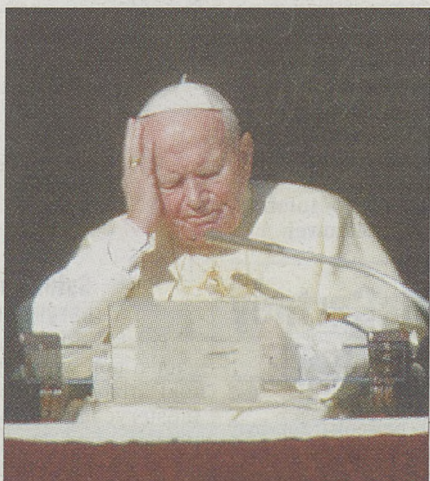
Jan Paweł II: - Światu nie wolno ulec podejrzliwości, nieufności, zniechęceniu

Jan Paweł II, odmawiając wczoraj w oknie Pałacu Apostolskiego wraz z wiernymi południową modlitwę Anioł Pański, podkreślił konieczność dochowania wiary Chrystusowi, nawet za cenę bolesnych doświadczeń i cierpienia.

Słowa te watykańscy komentatorzy zinterpretowali jako nawiązanie do dokonanego w dzień Bożego Narodzenia zamachu na protestancką świątynię w Pakistanie. W zamachu zginęły trzy osoby, a co najmniej dziesięć zostało rannych.

W wygłoszonym w środę w południe świątecznym orędziu „Urbi et orbi” Jan Paweł II powiedział, że „Boże Narodzenie to tajemnica pokoju”. Podkreślił, że „nawet jeśli tragiczne zjawisko terroryzmu potęguje niepewność i lęk, światu nie wolno ulec podejrzliwości, nieufności, zniechęceniu”.

- Wierzący wszystkich religii i ludzie dobrej woli są wezwani do budowania pokoju przez odrzucanie jakiegokolwiek formy nietolerancji i dyskryminacji - przede wszystkim w Ziemi Świętej, gdzie nieustannie rozwija się spirala bezsensownej przemocy - przypomniał papież. Jan Paweł II zdecydowanie



Papież Jan Paweł II odmawia w oknie Pałacu Apostolskiego wraz z wiernymi południową modlitwę Anioł Pański Fot. (PAP/EPA)

sprzeciwił się perspektywie wojny na Bliskim Wschodzie, gdzie - jak powiedział - trzeba „stłumić zarzewie zgubnego kon-

fliktu, który można zażegnać przy zaangażowaniu wszystkich”. Ojciec Święty mówił także o sytuacji w Afryce, Ameryce Łacińskiej i w Azji. Papież zaapelował, by „ludźkość przyjęła przesłanie pokoju, jakie niesie Boże Narodzenie”. Na zakończenie uroczystego bożonarodzeniowego orędzia Jan Paweł II w 60 językach, w tym po polsku, pozdrowił wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra.

Do obecnej sytuacji w Betlejem, a także do historii Warszawy i Polski nawiązywał w pasterkowej homilii prymas Polski kard. Józef Glemp. Prymas wspominał kamedułów, zakonników, którzy przed tysiącem lat przybyli do Polski - w 2003 r. przypadnie dokładnie 1000. rocznica tego wydarzenia. - Niech to miejsce, Bielany, niegdyś modlitewny zakątek zakonników, a dziś punkt nauki, uniwersytet, będzie drugim biegunem Warszawy. I takim jak Wilanów, gdzie stanie świątynia Świętej Opatrzności Bożej - zaapelował kard. Józef Glemp.

(PAP)
„Nie uciekniemy z Europy” - str. 3
„Tajemnica pokoju” - str. 6

Adam Małysz królem Wielkiej Krokwi

„Złoto” i rekord

(INF. WL.) Adam Małysz został wczoraj podwójnym królem Wielkiej Krokwi, wygrał zaległy, z poprzedniego sezonu, konkurs o tytuł mistrza Polski, a równocześnie ustanowił nowy, fantastyczny rekord skoczni wynikiem 136,5 metra (o metr dalej od poprzedniego rekordu Austriaka Stefana Kaisera).

Tytuł wicemistrzowski wywalczył młody zakopiańczyk Tomasz Pochwała, a brązowy medal - skoczek z Chochołowa Robert Mateja.

- Jak się nie cieszyć, zdobyłem mistrzostwo Polski, pobitem rekord Wielkiej Krokwi. W pierwszym skoku uzyskałem słabą

prędkość. Po świętach nogi były trochę „zaspane”. Dobrze „poskakali” Pochwała i Mateja - mówi po konkursie Małysz.

Trener Apoloniusz Tajner ogłosił skład 4-osobowej reprezentacji na zbliżający się 51. Turniej Czterech Skoczni. Pojadą: Adam Małysz, Tomasz Pochwała, Marcin Bachleda i Tomisław Tajner. Pierwszy konkurs w ramach turnieju już w najbliższą niedzielę w niemieckim Oberstdorfie, a następne 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen, 4 stycznia w Innsbrucku i 6 stycznia w Bischofshofen.

(AS)
Szczegóły - str. 15 i 16

Przetarg stulecia

Francuzi twierdzą, że wygra F-16

Dzisiaj Ministerstwo Obrony Narodowej ogłosi wyniki przetargu na samolot wielozadaniowy dla polskiego wojska. O wygraną w przetargu walczą Lockheed Martin, Gripen International, Dassault Aviation.

- Polska wybrała myśliwce F-16 amerykańskiej firmy Lockheed Martin, by zastąpić nimi samoloty mig-21 i mig-29 - powiedział wczoraj w wypowiedzi dla France Info szef Dassault Aviation, Charles Edelstenne. Francuska firma Dassault Aviation miała nadzieję na sprzedaż Polsce w latach 2005-2006 swoich samolotów mirage. Więcej - str. 3

Franciszkańska żywa szopka

Kolędowanie ze zwierzętami



W szopce było mroźno, ale wesoło...

Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) Już po raz 11. przed bazyliką oo. Franciszkańców w wigilijną noc i bożonarodzeniowe popołudnie mieszkańcy Krakowa mogli oglądać inscenizację żywej szopki. Główną postacią widowiska był św. Franciszek (twórca pierwszej żywej szopki), który oprowadzał braci po szopce i przypominał historię narodzin Jezusa. Przy szopce ks. kardynał Franciszek Macharski dzielił się z krakowianami opłatkiem

W roli Maryi wystąpiła Karolina Wilczek, uczennica I klasy LO, należąca do duszpasterstwa oazowego. Świętego Józefa zagrał franciszkanin brat Mariusz Gołyźniak. W postaci Trzech Króli i pasterzy wcielił się klerycy. W szopce wystąpiło też sześć aniołków, za które przebrały się dzieci z zaprzyjaźnionych rodzin.

Były również żywe zwierzęta: osłica z krakowskiego zoo o imieniu Lolita, dwa kucyki Lampas i Major oraz wypożyczone od prywatnych właścicieli owce, kozy, króliki, kury, kaczki i gołębie. Widowisku towarzyszyło wspólne kolędowanie. W wigilijny wieczór szopkę odwiedził ks. kardynał Franciszek Macharski, który dzielił się z krakowianami opłatkiem. (TYM)

Zapłaci abonent

W styczniu z polskich „kablówek” mogą zniknąć niektóre programy obcojęzyczne

(INF. WL.) W nowym roku abonentów telewizji kablowej czekają najprawdopodobniej niemiłe zmiany. Z ich ekranów mogą zniknąć niektóre programy niemieckie, włoskie i francuskie (m.in. RTL, RTL1, PRO7, TV5, RAI UNO).

Przyczyną jest zniesienie przez Sejm od 1 stycznia 2003 r. tak zwanej licencji ustawowej, umożliwiającej dotychczas operatorom „kablówek” udostępnianie abonentom wspomnianych programów darmowo, bez podpisywania umowy z zagranicznymi nadawcami. Nie wykluczone też, że nowe przepisy spowodują wzrost abonentów.

Operatorzy prowadzą obecnie intensywne rozmowy z nadawcami. Twierdzą, że otrzymali zbyt mało czasu, by dostosować się do nowych przepisów bez szkody dla abonentów, których w całym kraju jest około 5 milionów. Sejm przegłosował zniesienie licencji ustawowej (tak zwana mała nowelizacja Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) 28 października. Prezydent podpisał ją

w połowie listopada. W rezultacie na ustalenie nowych warunków współpracy pozostało zaledwie kilka tygodni.

- Do północy 31 grudnia i później, tak długo jak będzie to konieczne, będziemy prowadzić rozmowy z nadawcami - mówi Krzysztof Konstanty, dyrektor Regionalnej Telewizji Kablowej „Autocom”. - Na razie nic nie wskazuje na to, aby 1 stycznia abonentów Autocomu czekała niemiła niespodzianka w postaci zmian w programie lub wzrostu opłat. Jednak gdyby okazało się, że rozszerzenia niektórych nadawców są zbyt wygórowane w odniesieniu do atrakcyjności ich oferty, w przyszłości będziemy musieli zastąpić je innymi - dodaje.

Również Dorota Zawadzka, rzecznik Telewizji Kablowej UPC, zapewnia, że rozmowy z nadawcami trwają, a abonament na pewno nie wzrośnie wraz z Nowym Rokiem. - Jednak jeśli wzrosną nasze opłaty z tytułu praw autorskich, będziemy musieli podwyższyć również abonament - mówi.

Szerzej - str. 8

Lekcje w szpitalu

- Musimy zaoferować dzieciom coś szczególnego, czego nie ma w zwykłej szkole i co wyjątkowo je ucieszy - mówi Katarzyna Przeczek

(INF. WL.) Pobudka o 7.30, śniadanie, rehabilitacja, zabawy w świetlicy, nauka, obiad, zajęcia pozalekcyjne - to część planu dnia dzieci uczących się w Zespole Szkół Specjalnych nr 3 przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie. W ciągu roku przez szpitalne przedszkole, szkołę podstawową, gimnazjum i liceum przejdzie ponad 2 tysiące uczniów.

W szpitalnym zespole szkół może się jednocześnie uczyć 420 dzieci. Nauczyciele pełnią tutaj potrójną rolę: dydaktyczną, wychowawczą i terapeutyczną. Każdy wychowawca opiekuje się jednym rocznikiem uczniów, do jego zadań należy także od-

najdywanie nowych pacjentów szpitala i zapisywanie ich do szkoły.

- Dzieci trafiają do nas zaraz po tym, jak znajdą się w szpitalu. Czasem na krótko, czasem na bardzo, bardzo długo - mówi Kazimiera Chybińska, dyrektor ZSS nr 3 w Krakowie. - Uczestnictwo w zajęciach nie jest obowiązkowe, rzadko jednak zdarza się, aby rodzice nie zgodzili się na zapisanie dziecka do naszej szkoły. Wręcz przeciwnie - bywa tak, że proszą nas o przeprowadzenie dodatkowych zajęć, zwłaszcza z języków obcych.

47 nauczycieli zatrudnionych w szkole szpitalnej realizuje program nauczania

obowiązujący w zwykłej szkole publicznej; uczniowie przygotowują się też do egzaminów końcowych po szkole podstawowej i gimnazjum. W ubiegłym roku szkolnym sprawdzian kompetencji zdawało w szpitalu osiemnoro VI-klasistów, tyle samo uczniów przystąpiło do egzaminu gimnazjalnego. Na co dzień dzieci uczą się przede wszystkim języka polskiego, matematyki, geografii, biologii, chemii, fizyki i języków obcych; nie mają tylko wychowania fizycznego, a przedmioty artystyczne realizują w formie zajęć pozalekcyjnych.

Dokończenie - str. 4

KRAJOWA KORPORACJA OŚWIATOWA
ODDZIAŁ KRAKÓW
zaświadczenia do WKU i ZUS
uprawnienia szkoły publicznej od 1999r.

TECHNIK HOTELARSTWA
TECHNIK INFORMATYK
TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

HOTELARSTWO I TURYSTYKA
PSYCHOLOGICZNO-SOCJOLOGICZNE
INFORMATYCZNE
TECHNOLOGII INTERNETOWYCH
MARKETINGU I REKLAMY

KURSY I SZKOLENIA ZAWODOWE
ul. Kasprzycza 32
31-523 Kraków
tel. 012/411 78 33; 413 82 50

6 LAT
WYKONANIA

Druga strona

Cudzym Słowem

Coś dla zmęczonych świąteczną dietą – według niektórych naukowców tłuste jedzenie wcale nie musi być przyczyną otyłości.

Wysoką zawartość tłuszczu, szczególnie zwierzęcego, w diecie od dawna uważa się za czynnik ryzyka wystąpienia miażdżycy i jej powikłań – chorób serca oraz udarów mózgu. Niewłaściwej diecie, bogatej w zwierzęce, nasycone kwasy tłuszczowe, przypisywano też wpływ na rozwój zespołów otyłości, takich, jak choroba Alzheimera. Takie przypuszczenia potwierdzały badania prowadzone na zwierzętach. Jednocześnie wskazywano na korzystny wpływ dużej zawar-

tości w potrawach tłuszczów roślinnych i ryb, czyli tzw. diety śródziemnomorskiej.

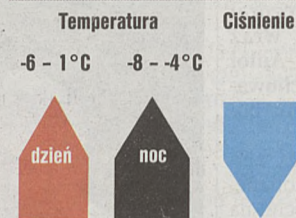
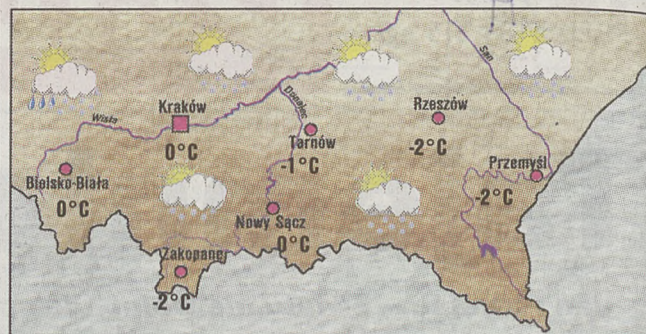
W badaniu opublikowanym w czasopiśmie „Neurology” sześciolatniej obserwacji poddano 5395 osób nie wykazujących zaburzeń o charakterze otyłości, takich, jak np. utrata pamięci czy zaburzenia myślenia. Po tym czasie analizie poddano między innymi wiek, płeć badanych osób, rodzaj stosowanej przez nie diety, stosowanie używek oraz leków obniżających stężenie cholesterolu we krwi. Analiza ta nie tylko nie potwierdziła związku otyłości z wysoką zawartością cholesterolu i nasyconych kwasów tłuszczowych oraz ni-

ską zawartością kwasów nienasyconych w diecie. Nie wykazała też zapobiegającego otyłości wpływu działania leków obniżających poziom cholesterolu.

Mimo uzyskania takich wyników, naukowcy są jednak ostrożni w formułowaniu definitywnych wniosków. Mówią, trzeba przyznać dość przewrotnie, że to, iż opublikowane właśnie badanie nie wykazało związku diety bogatostłuszczowej z wystąpieniem otyłości, nie oznacza jeszcze, że związek taki nie istnieje. Poza tym nie należy zapominać o niezaprzecalnie korzystnym wpływie ubogiej w nasycone, a pełnej nienasyconych, zdrowych tłuszczów śródziemnomorskiej diety na układ krążenia – mało mięsa zwierzęcego, dużo ryb.

Serwis Naukowy Informacyjnej Agencji Radiowej.

Ocieplenie!



Sytuacja baryczna

Polska od zachodu przechodzi pod wpływ płytkiej zatonki niżowej z frontem atmosferycznym. Zaczyna napływać coraz cieplejsze i bardziej wilgotne powietrze polarnomorskie.

Sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. U meteoropatów wydłuży się czas reakcji i nasilą objawy chorobowe.

Prognoza pogody

Od zachodu postępująca zmiana pogody, ocieplenie!

W dzień od zachodu będzie się chmurzyć i miejscami może padać słaby śnieg, a na Śląsku marzący deszcz. Po południu pojawią się przejaśnienia. Temperatura maksymalna od -6 st. lokalnie w Kotlinie Sandomierskiej do +1 st. na zachodzie regionu. Na Podhalu od -4 do -1 st., w Tatrach

około 0 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z południa i południowego wschodu.

Noc pogodna, bez opadów, tylko na wschodzie Małopolski więcej chmur i opady śniegu. Temperatura min. od -8 do -4 st., na Podhalu -6 st., w Tatrach -5 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych.

Prognoza orientacyjna na sobotę

Pochmurno z przejaśnieniami, zwłaszcza w ciągu dnia. Miejscami opady deszczu, na Pogórzu deszczu ze śniegiem, w górach śniegu. Temperatura maks. od 2 do 4 st., na Podhalu 1 st., w Tatrach około 0 stopni. Temperatura minimalna od -5 do -2 st., na Podhalu -3 st., w Tatrach -5 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych.

Uwaga kierowcy

Warunki na drogach trudne! Drogi śliskie!

Ciśnienie

Wczoraj o godz. 14 ciśnienie w Krakowie wynosiło 991,4 hPa = 743,6 mm Hg. Średnie miesięczne: 988,6 hPa = 741,5 mm Hg. Tendencja: spadek ciśnienia.

Dzisiaj 361. dzień roku

● W Krakowie Słońce wzeszło o godzinie 7.38, zajdzie o 15.44.

◆ Księżyc zajdzie o 12.03.

◆ Dzień będzie trwał 8 godzin i 7 minut.

◆ Imieniny obchodzą Maksym i Jan.

Jeśli w pierwszy dzień po Narodzeniu dopiekało, będzie zima długa biała.

1655 – zakończyła się, trwająca od 19 listopada, obrona Jasnej Góry i klasztoru Paulinów przed Szwedami. Stała się symbolem oporu i punktem zwrotnym w wojnie polsko-szwedzkiej.

1822 – urodził się Louis Pasteur, francuski chemik i mikrobiolog, twórca szczepionki przeciw wściekliznie.

1901 – urodziła się Marlena Dietrich (właśc. Magdalena von Losch), amerykańska piosenkarka i aktorka filmowa pochodzenia niemieckiego.

1905 – w Królestwie Polskim wybuchł grudniowy, powszechny strajk na znak solidarności z powstaniem zbrojnym moskiewskich robotników.

1918 – w Wielkopolsce wybuchło powstanie. W Warszawie aresztowano członków misji rosyjskiej Czerwonego Krzyża, co wywołało zamieszki w stolicy. Zginęło pięciu robotników.

1936 – w Warszawie zmarł Leon Wyczółkowski, malarz i grafik. Jeden z najwybitniejszych polskich artystów przełomu XIX i XX w.

1939 – w Turcji miało miejsce trzęsienie ziemi, w wyniku którego zginęło ok. 10 tys. osób.

1943 – w grudniu do Włoch przybył pierwszy oddział 2. Korpusu Polskiego.

1945 – Polska przystąpiła do utworzonego w Bretton Woods 22 lipca 1945 r. Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju.

1953 – zmarł Julian Tuwim, poeta i tłumacz. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych i najbardziej popularnych poetów polskich XX w.

1984 – w Toruniu rozpoczął się proces zabójców ks. Jerzego Popiełuszki.

1997 – ponad 11 lat po katastrofie w Czarnobylu, blisko 400 km od Moskwy, odkryto duże ilości skażonej ziemi z okolic elektrowni. Na poligon pod Władimirem przywożono ziemię zawierającą radioaktywny cez-137 z oddalonego o 700 km Czarnobyla – w celu jej odkażenia. Cała akcja była trzymana w tajemnicy przed miejscową ludnością. MS, PS

Do sylwestra pozostały 4 dni

Liczby

6 samolotów

mig 29 kupi w Rosji Jemen. Poinformował o tym prezydent tego azjatyckiego państwa Ali Abd Allah Salah podczas wizyty w Rosji. Odwiedził tam podmoskiewski lotniczy ośrodek doświadczalny w miejscowości Żukowskij. Jemen jest zainteresowany modelem mig-29 SMT. W ubiegłym zawarł już kontrakt na dostawę sześciu takich maszyn, które już latają w jemeńskim lotnictwie. Rosyjskie media sugerują, że w rzeczywistości w 2001 r. Jemen zamówił znacznie więcej migów i wymieniają liczbę 14-15 maszyn.

Źródło: PAP

50 tysięcy rubli

to nominal nowego banknotu wprowadzonego do obrotu przez Narodowy Bank Białorusi. Bank centralny tłumaczy wprowadzenie nowego banknotu (jego wartość to około 125 złotych) potrzebą zmniejszenia wydatków na druk i transport gotówki. Dotąd najwyższym białoruskim nominałem było 20 tysięcy rubli. Wprowadzenie nowego nominału jest związane z inflacją, która przekroczyła już maksymalny dopuszczalny przez tamtejszy rząd roczny poziom – 27 proc. Odtąd zarabiający średnią krajową pensję Białorusini będą ją mogli otrzymać zaledwie w trzech banknotach.

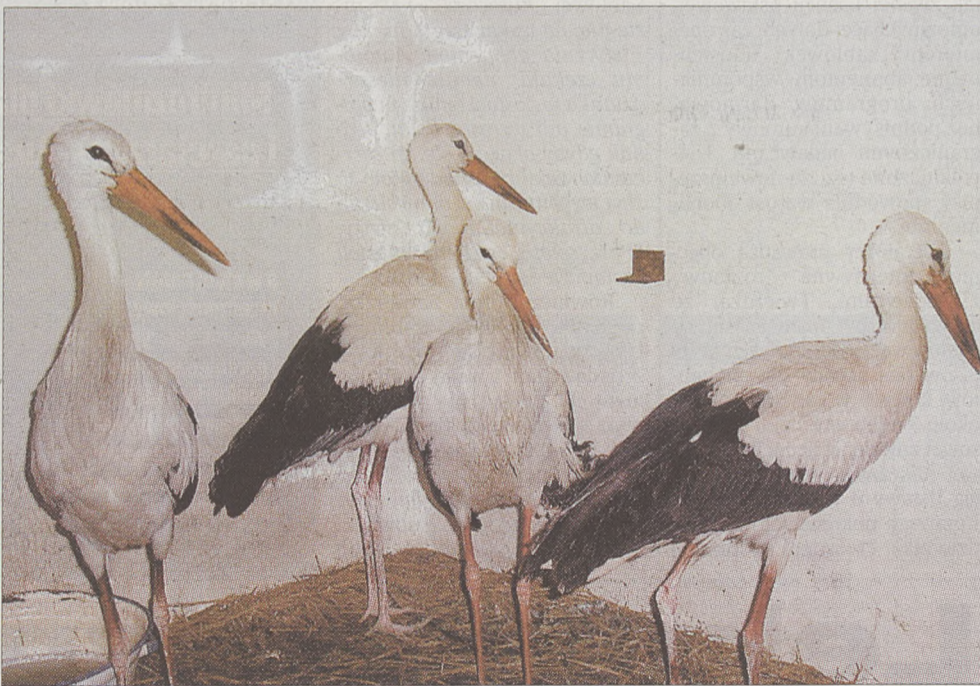
Źródło: PAP PS

Paul McCartney ma już herb

Brytyjski piosenkarz i były beatles Paul McCartney, który w 1997 r. dostał angielskie szlachectwo, otrzymał wreszcie długo wyczekiwany herb, którego symbolika nawiązuje do jego kariery w muzyce pop. Herb przedstawia ptaka – symbol jego rodzinnego Liverpoolu – trzymającego gitarę. Pod spodem widnieje łaciński napis *Ecce Cor Meum* (Oto moje serce), który jest tytułem skomponowanego przez McCartneya oratorium. Po wpłaceniu 3 500 funtów (5 468 euro) muzyk otrzymał herb zapakowany w eleganckie czerwone etui od brytyjskiego Kolegium Herbów, instytucji podległej pałacowi królewskiemu.

AFP

Zdjęcie dnia



Wśród liczego grona skrzydlatych pacjentów przebywających w przemyskiej klinice weterynaryjnej Andrzeja Fedaczyńskiego jest aż 15 bocianów. Ptaki nie odleciały do ciepłych krajów z powodu złamanych bądź zwichniętych skrzydeł. Wiosną, po udanej rehabilitacji, powrócą na wolność.

Fot. Jakub Sikora/PAP

Horoskop codzienny

BARAN (21 III – 20 IV): Marzenia i nostalgie. Pora na safari! Może być nawet śnieżne lub knajpiane.

BYK (21 IV – 21 V): Olsniewający! Budzisz ekscytację otoczenia. Atrakcja dnia! Sprawa nie do przecenienia.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Zabawa trwa! Niech zabrzęczą kieliszki. Gorące krople spływają po języku!

RAK (22 VI – 22 VII): Wiele spraw, ale się nie chce. Po przerwie odpocząć trzeba – w pracy nareszcie.

LEW (23 VII – 22 VIII): VIP – człowiek do zadań specjalnych. Twój styl, Twój gust – niepowtarzalny.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Ludzie koncentrują się na przedstawieniach, a nie na istocie rzeczy. Ładny ciuch więcej znaczy niż wspaniałe wnętrze. Czytaj Immanuela!

WAGA (23 IX – 22 X): Miło. Sympatycznie. Radośnie. Co posiałeś, to rośnie.

SKORPION (23 X – 21 XI): Ważne decyzje. Ta ręka, która podpisuje dokument, jest na wagę złota! A ile waży cała postać?

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Co było, to się skończyło – wkraczasz w radosne przestrzenie, gdzie sukces i gdzie miłość, gdzie spełnienie.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Trochę rozkojarzony, trochę zmęczony. Słuchaj ballady jazzowej.

WODNIK (21 I – 18 II): Zabawa. Dzikie tańce na bufecie, o pół do trzeciej! Niech strzelają korki szampana – w zamieci!

RYBY (19 II – 20 III): Mędrcomi przystoi powaga i powściągliwość. Ale śmiech pomaga pozyskać życzliwość.

JAKUB CIEŃKIEWICZ

Księżyc w znaku Wagi, w dobrych układach z Neptunem, w trzeciej kwadrze – nadal towarzyszyć nam będzie dobry nastroj.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI – prezes, TOMASZ DOMALEWSKI – wiceprezes, ANTONI KOWALSKI – wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62.
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04.
MYSLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHAŁE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
OŚWIĘCIM, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
Ekspozytura:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księży J. Jajłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
Ekspozytura:
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura:
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wilk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumerata krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhałe, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Na co idą nasze pieniądze? (1)

IPN: najwięcej na pensje

(INF. WL.) Instytut Pamięci Narodowej w przyszłym roku będzie miał na swoją działalność 85 mln zł. Aż 52 mln zł, czyli 61 proc. całego budżetu, będzie przeznaczane na płace prawie 1200 pracowników.

Bohdan Marciniak, dyrektor generalny instytutu, przypomina, że budżet IPN w przyszłym roku będzie relatywnie sporo niższy niż tegoroczny. - W tym roku mieliśmy przyznane 82 mln zł, w nadchodzącym dostaniemy o 3 miliony więcej, ale ustawa obliuguje nas do podniesienia o 4 proc. ponad inflację zarobków wszystkim pracownikom zatrudnionych w sferze budżetowej - wylicza dyrektor.

Mimo wszystko 85 mln zł to sporo pieniędzy. Na co przeznaczy je IPN?

10 mln zł na inwestycje. W tym roku na inwestycje IPN miał 13,5 mln zł.

Wynagrodzenia pochłona 52 mln zł. Pensja prezesa IPN wynosi obecnie niemal 11 tys. zł miesięcznie i jest równa wynagrodzeniu, jakie otrzymuje m.in. rzecznik praw dziecka czy szef NIK. Prezes IPN jest jedynym pracownikiem instytutu należącym do tzw. erki, czyli grupy osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, którym wynagrodzenia ustala - odrębnym rozporządzeniem - prezydent. Pensje pozostałych pracowników IPN są regulowane według zasad obowiązujących albo w wymiarze sprawiedliwości (dla prokuratorów pracujących w IPN), albo w administracji państwowej.

Więcej niż prof. Kieres zarabia prof. Witold Kulesza kierujący pionem śledczym. Prof. Kuleszy, podobnie jak każdemu innemu prokuratorowi zatrudnionemu w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, należy się wynagrodzenie równe zarobkom prokuratora krajowego, co oznacza, że pobiera on co najmniej 12 tys. zł, gdyż prokuratorzy krajowi otrzymują 5,7-krotności średniej płacy krajowej, wynoszącej obecnie prawie 2096 zł. Ponadto prof. Kulesza otrzymuje dodatek stażowy plus dodatek z racji zajmowania stanowiska kierowniczego.

W pionie śledczym IPN pracuje w sumie 94 prokuratorów, z których większość zatrudniona jest w 10 komisjach oddziałowych. Pensja prokuratora oddziałowego równa jest płacy, jaką otrzymują prokuratorzy apelacyjni i wynosi ona 4,4-krotności średniej płacy w kraju, czyli około 9,2 tys. zł (bez dodatków).

Najliczniejszą jednak grupę stanowią w IPN pracownicy wynagradzani w oparciu o rozporządzenie premiera dotyczące pracowników państwowych nie będących członkami korpusu służby cywilnej. Średnie wynagrodzenie tej grupy wynosi 2700 zł. Dyrektor generalny IPN pobiera miesięcznie nieco ponad 7 tys. zł, dyrektorzy oddziałów - około 6,5 tys. zł, a naczelnicy wydziałów otrzymują około 5 tys. zł. Młodzi archiwiści po przejściu do pracy muszą zadowolić się płacą nie wyższą niż 1500 zł.

13 mln zł musi wystarczyć instytutowi na „zakup towarów i usług”, czyli na pokrycie wszelkich wydatków związanych z opłatami (gaz, woda, prąd itp.) oraz na zakup książek, pomocy naukowych i innych tego typu rzeczy. Dyrektor Marciniak twierdzi, że do tej pory nie zdążyło się, aby odmówił wydania zgody na zakup książek potrzebnych pracownikom instytutu. - Nieraz jednak zgadzam się na kupno jednego egzemplarza, gdy zamawiany jest kilka. Do tej pory nie miało miejsca, abyśmy z braku środków nie korzystali z pomocy biegłych, ekspertów, a także, byśmy musieli wstrzymać z powodu mizerii finansowej druk książek autorstwa historyków IPN - mówi dyrektor generalny. - Jak będzie w tym roku, nie wiem.

Służbowe telefony komórkowe, bez określenia limitu, przysługują prezesowi, wiceprezemu oraz dyrektorowi generalnemu IPN. Dyrektorzy oddziałów mają służbowe „komórki”, ale z limitem 1,5 godziny miesięcznie.

Centrala w Warszawie pochłania około połowy rocznego budżetu IPN. Reszta jest dzielona między 10 oddziałów terenowych.

WŁODZIMIERZ KNAP

Polski doktor w Unii

- Boję się, że czeka nas drenaż mózgow - wysokiej klasy polscy specjaliści będą w krajach zachodnich takomym kąskiem - mówi Konstanty Radziwiłł

(INF. WL.) Polski pacjent będzie mógł w ramach ubezpieczenia leczyć się we wszystkich krajach UE, a pacjenci z pozostałych krajów Unii będą mogli podejmować terapię w Polsce - może to spowodować duże zawirowania finansowe. Polscy lekarze upatrują też w tym szansę na poprawę warunków leczenia w Polsce. Po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej polski lekarz będzie mógł otworzyć prywatną praktykę w każdym kraju unijnym, medycy z Unii będą mogli pracować bez przeszkód w Polsce.

Zmienić się ma wiele, ale w praktyce, jak oceniają przedstawiciele polskiego świata medycznego, polski lekarz pozostanie w kraju, na swoim stanowisku. Nie będzie też prawdopodobnie masowego napływu specjalistów z zachodu, chcących otwierać w Polsce prywatne kliniki.

Tytuły nadal ważne

W Polsce stanowisko, tytuł i status lekarza praktycznie się nie zmienia. - Wszyscy ci, którzy mają uprawnienia, tytuły, kwalifikacje, mogą funkcjonować na ich podstawie tak, jak do tej pory. Nie będzie też zasadniczych problemów w uznawaniu polskich dyplomów, stopni naukowych i specjalizacji w krajach Unii. Co prawda w każdym prawie kraju obowiązuje inny system specjalizacji, ale różnice są głównie w szczegółach i zabezpieczono to odpowiednimi procedurami - tłumaczy dr Konstanty Radziwiłł, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej.

Polacy do Szwecji

Traktat zakłada ograniczenia w zatrudnianiu Polaków w krajach unijnych, ale wiele państw rezygnuje z okresu przejściowego jeżeli chodzi o zatrudnianie lekarzy. W wielu państwach obserwuje się bowiem deficyt medyków, co można zauważyć śledząc m.in. oferty pracy z zagranicy, które ukazują się w polskiej prasie fachowej. - To raczej my stanowimy zagrożenie dla lekarzy unijnych i myślę, że jeżeli będą otwarte granice i zlikwidowanych zostanie wiele barier formalnych, to nasi koledzy będą próbowali szczęścia w innych krajach. Lekarze specjaliści będą mieć z pewnością szansę na zatrudnienie, ponieważ każde z państw popchnęło kiedyś błąd na etapie kształcenia i ma deficyt specjalistów w jakimś zakresie - np. w Szwecji brakuje m.in. reumatologów - uważa Mariusz Janikowski, sekretarz Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie. Konstanty Radziwiłł dodaje, że masowego exodusu lekarzy do państw bogatszych obawiano się po przyłączeniu do UE Hiszpanii i Portugalii, ale nic takiego się nie wydarzyło. - Boję się natomiast tego, że czeka nas drenaż mózgow - zdolni, dobrze wykształceni, wysokiej klasy polscy specjaliści będą w krajach zachodnich takomym kąskiem - mówi Konstanty Radziwiłł.

Nie będzie napływu

Trudno natomiast spodziewać się, że lekarze z obecnych krajów unijnych przywdędują do Polski, głównie ze względu na panujące tu dużo gorsze warunki finansowe. Jeżeli jednak znajdą się chętni na otwarcie prywatnych praktyk w Polsce, nie będą z tym mieli dużych problemów. Polski lekarz, który chciałby otworzyć praktykę np. w Niemczech, może napotkać na spore trudności. - Zgodnie z prawem, każdy lekarz może przyjechać do Polski, np. do Krakowa i zarejestrować praktykę w Okręgowej Izbie Lekarskiej. Natomiast

polski lekarz nie może zrobić tego samego np. w Berlinie, ponieważ obowiązuje tam limit praktyk. My z kolei nie możemy wprowadzić takiego limitu, ponieważ w ten sposób krzywdziłibyśmy naszych młodszych kolegów, którzy dopiero startują w zawodowe życie. Limit praktyk, podobnie, jak to się stało w Niemczech, zostanie wyznaczony przez rynek, ale na to jeszcze musimy poczekać - mówi Mariusz Janikowski.

Za granicą za darmo

Jako „poważne wyzwanie dla polskiego systemu ochrony zdrowia” Konstanty Radziwiłł określa fakt, że po wejściu naszego kraju do Unii będziemy mogli leczyć się za darmo, na podstawie ubezpieczenia, w każdym państwie zrzeszonym. - Duża część Polaków pomyśli, że lepiej będą leczeni poza granicami Polski. Wtedy zagraniczny szpital wystawi rachunek polskiej kasie chorych, natomiast jeśli Niemiec będzie chciał leczyć się w Polsce, to pieniądze za jego leczenie wpłyną do polskiej kasy chorych czy też, jeżeli ulegną one likwidacji, do innej instytucji ale, ponieważ system jest tak skonstruowany, nie dotrą one do placówki, która Niemca leczyła - mówi Konstanty Radziwiłł. - Oceniam, że to raczej polscy pacjenci będą chcieli leczyć się za granicą i jedyną nadzieją dla nas jest to, że brak granicy wymusi poprawę sytuacji w Polsce. Politycy będą zmuszeni do zmiany systemu finansowania opieki zdrowotnej w Polsce, ponieważ obecna sytuacja nie będzie miała szans na utrzymanie się, gdy nie będzie granicy.

Język - na własną odpowiedzialność

W stosunkowo liberalny sposób rozwiązana została kwestia znajomości języka lekarzy pracujących w Unii Europejskiej. Istnieje wymóg znajomości języka w stopniu niezbędnym do wykonywania zawodu, ale nie będzie to sprawdzane w formie egzaminu. - Znajomość języka będzie weryfikowana w praktyce. Lekarz ma oświadczyć, że zna język wystarczająco i można to będzie ocenić np. gdy będzie rejestrował praktykę w izbie lekarskiej. Wiadomo też, że dyrektor szpitala nie zatrudni lekarza, z którym nie może się porozumieć i który nie będzie w stanie rozmawiać z pacjentem - wyjaśnia Konstanty Radziwiłł.

O perspektywy polskich lekarzy po wejściu do Unii Europejskiej zapytaliśmy też dyrektorów krakowskich szpitali. - Obawiam się, że przy obecnych bardzo niskich zarobkach w służbie zdrowia polscy specjaliści będą wyjeżdżać za granicę - uważa Krzysztof Kiciński, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. L. Rydygiera. - Nie boję się natomiast napływu prywatnych inwestorów, ponieważ obserwuję polski rynek pod tym względem już od kilku lat i widzę, że u nas duże nakłady finansowe nie mają szansy się zwrócić. Jeżeli natomiast polski system finansowania służby zdrowia zostanie lepiej skonstruowany, to szansą dla naszych szpitali będą pacjenci z zagranicy.

Andrzej Ślęzak, dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego twierdzi, że nie widzi dla polskiej służby zdrowia większych korzyści po dołączeniu do UE. - Różnice w poziomie usług będą jeszcze lepiej widoczne - podkreśla. - Nie będzie lepiej, dopóki nie będzie spójnej strategicznej polityki zdrowotnej państwa i nie wzrosnie składka na ubezpieczenie zdrowotne.

JOANNA SIERADZKA

Przetarg stulecia

Dziś ogłoszenie wyniku

Dziś będzie wiadomo, który z samolotów - amerykański F-16, szwedzko-brytyjski gripen czy francuski mirage - będzie nowym samolotem bojowym polskiego wojska.

Minister obrony, jego zastępca odpowiedzialny za zakupy na MON, byli szefowie tego resortu, przewodniczący komisji obrony Sejmu i Senatu, wiceministrowie gospodarki i finansów, dowódca sił powietrznych będą obecni na ogłoszeniu wyniku „przetargu stulecia” dotyczącego największego zakupu zbrojeniowego nie tylko w polskich siłach zbrojnych, ale w Europie Środkowej.

Spośród trzech samolotów bojowych, zgłoszonych do polskiego przetargu, F-16 daleko wyprzedza swych konkurentów pod względem liczby wyprodukowanych egzemplarzy oraz liczby krajów, które wprowadziły go do uzbrojenia. Amerykańskie Siły Powietrzne (USAF) wraz z Powietrzną Gwardią Narodową (ANG) dysponują obecnie ponad 1400 samolotami F-16, z czego ponad 1250 w oferowanych Polsce nowszych wersjach C (jednomiejscowej) bądź D (dwumiejscowej). Ponadto 365 spośród maszyn starszych wersji A bądź B stanowi rezerwę magazynową. Cztery europejskie państwa NATO - Belgia, Holandia, Dania i Norwegia - wyprodukowały w kooperacji z USA 348 samolotów F-16 na własny użytek, uzupełniając to jeszcze importem gotowych maszyn. Belgia ma obecnie 129 F-16A/B w służbie i 39 w magazynach, 110 maszyn przejdzie gruntowną modernizację. Holandia dysponuje 157 już unowocześnionymi F-16A/B, Dania 68 F-16A/B (jeszcze nie zmodernizowanymi), zaś Norwegia 57 F-16A/B (także bez modernizacji). Spośród państw NATO, samoloty F-16 mają jeszcze Portugalia (20 sztuk wersji A bądź B), Grecja (75 sztuk wersji C/D) i Turcja (240 sztuk wersji C/D).

- Polska wybrała myśliwiec F-16 - stwierdził wczoraj w wypowiedzi dla France Info szef Dassault Aviation, Charles Edler. Francuska firma Dassault Aviation miała nadzieję na sprzedaż Polsce w latach 2005-2006 swoich samolotów mirage. (PAP)

Redaktorzy wydania:

Marian Nowy
Marek Lovell

Prymas kardynał Józef Glemp w wieczór wigilijny do Polaków

Nie uciekniemy z Europy

Prymas Polski kardynał Józef Glemp powiedział w wieczór wigilijny do Polaków, że „nie uciekniemy z Europy, a jeżeli mamy ściślejszą więź w jej strukturze, wejźmy z Bogiem i Ojczyzną i - koniecznie - z honorem”.

- Idziemy w przyszłość. Gdy pójdziemy z wiarą, Bóg będzie oświetlał drogę. Idziemy ze sztandarami, na których mamy wypisane hasło: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Z takim hasłem wchodzimy w nowe dzieje Europy. Gorąco życzę wszystkim Rodakom, aby to hasło było nie tylko na sztandarze, ale w praktyce życia. Każde słowo tego wezwania - to ogromna treść - powiedziały prymas w orędziu tele-

wizyjnym na Boże Narodzenie i Nowy Rok.

Dodał, że o ile rozumiałe są słowa „Bóg” i „Ojczyzna”, o tyle „najbardziej tajemniczym” słowem jest „Honor”. - Tymczasem „Honor” to jest postawa każdego obywatela, który łączy Boga z Ojczyzną. Czymże jest honor? To nie tylko duma, wyniosłość i pewność siebie, ale to po prostu sumienie. To uczciwość w pracy, w nauce i w handlu - wyjaśnił prymas.

I dodał: - Czy kłamcę, zło dzieja lub leniucha można nazwać człowiekiem honoru? Ilu spośród nas pielęgnuje honor jako cnotę charakterystyczną niegdyś dla Polaków?

Nawiązując do Bożego Narodzenia, prymas wskazał na

olbrzymią siłę duchową tego wydarzenia, które ukształtowało obyczajowość w świecie. - Tym wydarzeniem, ponad dwa tysiące lat temu, stało się narodzenie Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, w stajence betlejemskiej. Gdy nadeszła „pełnia czasu”, Bóg wszedł w życie ludzkości. Zaczął od samego dna, od biedy i zagrożenia terrorem Heroda. Tamte wydarzenia, gdy są przyjęte z wiarą, wpisują się w dzieje ludzkości jako historia zbawienia - powiedział kardynał Glemp.

Zaznaczył też, że Bóg, dając człowiekowi wolność, przez swoją Opatrzność i Miłosierdzie chroni go przed błędami i złem. - Miłosierdzie Boże i Opatrzność wplatają się

w logikę dziejów, nie kwestionują dociekań społecznych czy historycznych, ale je uzasadniają w wymiarach wiary - podkreślił prymas.

Powiedział, że Opatrzność Boża jest pełnym miłosierdzia czuwaniem nad losami człowieka i społeczeństw. Naprawia też błędy ludzkie. - Dlatego stawiamy w Warszawie świątynię Opatrzności ku wychowaniu siebie. Szlachetne bowiem aspiracje często niweczy pycha, żądza władania, a nade wszystko - zachłanność pieniądza. Jak to jest z rządami Opatrzności, skoro o obliczu świata miałby decydować sam człowiek? - pytał ksiądz prymas.

(PAP)

VD
VILLA
DECIUS

Stowarzyszenie Willa Decjusza
z przyjemnością informuje,
że ponownie organizuje

BAL SYLWESTROWY

dla przyjaciół i sympatyków.

Informacja: 0601-467-957, rafal@villa.org.pl

Zielone i białe przedszkola

Wiosenne i zimowe wyjazdy przedszkolaków są coraz bardziej popularne

(INF. WL.) - Wyjazdy na tzw. zielone lub białe przedszkola służą usamodzielnieniu naszych dzieci, sprzyjają też nawiązywaniu pierwszych dziecięcych przyjaźni - uważają dyrektorzy krakowskich przedszkoli. Taką formę zajęć niektórzy nauczyciele przedszkolni stosują już od kilkunastu lat, jednak dopiero niedawno zyskała ona popularność i pełną akceptację rodziców.

Na zielone przedszkole wyjeżdżają przede wszystkim najstarsze dzieci - 5- i 6-letnie. Wyjazdy trwają najczęściej około ty-

godnia - podopieczni z krakowskich przedszkoli wyjeżdżają zazwyczaj w góry (Rabka, Zakopane, Krynica, Muszyna) lub nad polskie morze.

- Dzieci spędzają wtedy czas na zwiedzaniu, wycieczkach i zabawie na świeżym powietrzu. Takie wyjazdy służą nawiązywaniu pierwszych dziecięcych przyjaźni - maluchy już kilka dni wcześniej umawiają się, z kim będą mieszkać w pokoju, i nie mogą doczekać się wycieczki - mówi Janina Zawila, wicedyrektor Przedszkola nr 140 im. Krasnala Hałabały w Krakowie.

Oprócz wycieczek i zwiedzania zabytków dzieci mają też inne zajęcia, określone specjalnym programem sporządzonym przez nauczycielki przedszkolne. Dyrektorzy placówek są zdania, że m.in. te zajęcia pomagają dzieciom dojrzeć i usamodzielnąć się.

- Maluchy stają się później bardziej odpowiedzialne, czują się ważne i są bardziej samodzielne. Dla dzieci z Krakowa taki wyjazd jest też wskazany z innych powodów - z zadytmionego miasta wyjeżdżają na świeże powietrze - mówi Irena Biernacka, dy-

rektor Prywatnego Przedszkola „Tęczowa Kraina” w Krakowie.

Zielone przedszkola organizowane są zazwyczaj na wiosnę - w kwietniu lub w maju albo w miesiącach zimowych. Średnia cena wyjazdu (obejmująca noclegi, wyżywienie i program) wynosi 200 zł; większość kosztów pokrywają rodzice maluchów. Urząd Miasta Krakowa nie dofinansowuje zielonych przedszkoli; regulamin finansowania wyjazdów śródrocznych obejmuje tylko szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie.

(MWK)

W Nowym Sączu

Betlejemka szopka



Stolarz Maciej Lelito przy swoim dziele, obok ks. Paweł Stabach
Fot. Jerzy Leśniak

(INF. WL.) W wigilijny wieczór przy bazylice św. Małgorzaty stanęła betlejemka szopka. Figury ludzi i zwierząt są naturalnej wielkości. Drewnianą budowlę stylizowaną na beskidzki szałas skonstruował stolarz z Nawojowej Maciej Lelito, a postacie wymalował Robert Janus. Robota zajęła budowniczym ponad tydzień.

(LEŚ)

Lekcje w szpitalu

Dokończenie ze str. 1

- Musimy dostosować plan lekcji do szpitalnego harmonogramu dnia. Zajęcia trwają po pół godziny; większość lekcji przeprowadzamy po południu - wtedy jest mniejszy ruch, a pacjenci są już po rehabilitacji i zabiegach - mówi Anna Wesołowska, wicedyrektor ZSS nr 3.

Szkola przyjmuje uczniów z wszystkich oddziałów szpitala. Po wakacjach przybywa pacjentów chirurgii urazowej, jesienią - ofiar zatrucia grzybami. W ciągu roku w szpitalnym zespole szkół uczą się przede wszystkim dzieci chore na cukrzycę, pacjenci kardiologii i chirurgii oraz hematologii, onkologii i neurologii. Trafiają tu z całej Polski. Bywa, że uczą się w szpitalu np. przez miesiąc, potem wracają do swojej szkoły - gdzie często uczą się w trybie indywidualnym - a po jakimś czasie ich nazwiska znowu pojawiają się na liście uczniów pacjentów.

- Wracają do nas dzieci objęte chemioterapią czy dializą nerek - mówi Anna Wesołowska. - Kiedy któryś z podopiecznych uczy się u nas łącznie przez ponad połowę roku szkolnego, podlega klasyfikacji i dostaje świadectwo. Najdłużej przebywającym uczniem był do tej pory Józio, który chodził do naszej szkoły aż 4 lata.

Terapia ocenami

Forma zajęć zależy także od wskazań lekarzy; nauczyciele muszą znać reakcje uczniów spowodowane chorobą, np. cukrzycą czy padaczką. Na lekcje w grupach - klasy liczą do 10 osób - uczęszczają tylko ci uczniowie, którzy mogą chodzić. Pozostali uczą się indywidualnie - w swoich łózkach lub w izolatkach.

- Naszym zadaniem jest jednak podawanie wszystkim uczniom wiedzy w takiej formie, która ich rozbawi, zaciekawi, ale w żadnym wypadku nie zestresuje - mówi dyrektor Chybińska. - Dlatego nie stawiamy im ocen niedostatecznych - nasze stopnie pełnią rolę terapeutyczną. Staramy się tak z nimi pracować, żeby zapomnieli o chorobie, za to miały nadzieję, że wkrótce wyzdrowieją i powrócą do normalnego życia.

Koperty z życzeniami

Szpitalna szkoła ma cztery sale dydaktyczne. W każdej są ławki, biurko dla nauczyciela, tablica, mapa - wszystko, czego potrzeba do prowadzenia nauki w zwykłym trybie. Jest też biblioteka, w której znajduje się ponad 10 tysięcy książek, pochodzących przede wszystkim z licznych darowizn. Dla tych uczniów, którzy mają problemy z czytaniem, przygotowano część lektur na kasetach wideo.

Sale zabaw znajdują się przy każdym oddziale szpitala. W jednej z nich - na dzień przed operacją mózgu - bawi się 6-letni Dominik. Przygoto-

wuje „grysikowca”, czyli obrazek przedstawiający posmarowanego klejem i posypanego kaszą mąką bałwana. Na ścianach wisi mnóstwo dziecięcych prac - większość z nich to choinki (namalowane na kartkach lub wyszywane na kartonie i kolorowane specjalnymi pastelami), Mikołaje, gwiazdki, bałwany oraz wierszyki o zimie i świętach. Na parapecie stoją pomalowane stoiki i butelki, a na jednej z tablic nauczycielki powiesiły cztery koperty, zatytułowane „Nie podoba mi się”, „Proszę o...”, „Zyczę sobie” i „Podoba mi się”.

- Do tych kopert uczniowie wrzucają karteczki z życzeniami i uwagami - w oparciu o te informacje układamy plan ich zajęć. Musimy zaferować dzieciom coś szczególnego, czego nie ma w zwykłej szkole i co wyjątkowo je ucieszy - mówi Katarzyna Pręcerek, wychowawca w ZSS nr 3.



Fot. Anna Kaczmarz

Do tej samej świetlicy przychodzi 13-letnia Ewelina, która trafiła do szpitala już po raz piąty. Jej obecna wizyta rozpoczęła się około miesiąca temu i nie wiadomo, jak długo potrwa. Na razie pozwolono jej wrócić do domu tylko na święta. - Lubię te szpitalne zajęcia. Są trochę inne niż w zwykłej szkole - spokojne i bezstresowe - mówi Ewelina. Nauczycielki chwala ją, że bardzo przykłada się do nauki i ma dobre wyniki.

Podobnie wygląda świetlica na oddziale hematologii. Przy stole siedzi Agnieszka, uczennica VI klasy podstawówki, i Paulina, która 4 miesiące temu rozpoczęła naukę w gimnazjum. Agnieszka trafiła do szpitala na początku grudnia; także jej lekarze pozwolili spędzić święta w domu. Lubi prace plastyczne - robi właśnie bałwanek ze styropianowych kulek i bibuły. Paulina wykleja „grysikowca”, ale jej prawdziwe zainteresowania są trochę inne.

- Tęsknię za moim komputerem - wyznaje.

MARIA WILCZEK-KRUPA

Na Rzeszowszczyźnie Tajemnicze zwyczaje

W tradycji ludowej Rzeszowszczyzny w Wigilię Bożego Narodzenia powszechnie praktykowano wiele tajemniczych i obecnie niezrozumiałych oraz zapomnianych zwyczajów. Miały one zapewnić dobrobyt, szczęście, obfitość pożywienia.

Według dyr. Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie Krzysztofa Ruszla, wiele z tych czynności jest nadal praktykowanych, choć zatarło się ich pierwotne znaczenie i symbolika. Niektóre jednak zwyczaje zostały zapomniane.

Niezrozumiałym i szczególnie było trzymanie w dłoni łyżki przez cały czas trwania wigilijnej wieszery. - Jak się ją chwyciło przed jedzeniem, to trzeba ją było trzymać do końca wigilii. Sytuację tę wykorzystywali parobcy, zajmujący się bydłem. Zbierali po wieszery wszystkie łyżki ze stołu, wiązali razem, aby było się nie rozpraszało - mówi etnograf.

Złą wróżbą było upuszczenie łyżki na podłogę. - Jeżeli łyżka, którą wówczas jedzono, spadła na stół, to jeszcze pół biedy, ale jeżeli upadła na podłogę czy polepę, to wróżono, że w przyszłym roku osoba, która ją upuściła, prawdopodobnie nie doczeka Wigilii - wyjaśnia Ruszel.

Nieszczęście wróżyło także przewrócenie się choinki. Dyrektor muzeum tłumaczy to nawiązaniem symbolu drzewka bożonarodzeniowego do zielonej gałęzi symbolizującej życie. - Choinka jest elementem świąt późniejszej wprowadzonym, który doskonale wpasował się w symbolikę zielonej gałęzi, drzewa życia, czyli symbolikę odradzania się życia. Zatem jeżeli porządek, układ ten został zniszczony, np. przez przewrócenie się drzewka, to wróżyło nieszczęście czy śmierć - wyjaśnia dyrektor.

(PAP)

Nie głodowali

(INF. WL.) Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Sączu Józefa Pieczkowska twierdzi, że nawet najbiedniejsze rodziny nie marzyły i nie głodowały podczas świąt.

- Dokonałmy dużego wysiłku organizacyjnego, obejmując pomocą świąteczną w różnej formie około 3 tysiące rodzin, a więc kilkanaście tysięcy osób - mówi dyrektor Pieczkowska.

Na sam węgiel dla 628 rodzin opieka społeczna w Nowym Sączu wydała 248 tys. zł, na opłacenie zaległych rachunków za gaz i światło dla 236 rodzin - ok. 47 tys. zł. Do ludzi biednych, samotnych i obłożnie chorych trafiły paczki żywnościowe, zasobne dzięki hojności sponsorów. Wspólna akcja Radia Plus i Sądeckiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej przyniosła 300 kolejnych paczek, które wolontariusze rozdali na placu przy bazylice św. Małgorzaty.

Józefa Pieczkowska jest zbudowana postawą sponsorów, którzy otworzyli serca, portfele i magazyny (np. z nowymi butami). Niektórzy zgłaszali się sami z ofertą pomocy - np. państwo Migaczowie i Korczyńscy z Nowego Sącza, Mączkowie z Frycowej, Sławomir Piecuch z Krużlowej czy też Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych. Jeden z przedsiębiorców, który nie chce ujawnić nazwiska, zakupił 250 paczek dla dzieci. Akcja zimowo-świąteczno-noworoczna trwa nadal, zbierkę żywności i innych darów prowadzą świetlice MOPS.

W przeddzień świąt wieczorne wigilijne zorganizowali w Nowym Sączu m.in. „Dziennik Polski” i Radio Kraków oraz restauracja „Bona”.

- Chcieliśmy ludziom cierpiącym niedostatek przybliżyć atmosferę świąt, dać więcej niż zwykle ciepła, poczucia wspólnoty i integracji - mówi Zofia Korczyńska.

Pięćdziesięciu czterech bezdomnych wraz z opiekunami i wolontariuszami podzieliło się opłatkiem i spędziło Boże Narodzenie w nowosądeckim Domu Brata Alberta, życząc sobie przede wszystkim odmiany na lepsze własnego losu. Są wśród nich wieloletni tułacz, którzy znaleźli schronienie we wspólnocie pracy i pomocy w Nowym Sączu.

Do schroniska prowadzonego przez Towarzystwo im. św. Brata Alberta w Rzeszowie w okresie zimowym zgłaszają się 3-4 osoby dziennie. Tak było też w czasie świąt. - Nikomu nie odmawiamy pomocy - uszczelniliśmy od pracownika schroniska. - Jeśli nie ma wolnych łóżek, przygotowujemy dostawkę lub materac. Niektórzy w schronisku spędzają jedną noc, niektórzy decydują się na dłuższy pobyt.

W samo południe w Wigilię otwarto nowe albertyńskie schronisko dla kobiet w Rzeszowie. Pierwsze podopieczne trafiły tam już przed świętami. Schronisko oferuje 12 miejsc.

(LEŚ, WCH, JS)

Z ostatniej chwili

OLIMP BIURO TURYSTYCZNE
ZIMA 2002/2003
GWIAZDKOWA PROMOCJA
Ferie w ALPACH i DOLOMITACH
-10%
24.01-2.02 i 31.01-09.02.2003
Val di Sole 10 dni 1190 zł
Cortina d'Ampezzo 10 dni 1250 zł
Cervinia 10 dni 1299 zł
Livigno + Bormio 10 dni 1250 zł
Hotele: ***, lux autokary, wyżywienie
ZAPRASZAMY!!!
Pon - Pt 10.00-18.00 • Sob 10.00-14.00
B.T. OLIMP
Kraków • Zwierzyniecka 30
tel. (12) 423-08-51, 423-18-61

Harctur
Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29
CZAS ZIMOWEGO SZALEŃSTWA
FERIE!!! obozy FERIE!!!
narciarsko-snowbordowe
AUSTRIA - 1200zł
FUSCH * ROHRMOOS
RAMINGSTEIN * WESTENDORF
SŁOWACJA - 630zł
DONOVAL * TALE
WŁOCHY - 1530zł
VAL DI SOLE (+ karnet)
POLSKA - 620zł
BIAŁKA TATRZAŃSKA
BUKOWINA TATRZ. (dla dzieci)

SYLWESTER na SŁOWACJI
Hotele, pokoje 2- osobowe z łazienkami,
Ski-bus, baseny termalne
ODNOWA BIOLOGICZNA
Świąteczna promocja
FERIE Włochy - Dolomity
Słowacja - Tatry Zachodnie
Hotele, wyżywienie, transport, SKI - SAFARI
BIURO PODRÓŻY
TEST TOUR Kraków, ul. Długa 3
Kraków, ul. Lea 21 a
(012) 633-09-70, 634-21-90

Zadzwoń i zamieść swoje ogłoszenie.
DZIENNIK POLSKI
(0 prefix 12)
619-91-45
Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00,
można telefonicznie złożyć ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:
JCB EUROCARD VISA PolCard Diners Club International

Siarczyste Bieszczady

W Stuposianach minus 30 stopni

(INF. WL.) Do minus 30 stopni spadła w nocy z wtorku na środę temperatura powietrza w Stuposianach (Bieszczady).

Niewiele cieplej było w Komańcu - minus 29 st. Tej samej nocy w Jaśliskach (Beskid Niski) zanotowano minus 27 stopni Celsjusza, a w Puławach Górnych - minus 26.

Noc ze środy na czwartek była mniej mroźna. W Stuposianach temperatura „podniosła się” do -27 st. C. W Baligródzie zanotowano -24 st. C, zaś w Polanie, Terce i Teleśnicy -23 st. C. (SUB)

Niezdrowa konkurencja

(INF. WL.) Około godz. 18.30 na ul. Kołłątaja w Przeworsku na Podkarpaciu dwóch 12-latków i 10-latek chodzący po koledze zostali napadnięci przez „konkurencyjną” grupę koleśników.

Napastnicy zagrozili im pobicie, przeszukali kieszenie i zabrali 49 złotych. Poszkodowani o całym zdarzeniu powiadomili przeworskich policjantów. Funkcjonariusze dość szybko zatrzymali jednego z napastników, ustalili także personalia dwóch pozostałych. Amatorami cudzej własności okazali się młodzi mieszkańcy Przeworska w wieku 14, 17 i 22 lat. (JS)

Z końcem stycznia krakowskie laboratorium zostanie zlikwidowane

Dłuższa droga do kontroli żywności

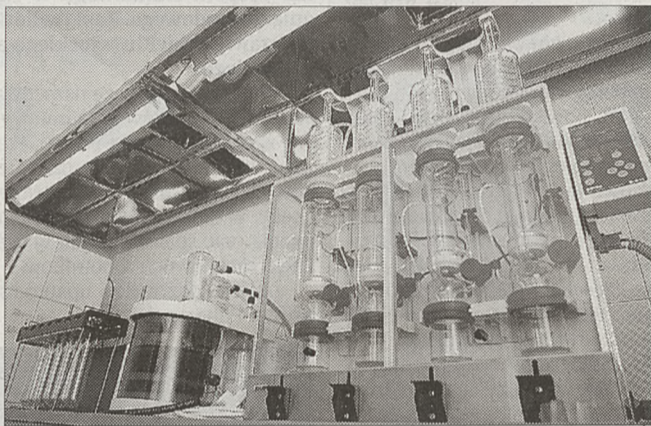
(INF. WL.) Już wkrótce kontrolowane przez Inspekcję Handlową krakowskie, sądeckie czy tarnowskie mleko i jego przetwory, wędliny oraz inne artykuły spożywcze i składniki używane do ich produkcji nie będą badane w laboratorium IH w Krakowie, lecz odsyłane w tym celu do Katowic. Z końcem stycznia krakowskie laboratorium zostanie bowiem zlikwidowane.

- To nie jest dla nas zaskoczenie; reorganizacja laboratoriów w całym kraju trwa już trzeci rok. Zostały już zlikwidowane takie jednostki m.in. w Opolu, Rzeszowie i Gdańsku; teraz przyszła kolej na Kraków - mówi Marek Jasiński, wojewódzki inspektor IH w Krakowie.

Zgodnie z nowymi normami prawnymi, dostosowanymi do wymogów Unii Europejskiej, Inspekcja Handlowa ma zmniejszyć liczbę kontroli produktów

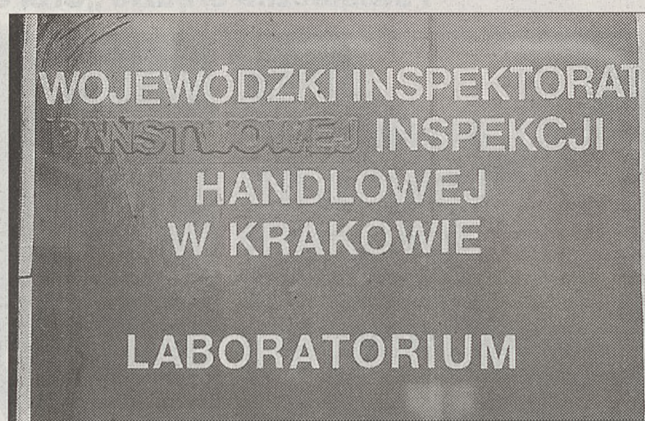
spożywczych, częściej natomiast brać pod lupę artykuły przemysłowe. Część laboratoriów spożywczych zostanie więc zlikwidowana, a część przebranszowana, czyli dostosowana do nowych potrzeb. Przykładowo: łódzkie zostanie przekształcone w laboratorium chemiczno-włókiennicze (będzie to drugie, oprócz istniejącego od lat w tym mieście włókiennicze), białostockie - w chemiczne, zaś w Lublinie zamiast żywności będzie się badać jakość pluszowych zabawek.

- Utrzymywanie wielu laboratoriów na wysokim poziomie jest nieopłacalne. Inspekcji Handlowej nie stać na wyposażenie kilkudziesięciu laboratoriów w sprzęt najwyższej jakości. Przykładem dla nas jest Francja, gdzie w całym kraju działa tylko kilka specjalistycznych laboratoriów - mówi dyrektor Jasiński.



Krakowskie laboratorium

Zdjęcia Piotr Kędziński



Reorganizacja laboratoriów w całym kraju trwa już trzeci rok

O tym, które placówki zlikwidować, decydowało głównie wyposażenie laboratoriów oraz koszty ich utrzymania. Dlatego właśnie niewielka krakowska placówka, mieszcząca się w wynajmowanym lokalu, zostanie zamknięta (pracownicy dostali już wypowiedzenia), a utrzymane zostaną laboratoria m.in. w Katowicach i Kielcach. To ostatnie mieści się w budynku należącym do Inspekcji Handlowej, dzięki czemu odpadają koszty czynszu, a ponadto jest najlepiej wyposażoną jednostką w kraju (np. dysponuje spektrometrem atomowym do oznaczania zawartości metali ciężkich w artykułach spożywczych). Kieleckie laboratorium jest jednym z dwóch należących do Inspekcji Handlowej (drugie to włókiennicze w Łodzi), które mają już akredytację ISO, dzięki czemu ich wyniki są respek-

towane w całej Europie. Katowickie, z którego będzie korzystać krakowska IH, ma otrzymać taką akredytację w najbliższym czasie.

- Ciekawe, jak to będzie wyglądało w praktyce - zastanawiają się pracownicy likwidowanego krakowskiego laboratorium. - Przecież zanim próbka mleka dotrze np. spod Sącza do Katowic, to nie wiadomo, co się może w tym mleku rozwinąć.

Jerzy Zyznawski, nacelnik Wydziału Żywnościowego krakowskiej IH, przyznaje, że na początku, zanim się wypracuje najlepszy system dostarczania próbek do katowickiego laboratorium, może być trochę trudności. - To kwestia właściwej koordynacji - podkreśla. - Próby z terenu całego województwa będą bowiem najpierw przywożone do Krakowa, a dopiero stąd przesyłane do Katowic.

IZABELA WESOŁOWSKA

Krótko

TRAGEDIA KOŁO OLKUSZA. 3 osoby zginęły na miejscu, a kolejne 3 są ciężko ranne w wyniku wypadku, do którego doszło wczoraj w południe na trasie nr 94 w Sienicznem (pow. olkuski). Opel astra i opel vectra zderzyły się czołowo. Najbardziej poszkodowana została 5-osobowa rodzina z Tarnowskich Gór, jadąca oplem astrą. Na miejscu zginął 35-letni mężczyzna i 31-letnia kobieta oraz ich 9-letni syn. 2 dziewczynki w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala w Krakowie w Rokociemiu. Ciężko ranny jest również mężczyzna kierujący drugim pojazdem, który został przewieziony do szpitala w Olkuszu. (PAZ)

ŚMIERĆ NA PODKARPACIACH DROGACH. Trzy osoby poniosły śmierć, a czterech zostało rannych w jednym wypadku, które wydarzyło się od wtorku do wczorajszego popołudnia na drogach Podkarpacia. We wtorek w Zahunty (pow. sanocki) prowadzone z nadmierną prędkością przez 27-letniego kierowcę audi wpadło w poślizg i zjechało z drogi. W wypadku zginął kierowca samochodu, mieszkaniec pow. sanockiego, oraz pasażer, również 27-letni mieszkaniec Katowic. Wczoraj na drodze pomiędzy Nowym a Starym Żmigrodem (pow. jaśielski) zginął 34-letni mężczyzna. Kierowany przez niego citroen wpadł w poślizg i roztrzaskał się o drzewo. (SUB)

POLICJA SZUKA. Policja poszukuje sprawcy śmiertelnego potrącenia, do którego doszło w przeddzień Wigilii - na drodze z Krakowa do Sandomerza we wsi Jaksice samochód opel zabił 67-letniego przechodnia. Policjantom udało się ustalić na podstawie pozostawionych śladów, że w idącego poboczem mężczyzną uderzył opel wyprodukowany po 1999 roku. Auto po tym wypadku ma na pewno uszkodzony prawy bok, rozbity przedni prawy kierunkowskaz, prawy przedni błotnik i zerwane lusterko boczne. Niewykluczone, że opel może mieć także wybitą przednią szybę i naruszony prawy słupek. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Proszowicach apelują o kontakt do świadków i właścicieli warsztatów samochodowych, w których poszukiwane auto może być naprawiane - tel. (12) 386-18-00. (MADE)

NOCNY NAPAD. W Roźniatowie na Podkarpaciu 72-letnia kobieta i jej 35-letni niepełnosprawny syn zostali napadnięci i okradzeni przez dwóch mężczyzn, którzy włamali się w nocy do ich domu. Policja zatrzymała podejrzanych o rozbój: 17- i 18-latką z Roźniatowa. (JS)

OFIARY TLENKU WĘGLA. Dwie osoby śmiertelnie zatruty się tlenkiem węgla w domu jednorodzinnym w Tarnowie. Ofiary - 35-letnia kobieta i 36-letni mężczyzna - zostały znalezione wczoraj rano. (PAP)

MOŻNA PO PASZPORT. Dziś Małopolski Urząd Wojewódzki jest zamknięty, ale wyjątkiem są oddziały paszportowe w Wydziale Spraw Obywatelskich i Migracji MUW. Wnioski o wydanie paszportu przyjmowane będą dziś w godz. 8.00 - 15.00 zarówno w Krakowie, jak i w oddziałach zamiejscowych w Nowym Sączu i Tarnowie. (GEG)

Dni Otwarte

27-31 grudnia

codziennie od 9⁰⁰ do 18⁰⁰

Okna z rabatem 35%

Ostra końcówka roku

OknoPlus
PRODUCENT OKIEN PCV
Kraków-Libertów, ul. Zgodna 55, tel. 27 75 700

Szczegóły promocji w naszych Biurach Handlowych:

Kraków, ul. Zapolskiej 42, tel. 638 70 55, ul. Nowosądecka 58, tel. 655 58 68, os. Kolorowe 46, tel. 644 49 29, os. Kombatantów 7b, tel. 647 94 23, ul. Klimeckiego 14, tel. 652 76 66, ul. Wroney 32, tel. 262 12 07, Andrychów, 875 87 89, Bielsko Biała, 812 24 87, Bochnia, ul. Kręta 23, tel. 612 39 04, ul. Partyzantów 29, tel. 611 30 01, Brzesko, 663 18 42, Chrzanów, ul. Jordana 7, 623 42 51 w. 7189, ul. Sikorskiego 1f, 754 08 70, Jaworzno, 751 91 35, Kalwaria Z., 876 53 51, Miechów, 383 47 47, Myślenice, 272 24 69, Niepołomice, 281 34 02, Nowy Targ, 264 80 48, Nowy Sącz, ul. Jamnicka 1, 441 61 88, ul. Węgierska 185, 447 61 39, Olkusz, 643 25 48, Oświęcim, 844 35 41, Proszowice, 386 12 99, Sosnowiec, 785 43 44, Tarnów, ul. Szkotnik 2b, tel. 622 40 54 w. 35, ul. Hodowlana 2, tel. 629 30 41, ul. Bema 20, tel. 627 54 32, Trzebinia, 753 33 11, Wadowice, 823 49 29, Wieliczka, 291 58 15, Wojnicz, 679 01 74, Wolbrom, 646 25 62, Zakopane, 206 44 68, Żywiec, 861 00 01

piąty AS, już w kioskach

Brydż

piąty AS, już w kioskach

POWITAJ NOWY ROK
SŁONECZNIE!

29.12. TAJLANDIA	9 dni	16 dni
Bangkok kl. turystyczna	2999	3499
Pattaya** BB	3499	4399
Hua Hin** BB	4999	6299
Phuket** BB	4999	6499
Samui** BB	4599	5499
Bangkok 3 dni + Pattaya	3699	4499
Bangkok 3 dni + Hua Hin	3999	4999

5 i 12 stycznia - LAST MINUTE!

5.01. Emiraty Arabskie	2499	3499
12.01. Emiraty Arabskie	2699	3799

Bangkok klasa turyst. 1999 2499

Bangkok**** BB	2499	2999
Bangkok 3 dni + Pattaya** BB	2899	3499
Hua Hin** BB	2999	3499
Pattaya** BB	2599	3199
Phuket kl. turystyczna	2999	3499
Tajlandia wycieczka objazd.	3499	4199
Samui** + Bangkok 2 dni	3299	4299
Tajlandia, Pattaya, Phuket, Samui	9 dni	
Hua Hin wyloty 20 i 27 stycznia	od 2799 zł	

Zakupy w centrach handlowych 1199

Bangkok lub Dubaju, 3 dni, wylot z Warszawy

WIOSENNĄ OFERTĄ DE LUXE

WYLOTY CO TYDZIEŃ STYCZEŃ, LUTY, MARZEC

Pattaya****	3399	4399
Pattaya*****	3799	5319
Cha Am****	3559	4799
Phuket****	3999	5199
Samui****	4799	6199
Emiraty Arabskie****	4799	6799
Bali Sheraton****	5999	8399

LAST MINUTE 7 dni 14 dni

2.01. Cypr	999	1199
3.01. Tunezja	899	1199
4.01. Tunezja	999	1248
10.01. Tunezja	999	1199
11.01. Cypr	999	1199
17.01. Cypr	1099	1299
18.01. Cypr** HB	1048	1298

Skontaktuj się z naszym agentem, nasza oferta jest dostępna w ponad 400 punktach sprzedaży - zadzwoń do najbliższego lub znajdź w internecie

Ceny w PLN i zawierają opłatę za przelot, zakwaterowanie i transfer. Nie zawierają opłat lotniskowych, ubezpieczenia i opłat wizowych. Opieka polskich pilotów. Zamów bezpłatny katalog 24 godziny na dobę: tel. (061) 6 570 574; infolinia: tel. (061) 6 570 570

Ecco! Holiday

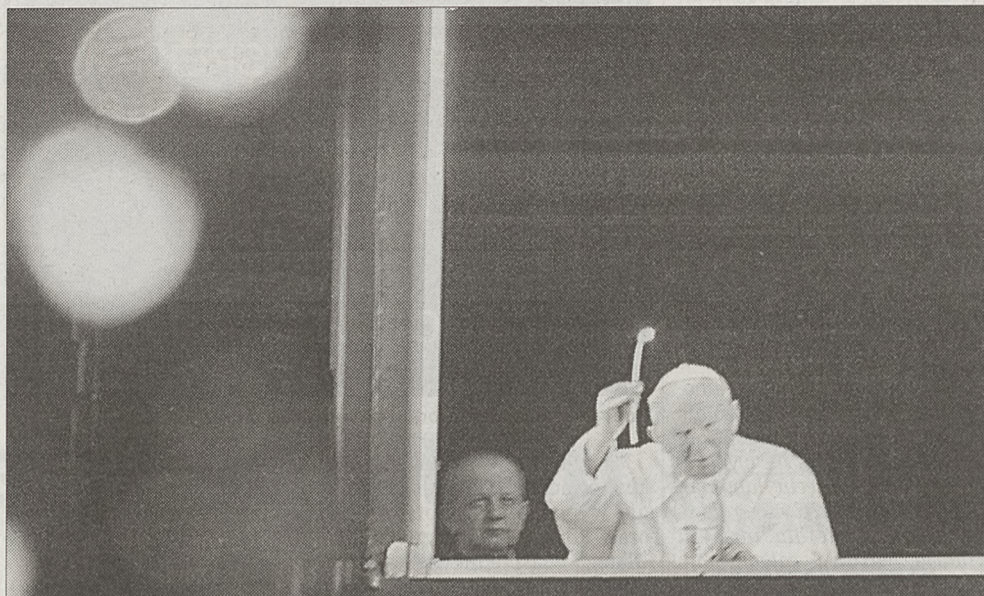
Kraków: ul. Armii Kraków 52, (12) 67 22 00; al. Słowackiego 64, 632 32 54, pl. Szczepański 3, 421 41 09; ul. Lubicz 25, 619 77 89; ul. Kościuski 33, 427 11 08; os. Centrum A, tel. 1 644 13 66; Debica (14) 681 23 00; Nowy Sącz (18) 443 62 00; Nowy Targ (18) 266 55 10; Olkusz (32) 643 15 65; Rabka (18) 267 75 68; Rabka Zdrój (18) 257 99 37; Wadowice (33) 873 99 16

www.eccoholiday.com



Tajemnica pokoju

Jan Paweł II wygłosił homilię podczas pasterki i świąteczne orędzie „Urbi et orbi”



Jan Paweł II na znak rozpoczęcia Wigilii zapalił we wtorek wieczorem świeczkę w oknie biblioteki Pałacu Apostolskiego – znak pokoju. Zwyczaj ten papież zainicjował jako znak solidarności po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Fot. PAP/EPA

Papież Jan Paweł II w homilii wygłoszonej podczas pasterki w Bazylice Watykańskiej powiedział, że „Jezus rodzi się dla ludzkości, poszukującej wolności i pokoju”.

– Niemowlę łączące w ubóstwie żłóbka: oto znak Boga. Mijają wieki i tysiąclecia, ale znak pozostaje i jest wymowny również dla nas, mężczyzn i kobiet trzeciego tysiąclecia. Jest to znak nadziei dla całej rodziny ludzkiej; znak pokoju dla tych, którzy cierpią z powodu wszelkiego rodzaju konfliktów; znak wolności dla biednych i ucisnionych; znak miłosierdzia dla tych, którzy zamknięci są w błędnym kole grzechu; znak miłości i pocieszenia dla każdego, kto czuje się samotny i opuszczony – powiedział Jan Paweł II.

Papież podkreślił, że noc Bożego Narodzenia jest „szkołą wiary i życia”, a ikoną tego święta jest „krucho niemowlę, które kobiece dłonie okrywają ubogimi pieluszkami i składają w żłobie”. – Tej nocy także my możemy wnikać w Jej (Maryi) spojrzenie, by rozpoznać w tym Dzieciątku ludzkie oblicze Boga. Również my ludzie trzeciego tysiąclecia – możemy spotkać Chrystusa i kontemplować Go oczyma Maryi – powiedział Jan Paweł II.

W wygłoszonym w środę w południe świątecznym orędiu „Urbi et orbi” Jan Paweł II powiedział, że „Boże Narodzenie to tajemnica pokoju”. Podkreślił, że „nawet jeśli tragiczne zjawisko terroryzmu potęguje niepewność i lęk, światu nie wolno ulec podejrzliwości, nieufności, zniechęceniu”. – Wierząc wszystkich religii i ludzi dobrej woli są wezwani do budowania pokoju przez odrzucenie jakiegokolwiek formy nietolerancji i dyskryminacji – przede wszystkim w Ziemi Świętej, gdzie nie-

ustannie rozwija się spirala bezsensownej przemocy – przypomniał papież. Jan Paweł II zdecydowanie sprzeciwił się perspektywie wojny na Bliskim Wschodzie, gdzie – jak powiedział – trzeba „stłumić zarzewie zgubnego konfliktu, który można zażegnać przy zaangażowaniu wszystkich”.

Ojciec Święty mówił także o sytuacji „w Afryce, gdzie wyniszczające ubóstwo i tragiczne wojny domowe pogarszają i tak już niepewną sytuację całych narodów; w Ameryce Łacińskiej, w Azji i w innych częściach świata, w których kryzysy polityczne, ekonomiczne i społeczne burzą pokój wielu rodzin i narodów”.

Na zakończenie uroczystego bożonarodzeniowego orędzia Jan Paweł II w 60 językach, w tym po polsku, pozdrowił wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra. Podkreślając znaczenie narodzin Chrystusa, Jan Paweł II powiedział rodakom: – „Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami” – w blasku betlejemskiego żłóbka, u progu nowego roku serdecznie pozdrawiam wszystkich rodaków w Polsce i na całym świecie. Życzę, ażeby orędzie miłości i miłosierdzia, przekazane ludziom przez narodzenie Syna Bożego, stało się źródłem odnowy, odnowy życia w Ojczyźnie, w polskich rodzinach oraz w życiu osobistym każdego i każdej z was. Niech Dziecię Jezus napęłni Wasze serca darami pokoju i ufności. Wesołych, dobrych świąt.

W języku łacińskim papież wygłosił formułę udzielonego wiernym po uroczystym błogosławieństwie „Urbi et orbi” („Miastu i światu”), na zasadach określonych prawem kanonicznym, odpustu.

Po katastrofie ukraińskiego antonowa

Czyj błąd?

Czwartek był na Ukrainie dniem żałoby narodowej w związku z poniedziałkową katastrofą samolotu an-140 w Iranie. Według najnowszych danych, zginęły 44 osoby – głównie wysokiej klasy specjaliści ukraińskiego przemysłu lotniczego. Jak poinformowało Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych, dotychczas udało się zidentyfikować 21 ciał.

Należący do kompanii Aeromist-Char'kiw samolot an-140 rozbił się w górach podczas podchodzenia do lądowania. Do tragedii doszło w odległości ok. 70 km od miasta Isfahan. Według wstępnych ustaleń, przyczyną tragedii był błąd ukraiń-

skich pilotów lub irańskich kontrolerów lotu.

W październiku w Kijowie podpisano umowę o powołaniu wspólnego konsorcjum, które zorganizuje seryjną produkcję an-140 w Iranie. Władze w Teheranie oświadczyły, że poniedziałkowa katastrofa nie wpłynęła na realizację programu „Iran-140”.

Zabierający 52 pasażerów an-140 to dwusilnikowy turbosmigłowiec, skonstruowany w kijowskich zakładach Antonowa. Pierwszy jego lot odbył się w 1997 roku. W najbliższych 20 latach Ukraina zamierza wyprodukować ponad sto tego typu maszyn. Koszt jednej to 8,5 mln dolarów.

(PAP)

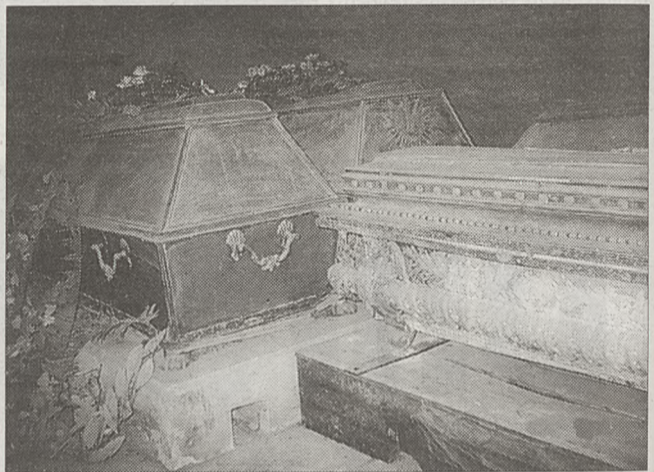
Pożar u Radziwiłłów

W noc wigilijną straż pożarna przez 5 godzin gasiła groźny pożar zespołu zamkowego w Nieświeżu (obecnie na Białorusi), gniazda rodowego Radziwiłłów, zbudowanego w XVI wieku na podstawie projektu włoskiego architekta Giovanniego Marii Bernardoniego.

Straty nie są jeszcze oszacowane, nie ma ofiar w ludziach. Ogień strawił 300 metrów kwadratowych dachu w centralnej i południowo-zachodniej części pałacu. Prawdopodobnie spłonął tzw. gabinet myśliwski. Nie wiadomo na razie, co stało się z pokrywającym zamkowy sufit ogromnym malowidłem z XVIII wieku. Według wstępnej oceny, przyczyną wzniesienia ognia był niewłaściwy sposób prowadzenia prac spawalniczych w trakcie remontu budowli; prokuratura zatrzymała dwóch robotników.

Zamek Radziwiłłów upatrzył sobie na swoją letnią rezydencję prezydent Łukaszenka.

(LES)



W Nieświeżu spoczywa ponad stu członków rodu Radziwiłłów

Fot. Jerzy Leśniak

■ **BETLEJEM ZNÓW OKUPOWANE.** Izraelska armia wkroczyła wczoraj do Betlejem i ponownie wprowadziła godzinę policyjną w mieście, kończąc dwudniową przerwę w okupacji miasta.

■ **POLAK ZGINAŁ WE WŁOSZECH.** Jeden Polak poniósł śmierć, a drugi został ciężko ranny w wypadku samochodowym, do jakiego doszło wczoraj w miejscowości Quadrone delle Vigne w okolicach Foggi w południowych Włoszech.

■ **IRACKA BROŃ UKRYTA W SYRII?** Irak mógł wywieźć broń masowego rażenia do sąsiedniej Syrii, aby ukryć ją przed ONZ-owskimi inspektorami rozbrojeniowymi – zasugerował premier Izraela Ariel Szaron. Premier dodał, że izraelski wywiad pracuje nad zdobyciem dowodów, które potwierdzą te spekulacje.

■ **ROSJA PRZYSPIESZA W IRANIE.** Rosja odrzuciła krytyczne opinie USA i oznajmiła, że uzgodniła z Teheranem, iż przyspieszy budowę reaktora atomowego w Iranie oraz rozważy możliwość zbudowania następnego.

■ **ATAK ZIMY.** Tysiące domostw w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych było wczoraj pozbawionych energii elektrycznej z powodu intensywnych opadów śniegu. Pokrywa śnieżna na wschodnim wybrzeżu sięga 48 cm.

■ **SZCZĘŚLIWY MILIONER.** W amerykańskim stanie Zachodnia Wirginia szczęście uśmiechnęło się do kogoś w dzień Bożego Narodzenia – wygrał główną nagrodę na loterii zwanej Powerball. Jeśli nieznany na razie szczęśliwiec zechce otrzymać jednorazową wypłatę w gotówce, dostanie 170,5 mln dolarów, czyli na czysto, po potrąceniu podatków – około 112 milionów dolarów. (ML)

Turcja, gdzie rządzą od niedawna umiarkowani czy jak kto woli postępowi islamici, domaga się jak najszybciej integracji z Unią Europejską. Ten chętnie odwiedzany przez turystów kraj nad Bosforem jest terytorialnie jedną nogą w Europie a drugą, tą większą, w Azji Mniejszej.

Dążenia Turcji do zbliżenia ze światem zachodnim datują się od czasów rządów Atatürka, prezydenta, który pragnął uczynić z niej nowoczesne, cywilizowane państwo, gdzie islam będzie oddzielony od państwa. Istotnie, w porównaniu z krajami arabskimi, w których islam jest religią państwową, Turcja jest znacznie bardziej liberalna i otwarta na świat. Jednak fakt, że w listopadowych wyborach do władzy doszła partia muzulmańska, stanowi sygnał, że społeczeństwo zawiedzione rządami lewicy szuka rozwiązania problemów gospodarczych, społecznych i także politycznych po drugiej, religijnej stronie. Jakże to może mieć znaczenie dla przyszłości Turcji i jak dalece wpłynie na kierunek polityczny tego państwa, trudno dziś wyrokować, to pokaże przyszłość.

Na szczycie UE w Kopenhadze ustalono, że na temat przystąpienia Turcji do UE, co jej obiecano

KRYSTYNA GRZYBOWSKA

Bóg w preambule

już dawno – będzie się rozmiawać w roku 2006. Przywódcy „piętnastki” znaleźli się w dość nieprzewidywalnej sytuacji, ponieważ jest wiele powodów przemawiających za nieprzyjęciem Turcji do europejskiego klubu, ale ze względu na obowiązującą w zachodnim świecie poprawność polityczną nie wypada o nich mówić na głos. Powód zasadniczy to odrębność religijna, a co za tym idzie kultura i obyczajowa społeczeństwa tureckiego. Europa jest wspólnotą państw chrześcijańskich, Unia Europejska również. Jednym z nielicznych polityków, który powiedział to wprost, jest przywódca niemieckiej chadecji, były kandydat na kanclerza Edmund Stoiber. Swoje zastrzeżenia wyraził też, choć nie tak dobitnie, przewodnicząca CDU Angela Merkel. Stanowisko niemieckiej chadecji wywołało oburzenie w szeregach socjaldemokratów i zielonych. Kanclerz Gerhard Schröder wystąpił nawet z inicjatywą poparcia przyspieszenia negocjacji z Turcją. Ko-

mentatorzy prasy konserwatywnej twierdzą, że pomysł kanclerza jest próbą zaistnienia Niemiec na arenie międzynarodowej po popadnięciu w swoistą izolację wskutek konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi stosunki są nadal ozięble, a nawet lodowate.

Tak czy inaczej problem Turcji został odsunięty na kilka lat. Być może zostanie ona w końcu członkiem EU albo też – jak proponuje Stoiber – zrealizowany zostanie wariant jej ścisłego stowarzyszenia z Unią, wszystko zależy od rezultatów walki międzynarodowej z terroryzmem islamskim. Stany Zjednoczone odczekały poparcie integracji Turcji z UE, bo Turcja jest członkiem NATO i wspiera Waszyngton w jego kampanii antyirackiej. Ale to się może zmienić.

Dyskusja wokół integracji Turcji ożywia zainteresowanie treścią preambuły do konstytucji europejskiej, którą opracowuje Konwent Europejski. Polska naci-

ska, aby w preambule tej zawarte były treści nawiązujące do chrześcijańskich korzeni i obecności Boga w tradycji i życiu współczesnym Europejczyków. Kiedy przed dwoma laty sformułowana została Europejska Karta Praw Podstawowych, propozycje, by znalazł się w nich Bóg, nie znalazły poparcia. Skończyło się na sformułowaniu poprawnym politycznie i nic nie znaczącym, na „duchowo-religijnej spuściznie Europy”.

Większość konstytucji Europy Zachodniej nie zawiera żadnego odwołania się do Boga, jako że jest ono uznawane za obce nowoczesnemu porządkowi państwa. Pamiętajmy jednak, że przed dwoma laty w dwunastu krajach „piętnastki” rządziła lewica. Obecnie jest inaczej – większość w Parlamencie Europejskim stanowią konserwatyści i centrowcy. To może zmienić stosunek Brukseli do treści preambuły.

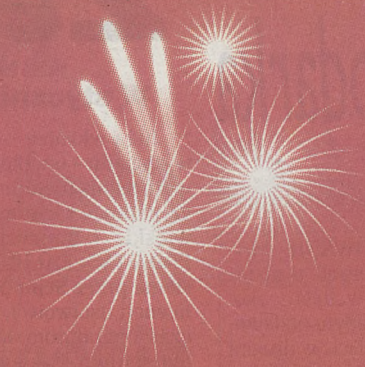
Ale nie tylko poprawność polityczna i wpływy lewicy zadecydowały o pominięciu Boga w Euro-

pejskiej Karcie. Nie bez znaczenia była bezczynność konferencji biskupów katolickich protestanckich w poszczególnych krajach, które nie próbowały zabiegać o chrześcijańskie treści w preambule. Dziś Watykan z papieżem Janem Pawłem II aktywnie działa na rzecz przywrócenia wartości chrześcijańskich Europie i jej ustawie zasadniczej. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że Republika Federalna Niemiec jest jednym z nielicznych krajów Unii, w której konstytucji Bóg znajduje swoje miejsce. Preambula obowiązująca od 1949 ustawy zasadniczej zaczyna się od słów: „świadomości odpowiedzialności wobec Boga i ludzi...”. Ogromny wpływ na pominięcie chrześcijańskiej spuścizny w karcie miała laicka Francja, zaangażowana bardziej niż inne kraje w jej opracowanie.

Coś jednak się dzieje w tej dziedzinie. O Boga w preambule zabiega niemiecki Kościół katolicki, a ostatnio również ewangelicki. Podczas niedawnej audycji

u papieża przewodniczącego Konwentu Europejskiego Valery'ego Giscarda d'Estaing zarysowała się zmiana stanowiska i były prezydent Francji powiedział, że w sprawie treści preambuły jest otwarty. Uważa za możliwe wprowadzenie do preambuły zapisu o instytucjonalnej wolności religii, tożsamości kościołów i ich wielkim wkładzie do kultury europejskiej. Przewiduje też wprowadzenie do konstytucji europejskiej prawa do samostanowienia kościołów i zapisu o strukturalnym dialogu kościołów z instytucjami unijnymi. Jest to krok naprzód i nadzieja, że Europa powróci do swoich chrześcijańskich korzeni także w znaczeniu konstytucyjnym. Nie ograniczy to wolności wyznań innych wspólnot religijnych działających w państwach „piętnastki”. Będzie jednak podkreśleniem, że chrześcijaństwo jest religią dominującą na naszym kontynencie. I to jest najważniejsze. Musimy bronić naszych wartości, aby nie stać się łajwym łupem fundamentalizmu albo odwrotnie – totalnej bezideowości zabarwionej lewicowości. Czy Turcja pasuje do naszego obszaru kulturowo-obyczajowego, czy Turcy będą w stanie respektować nasze zasady? Nad tym zastanawiają się dziś europejscy politycy.

Sylwestrowy szal prezentów



Kup telefon z abonamentem i wybierz w pakiecie noworocznym:

100 dodatkowych, darmowych minut

lub
zestaw Era Tak Tak
z 30 zł brutto na połączenia i SMS-y



Siemens
MT50

1 zł 1,22 zł brutto



Siemens
ME45

39 zł 47,58 zł brutto

nowy
ekskluzywny

Philips
Fisio 620

69 zł 84,18 zł brutto

+
odtwarzacz CD
Philips



ograniczona
liczba zestawów!



Nokia
3510

39 zł 47,58 zł brutto



Nokia
6310

99 zł 120,78 zł brutto

Pomysły na oryginalny prezent Na Nowy Rok zestaw dla Dwojga tylko 289 zł

352,58 zł brutto



Dla Ciebie:

Zestaw Era Tak Tak
Motorola T190

Dla bliskiej Ci osoby:



Pakiet
startowy
Era Tak Tak

- karta SIM
- numer w sieci Era
- SMS-y od 29 groszy (35 groszy brutto)

Dla Was:



płyta CD, na której znajdziesz
11 gorących hitów na Sylwestra

Do zestawów Era Tak Tak w pakiecie noworocznym:

PREZENT
120 zł brutto

120 zł brutto
na połączenia i SMS-y

+



Płyta CD

- 11 gorących hitów na Sylwestra
- prezentacja dzwonek, ikonek i powitań



Możesz więcej

Gospodarka

Zapłaci abonament

W styczniu z polskich kablówek mogą zniknąć niektóre programy obcojęzyczne

Już wkrótce – najprawdopodobniej w styczniu – użytkowników telewizji kablowej czekają niemiłe zmiany. Z ekranów mogą zniknąć niektóre programy niemieckie, włoskie i francuskie (m.in. RTL, RTL1, PRO7, TV5, RAI UNO). Przyczyną jest zniesienie przez Sejm od 1 stycznia tak zwanej licencji ustawowej, umożliwiającej dotychczas operatorom kablówek udostępnianie abonantom wspomnianych programów darmowo, bez podpisywania umowy z zagranicznymi nadawcami. Na razie wciąż trwają intensywne negocjacje.

Przypomnijmy, że Sejm przegłosował zniesienie licencji ustawowej (tak zwana mała nowelizacja Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) 28 października. Prezydent podpisał ją w połowie listopada. Przedstawiciele kablówek twierdzą, że czas, jaki w rezultacie pozostawiono im na podpisanie umów, jest zdecydowanie za krótki.

– Zostaliśmy postawieni w trudnej sytuacji – mówi Dorota Zawadzka, rzecznik Telewizji Kablowej UPC, jednej z trzech działających na terenie Krakowa kablówek. – Staraliśmy się jednak jej sprostać, mając na uwadze dobro klientów. Chcemy utrzymać atrakcyjność oferty programowej. Już teraz wiadomo jednak, że zawartość oferty pakietu winnego ulegnie znacznym zmianom – dodaje.

Według Doroty Zawadzkiej, jest możliwe, że pewne zagraniczne kanały z grupy „free to air” (ogólnodostępne, przekazywane drogą satelitarną) znikną z oferty i sieć będzie musiała zastąpić je nowymi.

– Rozmowy z nadawcami trwają – twierdzi rzecznik UPC. – Z większością (m.in. BBC World czy Euro News) wymagane umowy po-

siadamy od dawna, pozostają jedynie kanały, z którymi do tej pory nie musieliśmy podpisywać umów.

Wiadomo już, że najbardziej zagrożone są niektóre programy niemieckojęzyczne – RTL, RTL1, SAT1, PRO7 – których prawa reprezentuje powołane niedawno europejskie stowarzyszenie nadawców o nazwie AGICOA.

– Do północy 31 grudnia i dalej, tak długo, jak będzie to konieczne, będziemy prowadzić rozmowy z nadawcami – mówi Krzysztof Konstanty, dyrektor Regionalnej Telewizji Kablowej „Autocom”. – Zrobimy wszystko, żeby zniesienie licencji ustawowej miało jak najmniejszy wpływ na naszą ofertę programową.

Zdaniem Krzysztofa Konstantego, na razie nic nie wskazuje na to, aby 1 stycznia abonentów „Autocomu” czekała niemiła niespodzianka w postaci zmian w programie. – Natomiast gdyby okazało się, że roszczenia niektórych nadawców są zbyt wygórowane w odniesieniu do atrakcyjności ich oferty, w dalszej przyszłości będziemy musieli zastąpić je innymi, równie atrakcyjnymi programami.

Konstanty zapewnia również, że od Nowego Roku nie będzie podwyżki opłat abonamentowych.

– Jeśli wzrosną nasze opłaty z tytułu praw autorskich, będzie musiał również wzrosnąć abonament – mówi Dorota Zawadzka z UPC. – Chcemy tego uniknąć, gdyż już teraz ponosimy wysokie opłaty z tego tytułu, a pośrednio ponoszą je także klienci. Niektórzy operatorzy poinformowali już swoich abonentów o podwyżce z dniem 1 stycznia. My nie podnosimy z Nowym Rokiem cen, a jeśli dojdzie do podwyższenia abonamentu, zmiany te nie będą znaczące i poinformujemy o nich naszych

klientów z odpowiednim wyprzedzeniem – deklaruje Zawadzka.

Również przedstawiciele Spółdzielczej Telewizji „Rokada”, działającej na nowohuckim osiedlu Oświecenia, twierdzą, że nie przewidują wzrostu opłat, gdyż prowadzą działalność zgodną z nowymi przepisami. Programów „free to air” nie mają w swojej ofercie. Jedyńm problemem dla spółdzielczej kablówki może być polska telewizja publiczna – nie wiadomo bowiem, na jakich zasadach trzeba będzie podpisać z nią nowe umowy.

Odrębnym problemem właścicieli telewizji kablowej są wydatki na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania prawami twórców. Zniesienie licencji ustawowej obowiązuje bowiem kablówki do podpisywania z nimi umów. – Organizacji takich jest w Polsce kilka, a ich żądania są nieracjonalnie wygórowane – twierdzi Dorota Zawadzka. – Najgorsze jest to, że znowelizowano jedynie część prawa autorskiego i praw pokrewnych. Sama likwidacja licencji ustawowej, bez nowelizacji zapisów dotyczących zasad naliczania, pobierania oraz wysokości opłat za prawa autorskie spowoduje jeszcze większy chaos niż ten, jaki panuje obecnie na rynku – dodaje.

Andrzej Ostrowski, prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Komunikacji Kablowej zrzeszającej operatorów, uważa, że ponoszenie przez nich opłat na rzecz organizacji reprezentujących interesy autorów, producentów i wykonawców przypomina sytuację, w której kioskarze domagaliby się opłat od właścicieli gazet za ich sprzedaż, choć – podobnie jak kablówki – nie mają wpływu na nadawaną treść.

(B.CH.)

Tele-Fonika Kable

Pożegnanie z parkietem

Zarząd Giełdy Papierów Wartościowych postanowił wycofać z obrotu akcje Tele-Foniki Kable SA począwszy od sesji 31 grudnia. Zlecenia na akcje tej spółki od 31 grudnia nie będą przyjmowane. Wcześniej Komisja Papierów Wartościowych i Giełd wycofała z publicznego obrotu akcje Tele-Foniki Kable SA.

Według przedstawicieli KPWiG, jednym z powodów decyzji komisji jest fakt, że w trakcie WZA Tele-Foniki Kable 8 listopada, podczas którego zapadła decyzja o jej wycofaniu z publicznego obrotu, obecni byli wyłącznie akcjonariusze reprezentujący Tele-Fonikę KFK. Tym samym komisja uznała, że posiadanie przez jeden podmiot ponad 98 proc. akcji spółki jest wystarczającym powodem uzasadniającym udzielenie zgody na jej wycofanie z publicznego obrotu.

Investorem strategicznym Tele-Foniki Kable jest Tele-Fonika KFK, która ma około 99 proc. głosów na WZA spółki. Grupa z Myślenic w połowie kwietnia ogłosiła wezwanie, w wyniku którego chciała objąć 100 proc. kapitału zakładowego spółki i wycofać ją z publicznego obrotu. (PAP)

Państwo na kredyt

Rośnie zadłużenie skarbu państwa

Ministerstwo Finansów poinformowało, że zadłużenie skarbu państwa w październiku br. wyniosło 327 mld 134,1 mln zł. W stosunku do grudnia 2001 roku wzrosło o 15,2 proc.

Najbardziej rośnie zadłużenie krajowe. Wobec końca 2001 roku wzrosło o 17,4 proc. (o 32 mld 104,2 mln zł do 217 mld 132,7 mln zł). W tym czasie zadłużenie zagraniczne wzrosło o 11,2 proc. czyli o 11 mld 92,4 mln zł do 110 mld 1,5 mln zł.

Polskie państwo coraz bardziej się zadłuża, co ma bezpośredni związek z brakiem równowagi budżetowej (stosunkowo duży deficyt budżetowy sięgający niemal 40 mld złotych).

Warto dodać, że na przyszły rok planowana jest m.in. emisja euroobligacji w wysokości ok. 5 mld złotych.

Wzrost zadłużenia sprawia, że pogarsza się jeden z najważniejszych makroekonomicznych wskaźników – relacja długu publicznego do wartości

produktu krajowego brutto (PKB). Dodajmy – wskaźnik ten jest jednym z tzw. kryteriów konwergencji (inaczej: spójności) z Maastricht, które są swoistymi „wytocznymi” dla krajów strefy euro.

Dług publiczny to suma zobowiązań nie spłaconych przez rząd lub inne instytucje publicznonprawne – w tym skarb państwa i instytucje władzy terytorialnej. Przyjęto, że progiem, którego nie powinno się przekraczać, jest 60 proc. wartości PKB. Na razie brakuje nam sporo do tej granicy, a dodajmy, że wiele krajów Europy Zachodniej ma znacznie gorszą relację długu do PKB.

Obowiązująca Ustawa o finansach publicznych przewiduje specjalne procedury w wypadku, gdy dług publiczny przekroczy 50 proc. PKB. W takiej sytuacji rząd musi przygotować budżet na kolejny rok, w którym relacja deficytu do dochodów budżetu nie może być wyższa niż w bieżącym roku. (DER)

W otwartych funduszach emerytalnych

Martwe dusze

Mimo prób poprawiania systemu emerytalnego wciąż przeszło 2 mln rachunków w otwartych funduszach emerytalnych to tzw. rachunki martwe, a więc takie, na które nie wpływają pieniądze ze składek. Na początek grudnia br. rekordzistą wciąż był OFE Polsat – na ponad 56 proc. rachunków w Polsce nie wpłynęła nawet złotówka!

– Ja znam lepsze przypadki – mówi Marek Wilhelm, rzecznik Izby Gospodarczej Funduszy Emerytalnych. – Są rachunki, na które ZUS przesyła pieniądze, a nie można w żaden sposób tym składkom przypisać odpowiedniej osoby – nie ma nazwiska przy rachunku, a składka płynie!

Zdaniem Marka Wilhelma – „wszystkie ślady prowadzą do ZUS”, a bezpośrednim powodem istnienia w polskim systemie emerytalnym „martwych dusz” są kłopoty z oprogramowaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– Liczba 2 mln martwych rachunków utrzymuje się od wielu miesięcy, mimo prac nad wyjaśnianiem indywidualnych przypadków. To sugeruje, że wspomniane dwa miliony są pozostałością z pierwszego okresu działania II filara, gdy trwała intensywna akwizycja – tłumaczy rzecznik Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych. – Bądźmy sprawiedliwi – także same fundusze nie ustrzegły się nieuczciwych agentów – dodaje.

Jaki jest efekt „emerytalnego bałaganu”? Otóż średnio we wszystkich działających na polskim rynku II-filarowych otwartych funduszach emerytalnych (OFE) przeszło 18 proc. rachun-

ków pozostaje pustych – bez grosza. Wspomniany Polsat jest niechlubnym liderem w tej klasyfikacji, ale depcze mu po piętach OFE Ergo Hestia – 47,8 proc. martwych rachunków! Niewiele lepiej ma się OFE Pocztylion (40 proc. „martwych dusz”) oraz OFE Kredyt Banku (34,5 proc.) i OFE Skarbiec-Emerytura (30,6 proc. rachunków bez grosza).

W zdecydowanie najlepszej sytuacji są dwa największe (pod względem liczby członków) II-filarowe fundusze emerytalne działające w Polsce – OFE Commercial Union („tylko” 5 proc. martwych rachunków) i OFE Nationale Nederlanden (7,2 proc.). (DER)

Najbardziej zasobny w „martwe dusze” OFE Polsat znajduje się w ścisłej czołówce, jeżeli weźmiemy pod uwagę wyniki inwestycyjne. Być może wytłumaczeniem będzie fakt, że OFE Polsat ma najmniejszą liczbę członków (166 tys.), w tym wspomniane 56 proc. martwych rachunków), więc inwestuje (w różny sposób) stosunkowo niewielkie pieniądze. Przy „sprycie” zarządzających wyniki mogą być rewelacyjne...

JACEK ŚWIDER

Koniunktura

↑ 1 dolar* 3,8736 zł (0,24%)

↓ 1 euro* 3,9812 zł (-0,11%)

↑ ropa naftowa** 31,23-31,28 USD

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową (b.ch.)

Kursy w kantorach – w złotych

■ KRAKÓW – dolar, skup: 3,800, sprzedaż: 3,870, euro, skup: 3,900, sprzedaż: 3,980, funt, skup: 6,100, sprzedaż: 6,200, frank szw., skup: 2,600, sprzedaż: 2,700, korona czeska, skup: 0,1240, sprzedaż: 0,1290, korona słowacka, skup: 0,0940, sprzedaż: 0,0980.

■ NOWY SĄCZ – dolar, skup: 3,850, sprzedaż: 3,935, euro, skup: 3,950, sprzedaż: 4,035, funt, skup: 6,150, sprzedaż: 6,250, frank szw., skup: 2,690, sprzedaż: 2,750, korona czeska, skup: 0,1235, sprzedaż: 0,1290, korona słowacka, skup: 0,0920, sprzedaż: 0,0970.

■ RZESZÓW – dolar, skup: 3,810, sprzedaż: 3,920, euro, skup: 3,900, sprzedaż: 4,020, funt, skup: 6,090, sprzedaż: 6,200, frank szw., skup: 2,660, sprzedaż: 2,750, korona czeska, skup: 0,1240, sprzedaż: 0,1370, korona słowacka, skup: 0,0900, sprzedaż: 0,0980. (BCH), (EWAF), (KIM)

Tabela NBP nr 248/2002 (z 24 XII) Kurs średni zmiana w %

		Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,1813	0,01
Czechy	1 CZK	0,1273	0,08
Dania	1 DKK	0,5361	-0,09
Estonia	1 EEK	0,2545	-0,12
Japonia	100 JPY	3,2233	0,01
Kanada	1 CAD	2,4962	0,14
Norwegia	1 NOK	0,5470	0,13
Szwajcaria	1 CHF	2,7365	0,27
Szwecja	1 SEK	0,4365	0,16
UGW	1 EUR	3,9812	-0,11
USA	1 USD	3,8736	0,24
Węgry	100 HUF	1,6896	-0,01
W. Brytania	1 GBP	6,1657	-0,54
MFV(SDR)	1 XDR	5,2195	-0,20

Złoty na rynku międzybankowym w wigilijny wtorek nieznacznie się umocnił. Wczesnym popołudniem za dolara płacono 3,8675 zł, a za euro 3,9780 zł.

Mijający rok w kulturze - muzyka poważna

Od Mozarta do Misi

(INF. WL.) W mijającym roku w Krakowie odbyło się kilkaset koncertów muzyki poważnej. Muzyka królowała nie tylko w sali Filharmonii Krakowskiej, ale także w krakowskich kościołach. Zabrzmiały utwory symfoniczne, oratoryjne, kameralne, chóralne. Zapytaliśmy przedstawicieli środowiska muzycznego, jaki koncert roku 2002 zrobił na nich największe wrażenie?

Prof. KRYSZYNA MOSZUMAŃSKA-NAZAR, kompozytorka, pedagog AM w Krakowie:

- Kilka wydarzeń muzycznych pozostało mi w pamięci, m.in. znakomite koncerty Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena, w tym cykl koncertów Beethovena w wykonaniu świetnego pianisty Rudolfa Buchbindera. Bardzo przyjemnie wspominam koncert, który odbył się w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyka w Starym Krakowie - czyli występ fascynującej grupy wokalne The Hilliard Ensemble, która w Bazylice oo. Dominikanów występowała program zatytułowany „In Paradisum”, złożony m.in. z chorału gregoriańskiego. Do dziś pamiętam to świetne brzmienie wokalne, jego surowość i ascetyzm. Duże wrażenie zrobił też na mnie koncert w Filharmonii Krakowskiej, na którym Gabriel Chmura, zna-

komity dyrygent, obecnie związany z NOSPR-em, poprowadził wykonanie dwóch utworów Sibeliusa: *Valse triste* i *Koncertu skrzypcowego* (solistą był Piotr Pławner) oraz Brahmsa - *II Symfonii*. Nie zapomnę też *II Koncertu fortepianowego* Rachmaninowa w znakomitej interpretacji naszego studenta Marka Szlezera i akademickiej orkiestry. Bardzo żałuję, że, podsumowując ten rok, nie mogę nic powiedzieć o koncertach z polską muzyką współczesną, która jest ignorowana. Gdyby nie Jerzy Stankiewicz - prezes krakowskiego oddziału Związku Kompozytorów Polskich - który raz do roku organizuje festiwal muzyki najnowszej, nie istnielibyśmy jako kompozytorzy.

JULIUSZ ŁUCIUK, kompozytor:

- Chciałbym zwrócić uwagę na dwa wydarzenia muzyczne. Pierwsze, szalenie osobiste, dotyczy mojego koncertu jubileuszowego, z okazji 75. urodzin, jaki się

odbył w październiku w Filharmonii Częstochowskiej. Wykonano wówczas moją *Litanie do Matki Boskiej Supraślskiej*. Było bardzo miło i uroczyste. Drugie ważne dla mnie wydarzenie miało miejsce na początku grudnia, w Krakowie, w kościele św. Piotra i Pawła. Wtedy to, pierwszy raz, w Krakowie została wykonana *Missa pro pace* Kilara. Był to niezwykle koncert nie tylko z uwagi na zaprezentowany utwór, ale i - wykonawców, którymi byli uczniowie krakowskiego Liceum Muzycznego. Bardzo cieszy, że młodzież jest zainteresowana wykonywaniem muzyki najnowszej.

ANNA OBERC, dyrektor Filharmonii Krakowskiej:

- Największe wrażenie na mnie wywarł Nigel Kennedy grający Beethovena. Koncert odbył się u nas, w filharmonii, w czerwcu, a skrzypkowi akompaniowali znany polski pianista Jacek Tosik-Warszawiak i nasza orkiestra. Skrzy-

pek wykonał *Sonatę A-dur*, zwaną Kreutzerowską oraz *Koncert skrzypcowy D-dur*. Nigel zaprezentował zupełnie inne widzenie muzyki Beethovena. Beethoven w jego interpretacji był nie tylko drapieżny, ale i liryczny, a także grany z dużą fantazją.

ANDRZEJ KOSOWSKI, redaktor naczelny PWM:

- Będzie to bardzo subiektywne podsumowanie, ale największe wrażenie zrobił na mnie koncert - zorganizowany przez PWM - czyli pierwsze wykonanie w Krakowie utworu *Missa pro pace* Wojciecha Kilara. Doceniam walory artystyczne tego dzieła, ale podobało mi się także to, że zostało ono wykonane siłami młodych artystów, uczniów Liceum Muzycznego w Krakowie. Ponad 200 muzyków włożyło w to wykonanie całe swoje serce. I choć można było zauważyć pewne niedoskonałości, ale zatarte one zostały przez żarliwość wykonania.

STANISŁAW GAŁOŃSKI, dyrygent, dyrektor Capelli Cracoviensis:

- W tym roku, 24 maja, w Trembowli, w kościele, gdzie byłem kiedyś organistą, wystąpiłem wraz z Capellą Cracoviensis, prezentując m.in. *Mszę koronacyjną* Mozarta. Był to mój pierwszy koncert w tym miejscu, po ponad 50 latach. Tak się akurat złożyło, że właśnie 24 maja, 53 lata wcześniej, wyjechałem z Trembowli transportem węglowym do Polski. Wtedy wydawało mi się, że już nigdy tam nie wrócę. A jednak wróciłem i to z całą orkiestrą. Był to jeden z moich najważniejszych koncertów w życiu, stąd trudno się dziwić, że przyćmił wszystkie inne muzyczne wrażenia z Krakowa.

Prof. EWA BUKOJEMSKA, pianistka, kierownik Katedry Fortepianu AM w Krakowie:

- Dwa koncerty pozostały mi w pamięci. Recital znakomitego ukraińskiego, młodego

pianisty Aleksandra Gawryluka, który wystąpił w Krakowie na zaproszenie Elżbiety Pendereckiej. Grał *Momenta muzyczne* Rachmaninowa, dojrzałe, niczym stary Horowitz. Był nieprawdopodobny. Trudno zapomnieć jego występ. Duże wrażenie zrobił na mnie także koncert portugalskiej gwiazdy muzyki fado - Misi. Nie chciałam iść, bo tego typu występy mnie nie interesują, ale uległam namowom przyjaciółki. Nie żałuję. Jak muzyka płynie z serca, to zawsze mnie to bierze. I tak było tym razem.

Prof. KAJA DANCZOWSKA, skrzypaczka, pedagog AM w Krakowie:

- Chciałam zwrócić uwagę na coś, co poruszyło me serce. A mianowicie na projekt autorstwa naszego pedagoga, znakomitego skrzypka Wiesława Kwaśnego, wykonania wszystkich koncertów Mozarta w interpretacji najlepszych studentów naszej akademii. Tego jeszcze nie było! W auli AM „Florianka” studencka orkiestra, ze studentami w roli solistów, wykonuje dzieła Mozarta! Sam projekt zachwycający, a co dopiero wykonania. Do tej pory odbyło się już 9 koncertów, z czego co najmniej trzy nadawałyby się do największych sal koncertowych świata. Zachwycały maestrią wykonania. Brawo!

(AMS)

GALERIA CENTRUM

mega weekend

od piątku, 27 grudnia do Sylwestra, 31 grudnia

wszystko -20% taniej

1536602

KOMIS

Skupujemy samochody
Kredytujemy również samochody z giełdy

Polinar SA

ul. Ofiar Dabki 14 (012) 414-11-22 (0) 801-814-212

JUŻ ROK W KRAKOWIE
TUI

Wyspy Kanaryjskie, Egipt, Tunezja, Maroko, Dominikana, Kuba, Meksyk, Kenia, Mauritius, Tajlandia, Singapur, Bali, Malediwy, Seszele, Sri Lanka, Austria, Francja, Włochy, Słowacja, Słowenia i inne

BIURO TUI CP - tel. 431-15-53, 431-11-20
UL. ŚW. MARKA 11A

Internet: www.bphpbk.pl

Infolinia: 0 801 321 321 (koszt jak za połączenie lokalne)

Wygraj wycieczkę do LONDONU lub ponad 2 000 innych nagród!

Kup prezenty już teraz - zapłacisz w Nowym Roku. Karty kredytowe BPH PBK za darmo!

BANK BPH BANK PBK

1536602

ZABURZEŃ WZWODU NIE WOLNO LEKCEWAŻYĆ!



"Penis, jeśli się mu dobrze przyjrzeć, jest najbardziej pomysłowym wynalazkiem inżynierii jaki można sobie wyobrazić - struktura dźwigni, hydraulika, napęd, kompresja, mechanizmy tłoczące i pompujące, wrażliwość na ciepło - praktycznie pasuje do niego każda cecha z dziedziny inżynierii. Wieże, mosty zwodzone czy rakiety - żadna konstrukcja stworzona przez człowieka mu nie dorównuje." (Peter Greenaway)

Co dzieje się, kiedy ten skomplikowany mechanizm zaczyna szwankować? Gdy mężczyzna ma trudności z uzyskaniem wzwodu lub z utrzymaniem go?

EREKCJA NIE LECZONA

Poza niekorzystnym wpływem na całokształt życia płciowego i pozabawianiem satysfakcji z nim związanej, zaburzenia erekcji mogą stać się dla mężczyzny przyczyną obniżonej samooceny, negatywnie wpływać na jego funkcjonowanie w związku partnerskim, a w końcu prowadzić do depresji. Dlatego też w świetle obecnej medycyny zaburzenia erekcji uważa się za odrębną jednostkę chorobową, wymagającą interwencji lekarskiej.

STATYSTYKI

Zaburzenia wzwodu są zjawiskiem częstym. Ocenia się, że w Polsce występują one u ok. 1,5 miliona mężczyzn. Mianem "zaburzenia erekcji" określa się stałą lub okresową niezdolność do osiągnięcia i utrzymania erekcji w stopniu dostatecznym do odbycia stosunku płciowego. Niedomogom wzwodu często towarzyszą inne rodzaje zaburzeń seksualnych, takie jak: osłabienie popędu płciowego czy przedwczesny lub opóźniony wytrysk.

MECHANIZM WZWODU

Obecnie uważa się, że 80% zaburzeń wzwodu występuje na tle naczyniowym. Podczas wzwodu objętość krwi przepływającej przez ciało jamiste pracą wzrasta nawet dziesięciokrotnie. Wystarczy, że światło naczyń krwionośnych zmniejszy się o 60% i natychmiast mamy do czynienia z zaburzeniami erekcji. Tętnice umiejscowione w pracu należą do najcieńszych w organizmie a zmiany patologiczne rozwijają się w nich najszybciej. Zwężenie naczyń krwionośnych spowodowane może być cukrzycą,

nadciśnieniem, miażdżycą czy chorobami układu krążenia. Symptomów zaburzeń wzwodu nie wolno lekceważyć. Jeżeli mężczyzna obserwuje u siebie okresowe problemy w życiu intymnym, powinien niezwłocznie zgłosić się do lekarza w celu uzyskania diagnozy i jeśli jest to wskazane, podjęcia terapii.

DOKĄD PO RADE

Polskie oddziały międzynarodowej sieci ON CLINIC są wyspecjalizowanymi poradniami leczącymi tego typu zaburzenia. Posiadają sprawdzone metody postępowania medycznego zgodnie z najnowszymi trendami i międzynarodowymi wymogami. 98% mężczyzn, którzy zgłaszają się na terapię wychodzi stąd zadowolonych. U większości pacjentów można wywołać pełnowartościowy wzwód już na samym początku leczenia. Kadra doświadczonych urologów zatrudnionych w ON CLINIC jest zdania, że można pomóc pacjentom niezależnie od wieku i stanu zdrowia. Nadciśnienie, cukrzyca, prostata lub inne choroby nie muszą być przeszkodą do prowadzenia udanego życia seksualnego. Kluczem do sukcesu jest odpowiednio postawiona diagnoza i terapia dobrana do indywidualnych potrzeb pacjenta.

Więcej informacji na temat terapii w ON CLINIC można uzyskać codziennie w godz. 8.00-20.00, a w soboty w godz. 8.00-14.00, Kraków, ul. Kapelanka, tel. (12) 266 54 80. Infolinia: 0 801 38 66 37 (koszt połączenia wg taryfy lokalnej).

Robert Urbaniak

146097k

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



WIELKA ZIMOWA PROMOCJA REKLAM

DZIENNIK POLSKI

*O szczegóły pytaj w Biurach Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego"

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

APTEKA zatrudni kierownika. 0691-503-517. 153736/A

DO sprzątnięcia /012/415-72-01 (10.00-16.00). 153397/A

DO szatni oraz grilla. 012/421-97-09. 25154/A

FIRMA usługowa zatrudni sprzątające - salowe w ruchu ciągłym. 0601-362-919 oraz 0601-370-566 (8.00-18.00). 153712/A

KIEROWCA w transporcie międzynarodowym z min. 3-letnią praktyką C + E. Tel. 0608-634-428. 153788/A

OPERATOWA dźwigu Star 66 na umowę o dzieło zatrudni firma. 0609-47-57-25, 0601-577-329. 153907/A

OPIEKUNKE do 1,5-letniego dziecka. Okolice KrakChemii. 012/411-55-16 wieczorem. 25162/A

PRACOWNIK naukowy szuka sekretarki - asystentki na roczny wyjazd służbowy do Indii i Korei. Oferty 15388702 Kraków, Starowiślna 2. 153887/A

PRZYJMĘ wykwalifikowane szwaczki (akord indywidualny). Praca jednozmianowa. Kontakt osobisty Kraków, ul. Ujastek 9 (teren Transbudu NH) godz. 15.00-18.00. 153766/A

ZA pomoc starszej pani dam mieszkanie, utrzymanie renciście. 012/644-43-66. 25169/A

ZATRUDNIĘ kelnerki, wykształcenie gastronomiczne, wiek, 18-25 lat. 0502-113-575. 153276/A

ZATRUDNIĘ szwaczki. /012/632-00-57. 153364/A

Nauka

FIZYKA. 012/632-05-10. 25178/A

Matrymonialne

35-letnia blondynka. Cel matrymonialny. 0692-904-984. 153855/A

Kupno

ANTYCZNE meble, zegary. 012/416-18-56. 24391/A

KOMÓRKI. 0502-82-82-82. 135935/A

Sklepy

TELEFONY komórkowe. 0604-362-950. 25176/A

WIELKA wyprzedaż mebli, obniżka 30% Wybickiego 3a. 012/634-54-58, Mogilska 97, I piętro. 012/412-18-85. 153906/A

Sprzedaż

BOCHNIA, sprzedam kamienicę handlową. 0604-166-445. 407/B

Zwierzaki

CZARNY kundelek średniej wielkości, „Puszek”, zaginął 22.12.02. /012/626-56-42. 153894/A

GOLDEN retriever szczenięta, zadbane, żywiolowe. /012/643-19-19. 153972/A

GOLDEN retriever szczenięta. 0501-28-11-22. 153709/A

OWCZARKI niemieckie z rodowodem, 2-miesięczne. 0606-136-446. 408/A

ROTTWEILERY. 0608-501-322. 153933/A

RÓŻNE rasy. /012/632-62-14. 153421/A

SZNAUCERKI. /012/421-18-02. 25146/A

YORKI. 0501-578-955. 25166/A

Motoryzacyjne

A. A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-862-504. 143953/A

A. Auta uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 142264/A

AC, OC najtaniej. /012/638-07-40. 146641/B

AUTOSKUP (gotówka). /012/638-07-40. /012/388-53-14. 146641/A

AUTOSKUP. 012/388-59-34. 144541/A

ŻUK, plandeka, 1991. /012/287-43-17. 153733/A

Lokale

ATRAKCYJNE 2-pokojowe, Szuwarowa, wynajmie właściciel. 012/425-70-37. 153958/A

DO wynajęcia garsoniera, Skarbińskiego. /012/422-83-17, 0607-037-958. 25153/A

KUPIĘ 3-pokojowe w nowym budownictwie, niedaleko centrum. 012/415-56-15. 25183/A

LOKAL 164 m², frontowy, Grodzka, do wynajęcia. 0602-217-282. 25189/B

LOKAL 50 m², frontowy, Szpitalna, klimatyzacja, do wynajęcia. 0602-217-282. 25189/A

LOKALU handlowego poszukuję. 012/265-72-70. 25145/A

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz. /016/632-05-95. 153575/A

POKÓJ wynajmę. /012/644-71-30. 153955/A

WYNAJMĘ dwupokojowe nowe, Żabinek. 0502-991-679. 25138/A

Nieruchomości

KRAKÓW Bielany, ładnie położona parcela, południowy stok, 85 a, idealna na rezydencję, cena 180.000 zł (właściciel). 0601-33-25-89. 153808/A

Zguby

NAGRODA! Zaginął Fiat Punto KVJ3554. 0506-127-884. 153737/A

Uroczystości

DJ, sylwester. /012/632-78-91. 153573/A

SYLWESTER, hotel „Fortuna” 130,- /012/430-09-67. 25171/A

SYLWESTER, tanio. Pl. Matejki. /012/429-52-27, 0691-388-421. 153560/A

SYLWESTER. Restauracja „Eden”. 0604-603-177, /012/638-64-20. 153731/A

Usługi

HYDRAULIK. 012/643-08-83. 147080/A

HYDRAULIKA, naprawy, przeróbki. /012/266-77-89. 153590/A

Czyszczenie

CZYSZCZENIA „Dywansop”. /012/634-33-73. 25174/B

Naprawy

KOMPUTERÓW, całodobowo. /012/285-89-34. 153971/A

PRALEK automatycznych, wszystkie. 012/643-08-64, 0503-792-463. 153061/A

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 23808/D

Biznes

DO nowo powstającej piekarni poszukuję współnika. /012/275-12-74. 153952/B

KIOSK wynajmę. /012/655-28-72. 153965/B

ZUS, wyprowadzam błędy, zaległości. Zakładanie firm, PIT-y, VAT, ZUS, licencja. 0504-153-155, /012/412-36-17. 153276/B

Turystyka

BUKOWINA. /018/207-80-12. 974/A

Uprzejmie informujemy, że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych codziennie do godz. 18.

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. BOGUMIŁA KACPERSKIEGO

w dniu 30 grudnia 2002 r. o godz. 16.30
odprawiona zostanie msza św. w Bazylice oo. Karmelitów
w kaplicy Matki Boskiej Piaskowej.

Rodzina

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE TEL. 658-21-11,

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1200 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04 BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranica, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Bogumiła Boczkowska Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Ul. Rakowicka 43, tel. 417-35-35, 417-15-71

Ul. Garncarska 1, tel. 422-98-11

Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413-21-83

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Duży wybór trumien, wieńce, transport w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.

Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 2002 r., opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w 88. roku życia Najukochańsza Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś t p

KAROLINA KNAPIK z domu Sporek

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 30 grudnia 2002 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku i bólu

Córka, Zięć, Wnuczka z Mężem, Prawnuczki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ś t p

BRONISŁAWA NAZIM z domu Sypka

Najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia,

długoletni pracownik Krakowskich Zakładów „Armatur”,

przeżywszy lat 78, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 grudnia 2002 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w sobotę, dnia 28 grudnia 2002 r. o godz. 12.00 w kaplicy na cmentarzu w Borku Fałęckim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Dnia 21 grudnia 2002 r. odeszła od nas w wieku 97 lat, po długiej chorobie, Ukochana Prababcia i Babcia

ś t p

ADELA NIEZABITOWSKA z d. Szwancyber

Nauczycielka i wychowawczyni wielu pokoleń i młodzieży, Żołnierz Armii Krajowej.

Za swoją walkę i pracę odznaczona wieloma medalami.

Odeszła od nas niepomierna osobowość, o czym z żalem zawiadamiamy

Synowa, Wnuk i Prawnuk

Msza święta i wyprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 grudnia 2002 r. o godz. 10.00 na cmentarzu Podgórskim.

„Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą”

Ś t p

mgr inż. MAREK DĄBROWSKI

Ukochany Mąż, Zięć, Szwagier, Wujek odszedł od nas 21 grudnia 2002 r. po ciężkiej chorobie, w wieku 47 lat.

Msza święta żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 grudnia 2002 r. o godz. 13.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

Żona, Rodzina i Przyjaciele

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ś t p

BRONISŁAWA DUDEK z domu Osterczył

Nasza Najukochańsza Mama, Babcia, Siostra i Teściowa,

przeżywszy lat 85, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu 19 grudnia 2002 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w sobotę, 28 grudnia 2002 r. o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. MB Nieustającej Pomocy Kraków Bielany, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafialny, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Zięć, Wnuk, Siostry i Rodzina

Różne

OKNO PLAN OKNOPLAN PRODUCENT KRAKÓW ul. Chałupnika 4 tel. (012) 417 24 88

OKNA PCV ALUMINIOWE PRZESUWNE WITRYNY DRZWI ALU

UWAGA! OKNA NOWOŚĆ! 5 - komorowe !!

Biura handlowe: Pl. Braci Dudzińskich 2a ul. Miodowa 21 tel. (012) 655 03 09 tel. (012) 422 91 43

ZABUDOWY BALKONÓW ALUMINIOWE PRZESUWNE WITRYNY DRZWI ALU

www.oknoplan.pl tel. (012) 655 03 09 tel. (012) 422 91 43

MASZ DACH Z BLACHY? ZJEŹDŹA CI ŚNIEG?

ZADZWOŃ! 501 417 460

ZAMONTUJEMY ŁAPACZE ŚNIEGU URATUJESZ! - RYNNY, AUTO, OGRÓD

BIURO OBSŁUGI KLIENTA CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH ul. ZAKOPIAŃSKA 56A tel./fax 269-25-75

Z TYM KUPONEM 10% RABATU

MIESZKANIA ul. Szuwarowa BLOK nr 7 - III kw. 2003 r

BASEN KORT FITNESS PLACE ZABAW MONITORING PRZEDSZKOLE

DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ Kliny Borkowskie ul. Komuny Paryskiej Termin realizacji: III kw. 2003 r.

INTER-BUD 30-392 Kraków ul. Czerwone Maki 65, tel. (012) 25-25-334, 25-25-335 fax (012) 25-25-333 www.mieszkania.inter-bud.com.pl

DOM HANDLOWY JUBILAT II P. AL. KRASIŃSKIEGO 1-3, TEL.: 422 30 33 w. 330

tanie tapety! OD 5,90

okazja - tapety z wyprzedaży!

BAL SYLWESTROWY na zamku W Przegorzałach!

tel/fax (012) 262 47 27 kom.0601 922 932

EUROCAST Firma EuroCast MIELECKA FABRYKA OKIEN zyczy Państwu szampańskich humorów w Noc Sylwestrową oraz Szczęśliwej Gwiazdy przez cały rok 2003

KRAKÓW: ul. Pana Tadeusza 4, tel./fax (012) 296 04 44

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77 ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89.

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50.

RZESZÓW, Księstwa Jałowego 29, tel./fax (017) 85-22-478.

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20.

OŚWIĘCIM ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-55.

ORAZ AGENCJE W KRAKOWIE

Tylko 715 PLN netto miesięcznie*

VOLKSWAGEN LEASING POLSKA Bezpośredni w kontaktach



Škoda Octavia pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW w promocyjnej cenie

cena samochodu: 35 286 PLN**
opłata własna: 20%
okres leasingu: 48 miesięcy
wypuk: 5%

ŠkodaLeasing

InterAuto AUTORYZOWANY DEALER Kraków, ul. Kocmyrzowska 1A Salon tel. 644-73-43 Serwis tel. 644-08-86 Kredyty tel. 685-51-55 Części i akcesoria tel. 644-78-56 Blacharnia, Lakiernia tel. 644-97-84 Auta używane tel. 680-12-50

DOMENA, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96.

COMBEX, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63.

SZANSA, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64.

STUDIO L, ul. Kalwaryjska 4/1, tel./fax 012/296-35-02, 296-35-03, 423-57-76

ROAN, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16

GINN Firma Reklamowa, Ojców 65, tel. 012/419-12-25, 0608-63-45-49

ANONS, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75.

ALTAIR, ul. Mogińska 43 pok. 308, tel. 411-96-45, tel./fax 413-69-19

GARMOND, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86.

MULTI MEDIA CONTACT, Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-437, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496.

GRAFPRESS, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33.

NASTROJE, al. Beliny-Prażmowskiego 41/3, tel./fax 012/411-51-38, 0501-437-232.

DANTE-MEDIA, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax (012) 636-32-22, 636-92-93.

TAO, całodobowo, tel. 637-21-80.

NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 012/274-41-24.

FAKT, Kraków, ul. Grzegorzka 69, tel. 012/429-10-84

JAK NADAĆ OGŁOSZENIE?

(022) 629-95-70
(022) 627-24-95

Pon. - Pt. od 8.00 do 21.00

Nadaj ogłoszenie - podaj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji i tajny kod do odsłuchiwania nadejmu do Ciebie wiadomości. Zapewniamy anonimowość!

LINIA CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

* 740-88-30-44 Z telefonu komórkowego IDEI (4.88 zł/min z VAT)

700-88-30-44 Z telefonów komórkowych Era/Plus (4.22 zł/min z VAT)

0700-88-30-44 Z telefonu stacjonarnego (7.58zł/min z VAT) Legion Polska

JAK ODPOWIEDZIEĆ?

Zadzwoń. Podaj numer skrytki głosowej interesującej Cię osoby. Nagraj wiadomość dla osoby, do której dzwonicz. Ogłoszeniodawca nawiąże z tobą kontakt.

Od 18 lat.

PANI POZNA PANA

- ♥ **Bardzo ładna, szczupła blondynka lat 35**, 178 cm wzrostu, pozna przystojnego, wysokiego Pana w wieku do 40 lat, z wyższym wykształceniem, dobrze sytuowanego. Małopolska. Skrytka głosowa:2521
- ♥ **Nawiąże kontakt z Panem** w wieku do 60 lat w celu odbywania wspólnych wycieczek i podróży turystycznych. Mam 53 lata. Kraków. Skrytka głosowa: 2542
- ♥ **Dwie studentki medycyny w wieku 24** lata, 173 cm wzrostu, poszukują 2 partnerów na zabawę sylwestrową. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2514
- ♥ **Sympatyczna blondynka lat 38**, 170 cm wzrostu, pozna kulturalnego, wysokiego Pana z kraju lub z zagranicy. Skrytka głosowa:2465
- ♥ **Wdowa 48 lat, z Krakowa**, zadbana, pracująca domatorka pozna Pana o podobnych walorach, pow. 48 lat, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:2476
- ♥ **Wolna 32-latką**, wychowującą 10-letniego syna pozna pracującego Pana w wieku 35-40 lat, bez nałogów, lubiącego wypadki w góry. Mile widziane dziecko w wieku szkolnym. Kraków. Skrytka głosowa:2459
- ♥ **Atrakcyjna 33-latką z klasą miła**, pogodna i spokojna, pozna dobrze sytuowanego przyjaciela. Kraków. Skrytka głosowa:2393
- ♥ **Magister farmacji**, finansowo niezależna, mieszkająca w Wilnie, rozwiedzona, wesoła, młoda duchem i wyglądem, dorosłe dzieci, pozna odpowiedzialnego, pracującego Pana, 47-55 lat. Skrytka głosowa:2398
- ♥ **Wrażliwa, pełna ciepła i optymizmu 48-latką** pozna wolnego, kulturalnego, ceniącego życie rodzinne Pana w stosownym wieku, zainteresowanego stworzeniem trwałego związku. Skrytka głosowa:2413
- ♥ **Jeśli jesteś kawalerem** bez nałogów, katolikiem w wieku 28-35 lat i szukasz uczciwej, wykształconej panny, koniecznie zadzwoń. Oferty tylko z Małopolski. Skrytka głosowa:2419
- ♥ **Atrakcyjna, uczciwa, romantyczna 20-letnia** studentka pozna ciepłego, kulturalnego kawalera bez nałogów w wieku do 26 lat. Małopolska i Śląsk. Skrytka głosowa:2430
- ♥ **Atrakcyjna panna lat 29** brunetka spokojna bez nałogów pozna Pana 28-36 lat z Krakowa i okolic lub woj. śląskiego. Skrytka głosowa:2381
- ♥ **Panna 42 lata 152 cm** spokojna wrażliwa, średnie, praca, M, pozna uczciwego kawalera lub wdowca, katolika do 50 lat z wykształceniem, średnim, najchętniej rencistę z Małopolski lub Śląska. Skrytka głosowa: 2352
- ♥ **Atrakcyjna wysoka wysportowana blondynka 34/177**, dziecko 5 lat, lubiąca ciepło domowego ogniska oraz rozkosze dla duszy i ciała, pozna niepalącego Skorpiona urodzonego w 1961 r. Skrytka głosowa: 2359
- ♥ **29-letnia szatynka z Krakowa** zastanawia się, gdzie jej druga połowa? Skrytka głosowa: 2334
- ♥ **Czy ktośś z Panów-wolnego**, przystojnego, wysokiego, eleganckiego, (38-45 lat) dopada czasami chandra z powodu samotności? Jeśli tak, to na kontakt czeka b. atrakcyjna blondynka. Skrytka głosowa:2269
- ♥ **23-latką** pozna chłopca z Krakowa lub okolic, w wieku do 26 lat. Skrytka głosowa:2285
- ♥ **Dagmara wdowa lat 55**, 168/56, wyszła, własna firma, pozna przystojnego, wykształconego Pana, niezależnego finansowo, z Małopolski. Skrytka głosowa:2253
- ♥ **Pan (45-letni, firma budowlana)**, który nagrał się 27.10.02 o godz. 20.23 na skrytkę nr 1775 proszony jest o ponowny kontakt i zostawienie nr telefonu. Skrytka głosowa:2254
- ♥ **Panna lat 29, szczupła brunetka z poczuciem humoru** poszukuje miłego Pana w wieku 29-35 lat z Krakowa, Bochni i okolic. Skrytka głosowa:2179
- ♥ **Rencistka lat 39**, ciepła, wrażliwa pozna Pana, najchętniej w miarę sprawnego rencistę w wieku do 50 lat z Krakowa. Skrytka głosowa:2067
- ♥ **Poznam Pana w wieku 31-33 lat** z Krakowa. Iza, 31-letnia szatynka o niebieskich oczach, z Myślenic. Skrytka głosowa:2032
- ♥ **Wdowa po 50**, szczupła brunetka dobrze sytuowana, własna firma, wyszła, wyższe, pozna Pana do lat 60, o milej prezencji, z wykształceniem wyższym, niezależnego finansowo, z Tarnowa lub ok. Skrytka głosowa:2001
- ♥ **Atrakcyjna, pogodna panna** tuż przed 40. niezależna pod każdym względem, pozna w celu matrymonialnym odpowiedzialnego, nie rozwiedzonego Pana do lat 45, z min. średnim wykształceniem. Kraków. Skrytka głosowa:1946

- ♥ **Wrażliwa, romantyczna, 38-latką z Krakowa** szuka ciepłego kawalera z wykształceniem wyższym. Skrytka głosowa:2012
- ♥ **Şzukam wolnego, inteligentnego partnera z poczuciem humoru**, wrażliwego, o ciekawej osobowości, lubiącego aktywnie spędzać wolny czas. Ja - brunetka, 37/171, wysoka. Kraków i okol. Skrytka głosowa:1919
- ♥ **Atrakcyjna 33-letnia wdowa**, wysoka o szczupłej sylwetce, wychowująca 1 dziecko, niezależna finansowo pozna wolnego, kulturalnego Pana z Małopolski. Skrytka głosowa:1924
- ♥ **Şzczupła blondynka lat 38**, 170 cm wzrostu, pozna przystojnego, dobrze sytuowanego Pana bez nałogów. Małopolska. Skrytka głosowa:2015
- ♥ **Interesyjną 40-latką**, wyszła, wyższe, ładna, szczupła, zaradna domatorka pozna mądrego, uczciwego Pana o podobnych zaletach. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:1879
- ♥ **Atrakcyjna 43-latką**, kochającą życie i naturę, niezależną finansowo, z 10-letnim synem, pozna odpowiedzialnego Pana w wieku 42-48 lat z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:1891
- ♥ **Jeżeli jesteś kulturalny**, zmotoryz. potrafisz być dobrą przyjaciółką, masz 55-60 lat, zadzwoń do blondynki-wdowy lat 56, która wierzy że spotka dobrego przyjaciela. Małopolska. Skrytka głosowa:1853
- ♥ **Po 40**, wolna atrakcyjna fizycznie i duchowo niebiegdna blondynka z Warszawy szuka zyciowego partnera obcokrajowca choć niekoniecznie zamożnego wolnego 40-60 lat, bez uciążliwych nałogów. Skrytka głosowa:1865
- ♥ **Mam 43 lata**, dobrze wyglądam, pragnę kochać i być kochaną. Jeśli jesteś inteligentnym, przystojnym i zadbany mężczyzną to zadzwoń. Proszę o poważne oferty z Krakowa. Skrytka głosowa:1775
- ♥ **Wrażliwa, atrakcyjna 27-latką**, 167 cm, z wyższym wykształceniem, wychowująca 5-letnie dziecko, pozna uczciwego i odpowiedzialnego Pana z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:1778
- ♥ **Niezależna, towarzyska, elegancka, zadbana i z klasą**, choć po 50. pozna odpowiedzialnego Pana. Kraków. Skrytka głosowa:1967
- ♥ **Samotna 26-latką z Krakowa** poszukuje partnera i przyjaciela w wieku 36-46 lat. Skrytka głosowa:2185
- ♥ **Panna, 42 lata, 152 cm**, spokojna, wrażliwa pozna kawalera lub wdowca w wieku do 50 lat, wierzącego, z Małopolski. Skrytka głosowa:1809
- ♥ **Jestem pogodną 54-letnią** kobietą, samotną. Poszukuje Pana bez nałogów od 45-60 lat, bez problemów finansowych. Może być z Polski i zza granicy. Skrytka głosowa:1786
- ♥ **25-letnia, miła, wrażliwa**, pozna sympatycznego Pana do 28 lat. Małopolska. Skrytka głosowa:1841
- ♥ **Eleganckie Panie z klasą** poszukują przystojnych Panów na listopadowy bal. Kraków. Skrytka głosowa:1966
- ♥ **Wrażliwa brunetka, panna**, lat 27, spod znaku Ryb, po studiach, poszukuje kawalera, katolika, bez nałogów, 29-33 lat, spod znaku Byka, Panny, Koziorożca lub Raka. Tarnów i okolice. Skrytka głosowa:1754
- ♥ **Wolna, niezależna**, zadbana, szczupła brunetka w średnim wieku, ale o młodym wyglądzie, szerokokierunkowa, niezależna, pozna inteligentnego Pana z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 1686
- ♥ **Poznam mężczyznę**, poważnie myślącego o życiu, ciepłego, miłego w wieku do 37 lat, który dałby mi szczęście, miłość, przyjaźń i oddanie. Kraków. Skrytka głosowa: 1699

PAN POZNA PANIĄ

- ♥ **25-latek** pozna Panią w wieku 21-26 lat z Krakowa lub okolic w celu towarzyskim. Skrytka głosowa: 2550
- ♥ **Wysoki, szczupły 26-letni** Wodnik, bez nałogów, wyszła. Średnie, zamieszkała na stałe w Niemczech, niezależna finansowo pozna Panią 20-30 lat, gotową z nim zamieszkać. Skrytka głosowa: 2558
- ♥ **Miły, przedsiębiorczy 37-letni** brunet z fantazją pozna Panią z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 2560
- ♥ **35-latek** pozna Panią w wieku do 45 lat, w celu towarzyskim. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2468
- ♥ **Şzczupły 38-latek** pozna Panią w wieku do 35 lat, w celu towarzyskim. Kraków. Skrytka głosowa:2470
- ♥ **Bardzo tęgą** Panią pozna w celu matrymonialnym 67-letni inżynier, 175/80, bez nałogów. Małopolska. Skrytka głosowa:2175
- ♥ **37-latek** pozna przyjaciółkę lub partnerkę wesołą i z temperamentem. Mile widziana Pani puszta, ale nie koniecznie. Posiadam samochód, mogę dojechać. Kraków i okolice. Cel tow. Skrytka głosowa:2394

- ♥ **Miły, wykształcony, wolny** pracowity i przystojny szatyn bez nałogów, 46/176/78, pozna młodszą, atrakcyjną, wykształconą Panią w celu stworzenia trwałego, partnerskiego związku. Skrytka głosowa:2385
- ♥ **45-latek zamieszkały** w Szwecji ekonomicznie niezależny, wysportowany, wiele zainteresowań pozna uczciwą, reprezentacyjną dziewczynę 28-35 lat, z wykształceniem pielęgnarskim lub medycznym. Skrytka głosowa:2292
- ♥ **Pani Gosia, która nagrała się** 5.12.2002 o godz. 11.50 na skrytkę głosową nr 2189 postanawia o ponowny kontakt i zostawienie numeru telefonu. Skrytka głosowa:2496
- ♥ **Kawaler lat 36**, energiczny i niezależny pozna atrakcyjną, ale niekoniecznie sympatyczną Panią o prostych włosach, poszukującą swojej drugiej połowy. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2255
- ♥ **Kawaler z wykształceniem wyższym**, przystojny, z klasą, mogący już zapewnić tej jedynej komforczycy, pozna ładną kobietę z min. średnim wykształceniem, do lat 35. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2295
- ♥ **36-latek** pozna atrakcyjną kobietę w wieku do 45 lat w celach towarzyskich z Małopolski. Skrytka głosowa: 2367
- ♥ **Sympatyczny i samotny 20-letni** student poszukuje przyjaciółki lub partnerki w wieku 18-22 lat, bez nałogów, ale za to wesołą, z temperamentem i fantazją. Kraków i Małopolska. Skrytka głosowa:2275
- ♥ **29-letni Mariusz z Krakowa** 172 cm, bez nałogów, lubiący przyrodę i zwierzęta, poważnie myślący o życiu pozna Panią w odpowiednim wieku. Skrytka głosowa:2189
- ♥ **44-letni kawaler**, blondyn, 173 cm, wyszła, średnia, na stałe mieszkający w Hiszpanii pozna atrakcyjną Panią do lat 35, bez obciążeń rodzinnych, zainteresowaną stałym związkiem. Skrytka głosowa:2277
- ♥ **45-letni, samotny** pozna szczupłą, skromną, miłą Panią w wieku do 35 lat. Kraków. Skrytka głosowa:2180
- ♥ **Kawaler lat 27, 175 cm**, szczupły, przystojny brunet, wyszła, średnie, pozna miłą dziewczynę w wieku do 29 lat, zainteresowaną stałym związkiem. Małopolska Świętokrzyskie. Skrytka głosowa:1560
- ♥ **Wolny 44-lat, 182 cm**, spokojny z lekkim poczuciem humoru pozna rosządną Panią, która wie czego chce. Małopolska. Skrytka głosowa:2241
- ♥ **52-letni przystojny, 178 cm**, wyszła, dobrze sytuowany, zmotoryzowany pozna ładną, zgrabną dziewczynę, Panią w celu spędzenia miłej i atrakcyjnie wolnego czasu. Małopolska. Skrytka głosowa:2208
- ♥ **Lekarz, Polak zamieszkały** w Niemczech, 48/180/78, pozna szczupłą, niepalącą Panią w wieku od 30 lat, z wykształceniem wyższym, najchętniej lekarzką, w celu założenia rodziny. Skrytka głosowa:2165
- ♥ **Uczciwy**, poważnie myślący o przyszłości we dwoje, kawaler lat 49, wykształca. zawodowo, niezależny finansowo, bez zobowiązań, pozna Panią do lat 45. Może być z dzieckiem. Kraków. Skrytka głosowa:2187
- ♥ **Niemiec często przebywający** w Polsce, wolny, wyszła, wyższe, pozna wolną, atrakcyjną, szczupłą i zgrabną Panią o wroście 163-167 cm, w wieku 40-45 lat w celu stałego związku. Skrytka głosowa:2113
- ♥ **Sympatyczny, wysoki 50-latek**, wyszła, wyższe, materialnie niezależny pozna ciepłą, mało zaborczą Panią, równie miłą, w wieku do 40 lat z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:1996
- ♥ **Poznam Panią** poważnie myślącą o życiu w wieku do 28 lat z Krakowa i okolic. Skrytka głosowa:2116
- ♥ **30-latek** pozna Panią w wieku do 35 lat. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2118
- ♥ **Miły, wykształcony, wolny** pracowity i przystojny szatyn bez nałogów, 46/176/78, pozna młodszą, atrakcyjną, wykształconą Panią w celu stworzenia trwałego, partnerskiego związku. Skrytka głosowa:2120
- ♥ **Sympatyczny 45-latek** pozna szczupłą Panią w wieku do 35 lat. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2131
- ♥ **43-latek, wyszła, wyższe**, 180 cm, szczupły, o spokojnym usposobieniu, odpowiedzialny, bez nałogów pozna bezzędną, niepalącą Panią z poczuciem humoru, do 38 lat. Kraków. Skrytka głosowa:2153
- ♥ **Poznam przyjaciółkę w wieku 38-45 lat**, w wiadomym celu towarzyskim. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2091
- ♥ **Wolny 46-latek z 3** dziećmi poszukuje Pani w wieku do 46 lat, która pomoże mu w wychowaniu dzieci i zechce towarzyszyć w drodze przez resztę życia. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:2090
- ♥ **Wolny i niezależny**, pracujący zawodowo, pozna sympatyczną Krakowiankę o podobnych cechach do lat 45. Skrytka głosowa:2043

Zadzwoń i zamieść swoje ogłoszenie.*

(0 prefix 12) 619-91-45

* Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00, można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:



Sport

45. Ankieta PAP

Michael Schumacher
najlepszy w Europie

Najlepszy kierowca świata (pięć tytułów mistrzowskich) 33-letni Niemiec Michael Schumacher został triumfem 45. Ankiety Polskiej Agencji Prasowej SA na najlepszego sportowca Europy w 2002 roku zorganizowanej wśród europejskich agencji prasowych.

Drugie miejsce przypadło czterokrotnemu mistrzowi olimpijskiemu 19 Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City biathloniście Norwegowi Ole Einarowi Bjoerndaleni, a trzecie trzykrotnej złotej medalistce tych samych igrzysk w narciarstwie alpejskim Chorwatce Janicy Kostelic.

Klasyfikacja czołowej dwudziestki 45. Ankiety PAP SA na najlepszych sportowców Europy w 2002 roku zorganizowanej wśród agencji prasowych Starego Kontynentu:

1. Michael Schumacher (Niemcy) Formuła 1 192 pkt; 2. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia) biathlon 150; 3. Janica Kostelic (Chowacja) narciarstwo alpejskie 148; 4. Paula Radcliffe (W. Brytania) lekkoatletyka 127; 5. Stefan Eberharter (Austria) narciarstwo alpejskie 51; 6. Oliver Kahn (Niemcy) piłka nożna 50; 7. Lennox Lewis (W. Brytania) boks 47; 8. Franziska van Almsick (Niemcy) pływanie 45; 9. Zinedine Zidane (Francja) piłka nożna 39; 10. Sampsa Lajunen (Finlandia) narciarstwo klasyczne 35; 11. Simon Ammann (Szwajcaria) narciarstwo kla-



Radość 33-letniego Niemca Michaela Schumachera. Poniżej Schumi w swoim bolidzie. Fot. PAP/EPA

syczne 30; 12. Annika Soerenstam (Szwecja) golf 23; Sven Hannawald (Niemcy) narciarstwo klasyczne 23; 14. Konstantinos Kenteris (Grecja) lekkoatletyka 22; 15. Mario Cipollini (Włochy) kolarstwo 17; 16. Valentino Rossi (Włochy) sport motocyklowy 16; 17. Dejan Bodiroga (Jugosławia) koszykówka 13; Aleksiej Jagudin

(Rosja) łyżwiarstwo figurowe; 13 Adam Małysz (Polska) narciarstwo klasyczne; 13 Claudia Pechstein (Niemcy) łyżwiarstwo szybkie 13; 21. Robert Korzeniowski (Polska) lekkoatletyka 10; Thomas Rupprath (Niemcy) pływanie 10;...45. Otylia Jędrzejczak (Polska) pływanie 2

(PAP)



Składy na Turniej Czterech Skoczni

Z Hoellwarthem i 16-latką

16-letni Thomas Morgenstern, rewelacyjny zwycięzca dwóch konkursów o Puchar Kontynentalny w Libercu, otrzymał ósme, ostatnie miejsce w kadrze austriackiej na Turniej Czterech Skoczni. Liderami drużyny austriackiej będą Martin Hoellwarth, który prowadzi w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, oraz Andreas Widhoelzl, zwycięzca TCS w sezonie 1999/2000.

Skład reprezentacji Austrii na Turniej Czterech Skoczni: Martin Hoellwarth, Andreas Widhoelzl, Andreas Goldberger, Andreas Kofler, Florian Liegl, Martin Koch, Mathias Hafele, Thomas Morgenstern.

A oto składy innych ekip. Norwegia, trener Kojonkoski wytypował taką ósemkę: Sigurd Pettersen, Bjorn Einar Romoeren, Kim Roar Hansen, Lars Bystoel, Anders Bardal, Tommy Ingebrigtsen, Hennig Stensrud, Roar Ljoekelsoey.

Finlandia, bez niespodzianek. Są w ekipie Matti Hautamaeki, także słabo ostatnio skaczący Jussilainen. Oto ekipa: Janne Ahonen, Matti Hautamaeki, Jussi Hautamaeki, Arttu Lappi, Risto Jussilainen, Veli-Matti Lindstrom, Tami Kiuru Akseli Kokkonen.

Niemcy, w ekipie jest Martin Schmitt, także Christof Duffner wraca po kontuzji do dru-

żyny. Niemcy w dwóch pierwszych konkursach mogą wystawić dodatkowo 10 skoczków. W Innsbrucku i Bischofshofen takie prawo będą mieć Austriacy. Skład: Sven Hannawald, Martin Schmitt, Christof Duffner, Stephan Hocke, Jörg Ritzerfeld, Michael Uhrmann, Alexander Herr, Georg Spaeth, Michael Neumayer, Maximilian Mechler, Daniel Klausmann, Ferdinand Bader, Kai Bracht, Dirk Else, Frank Ludwig Stefan Pieper, Roland Audenrieth, Julian Musiol.

USA, powrót po kontuzji Alborna, skład: Alan Alborn Clint Jones, Tommy Schwall.

(AS)

Cykl Cragnottiego

Prezes Lazio odszedł po 11 latach

Sergio Cragnotti po 11 latach przestał być prezesem Lazio Rzym. - Życie składa się z cyklów, a ten dobiegł końca - stwierdził podając się do dymisji.

Dymisja była prawdopodobnie warunkiem udzielenia wsparcia przez konsorcjum bankowe, co ma uratować holding spożywczy Cirio i klub Lazio, do niedawna związane osobą Cragnotiego. Cirio, przeżywający kłopoty finansowe, w 51 procentach kontroluje rzymski klub. Pierwszym ruchem konsorcjum ma być podniesienie kapitału akcyjnego Lazio.

- Opuzczam klub z czystym sumieniem. To uspaniałe miejsce - mówił o Lazio Cragnotti, który najpierw wprowadził je do czołówki europejskiej (m.in. mistrzostwo Włoch w 2000 roku), a potem stał się symbolem upad-

ku finansowego przepłacanej drużyny.

Klubowy prawnik Ugo Longo, który jest faworytem do sukcesu po Cragnottim, wezwał kibiców do zachowania spokoju. Poprosił o „okres ochronny na zimę”. Wcześniej dwaj piłkarze - Diego Simeone i Dejan Stankovic zapowiedzieli, że nie zamierzają walczyć o pensje na drodze sądowej.

Lazio jest rywalem Wisły Kraków w czwartej rundzie PUEFA.

* Bobby Robson, menedżer Newcastle poszukującego środkowego obrońcy, oznajmił, że nie interesuje go Jaap Stam z Lazio, jeśli miałby kosztować 10 mln funtów. Piłkarz chciałby opuścić Rzym, bowiem Lazio zażąda i jemu, i poprzedniemu pracodawcy - MU.

(MARO)

Favalli kontuzjowany!

Rywalowi krakowskiej Wisły w 1/8 finału Pucharu UEFA, rzymskiemu Lazio, nie brakuje problemów. Po rezygnacji prezesa Cragnotiego na 3 stycznia 2003 roku zwolano posiedzenie Rady Administracyjnej klubu.

Gdy działacze będą się zastanawiać, jak zaradzić trudnej sytuacji finansowo-organizacyjnej, piłkarze Lazio od 2 do 5 stycznia przebywać będą na krótkim tournée w Egipcie i Libii.

Nie zagra tam na pewno lewy obrońca Giuseppe Favalli, który w meczu z Bologną nabawił się kontuzji lewej stopy i zdaniem lekarza, prof. Campiego, musi pauzować przez 15-20 dni.

Oprócz spotkań ligowych w Serie A (wznowienie rywalizacji 12 stycznia) Lazio zmierzy się w przyszłym miesiącu - 15 stycznia u siebie i 21 stycznia na wyjeździe - z Bari w ćwierćfinale Pucharu Włoch.

(SAS)

Premier league

Arsenal ucieka

Piłkarze Arsenalu wygrali na wyjeździe z West Bromwich 2-1 i odskoczyli od rywali na 4 punkty, bowiem wicelider Chelsea straciła dwa punkty na swoim boisku z Southampton.

Nie powiodło się Manchester Utd., przegrał na wyjeździe z Middlesbrough, Liverpool tylko zremisował na swoim stadionie z Blackburn 1-1.

Wyniki: Birmingham City - Everton 1-1, Kirovski 45 - Radzinski 45, czerwona kartka: Wayne Rooney (81 Everton), Bolton - Newcastle 4-3, Okocha 5, Gardner 9, Ricketts 45, 63 - Shearer 8, 79, Ameobi 71, Chelsea - Southampton 0-0,

Liverpool - Blackburn 1-1, Riise 17 - Cole 77, Manchester City - Aston Villa 3-1, Foe 15, 80, Benarbia 78 - Dublin 41, Middlesbrough - Manchester Utd. 3-1, Boksic 44, Nemeth 48, Job 85 - Giggs 60, Sunderland - Leeds 1-2,

Proctor 34 - Milner 51, Fowler 80 karny, Tottenham - Charlton 2-2, Keane 68, Iversen 87 - Euell 14, 49, West Bromwich - Arsenal 1-2, Dichio 3 - Jeffers 48, Henry 85, West Ham - Fulham 1-1, Sinclair 65 karny - Sava 49

1. Arsenal	20	42	41-21
2. Chelsea	20	38	34-15
3. MU	20	35	31-22
4. Everton	20	34	23-22
5. Liverpool	20	33	29-20
6. Newcastle	19	32	32-28
7. Tottenham	20	32	29-28
8. Middlesbr.	20	29	25-19
9. Southampton	20	29	22-19
10. Blackburn	20	28	26-23
11. Manch. C.	20	27	27-29
12. Charlton	20	26	23-25
13. Birmingh.	20	25	19-23
14. Leeds	20	24	26-27
15. Fulham	20	23	23-26
16. Aston V.	20	22	18-23
17. Bolton	19	18	23-35
18. Sunderl.	20	18	13-28
19. West Br.	20	16	16-31
20. West Ham	20	15	19-36

(AS)

Rusza „Family Cup” 2003

Na początek snowboard

4 stycznia slalom gigant

Już ósmy rok organizowana jest jedyna w swoim rodzaju impreza dla sportowców amatorów pod hasłem „Family Cup”. Zaczyna się teraz edycja zimowa, która jest równocześnie VIII Amatorskimi Mistrzostwami Polski w narciarstwie alpejskim, biegowym snowboardzie „Family Cup 2003”.

W sobotę 4 stycznia 2003 roku odbędzie się eliminacja - mistrzostwa regionalne dla

mieszkańców województwa małopolskiego.

Zostaną one przeprowadzone w Niedzicy (powiat nowotarski). Konkurencja - snowboardowy slalom gigant. Szczegółowe informacje i zapisy do 3 stycznia do godz. 12 przyjmuje redakcja „Sportowego Stu” i „Family Cup”, 31-348 Kraków, ul. Kiwerskiego 39, tel/fax: 0-12-415-97-10(11).

(AS)

PORAŻKA RANGERS.

22. kolejka piłkarskiej ligi Szkocji: Celtic - Hearts 4-2, Dundee - Aberdeen 1-2, Dunfermline - Kilmarnock 0-2, Hibernian - Partick Thistle 1-1, Livingston - Dundee United 3-0, Motherwell - Rangers 1-0, mimo porażki prowadzi Rangers 57, Celtic 56.

KOLIZJA W RAJDZIE

REGAT. Dwóch mężczyzn za burtą, dwa wycofane jachty to efekt kolizji na starcie 58. edycji regat z Sydney do Hobart. Początek zmagania żeglarski nastąpił w trakcie padającego deszczu, we mgle i przy słabej widoczności. W ciągu 30 minut od startu wycofać się musiał Trump Card, który poważnie ucierpiał w kolizji ze znacznie większym jachtem - Loki.

GONZALEZ ŚWIĘTYM

MIKOŁAJEM. Zwycięzca tegorocznej Vuelty, Hiszpan Aitor Gonzalez, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia zamienił się w Świętego Mikołaja. Czołowy kolarz świata odwiedził i obdarował prezentami dzieci z jednego ze szpitali dziecięcych w Walencji.

NAVRATILOVA NADAL

STARTUJE. 46-letnia amerykańska tenisistka Martina Navratilova, uważana za najwybitniejszą zawodniczkę w tej dyscyplinie sportu, zapowiedziała swój start w rozpoczynającym nowy sezon turnieju WTA w Gold Coast w Australii.

(S)

Sportowy ekran

W telewizji polecamy dziś (piątek) m.in.:

12.20 POLSAT SPORT: Brazylia - Niemcy (finał piłkarskich MŚ, powt.); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 21.10-21.55 TVP 2: Wieczór z Jagielskim (m.in. Jagna Marczałajtis i Sebastian Kolasinski); 22.15-01.15 DSF: Boks zawodowy (Jones Jr. - Woods i de la Hoya - Vargas); 22.20 TVP 2: Sport telegram.

Multi Lotek

losowanie z wtorku

3, 4, 5, 6, 11, 15, 19, 22, 33, 34, 39, 42, 46, 48, 56, 59, 69, 71, 78, 80

losowanie ze środy

3, 4, 5, 8, 10, 13, 14, 15, 26, 31, 34, 36, 38, 40, 49, 57, 60, 61, 66, 70

losowanie z czwartku

11, 20, 21, 27, 32, 33, 34, 39, 42, 46, 53, 55, 58, 61, 64, 68, 69, 73, 74, 79

Twój Szczęśliwy Numerek

losowanie z wtorku

25, 11, 15, 24, 28

losowanie z czwartku

22, 21, 27, 42, 45

Express Lotek

losowanie ze środy

5, 13, 19, 21, 41

Duży Lotek

losowanie ze środy

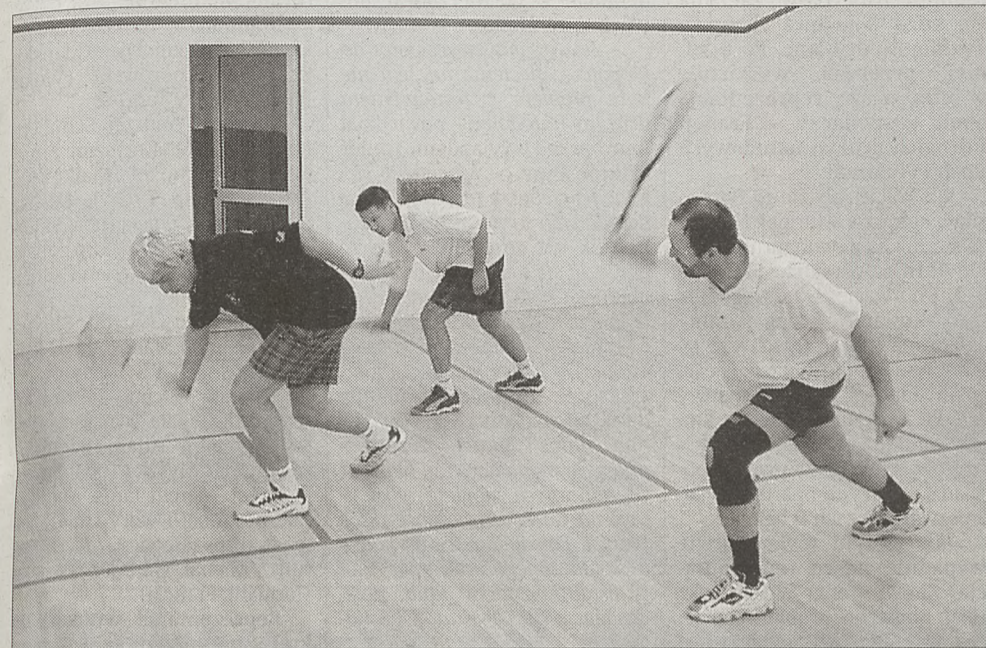
4, 13, 16, 26, 31, 39

Świąteczne Zakłady Specjalne

16, 24, 31, 36, 41

Tenis w klatce

Squash to sport dla dżentelmenów, ale też boks dla menedżerów



Rostislav Matocha udziela lekcji squasha

Cztery ściany, dwie osoby, jedna piłka. Dziesięć na sześć metrów kortu – tak zwana klatka. A w niej dwóch zawodników walczących ze sobą i piłką z gumy, odbijającą się w szaleńczym tempie. Przypomina to tenis rozgrywany w klatce. Gra nazywa się squash. Zrobiła karierę na świecie i teraz podbija Polskę.

5 lat, 7 miesięcy, 1 dzień

Squash to sport ludzi Commonwealthu. Rozwijał się w Wielkiej Brytanii i jej koloniach. Dlatego dziś na świecie prym wiodą Brytyjczycy, Pakiści, Egipcjanie, Australijczycy. Znakomicie grają także Holendrzy i Kanadyjczycy.

Najlepszym zawodnikiem w historii tej dyscypliny był Pakistańczyk Jahangir Khan. – Squash jest moim życiem – pisał w książce „Nauka squasha w weekend”, wydanej w Polsce przez Wydawnictwo Wiedza i Życie. – Już w Pakistanie, kiedy byłem małym chłopcem, najbardziej pragnąłem móc trafić rakieta w małą piłeczkę.

W roku 1981 zwyciężył w Otwartych Mistrzostwach Anglii. Od tej chwili, przez pięć lat, siedem miesięcy i jeden dzień pozostawał niezwykczony. Był



Na treningu...

tym samym najdłużej niepokonanym zawodnikiem w historii tej dyscypliny.

Szybki jak błyskawica

– Squash to sport dla każdego – mówi Maciej Maciantowicz, krakowianin, obecnie na 6. miejscu w rankingu Polskiej Federacji Squasha. – Po raz pierwszy zetknąłem się z nim 10 lat temu, w Belgii. Weszliśmy do specjalnej klatki i spróbowałem odbić piłkę. Nie udało się! Piłka w ogóle się nie odbijała. Poszedłem ją reklamować, sądząc, iż jest uszkodzona. Okazało się, że piłki dla profesjonalnych graczy odbijają

się słabiej niż te dla amatorów. Dostaliśmy po prostu niewłaściwy model.

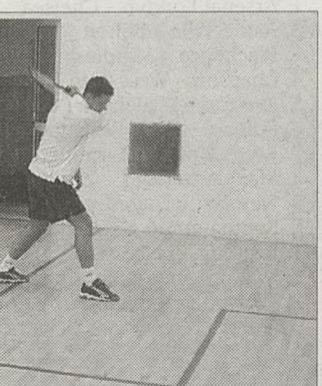
Maciantowicz zaczął grać w Polsce siedem lat temu. Wtedy squash był praktycznie znany tylko w Warszawie, w środowisku rodzącego się biznesu. Dopiero w tym roku zawiązano Polską Federację Squasha. – Wcze-



Maciej Maciantowicz (z lewej) i Rostislav Matocha

śniej długo trenowałem tenis – wspomina krakowianin. – Squash urzekł mnie szybkością – dodaje.

– To jeden z najszybszych sportów na świecie – mówi Ja-



Maciej Maciantowicz (z lewej) i Rostislav Matocha

nusz Kotynia, prezes Centrum Promocji Zdrowia Alstar w Krakowie, gdzie można trenować squash. – Nie ma chwili oddechu, piłka odbija się błyskawicznie. Dlatego gra się w specjalnych ochronnych okularach. Godzina tego sportu mężczy tyłem, co kilka godzin gry w tenisie.

– W squashu nie uderza się piłek kończących, tak jak w tenisie – wyjaśnia Rostislav Matocha, wicemistrz Czech w latach 1999–2000. – Mocno uderzona piłka odbija się od ścian i wraca przeciwnikowi na rakieta. Dlatego zagrywa się piłkę jak najbliższą ścian i czeka na błąd rywala.

Dżentelmeńska prowokacja

Squash to sport dżentelmenów. Jeśli jeden z zawodników przeszkadza drugiemu w odbiciu piłki, albo traci punkt, albo powtarza rozgrywkę. W trakcie profesjonalnych zawodów nie można zejść z kortu, gdyż jest to równoważne z porażką. Jeśli gracz złamie rakieta w geście



Maciej Maciantowicz (z lewej) i Rostislav Matocha

wściekłości, nie może jej wymieścić. Musi uszkodzoną grać do końca!

Nie znaczy jednak, że squash to gra dla słabeuszy. Wprost przeciwnie. Mówi się, iż to boks dla menedżerów, którzy często uprawiają ten sport. Boks; gdyż równie ważne jak uderzenie piłki jest zajęcie właściwej pozycji na korcie. Ta pozycja to tzw. punkt T, czyli miejsce w centrum klatki. Stojąc w nim, ma się największe szanse odbić zagranie rywala. Zawodnicy zacięci walczą o punkt T. Na korcie nierzadko dochodzi do delikatnych popchnięć, muśnięć, kontaktu fizycznego. Gracze prowokują siebie i sędziów. Nie przekraczając, oczywiście, dżentelmeńskich granic.

Czech najlepszy wśród Polaków

Squash to od niedawna sport dla Polaków. Nie mamy jeszcze zawodnika w pełni profesjonalnego, który mógłby występować

Squash w 5 krokach wg Rostislava Matochy

1. Bardzo chcieć: – Najważniejsze jest zaangażowanie.
2. Znaleźć dobrego trenera: – By zlikwidować złe nawyki. Ważna jest technika, a nie siła uderzenia.
3. Mieć kondycję: – Zawodowcy muszą być przygotowani do gry, nie mogą się przygotowywać, grając w squasha.
4. Możliwość częstego trenowania: – Początkujący najlepiej dwa razy w tygodniu.
5. Zrozumieć filozofię squasha: – Trzeba zająć punkt w centrum kortu i zagrywać piłki w tylne narożniki. Zwycięża ten, kto popełni mniej błędów.

w międzynarodowych zawodach. Dla porównania w Czechach, gdzie squash zyskał popularność, jest trzech profesjonalistów i 15 zawodników-trenerów na wysokim poziomie.

W Polsce prym w dziedzinie Warszawy, o drugie miejsce walczy Kraków, Poznań, Wrocław, Łódź, Trójmiasto i Katowice. Pierwszy na polskiej liście rankingowej jest... Czech, 30-letni Rostislav Matocha.

W Krakowie istnieją dopiero 4 klatki do squasha: w Centrum Promocji Zdrowia Alstar przy ul. Zawilej, na Politechnice Krakowskiej przy alei Jana Pawła II (dwie klatki) oraz w klubie Escada przy ul. Szuwarowej. Dla porównania w Ostrawie znajduje się 40 klatek. – W Czechach powstało tyle miejsc do gry w squasha, ile w Polsce kortów tenisowych – dodaje Rostislav Matocha, który co tydzień uczy squasha w klubie Alstar.

– W Polsce squash rozwija się od dziesięciu lat, w Krakowie od dwóch, trzech lat – dodaje Maciej Maciantowicz. – W ciągu roku liczba klubów w Polsce się jednak podwoiła.

W miniony weekend w fitness klubie Alstar założono dwa kluby, gdzie będą występować najlepsi zawodnicy squasha z Krakowa: Dunlop Action Kraków i Squash Fitnessclub Alstar.

– Nie zgadzam się z opinią, iż squash to sport dla elit – kontynuuje Maciej Maciantowicz, zawodnik Dunlop Action Kraków i szef firmy dystrybuującej sprzęt do squasha, tenisa i badmintona. – To sport dla wszystkich. Nie jest drogi, a na przykład tańszy od tenisa. Ceny rakiety zaczynają się od 60 zł, przez 100 zł, do 700 zł za profesjonalne. Cena piłki to kilkanaście zł. Sprzęt można wypożyczyć, co obniża koszty.

(Nie)popularny

Squash zrobił karierę na świecie, jednak pozostaje niedoceniony przez media. Powód: nie wypada dobrze w telewizji. Wprawdzie dla potrzeb kamer klatki przeszklono i grę można obserwować ze wszystkich stron, ale...

– Czasami piłka leci jednak tak szybko, iż kamerzysta traci orientację – mówi Rostislav Matocha. – Na przeszklonych ścianach kortu nie można także umieszczać reklam sponsorów. Dlatego w niewielu telewizjach świata prezentuje się squash. Od lat 70. dyscyplina walczy o przepustkę na olimpiadę. Na razie bezskutecznie.

Z tego powodu pule wygranych w międzynarodowych zawodach są znacznie niższe niż np. w tenisie. – Najwyższa nagroda to 40 tys. dolarów, za dobry występ otrzymuje się średnio 5 tys. dolarów – dodaje Matocha. Mimo to squash pozostaje jedną z najpopularniejszych dyscyplin. Sport ten uprawia około 15 milionów osób na całym świecie.

RAFAL STANOWSKI
Fot. AUTOR

Stać nas na więcej

Rozmowa z trenerem siatkarek Dalinu Equus Myślenice RYSZARDEM LITWINEM

Siatkarki Dalinu Myślenice, beniaminka serii B I ligi, rewelacyjnie spisały się w pierwszej rundzie rundy zasadniczej rozgrywek. W dziewięciu meczach zanotowały same zwycięstwa i zostały niekwestionowanym liderem tabeli. O sukcesie myśleniczek rozmawiamy z ich trenerem – Ryszardem Litwinem.

– Czy rozpoczynając sezon z zupełnie nową drużyną, liczył Pan na taki wynik?

– Prawdę mówiąc, na początku sezonu nie interesowałem się wynikiem, jaki osiągniemy na półmetku rozgrywek. Głównym celem stawianym przed drużyną było utrzymanie się w lidze. Wiedziałem jednak, że jeśli dojdą do skutku wszystkie planowane transfery, będziemy mogli powalczyć o czołówkę tabeli. Wynik nie był dla nas sprawą priorytetową. Większą wagę przywiązywaliśmy do tego, na jakim poziomie zagra drużyna.

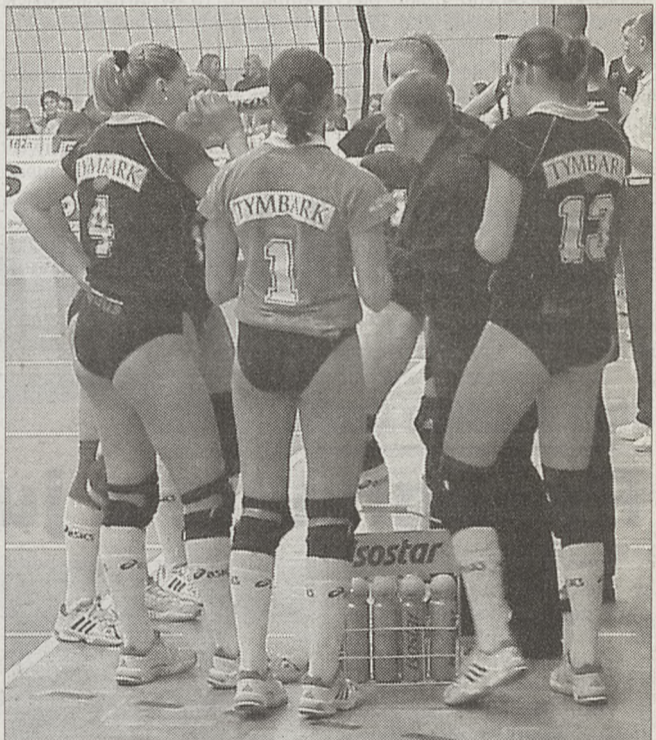
– Jakże zatem elementy zdecydowały o tym, że Dalin zajął na półmetku rozgrywek pierwszą pozycję?

– Dużą rolę odegrał tutaj sposób przygotowania zespołu, między innymi spora liczba sparingów rozegranych z mocnymi drużynami Czech i Słowacji. Ważne było także wydobycie i wyegzekwowanie już w czasie ligi potencjalnych możliwości poszczególnych za-

– Nasze mocne strony to przyjęcie zagrywki, które funkcjonowało w fazie wstępnej rozgrywek na poziomie skuteczności 65 proc., to także atak o skuteczności 48,5 proc. Musimy jeszcze popracować nad zagrywką oraz nad blokiem, które są coraz lepsze, ale wciąż nie do końca drużyna wykorzystuje je w grze. Tak wynika z naszych obliczeń statystycznych, które prowadzimy wspólnie z trenerem Jerzym Biczem. Wynika z nich także, że nasze dziewczęta wciąż stać na więcej i że ich forma powinna w miarę upływu czasu i liczby rozegranych meczów zwyżkować.

– Gdyby przyszło Panu wystawić swoim zawodniczkom indywidualne cenzurki za pierwszą fazę rozgrywek?

– Unikam tego typu podsumowań. Staramy się analizować grę poszczególnych zawodniczek, oceniając je w oparciu o dane statystyczne, które wypracowujemy wspólnie z trenerem Jerzym Biczem. Zawsze po zakończeniu pewnej fazy rozgrywek sporządzamy dla każdej siatkarki pisemną ocenę, dzięki której dziewczęta wiedzą, nad czym muszą jeszcze popracować. Analiza taka za pierwszą część sezonu jest już gotowa i właśnie rozdał ją zawodniczkom. Chcemy, aby każda z nich miała świadomość własnej wartości.



Ryszard Litwin i jego podopieczne z Dalinu

wodniczek. Tylko jedna z nich Agnieszka Kisielewicz grała kiedyś w serii A, Ewa Chrostek otarła się o serię B, natomiast wszystkie pozostałe siatkarki nigdy w najwyższej klasie rozgrywek nie brały udziału. To, że udało się nam, to znaczy mnie i trenerowi Jerzemu Biczowi, wyeksponować najważniejsze walory zawodniczek, uważam za przyczynę tak dobrej postawy drużyny. Nie bez wpływu na jej wizerunek pozostaje także doskonała atmosfera panująca wewnątrz zespołu oraz postawa kierownictwa sekcji. Przesi to nie tylko działacze z urzędu. To przede wszystkim główni sponsorzy drużyny oraz jej najwierniejsi kibice. Daje się to odczuć na każdym kroku.

– Jakże są silne, a jakie słabsze strony prowadzonej przez Pana drużyny? Co satysfakcjonuje już trenerów, a nad czym drużyna musi jeszcze popracować?

To przecież nie my wychodzimy na parkiet, nie my walczyliśmy o punkty, ale właśnie one.

– Czy podpisze się Pan pod opinią, że Dalin przewyższa teraz swoich ligowych rywali poziomem gry?

– Zapewne coś w tym jest, ale to nie do końca prawda. Na pewno przewyższamy poziomem drużyny z dolnej części tabeli. Nie możemy jednak tego samego powiedzieć o takich rywalach jak Muszynianka czy SMS. Z oboma tymi zespołami stoczyliśmy bardzo ciężkie, wyrównane mecze.

– Jak spędzicie przerwę w rozgrywkach?

– Zaraz po świętach chcemy rozegrać kilka sparingów, między innymi z aktualnym liderem serii A BKS-em Bielsko-Biała. Potem już tylko liga, mecze rewanżowe i najważniejszy w tym wszystkim play off.

Rozmawiał: MACIEJ HOŁUJ

Opowieść wigilijna

W świąteczny pejzaż NBA świetnie wpisala się historia z Tracyem McGrady i Iranem Brownem.

McGrady mając niespełna 24 lata jest najlepszym strzelcem NBA, supergwiazdą ligi i liderem Orlando Magic. 13-letniego Browna w październiku dosięgły kule mordercy z furgonetki. Chłopcu usunięto śledzionę.

Klub z Florydy, wiedząc o jego uwielbieniu dla Tracy'ego, na tydzień zaprosił Irana wraz z rodziną. Chłopiec potrenował z McGrady, pokwitował koszulkę i buty koszykarza, po czym zasiadł w łożu właściciela klubu - Richa DeVosa. A idol, grając po kilkudniowej przerwie, rzucił 16 punktów. *- Czuję się inaczej. Miałem zagorzałego fana na trybunach. Dzięki Iranowi dowiedziałem się, jak mocno sportowcy inspirują ludzi - stwierdził wzruszony McGrady.*

Pretensje do korony ostatecznie zgłosili... Królowie. Drużyna

z Sacramento wiosną była bliska odebrania tytułu LA Lakers (3-4 w finale Zachodu), a teraz pokonała LAL na ich terenie i ma nad nimi dużą przewagę. Lakers poczuł zagrożenie, wynikające tak z dobrej formy Kings, jak i własnej niemocy, więc chyba dlatego po raz pierwszy od lat 60. ubrali białe stroje ze złotymi niebieskimi wstawkami. Nic to nie pomogło, triumfował Webber i reszta. W przeddzień ślubu Shaq'a O'Neala. Jego wybranką jest Shaunie Nelson, która wkrótce urodzi trzecie ich dziecko.

Rozmaitości: Tim Duncan (San Antonio) i Jason Kidd (New Jersey) zawodnikami tygodnia w okresie 17-23 grudnia; 28 lutego NY Knicks zastrzegą koszulkę z nr „33”, którą przez 15 lat nosił Pat Ewing;

Zwycięski rzut: Stephon Marbury (Phoenix) - na pół sekundy przed końcem meczu z Seattle.

Wtorek w NBA: Phoenix - Seattle 89-88 (Marion 30 w tym 4x3, 5 prz., Marbury 12 as. - Lewis 24), Orlando - Milwaukee 103-108 (Miller 29 - Allen 35), San Antonio - New Orleans 99-94 po dogrywce (Duncan 29, 23 zb. i 5 bl. - Wesley 20), Houston - Utah 91-96 (Francis 26 - Malone 31), Dallas - Washington 92-86 (Nowitzki 30 i 17 zb. - Stackhouse 28), New Jersey - Chicago 99-83 (Harris 20 - Rose i Fizer po 16), Indiana - Atlanta 112-97 (Harrington 40, Tinsley 14 as. - Terry 25), Cleveland - Miami 74-72 (Davis 33 - Grant 19 i 17 zb.)

Czwartek: Orlando - Detroit 104-99 (McGrady 46 w tym 18/21 os. - Hamilton 22, Billups 13 as.), New Jersey - Boston 117-81 (Jefferson 22 - Pierce 27), LA Lakers - Sacramento 99-105 (O'Neal 27 i 17 zb., Bryant 27 i 15 zb. - Stojakovic 26, Webber 25 i 15 zb., Christie 6 prz.).

(MARO)

NHL: 10 minut Czerkawskiego

Powrót do Uniondale

Hokeiści Montreal Canadiens przegrali w Uniondale z New York Islanders 1-3. Była to 15. porażka Canadiens w sezonie. W drużynie z Montrealu ponownie wystąpił Mariusz Czerkawski.

Polski hokeista zagrał przeciwko zespołowi, w którym występował niedawno przez pięć sezonów. Czerkawski grał 10.11 minuty i oddał dwa strzały na bramkę rywali, ale nie zdobył jednak ani jednego punktu za bramkę czy asystę.

Goście prowadzili do 50 minuty 1-0, po bramce uzyskanej w 10 min przez Riobeiro. W końcówce meczu „Wyspiarze” jednak zdołali pokonać Jose Theodora (obronił 33 strzały). Najpierw uczynił to Parish, a po pięciu minutach Scatchard. Trzeciego gola dla Islanders zdobył La-

pointe strzałem do pustej bramki, gdy Theodore ustąpił miejsca dodatkowemu napastnikowi.

Najsukuteczniejszym strzelcem ostatniej serii meczów był Aleksander Mogilny z Toronto Maple Leafs. Rosjanin w spotkaniu z Atlanta Thrashers zdobył trzy bramki, a jego drużyna wygrała 5-1. To był drugi hat-trick Mogilnego w sezonie i 15. w karierze.

Znakomity mecz rozegrał niemiecki bramkarz Olaf Koelzig. Obronił 40 strzałów w bramce Washington Capitals przeciwko Tampa Bay (3-0). To 28. mecz urodzonego w RPA Koeligza (gra jednak w niemieckiej reprezentacji) bez straty gola. Bramki dla Capitals zdobyli Steve Konowalchuk, Czech Robert Lang i Słowak Petr Bondra. Czech Jaromir Jagr, gwiazda waszyngtońskiej

drużyny, grał 22 minuty, gola jednak nie strzelił.

Obroncy Pucharu Stanleya, Detroit Red Wings pokonali Columbus Blue Jackets 1-0, dzięki bramce Krisa Drapera w 56 minucie gry. Bramkarz „Czerwonych Skrzydeł”, Curtis Joseph, obronił 33 strzały i zaliczył 39. ligowy mecz z czystym kontem strat.

Wyniki: Boston - San Jose 5-2, Columbus - Detroit 0-1, Islanders - Montreal Canadiens 3-1, Rangers - New Jersey Devils 2-2, Ottawa - Philadelphia 2-2, Pittsburgh - Buffalo 5-2, Washington - Tampa 3-0, Florida - Nashville 2-3 (po dogr.), Toronto - Atlanta 5-1, Minnesota - Calgary 2-3, St. Louis - Los Angeles 5-0, Colorado Avalanche - Vancouver 5-3.

(AS)

Strzelec Łukasz Czapla

Pożegnanie z juniorami

Kończący się rok obfitował w spektakularne osiągnięcia utalentowanego strzelca Łukasza Czapli, reprezentującego obecnie barwy KKS Hejnał Kraków (sezon rozpoczynał w WKS Wawel). Mistrzostwo świata i wicemistrzostwo Europy juniorów, cztery złote medale mistrzostw Polski juniorów i trzy mistrzowskie tytuły w kategorii seniorów - to tegoroczny dorobek krakowianina.

- Jestem zadowolony ze swoich osiągnięć - mówi Łukasz Czapla. - Był to dla mnie sezon szczególnie, ostatni wśród juniorów. Tym bardziej więc zależało mi na tym, by dobrze się zaprezentować. Cieszę się, że zdołałem zrealizować swoje plany i przywieźć medale mistrzostw świata i Europy. Udało mi się także w tym roku ustabilizować formę na określonym, wysokim, poziomie. Moje sukcesy nie byłyby możliwe bez wsparcia PZSS, trenera Ludwiga, osób z WKS Wawel i KKS Hejnał oraz mojej dziewczyny i rodziców, którzy zawsze we mnie wierzą.

- W każdym, choćby najbardziej udanym sezonie, zdarzają się jednak potknięcia...

- Nie znoszę przegranych, tymczasem w dwóch turniejach klasyfikacyjnych, które odbyły się pod koniec roku, zostałem



Fot. Wacław Klag

pokonany przez młodego zawodnika Floty Gdynia. Nie była to impreza wysokiej rangi, ale ja nie dzielę zawodów na ważne i mniej istotne - zawsze walczę o zwycięstwo.

- Nad czym musisz pracować, by nawiązać walkę z czołowymi seniorami?

- W tej chwili koncentruję się na poprawianiu kondycji i techniki; doskonaleniu tych elementów nigdy nie można zaniedbywać. Muszę również poprawić skuteczność strzelania podczas wolnych, pięciosekundowych przebiegów tarczy. Jestem w tej chwili na takim etapie, że osiągnięcie choćby niewielkiego, trwałego postępu, wymaga wyjątkowej pracy. By stać mnie było

na skuteczną rywalizację z czołówką, muszę uzyskiwać wyniki o sześć, siedem punktów lepsze.

- Zbliżający się sezon będzie dla Ciebie wyjątkowo ważny...

- Zgadza się. Moim celem jest bowiem zapewnienie sobie prawa startu w igrzyskach olimpijskich. By tego dokonać, muszę zająć odpowiednio wysokie lokaty w zawodach Pucharu Świata bądź mistrzostwach Europy, będą to w sumie cztery szanse. Presji jednak nie odczuwam. Moje ostatnie wyniki roją jakiegoś nadzieje...

- Jak się przygotowujesz do podjęcia tych wyzwań?

- Dzięki uprzejmości krakowskiej Wisły codziennie trenuję na jej obiekcie. Obecny okres przygotowań jest bardzo ważny, gdyż teraz właśnie buduje się fundament pod wynik. Niedawno rozstałem się z trenerem Piotrem Ludwigiem i pracuję pod okiem mamy, korzystając z rad trenera kadry Jęgwienia Kleszczenki. Jeżeli uda mi się znaleźć sponsora, który pokryje koszty wyjazdu, w lutym wezmę udział w turnieju na Słowacji. Takie „przetarcie” bardzo by się przydało po kilkumiesięcznej przerwie międzysezonowej.

Rozmawiał: PRZEMYSŁAW WAJDA

Od dzisiaj hokejowy turniej o Puchar Mont Blanc

Składanka Pysza

Dzisiaj w sześciu miastach regionu Albertville zaczyna się duża hokejowa impreza, Turniej Mont Blanc. Po 6-letniej przerwie wystartuje w nim nasza reprezentacja obok gospodarzy - Francji i innych drużyn narodowych Rosji i Finlandii.

Jak widać, będzie to bardzo silnie obsadzony turniej. Francuzi wygrali niedawno turniej z cyklu EIHC, pokonując Słowenię 5-2, Chorwację 9-0 i Norwegię 2-0. Rosjanie awizują silny skład, ma zagrać trzech graczy z pierwszej reprezentacji. Ale jej trzon stanowić będą zawodnicy młodzi z rocznika 1981-82, którzy trafili już do notesów menedżerów z NHL. Finowie zapowiadają drużynę opartą na najlepszych graczach II ligi.

Jak w tym towarzystwie wypadnie nasza reprezentacja? Znowu trener Wiktor Pysz miał poważne problemy z jej zestawieniem. Kilku graczy jest kontuzjowanych (Gonera, Różański, B. Piotrowski, Marciniak, Pajerski), kilku zastąpiło się sprawami osobistymi. Nie skorzystali z zaproszenia trenera m.in. dwaj doświadczeni gracze Dworów Unii Oświęcim, obrońca Zamojski, napastnik Puzio. Względy osobiste zdecydowały też, że do Francji nie pojechali Parzyšek, P. Gil. W ostatnim meczu o Puchar Polski doznał urazu kolana bramkarz Jaworski z Dworów Unii Oświęcim i też wypadł z kadry. Zatem do Francji pojechali Wawrzkiwicz i młody

Zborowski z Podhala, który po debiucie z Łotwą zebrał pochlebne recenzje.

- Jestem przyzwyczajony do kłopotów, ale teraz miałem nie lada problem z zestawieniem drużyny narodowej - powiedział nam przed wyjazdem trener Wiktor Pysz. - Musiałem sięgnąć po głębokie rezerwy, często decydowało kryterium - czy zawodnik jest zdrowy? W kadrze znalazło się trzech debiutantów, obrońca Csorich z Wojska Podhale, napastnicy Michał Piotrowski i Krzysztof Zapala też z Nowego Targu. Do kadry powrócił Proszkiewicz z Torunia, są w niej dwaj młodzi gracze z Oświęcimia - Jaros i Jakubik. Z zawodników występujących w klubach zagranicznych mogłem tylko liczyć na Garbocza, grającego we Francji. Powołałem też do kadry doświadczonych Schuberta, który ostatnio zmienił klub, przechodząc z GKS Tych do GKS Katowice.

- Czego można oczekiwać od naszych hokeistów?

- Sam jestem ciekaw, co pokaże tak mocno osłabiona reprezentacja. Stawiam głównie na młodych graczy, bo widać, że im bardzo zależy na grze w reprezentacji. Po tym turnieju kończę już jednak z eksperymentami. Na lutowy turniej z cyklu EIHC mam nadzieję powołać reprezentację zbliżoną do tej, która wystąpi w kwietniowych mistrzostwach świata dywizji 1 na Węgrzech, gdzie będziemy walczyć o powrót do najlepszych 16 zespołów świata.

Oto reprezentacja Polski na turniej Mont Blanc:

bramkarze: Tomasz Wawrzkiwicz (Stoczniowiec Gdańsk), Krzysztof Zborowski (Wojska Podhale Nowy Targ).

obrońcy: Andrzej Schubert, Łukasz Mejka, Krzysztof Śmiłowski, Krzysztof Majkowski (wszyscy GKS Tychy), Łukasz Sokół, Michał Smeja (obaj Stoczniowiec), Marek Szymański (GKS Katowice), Marian Csorich (Wojska Podhale).

napastnicy: Artur Ślusarczyk, Damian Słaboń, Piotr Sarnik (wszyscy GKS Tychy), Martin Voznik, Michał Piotrowski, Krzysztof Zapala (wszyscy Wojska Podhale), Adam Bagiński, Aleksander Myszka (obaj Stoczniowiec), Marcin Jaros, Mariusz Jakubik (obaj Dwory Unia). Tomasz Proszkiewicz (TKH Toruń), Michał Garbocz (Anglet Hormadi, Francja).

Reprezentanci wracają do kraju tuż przed sylwestrem, 3 stycznia 2003 roku ekstraklasa i I liga wznawiają rozgrywki. Przypomnijmy liderem są Dwory Unia, Wojska Podhale - 4, KTH Krynica - 8. (AS)

Oto program turnieju

- 27 bm.: Polska - Francja (St. Gervais) i Rosja B - Finlandia B (Annecy).
- 28 bm.: Polska - Finlandia B (Albertville) i Francja - Rosja B (Chamonix).
- 29 bm.: Polska - Rosja B (Meribel) i Francja - Finlandia B (Megeve).

Nowy nabytek Michael Smith, były gracz NBA

Zmiany w Idei Śląsk Wrocław

Były gracz ligi koszykarskiej NBA, amerykański środkowy Michael Smith, podpisał kontrakt z Ideą Śląskiem Wrocław. Będzie występował w drużynie mistrzów Polski do końca sezonu.

Wrocławski klub rozwiązał umowę z Alvinem Jonesem, nie przedłużono kontraktu z chorwackim rozgrywającym Alanem Gregorem.

Nie zdecydowano jeszcze o losach innego gracza występującego na pozycji numer jeden, Kestutisa Marczulonisa.

- Trwają rozmowy z agentem Marczulonisa. Klub prowadzi także negocjacje z agentami innych rozgrywających - powiedziała rzeczniczka prasowa Idei Śląska Wrocław, Karolina Gazda.

Michael Smith ma 30 lat i mierzy 203 cm wzrostu. Może grać jako silny skrzydłowy i center. W ostatnim sezonie występował we włoskim Udine, wcześniej grał w NBA, między innymi w Sacramento Kings i Washington Wizards.

W czasie swoich studiów na uczelni Providence występował w jednej drużynie z kapitanem Śląska Maciejem Zielińskim.

Śląsk Idea Wrocław rozwiązał kontrakt z drugim trenerem zespołu Jarosławem Zyskowskim. Zastąpił go Jerzy Chudeusz, prowadzący wrocławską drużynę przed kilkoma sezonami.

(PAP)

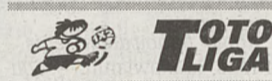
Poważna kontuzja Andersona

Brazylijski piłkarz Olympique Lyon, Sonny Anderson, z powodu kontuzji będzie musiał pauzować od sześciu do ośmiu tygodni - poinformował funkcję klub.

Anderson, kapitan Olympique i najlepszy strzelec tego ze-

społu w tym sezonie (zdobył osiem goli), doznał urazu uda prawej nogi w trakcie piątkowego meczu ligi francuskiej przeciwko Sedanowi (1-1).

W tym spotkaniu bramkę dla Lyonu strzelił Anderson. (PAP)



31 grudnia oraz 1 i 2 stycznia odbywać się będą kolejne mecze lig angielskich. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje

je grę na 48 zakładów skróconych. 3 mecze typuje trzydogowo, a 4 dwudogowo. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 4 jedenastki i 6-7 dziesiątek.

1. Arsenal Londyn - Chelsea	5	4	1	1	X	2
2. Aston Villa - Bolton	5	3	2	1	-	-
3. Blackburn - Middlesbrough	3	4	3	1	-	2
4. Charlton - West Ham United	4	4	2	1	X	-
5. Everton - Manchester City	6	3	1	1	-	-
6. Fulham - West Brownhills Albion	5	3	2	1	-	-
7. Leeds United - Birmingham	6	3	1	1	-	-
8. Manchester Utd - Sunderland	7	2	1	1	-	-
9. Newcastle United - Liverpool	4	4	2	1	X	2
10. Southampton - Tottenham	2	5	3	1	X	-
11. Reading - Leicester City	4	2	4	-	X	2
12. Watford - Portsmouth	3	3	4	1	X	2
13. Wolverhampton - Derby County	5	3	2	1	-	-

System do nabycia: kolektura Kraków, Rynek Kleparski 5. (FIL)



W najbliższy weekend odbędą się mecze ekstraklasy szkockiej i I ligi angielskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 20 zakładów skróconych za 14 zł. 2 mecze typuje trzydogowo, a 4 dwudogowo. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 3 jedenastki i 7 dziesiątek.

1. Celtic Glasgow - Dunfermline	8	1	1	1	-	-
2. FC Dundee - Hearts	4	3	3	1	-	-
3. Hibernian - Aberdeen	5	3	2	1	-	2
4. Kilmarnock - Glasgow Rangers	1	2	7	-	X	2
5. Livingston - Motherwell	6	3	1	1	-	-
6. Patrick Thistle - Dundee Utd	5	3	2	-	X	-
7. Brighton - Burnley	3	3	4	1	-	-
8. Gillingham - Wimbledon	3	4	3	1	X	2
9. Grimsby - Norwich City	3	3	4	1	-	2
10. Reading - Derby County	4	4	2	1	-	-
11. Rotherham - Millwall	4	3	3	1	X	2
12. Stoke City - Sheffield Wed	3	4	3	1	-	-
13. Wolverhampton - Bradford	6	3	1	1	X	-

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: inne. (FIL)

51. TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI

Same zagadki

Do zwycięstwa kandyduje kilkunastu skoczków!

Kto może wygrać 51. Turniej Czterech Skoczni? Kto uchodzi za głównego faworyta?

W tym sezonie sytuacja jest arcyciekawa. Nie ma, moim zdaniem, zdecydowanego faworyta, o czym świadczą choćby wyniki ośmiu rozegranych do tej pory konkursów o PŚ, a także klasyfikacja generalna tegoż pucharu, gdzie w czołówce różnice są minimalne. Na liście triumfatorów wpisywało się sześciu skoczków, tylko jednemu z nich Martinowi Hoellwarthowi udało się wygrać więcej niż jeden raz (3 zwycięstwa).

Każdy ze skoczków, nawet ci ze ścisłej czołówki, miał jakąś wpadkę. Na początku przydarzyło się to Svenowi Hannawaldowi, potem w Neustadt plamę dali Austriak Andreas Widhoelzl i rewelacyjny Norweg Sigurd Pettersen, w Engelbergu lider PŚ Hoellwarth, nie kwalifikując się w drugim konkursie do finału. Wahania formy mieli Fin Janne Ahonen, Niemiec Michael Uhrmann. Także Adam Małysz „wyładował” w pierwszym konkursie w Engelbergu daleko jak na niego, na 15. miejscu.

Co to wszystko oznacza? Ano to, że nie mamy skoczka o tak stabilnej formie, jaką przed dwoma laty prezentował Małysz, czy przed rokiem Hannawald. I nie sądzę, aby obecny turniej zdominował jeden zawodnik. Lista kandydatów do zwycięstwa jest długa, moim zdaniem, trzeba by na niej umieścić



Jeden z faworytów Andreas Widhoelzl

nawet kilkanaście nazwisk. Bo np. dlaczego nie mieliby się na niej znaleźć odradzający się 24-letni Słoweniec Primož Peterka czy 30-letni Andreas Goldberger (7 i 2. w Engelbergu).

A może zabłyśnie ktoś z młodych „wilczków”? Jest w tym sezonie kilku nastoletnich skoczków robiących furorę. Świetnie skaczą młodzi Austriacy, którzy wdarli się już na podium (Hafele - 2. w Engelbergu, Kofler 3. w Neustadt). A mają Austriacy jeszcze jednego asa w rękawie, 16-letniego Morgensterna. Jest jeszcze ich rodak Liegl, Finowie Lappi, Haponen, Norweg Hansen. Ci młodzi mogą „namieszać” w konkursach, choć moim zdaniem turniej wygra zawodnik doświadczony.

My jedziemy na turniej z nadziejami na wysokie miejsce Małysza. Adam jest stale w ścisłej czołówce, choć popełnia drobne błędy głównie przy wybieciu. Trener Tajner mówi, że Małysz ma nadal olbrzymią moc w nogach, tylko że czasem paridzie w gwizdek. Jeśli jednak wszystko „zagra” na progu, powinno być dobrze!

Liczymy też na dalsze postępy naszej młodzieży, Marcina Bachledy, Tomasa Pochwały (nie pojechał do Engelbergu, specjalnie ćwiczył w Zakopanem, by być w dobrej dyspozycji na turniej), Tomisława Tajnera. Każde miejsce któregoś z tych skoczków w czołówce „20” będzie sukcesem. A za bardzo dobry wynik należałoby uznać lokatę w pierwszej „15”.



Dni triumfu Adama Małysza przed dwoma laty

W niedzielę pierwszy konkurs w Oberstdorfie

Ciekawszy od olimpiady?

W najbliższą niedzielę, 29 bm. konkursem skoków w Oberstdorfie rozpocznie się już 51. TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI. Kolejne konkursy odbędą się zgodnie z tradycją: 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen, 4 stycznia w Innsbrucku i 6 stycznia w Bischofshofen.

Turniej Czterech Skoczni to impreza wyjątkowa, o bardzo wysokim międzynarodowym prestiżu. Niejednokrotnie okazywało się, że łatwiej zdobyć medal olimpijski niż wygrać klasyfikację generalną turnieju. Cztery różne skocznie, napięcie i stres przez 8 dni, z ośmiu konkursowych skoków nie można zepsuć ani jednego, bo to oznacza koniec marzeń o końcowym sukcesie.

49. turniej, przed dwoma laty miał dla nas wymiar wyjątkowy i historyczny. Oto po raz pierwszy w historii tej imprezy w klasyfikacji generalnej zwyciężył polski skoczek - Adam Małysz. Nasz zawodnik dokonał tego w wielkim stylu, zaczął od czwartej lokaty

w Oberstdorfie. Potem było trzecie miejsce w Garmisch-Partenkirchen i rekord skoczni (129,5 metra). 4 stycznia 2001 roku historyczna wygrana w Innsbrucku (do tej pory nigdy polski skoczek nie zwyciężył w konkursie turniejowym), też potwierdzona rekordem Bergisel (120,5 metra w kwalifikacji) i na zakończenie triumf w Bischofshofen.

Małysz jako pierwszy skoczek w historii turnieju zebrał ponad 1000 punktów, wyprzedził drugiego Ahonena o ponad 100 pkt. Można mówić więc o nokautcie rywali.

Przed rokiem Adam Małysz, po serii zwycięstw w Pucharze Świata, jechał na jubileuszowy turniej w roli faworyta. Ale w skokach niczego nie da się przewidzieć.

Jak diabeł z pudełka wyskoczył nagle Sven Hannawald. Ekspłodował niesamowitą formą, wygrał, jako pierwszy skoczek w historii tej imprezy, wszystkie cztery konkursy. Przeszedł do historii.

Wcześniej najbliżsi tego byli Norweg Wirkola, po trzech zwycięstwach w turnieju 1968/69, w Bischofshofen wyprzedził go Czech Raszka. W sezonie 1971/72 wydawało się, że sprawa jest przesądzona. Japończyk Kasaya był w wymienionej formie. W wielkim stylu wygrał trzy pierwsze konkursy. Nie stanął jednak na starcie czwartego konkursu w Bischofshofen, gdyż kierownictwo ekipy japońskiej uznało, że ich skoczkowie, mając w perspektywie olimpijski start na swoich skoczniach w Sapporo, muszą wracać do domu. Kasaya stracił szansę na historyczny sukces, a manewr Japończyków okazał się chybotliwy, bo na dużej skoczni w Sapporo złoty medal zabrał im Wojciech Fortuna.

Czym nas teraz zaskoczy turniej? Czy ktoś może wyrównać rekord Svena Hannawalda? Jest kolejne wyzwanie - pobić wszystkie rekordy czterech skoczni! Ale wydaje się ono z gatunku absurdalnych.

K.O. jak w boksie!

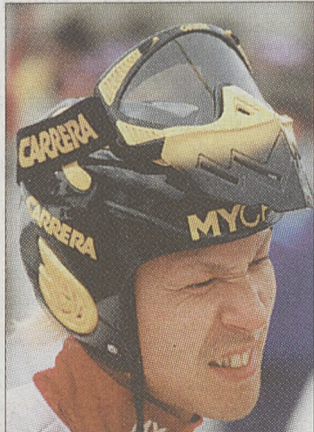
Ruletka na skoczni

51. turniej zostanie rozegrany według systemu k.o., który na co dzień nie jest stosowany w Pucharze Świata. Ten system obowiązuje jednak w turnieju od kilku lat i choć nie wszyscy go zaakceptowali, podobnie będzie teraz.

W tym systemie bardzo ważną rolę gra kwalifikacyjna. Ustala ona bowiem kolejność startu w I serii konkursowej. Zawodnik, który w kwalifikacjach zajął I miejsce, rywalizuje ze skoczkiem sklasyfikowanym na 50. miejscu, zawodnik numer 2 z kwalifikacji ze skoczkiem nr 49. i t.d.

Do serii finałowej automatycznie awansują zwycięzcy z poszczególnych par. Przegrywający odpada, choć zostaje mu jeszcze cień szansy (o tym za chwilę).

W ten sposób wyłonionych zostanie 25 skoczków serii finałowej. Ale w finale startuje 30 zawodników. Brakujące pięć miejsc przypadnie tym skoczkom, którzy wprawdzie odpadli



Japończyk Kasai

w I serii, ale otrzymali najwyższe oceny punktowe. Wprowadzono tę zasadę, bo zdarzało się, i to nieraz, że powiedzmy zawodnik X, który przegrał rywalizację z zawodnikiem Y, miał jednocześnie znacznie dłuższy skok i wyższą ocenę punktową niż zwycięzca ze słabszej pary.

Ten system jest, tak twierdzą zawodnicy, mocno stresujący.

Wymaga on pełnej koncentracji już od serii kwalifikacyjnej. W przeszłości zdarzało się, że niektórzy zawodnicy czołowej „15” rezygnowali ze startu w kwalifikacji. Ci najlepsi z „15” mają do tego prawo, bowiem automatycznie awansują do I serii. Tyle tylko, że nie startując w kwalifikacjach, zawodnik skazuje się automatycznie na ostatni numer 50. i w I serii finałowej wpada na najlepszego zawodnika z numerem 1.

Tak było przed dwoma laty, po rewelacyjnych skokach Małysza na treningach w Garmisch-Partenkirchen, trener Niemców Hess wycofał Martina Schmitta z serii kwalifikacyjnej.

A w ostatnim turnieju jego zwycięzca Sven Hannawald ani razu nie stanął do serii kwalifikacyjnej. A mimo to wygrał wszystkie 4 konkursy!

System jak system. Ma zwolenników i oponentów. Ale w końcu i tak wygrywają najlepsi. Obojętnie, jakim systemem będą rozgrywane...



Piotr Fijas i Adam Małysz

16 razy na podium

Polscy skoczkowie 16 razy stawali na podium w konkursach Turnieju Czterech Skoczni, dwa razy na najwyższym (Małysz).

PIERWSZA LOKATA

- ❖ Adam Małysz, Innsbruck, 2001
- ❖ Adam Małysz, Bischofshofen, 2001

DRUGA LOKATA

- ❖ Stanisław Bobak, Oberstdorf, 1974
- ❖ Stanisław Bobak, Bischofshofen, 1976
- ❖ Adam Małysz, Bischofshofen, 1997
- ❖ Adam Małysz, Innsbruck, 2002

TRZECIA LOKATA

- ❖ Józef Przybyła, Garmisch-Partenkirchen, 1964
- ❖ Józef Przybyła, Innsbruck, 1964
- ❖ Józef Przybyła, Innsbruck, 1965
- ❖ Piotr Pawlusiak, Oberstdorf, 1970
- ❖ Piotr Fijas, Bischofshofen, 1979
- ❖ Piotr Fijas, Bischofshofen, 1980
- ❖ Piotr Fijas, Oberstdorf, 1985
- ❖ Piotr Fijas, Bischofshofen, 1985
- ❖ Adam Małysz, Garmisch-Partenkirchen, 2001
- ❖ Adam Małysz, Garmisch-Partenkirchen, 2002

W klasyfikacji generalnej turnieju:

PIERWSZE MIEJSCE

- ❖ Adam Małysz, 2001

CZWARTE MIEJSCE

- ❖ Adam Małysz, 2002

PIĄTE MIEJSCE

- ❖ Antoni Wiczorek, 1962
- ❖ Józef Przybyła, 1965
- ❖ Stanisław Bobak, 1975

Cztery razy Weissflog

Tylko jeden skoczek wygrał turniej 4 razy, był nim Niemiec Jens Weissflog.

CZTERY RAZY:

- ❖ Jens Weissflog (NRD, Niemcy - 1984, 85, 91, 96)

TRZY RAZY:

- ❖ Helmut Recknagel (NRD - 1958, 59, 61)
- ❖ Bjorn Wirkola (Norwegia - 1967, 68, 69)

DWA RAZY:

- ❖ Veikko Kankkonen (Finlandia - 1964, 66)
- ❖ Jochen Dannenberg (NRD - 1976, 77)
- ❖ Hubert Neuper (Austria - 1980, 81)
- ❖ Matti Nykaenen (Finlandia - 1983, 88)
- ❖ Ernst Vettori (Austria - 1986, 87)
- ❖ Andreas Goldberger (Austria - 1993, 95).

Z aktualnie startujących skoczków raz wygrali: Primož Peterka (Słowenia, 1997), Kazuyoshi Funaki (Japonia, 1998), Janne Ahonen (Finlandia, 1999), Andreas Widhoelzl (Austria, 2000), Adam Małysz (2001), Sven Hannawald (2002).

Rekordy

Oto aktualne rekordy skoczni:

- ❖ Oberstdorf - 133 m, Schmitt, 2001
- ❖ Garmisch-Partenkirchen - 129,5 m, Małysz, 2001
- ❖ Innsbruck - 134,5 m, Hannawald, 2002
- ❖ Bischofshofen - 139 m, Hannawald, 2002

Mistrzostwa Polski na Wielkiej Krokwi

25. medal Adama Małysza

W drugiej serii poszybował na 136,5 metra, co jest nowym rekordem skoczni



Po złoto leci Adam Małysz

Fot. PAP/ Grzegorz Momot

Adam Małysz mistrzem Polski w zaległym konkursie za sezon 2001/2002 na Wielkiej Krokwi. Przy okazji Małysz ustanowił rekord skoczni wynikiem 136,5 metra. Srebrny medal dla zakopiańczyka Tomasa Pochwały, brązowy dla mieszkańca Chochołowa Roberta Mateja.

W znakomitych warunkach rozegrano konkurs o tytuł międzynarodowego mistrza Polski. Dlaczego międzynarodowego? Bo startowali także zawodnicy z zagranicy, ze Słowacji i z Ukrainy. Warunki do skakania były idealne, prawie beżwietrznie, słońce, minus 11 stopni. Na liście startowej było aż 65 zawodników.

Już w serii próbnej, kiedy zawodnicy startowali z 15 belki, oglądaliśmy dalekie skoki. Nie startujący ostatnio w Pucharze Świata, a spokojnie trenujący w Zakopanem Tomasz Pochwała miał 130 metrów, Adam Małysz 126 metrów, Robert Mateja 124 metry.

Pierwsza seria, kierownik konkurencji, były reprezentant kraju Jan Kowal obniżył rozbieg o jedną belkę. A mimo to najlepsi zawodnicy skakali daleko.

Po pierwszej serii sensacja, prowadził Tomasz Pochwała pięknym skokiem na 130 metrów. Na drugim miejscu plasował się mody zakopiańczyk Marcin Bachleda, skok 127,5 metra. Taką samą odległość uzyskał Robert Mateja. Adam Małysz był dopiero czwarty, skoczył o 3 metry krócej od Pochwały na 127 metrów, sędziowie odjęli mu punkty za nie najlepsze lądowanie, miał bowiem pewne kłopoty z tzw. odjazdem, w lewo uciekła mu narta.

Piąty był Wojciech Skupień (119 metrów), a szósty Tomisław Tajner 118 metrów. Za nimi plasowali się, skaczący ostatnio coraz lepiej, Krystian Długopolski 116 m, Grzegorz Śliwka 115,5 m, Łukasz Kruczek 114 m. Z młodych zawodników nieźle skoczyli młodzi zakopiańczycy 15-letni Kamil Stoch 108,5 m i 16-letni Mateusz Rutkowski 105,5 m.

Małysz przegrywał po 1. serii do Pochwały o ponad 8 punktów. Czy nasz najlepszy skoczek odrobi tę stratę? Czy Pochwała sprawi wielką niespodziankę i zostanie mistrzem kraju?

Druga seria, ładnie skoczył Grzegorz Sobczyk 110 m. I ostat-

nia dziewiątka. Słabiej skoczył Łukasz Kruczek 110,5 m, nieźle Grzegorz Śliwka 114, Krystian Długopolski - krócej niż w pierwszym skoku 111 m.

I wielka szóstka - Tomisław Tajner, leci na 115,5 metra, niezbyt imponująca odległość. O medalu nie ma mowy. Wojciech Skupień skacze tyle samo.

I na rozbiegu Adam Małysz, zawodnik KS Wisła Ustronianka pokazał klasę, poszybował fantastycznie daleko, poza granicę 135 metrów. Uzyskał dokładnie 136,5 metra, a więc o jeden metr dalej od rekordu skoczni Austriaka Stefana Kaisera.

Tym znakomitym skokiem Adam bardzo wysoko postawił

poprzeczkę, Robert Mateja zaliczył 120 metrów i tym skokiem wywalczył brązowy medal. Nie obronił drugiej pozycji Marcin Bachleda, 118,5 m i spadł na 4. miejsce. I prowadzący Tomasz Pochwała, dobry skok na 125 metrów, ale za krótki, by pokonać starszego kolegę z reprezentacji.

Zatem pierwsza trójka to: Adam Małysz, Tomasz Pochwała i Robert Mateja. Dalej: Marcin Bachleda, Wojciech Skupień i Tomisław Tajner.

Adam Małysz zdobył swój jubileuszowy, 25. medal w mistrzostwach Polski. Drugi jego skok był wysokiej klasy. Po takim skoku można wskakiwać na podium nie tylko MP, także zawodów o PŚ.

Konkurs o MP, Wielka Krokiew (K 120): 1. Adam Małysz (KS Wisła Ustronianka) 276,8 pkt (skoki 127,0 i 136,5 - rekord obiektu); 2. Tomasz Pochwała (AZS AZS Katowice) 264,9 (130,0 - 125,5); 3. Robert Mateja (TS Wisła Zakopane) 248,0 (127,5 - 120,0); 4. Marcin Bachleda (WKS Zakopane) 244,8 (127,5 - 118,5); 5. Wojciech Skupień (WKS Zakopane) 221,6 (119,0 - 115,5); 6. Tomisław Tajner (KS Wisła Ustronianka) 220,3 (118,0 - 115,5); 7. Grzegorz Śliwka (KS Wisła Ustronianka) 211,6 (115,5 - 114,0); 8. Krystian Długopolski (TS Wisła Zakopane) 206,1 (116,0 - 111,0); 9. Łukasz Kruczek (AZS AWF Katowice) 202,1 (114,0 - 110,5); 10. Grzegorz Sobczyk (WKS Zakopane) 170,0 (103,5 - 109,0) (AS)



Radosny Adam Małysz

Fot. PAP/ Grzegorz Momot

Adam Małysz

„Zaspane” nogi

Uśmiechnięty Adam Małysz tak ocenił swoje skoki na Wielkiej Krokwi:

- Po świętach nogi były trochę „zaspane”. W 1. serii miałem małą prędkość na progu, w drugiej zmieniłem nieco pozycję dojazdu i efekt był dobry. Uważam, że mój drugi skok był bardzo dobry. Często się oczywiście z rekordu Wielkiej Krokwi.

Przyjechałem specjalnie do Zakopanego, aby oddać parę skoków na Wielkiej Krokwi i ustabilizować formę. Na ostatnim konkursie o Puchar Świata w Engel-

bergu, gdzie skakaliśmy w czasie odwilży, nie wszystko „grało” w moich skokach. Z dzisiejszych prób jestem zadowolony. Cieszę się, że moi koledzy też skakali dobrze, zwłaszcza Tomek Pochwała i Robert Mateja. Dobrze zrobił im trening w Zakopanem. W dobrych nastrojach możemy teraz jechać na 51. Turniej Czterech Skoczni. To powinien być bardzo ciekawy turniej, nie widać zdecydowanego faworyta. Kibicom mogę obiecać, że będę walczył ze wszystkich sił.

(AS)

Czwórka na turniej

Adam Małysz, Tomasz Pochwała, Marcin Bachleda i Tomisław Tajner wezmą udział w rozpoczynającym się w niedzielę w Oberstdorfie 51. Turnieju Czterech Skoczni. Taką decyzję po świątecznym konkursie podjął trener reprezentacji Apoloniusz Tajner.

Wczoraj wyznaczono też skład na zawody o Puchar Kontynentalny w Engelbergu (28 i 29 grudnia), w Seefeld (1 stycznia 2003) i Bischofshofen (4 stycznia), wystartują: Robert Mateja, Wojciech Skupień, Kamil Stoch, Grzegorz Śliwka, Mateusz Rutkowski (TS Wisła Zakopane).

Leszek Nadarkiewicz:

Gotowi do Pucharu Świata

Oto co powiedział po zakończeniu mistrzostw Polski, wicedyrektor Ośrodka Przygotowań Olimpijskich Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem, dyrektor Pucharu Świata w Zakopanem Leszek Nadarkiewicz.

- To był ważny sprawdzian przed styczniowymi konkursami o Puchar Świata w Zakopanem, które odbędą się 18 i 19 stycznia 2003 roku.

- Wielka Krokiew już od 10 dni jest przygotowana do skakania. W tej chwili nasze przygotowania do konkursów

pucharowych oceniam na 90 procent. Na pewno zdążymy z pozostałymi sprawami.

- Kończy się właśnie montowanie masztów oświetleniowych na Wielkiej Krokwi jako że pierwszy konkurs odbędzie się przy świetle elektrycznym. Pozostały do zamontowania trzy maszty, będą postawione po Nowym Roku. Liczę, że „odpalimy” światło na Wielkiej Krokwi około 5-6 stycznia 2003 roku. Na pewno oświetlenie będzie gotowe na serię kwalifikacyjną 17 stycznia i na konkurs 18 stycznia.

(AS)



Tomasz Pochwała

Fot. PAP/ Grzegorz Momot

Adam w szopce

W kościele oo. Bernardynów w Tarnowie

Figurka Adama Małysza (z lewej) stała w bożonarodzeniowej, ruchomej szopce przygotowanej przez oo. bernardynów w Tarnowie. Figurka polskiego skoczka narciarskiego została wykonana z gipsu.

Adam Małysz ubrany w niebieski kombinezon z numerem 12 stoi z nartami w rękach w pobliżu dzwonnicy.

Fot. PAP Jacek Bednarczyk



Robert Mateja

Fot. Tomasz Leśniak

Kto nam da skrzydła?

Rozmowa z mjr. rez. pilotem MICHAŁEM FISZEREM, ekspertem lotniczym o samolocie wielozadaniowym dla polskiej armii. Str. 19

Nie ma kary dla prezydenta

O bezkarności przedsiębiorcy z Białej Podlaskiej – zapis reportażu radiowego Anny Kaczkowskiej. Str. 20–21

Zwoje w stanie alfa

Czy można przeczytać Biblię w pół godziny? Może tak, ale czy ze zrozumieniem? Str. 24

Złota kredka

Rozmowa z ks. ANDRZEJEM ZIÓŁKOWSKIM, katechetą, autorem homilii do dzieci, rekolekcjonistą. Str. 25

Stopa za miliony

Przed futbolistą Sebastianem Janikowskim stoją wielka sława i pieniądze, o których polscy piłkarze mogą tylko pomarzyć. Str. 31

Wielkie zwycięstwa Rzeczypospolitej

Wolna szlachta miała się tak dobrze w swych wolnościach, że zapomniała o szacunku dla wolności. Str. 32–33

BOGDAN WASZTYL

Lenin z Poznania

7 listopada ubiegłego roku przed poznańskim biurem Sylwii Pusz, posłanki SLD, Lisiewicz odkrył, że jest wodzem rewolucji

Poznański Lenin nazywa się Piotr Lisiewicz. Z wyglądu jeszcze nie przypomina Wodza Rewolucji, choć z każdym miesiącem coraz bardziej się do niego upodabnia; za rewolucjonistę na pewno jednak może uchodzić. Ma 30 lat, długie włosy i taką brodę, żonę, mały domek pod Poznaniem i dwa koty. Ukończył politologię, z zawodu jest dziennikarzem, z powołania – jak twierdzi – antykomunistą, z wyboru – liderem Akcji Alternatywnej „Naszość” oraz Komitetu Wolny Kaukaz.

Sędzia Marta Michałek z Sądu Rejonowego w Poznaniu, badająca od ponad pół roku kwestię tożsamości polskiego Lenina, orzekła przed tygodniem, że Lisiewicz to nie Lenin, ale ma prawo się za Lenina podawać. Całą przebieganą sędzia uznała za element happeningu. – Mając na względzie, iż postać historyczna – Włodzimierz Iljicz Lenin jest w Polsce powszechnie znana, przy uwzględnieniu, że funkcjonariuszowi policji, który interweniował, znana była też postać Piotra Lisiewicza, zarzut o wprowadzeniu policji w błąd należy uznać za bezpodstawny – uzasadniła sędzia.

Najbardziej niezadowolony z wyroku jest uniewinniony Lisiewicz – Lenin. Już zapowiedział apelację. Twierdzi, że nie tylko czuje się, ale też jest Leninem. Uważa, że może być, kim chce, bo zapewnia mu to artykuł 53 Konstytucji RP, gwarantujący każdemu wolność sumienia i religii. – We Lwowie za czasów zaboru austriackiego stanął przed sądem obywatel oskarżony o to, że po pijanemu wykrzykiwał, że ma cesarza Franciszka Józefa w d... Został skazany na grzywnę za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o miejscu pobytu cesarza. W mojej sprawie liczyłem na równie dowcipny wyrok – twierdzi.

Cała zabawa odbywała się na koszt podatników. Najpierw policja przewoziła happening „Naszości” (policjantów było więcej niż uczestników), później prowadziła dochodzenie, potem funkcjonariusze nie mogli pilnować porządku, bo musieli zeznawać w sądzie, sądu pilnowały jednak grupy antyterrorystyczne (zapewne na wypadek, gdyby Lenin chciał wywołać prawdziwą rewolucję w polskim sądownictwie albo i całym kraju), wreszcie trzeba było pięciu rozpraw przed sądem, by wydać wyrok.

– Nie żał mi podatników. Wybrali SLD, to niech płacą – mówi Lisiewicz.

Szturm na Pałac Zimowy

Lisiewicz zapewnia, że zawsze czuł w sobie Lenina, co – jak przypuszcza – brało się stąd, że przez wiele lat liczni działacze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a później Sojuszu Lewicy Demokratycznej wmaiwiali narodowi, że Lenin jest wечно żywy. Lisiewiczowi wmówili skutecznie, co ten odkrył z opóźnieniem. Datę i okoliczności odkrycia pamięta jednak doskonale. Było to 7 listopada ubiegłego roku przed poznańskim biurem Sylwii Pusz, posłanki SLD.

W rocznicę rewolucji październikowej działacze „Naszości” chcieli zorganizować inscenizację historyczną i uświadomić mieszkańcom Poznania, jak rewolucjonści zdobyli Pałac Zimowy. – Chcieliśmy też zmusić panią

Pusz do wierności duchowi marksizmu-leninizmu i nakazać jej zaprzestanie wystugiwania się kapitalistom i imperialistom – mówi Lisiewicz *vel* Lenin.

Tego dnia Pałacem Zimowym stało się biuro posłanki SLD. Rewolucjonści w sile kilkunastu osób w tekturowych czapkach z czerwonymi gwiazdami na głowach byli uzbrojeni w drabinę i tekturowy krążownik Aurora. Mieli też transparent z podobiznami Lenina, Stalina oraz Leszka Millera. Przed szturmem, naśladując bolszewików, nawoływali do gwałtów i grabieży, zaczepiali też kobiety, informując je, że są wspólnym dobrem. Na czele rewolucji stanął sam Lenin.

Niestety, siły antyrewolucyjne w liczbie kilkudziesięciu policjantów udaremniły szturm. Rewolucjonistów najpierw wezwano do rozejścia się, a następnie wepchnięto do radiowozów (zatrzymywani wnosili okrzyki: *Niech żyje towarzysz Leszek Miller!*) i przewieziono na komisariat. – Najciekawsze jest to, że policja zatrzymała nas właśnie za to, że miejsce zbiegowiska opuściliśmy i ruszyliśmy w stronę biura poselskiego Sylwii Pusz, a postawiono nam zarzut zignorowania wezwań policji do rozejścia się – mówi Adrian Gałaszkiwicz z „Naszości”.

Kierujący akcją policjant chciał wylegitymować Wodza Rewolucji. – Pokazałem dowód osobisty na nazwisko Piotr Lisiewicz. Nie zakładałem, by ten funkcjonariusz nie umiał czytać, ale nie wiem też, w jakim celu zapytał mnie o nazwisko, skoro trzymał już w ręku urzędowy dokument. Wypaliłem: *Włodzimierz Iljicz Lenin, Wódz Rewolucji*.

Trzynastu uczestników happeningu oskarżono o to, że mimo wezwań policji nie rozwiązyli zgromadzenia, a lidera – o wprowadzenie policji w błąd. Sam proces działacze „Naszości” potraktowali jako ciąg dalszy happeningu. Poprzez Internet zapraszali chętnych z całej Polski do uczestnictwa w rozprawach. Sędzia co chwilę musiała dyscyplinować wybuchających śmiechem dziennikarzy, nieraz groziła usunięciem ich z sali. A powodów do śmiechu było niemało. Działacze „Naszości” przychodzili do sądu przebrani za bolszewików i zomowców. Przed ogłoszeniem wyroku (rocznica wprowadzenia stanu wojennego) wśród zomowców rozganiających dziennikarzy tekturowymi pałkami pojawił się gen. Wojciech Jaruzelski.

O to, by proces uczynić absurdalnym, starał się głównie sam Lisiewicz. Zawsze miał na głowie czapkę *leninówkę*, raz przyniesiono go do sądu w szklanym sarkofagu. Wnosił o dołączenie do akt sprawy kilkudziesięciu tomów dzieł Lenina, przyniósł do sądu

Dokończenie na str. 22



Na jedną z rozpraw Piotr Lisiewicz przybył w szklanym sarkofagu

FOT. REMIGIUSZ SIKORA/PAP



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

MAREK MAJEWSKI

Postanowienia

Minęły święta. Rok się zmienia.
To jest czas na postanowienia.

Gdyby tak, panie i panowie, przetrwała choć część postanowień, które podjęli ludzie wokół...
Na przykład - od Nowego Roku z paleniem dają sobie spokój, albo - od stycznia - dieta ścisła, albo - list wreszcie muszę wysłać, albo - z teściową się przeproszę, albo - zarobię jakieś grosze, albo - nie zajrzę do butelki, albo - od stycznia na angielski albo - nie będę taki struty, albo - wyczyszczę wreszcie buty...
Gdyby więc, chociaż część tych życzeń przetrwała, nim się skończy styczeń, wyszła ze stadium usiłowań, i dała się zrealizować choćby w procentach paru nawet... życie by było nieciekawie.

Nudno by było. Świątobliwie. Więc ja w ogóle się nie dziwię, że gdy na dobre miną święta nikt postanowień nie pamięta. Nie da się z ziemi zrobić nieba...
Lecz podejmować je wciąż trzeba! Najdalej znów gdzieś koło kwietnia...
Podejmowanie uszlachetnia. Z realizacją - gorsza sprawa. Więc z Nowym Rokiem życzę ja Wam Szanowne Panie i Panowie nowych (tych samych) postanowień.



TADEUSZ JACEWICZ

Dobrze i źle

Przełom roku skłania do podsumowań i prognoz. Z bilansu rezygnuję. Naszą specjalnością narodową jest jałowe podsumowywanie tego, co było i toczenie zażartych bojów w czasie przeszłym. Interesujące (i pozytywne) są prognozy. Muszą one oczywiście wspierać się na tym, co było, bo inaczej zawisną w próżni. Nie zakładają jednak, na szczęście, poruszania się naprzód z głową skreconą do tyłu. To bardzo niewygodna pozycja. Boli szyja, można się potknąć, trudno też przemieszczać się szybko.

Co widzę przed nami? Same dobre rzeczy, z jednym wyjątkiem.

Po kilku latach deptania w miejscu możemy w 2003 r. ruszyć do przodu. Dotyczy to gospodarki, bo każdy ruch od niej się zaczyna i na niej może zakończyć. Kilka lat dekonstrukcji wzmocniło polską ekonomię. Nauczyliśmy się walczyć, redukować koszty, zabiegać o rynki zbytu, szukać nisz, w których można wyprzedzić konkurencję. Polska gospodarka poznała na własnej skórze zalety i groźby syste-

mu rynkowego. Z nierównym zresztą skutkiem. Państwowe firmy częściowo zaczęły grać na rynku, w większości jednak grają nadal na nerwach rządu i jego kasie. Sektor prywatny natomiast (i niewielka część państwowego) fechtuje się coraz lepiej. Koszty maleją, wydajność rośnie, eksport też, mimo bardzo ciasnych kursów dolara i euro. To doskonałe sygnały. Kiedy nadejdzie katastrofa, co prędzej czy później nastąpi, będziemy w blokach startowych.

Wyjątkowo korzystne są dla Polski uwarunkowania zewnętrzne. Wszystkie wielkie układy interesów politycznych i wojskowych nam sprzyjają. Po angielsku nazywa się to *win-win situation* (sytuacja, w której można tylko wygrać). Wysokość wygranych będzie zależała co prawda od nas, ale nawet największe nasze niedołęstwo nie powinno przynieść klęski. Chyba że dojdzie do katastrofy w postaci przegranej w referendum. To jednak jest dla mnie równie nieprawdopodobne, jak lądowanie nad Wisłą współczesnej wersji meteorytu tunguskiego. Wierzę

Od dawna dręczy mnie pytanie, co Pan Bóg robił dnia siódmego. Z Biblii wiadomo, że odpoczywał. Ale jak? W jaki sposób? Czy odpoczywał aktywnie, czy po prostu nie robił nic? Zresztą z punktu widzenia filozofii nawet w nicnierobieniu są dwie różne możliwości, bo można nic nie

No dobrze, ale rzecz miała być nie o pracy, tylko o odpoczynku. Chciałem tylko pokazać, do jak otchłannych wniosków prowadzi konsekwentne, pogłębione intelektualnie rozważanie o współczesności na tle przekazów biblijnych. Wracamy do dnia siódmego.

Wiadomo, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i po-

tecznieni i wszystko robimy w gromadzie, pracujemy kolektywnie i kolektywnie odpoczywamy. Jedyna różnica, to że na ogół stado, w którym pracujemy, jest inne niż stado, z którym wypoczywamy. A nie mając boskiego przykładu w wypoczynku, nie znając eschatologicznych sposobów odpoczywania, robimy to tak,

by mu kazali pić z Jankiem codziennie w ramach obowiązków zawodowych, zarababy Janka siekierą od kominkowego drewna już w środę, jeśli Janek nie zrobił tego we wtorek.

A więc dowiedzieliśmy się, że boskim czynnikiem w człowieku jest wolna wola w wyborze sposobów odpo-



MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

robić, albo robić Nic. Oczywiście, boskości bardziej przystoi robienie Niczego niż nicnierobienie, ale to jest także tylko hipoteza.

O sześciu dniach boskiego trudu z tworzeniem świata wiemy trochę, a o dniu siódmym nie wiemy niczego. Jest to deficyt bardzo poważny. Boska tygodniówka była bowiem przez wieki wzorem dla aktywności ludzkiej - przez sześć dni trzeba było tyrać i harować, aby odpocząć dnia siódmego. Zawsze mi się wydawało, że pięciodniowy tydzień pracy jest sprzeczny z fundamentami boskiej kosmologii i niewykłuczone, że związki zawodowe są dziełem szatana. Gdyby Pan Bóg tworzył świat przez dni tylko 5, a odpoczywał cały weekend, nie stworzyłby bydła, zwierząt pełzających i dzikich zwierząt wedle ich rodzajów, a co najgorsze Korony Wszelkiego Stworzenia, czyli człowieka.

Człowiek nie istniejąc, nie mógłby między innymi zorganizować się w związki zawodowe i żądać skrócenia czasu pracy, 13 i 14 pensji oraz innych przywilejów. Są kraje, w których walczy się o 4-dniowy tydzień pracy. W przypadku Pana Boga skrócenie jego czasu pracy do dni czterech pozbawiłoby nas roju istot wodnych i ptactwa, latającego pod sklepieniem nieba.

Ale to przecież jeszcze nie koniec, bo słyszałem, że jeden z liderów związkowych w Niemczech zapowiedział walkę o pracę tylko przez jeden dzień w tygodniu. W środę. Jeden dzień boski to tylko niebo i ziemia plus światłość, pod warunkiem, że byłby to ośmiogodzinny dzień pracy.

dobieństwo, a więc muszą w nas tkwić wszystkie potencjalne możliwości boskiego sposobu odpoczywania. Niewykluczone, że Bóg w siódmym dniu odpoczywał, przyglądając się z przyjemnością temu, co stworzył. Ale jest to mało prawdopodobne, jeśli się przyjrzy ludzkim zachowaniom. Wymaganie od stolarza, aby po sześciu dniach budowania szafy przez dzień siódmym przyglądał się jej i to jeszcze z zadowoleniem odpoczywając, byłoby okrucieństwem. Doświadczenie wieków uczy nas, że nawet kiedy nie było telewizji, stolarze wolli patrzeć na cokolwiek innego, byle nie na szafę. Potem powstał z tego freudyzm, ale to nie należy już do nurtu naszych rozmyślań.

Potencjalnie w czasach stworzenia istniały wszystkie możliwości i wszystkie sposoby wypoczyniania, które stosowano wczoraj, które znamy dzisiaj i które będą w użyciu po kres świata. Teoretycznie więc Pan Bóg mógł surfować w Internecie, skakać na bungee, przebiec maraton, wykpać się w przerwaniu, pójść do dyskoteki, obejrzeć Małyszka w telewizji. To wiele dzisiejszych kryteriów odpoczynku. Dawniej mógłby prażyć len śpiewając przyśpiewki, malować na szkle albo wyszywać serwetki. W przyszłości mógłby polecieć na Marsa albo odwiedzić Czarną Dziurę. Wszystko to jest możliwe i każdy sposób wypoczynku możemy Panu Bogu przypisać, łącznie ze słuchaniem Radia Maryja, bo nie wiemy nic i nigdy się nie dowiemy.

Jedno jest pewne. Pan Bóg był sam i odpoczywał w samotności. My jesteśmy uspo-

jęk reszta stada, męcząc się przy tym bardziej niż w czasie pracy.

Ludzie mówią tak: ależ bosko wczoraj wypocząłem. Najpierw „jogingowałem” dwie godziny, potem umyłem samochód, ulepiłem dzieciom bałwana, narąbałem dREW do kominka, obejrzałem „Bezłudną Wyspę” w drugim programie, a potem piłem do czwartej rano z Jankiem. Co jest w tym boskiego? Dobrowolność. Brak jakiegokolwiek przymusu. Gdyby facet musiał „jogingować” za wynagrodzeniem, uważałby dwugodzinne bieganie po parku za poniżającą harowę ponad siły i starałby się tak kombinować, żeby część tego czasu przestać za drzewem. Gdyby pracował w myjni, nigdy by się nie chełpił umyciem samochodu. Gdy-

czywania. Można odpoczywać tłukąc kamienie na szosie albo kopiąc rowy, o ile robi się to dobrowolnie i można się męczyć niewypowiedzianie śpiąc pod przymusem czy to ekonomicznym, moralnym czy fizycznym. I tak doszliśmy do wiedzy, jak odpoczywał Pan Bóg - jak ludzie, wypoczywał robiąc to, czego nie musiał.

Z czego wynika wniosek, że filozofia jest królową nauk i pozwala nam wiedzieć więcej i żyć godniej. Gdyby ktoś poczuł się urażony w swoich uczuciach tym felietonem, zalecam mu filozoficzne rozważenie problemu - czy Pan Bóg się obraża? Ale lepiej jednak odpocząć wedle wypróbowanych sposobów. Nie wiadomo bowiem, czy Pan Bóg lubi, żeby się obrażał za niego.

DIĘCIE TOWARZYSZ
ŻE W UNII KONKORDAT
DNI NIE OBOWIĄZUJE!



Rys. HENRYK SAWKA

Z bliska

znacznie mniejszą zresztą skalę. Można dzisiaj obejrzeć, jak na tym wyszła stolica Austrii.

Czyli, mówiąc najprościej, z Unią możemy tylko wygrać. Podobnie ma się ze zmianą amerykańskich priorytetów geopolitycznych. Polska stała się dla Waszyngtonu ważnym - z zachowaniem wszystkich proporcji - partnerem politycznym i strategicznym. Mam nadzieję, choć brak mi pewności, że staniemy się też liczącym partnerem gospodarczym. Nad tym jednak sami musimy ostro popracować, nikt nam niczego nie da. Równie ważna dla nas jest gruntowna reorganizacja stosunków amerykańsko-rosyjskich. Jeśli dzisiejsze zbliżenie strategiczne utrzyma się, pójdzie za tym zbliżenie gospodarcze. Rosja jest z jednej strony nuklearnym mocarstwem, pod względem infrastruktury, cywilizacji i poziomu życia odstaje jednak już nie od XXI, ale też od XX wieku. Może modernizować się za amerykańskie pieniądze - z naszym dużym udziałem.

Te wszystkie makroperspektywy można uzupełnić jeszcze jedną, średniego kalibru. Wojna w Iraku nastąpi, cokolwiek kontrolerzy znajdą lub nie. Kiedyś byliśmy silni tam, budowali drogi, mosty, dostarczaliśmy wagonów. Teraz trzeba zadbać,

żeby być przy odbudowie Iraku. Kilka miliardów dolarów będzie dla nas do zarobienia.

W maksymalizacji naszego sukcesu tylko my sami możemy sobie zaszkodzić. Niesprawne zarządzanie państwem, przewaga *talkers* nad *doers* (gadaczy nad tymi, którzy robią) będzie zniechęcać do kierowania pieniędzmi tutaj i lokowanie ich gdzie indziej. Wielkie wyzwania wymagają wielkiej mobilizacji. Kolarze przed ważnymi zawodami biorą zastrzyki, ciężarowcy pasą się koksem. To są metody nielegalne, ale nawet gdyby były dopuszczalne, trudno zastosować doping w skali społeczeństwa. Zdopingować musimy sami siebie.

Smutne są wyniki badań nastrojów. Polacy znaleźli się na trzecim miejscu listy europejskich pesymistów. Niezadowolonych z sytuacji swojego kraju jest 88 proc. mieszkańców Polski. Tylko Bułgarzy i Ukraińcy wyprzedzają nas pesymizmem, natomiast Rosjanie (71 proc. niezadowolonych) przy nas patrzą na świat przez różowe okulary. Dziwne i smutne. Apatia społeczna, brak wiary w siebie to ołowiany balast, który ciągnie nas w dół. A tymczasem uśmiech ułatwia sukces. A jest się do czego uśmiechać.

Szczęśliwego i uśmiechniętego Nowego Roku!

- Ilu nowoczesnych samolotów wielozadaniowych potrzebuje docelowo polskie lotnictwo?

- Kiedyś organizacja analityczna Rand Corporation przygotowała obliczenia do scenariuszy potencjalnych konfliktów groźących Polskę. Okazało się, że do samodzielnej obrony potrzebujemy około dwustu samolotów wielozadaniowych. Gdyby wziąć pod uwagę wsparcie sojuszników z NATO, konieczne byłoby 120-150 maszyn. Liczba 60 samolotów, którą wymieniano jakiś czas temu, była wobec powyższych obliczeń absolutnym *minimum minimorum*. Skończyło się jednak na 48 maszynach z perspektywą przejścia od Niemiec używanych migów-29, które mają uzupełnić stan do owych 60.

- Jakiego samolotu wojskowego Polska potrzebuje?

- Zakłada się, że nasze siły zbrojne będą odgrywały najważniejszą rolę w pierwszym etapie potencjalnego konfliktu. Zadaniem lotnictwa byłaby wtedy obrona powietrzna terytorium Polski, zwalczanie przewagi przeciwnika w powietrzu, wsparcie wojsk lądowych w działaniach opóźniających i prowadzenie rozpoznania powietrznego. Dlatego potrzebujemy przede wszystkim samolotu o własnościach myśliwskich, a w drugiej kolejności - uderzeniowych. Takiego samolotu, który byłby zdolny do odparcia zmasowanych nalotów przeciwnika, a z drugiej strony - do przeprowadzenia ataków na cele naziemne. Maszyna powinna móc operować w dzień, w nocy oraz w każdych warunkach atmosferycznych. Powinna zwalczać cele powietrzne ze średnich odległości, spoza zasięgu widzialności wzrokowej. Ważne jest też, by mogła walczyć z kilkoma celami jednocześnie.

Konieczna jest wysoka zdolność manewrowa, możliwość wskazywania celów z celownika nahałmowego i uzbrojenie w pociski bliskiego zasięgu do walki manewrowej. Jeżeli chodzi natomiast o zwalczanie celów naziemnych, to samolot powinien być zdolny do przenoszenia uzbrojenia kierowanego do bezpośredniego wsparcia. Polska nie postawiła wymagań, co do uzbrojenia kierowanego typu stand-off (do atakowania celów naziemnych spoza zasięgu ich obrony przeciwlotniczej) i pocisków przeciwradiolokacyjnych do przelamywania obrony przeciwlotniczej, ponieważ uznano, że te zadania będą wykonywane przez wyspecjalizowane samoloty natowskie.

- W jakich jednostkach znajdą się nowe samoloty?

- Powstaną trzy eskadry po 16 maszyn. Zostaną one przebrzone z migów-21, którym w 2005 r. skończy się tzw. resurs, czyli okres używalności. Nowe eskadry będą bazowały prawdopodobnie na dwóch lotniskach; być może w Poznaniu i Łasku, wymienia się także Malbork.

- USA oferują nam samolot F-16 C/D block 52 advanced. Jaki to samolot?

- Lepszy niż mają sami Amerykanie. Jego poziom nowoczesności jest bardzo wysoki. Płatowiec został zaprojektowany wprawdzie dość dawno, bo w latach 70., lecz nieustannie był modernizowany, w tym także pod kątem technologii *stealth* - niewykrywalnego skrzydła - i dostosowywany do montażu nowego wyposażenia. Cała reszta, czyli silnik, stacja radiolokacyjna, uzbrojenie, awionika, wyposażenie kabiny to urządzenia najnowszej generacji.

- Jakie kraje używają właśnie tej wersji F-16?

- Żadne, bo oferuje się nam wersję, która dopiero co powstała. W porównaniu z powszechnie używanym F-16 C/D block 52 wersja advanced ma zmodernizowaną stację radiolokacyjną o znacznie większych możliwościach, nowocześniejsze urządzenie i dodatkowe uzbrojenie. Wersji block 50 lub 52, które różnią się silnikiem, używają Grecja, Korea Południowa, Turcja i oczywiście same Stany Zjednoczone. Specjalną wersję block 60 opracowano dla Zjednoczo-

nych Emiratów Arabskich, ma ona jeszcze więcej możliwości, lecz jest piekielnie droga. Starsze wersje F-16 są powszechnie używane na całym świecie, w Europie latają na nich piloci w Belgii, Danii, Holandii, Norwegii, Portugalii i Włoszech.

- F-16 wielokrotnie używane były w konfliktach zbrojnych. Jak się w nich sprawdziły?

- Najpierw używał ich Izrael. Kto zna historię walk w dolinie Bekaa, wie, jak się sprawdziły. W wielkiej bi-

wali takimi możliwościami w zakresie projektowania, opracowywania i badania konstrukcji lotniczych, jak Amerykanie. Dlatego gripen, który powstał w latach 80., tylko częściowo wykorzystuje nowe technologie. Co ciekawe, w konstruowaniu aktywnie uczestniczyli Amerykanie. Szwedzi nie mogli np. samodzielnie rozwiązać problemu aktywnego układu sterowania. USA dostarczyły wobec tego własne oprogramowanie do tego układu, notabene, dostosowane do prostoty szwedzkiej techni-

wocześnie pociski micy, przewyższające amerykańskie amraamy. Mirage były używane bojowo, np. w Zatoce Perskiej. Ponieważ latały tam głównie w osłonie powietrznej terytorium Arabii Saudyjskiej, nie miały okazji zetrzeć się z nieprzyjacielem. Dodatkowym powodem był fakt, że mirage używał również Irak i sojusznicy obawiali się omyłkowych zestrzeleń. Do rzeczywistej walki weszły podczas konfliktu nad Jugosławią. Tam intensywnie atakowały cele naziemne, m.in. wykonywały precyzyjne

szwowskie zakłady należą do lepszych w Polsce w branży lotniczej, ale budowa takich silników będzie dla nich naprawdę potężnym wyzwaniem. Wykonywanie jednolitych tarcz z łopatkami, obróbka tytanu, superplastyczna obróbka metali, to procesy wymagające wielu lat doświadczeń.

Niektóre rodzaje uzbrojenia mogłyby być wykonywane u nas, przede wszystkim uzbrojenie szkolne i niekierowane. Mam na myśli np. amunicję do działek czy klasyczne bomby. Poza tym amerykańska firma Godrich kupiła zakłady w Krośnie, które produkują podwozia samolotowe. Francuski Dassault już produkuje w Świdniku przednie części kadłubów do mirage i przesyła je w ramach swoich dostaw do Grecji oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które kupiły i F-16, i mirage.

- Czy warto kupować stare samoloty, gdy na horyzoncie rysują się już nowe nowoczesne konstrukcje - eurofighter, JSF?

- JSF zacznie wchodzić do uzbrojenia amerykańskiego lotnictwa w latach 2006-2008. W eksporcie będzie dostępny w latach 2012-2016. A Polska będzie mogła go kupić przypuszczalnie dopiero w latach 2025-2030. Tak więc musielibyśmy poczekać grubo ponad dwie dekady. Jeżeli chodzi o eurofightera, to mimo że w Europie nie powstaje nic nowocześniejszego, jest on jednak mniej technicznie zaawansowany niż JSF. Poza tym to samolot zupełnie innej klasy. Eurofighter jest większy, cięższy, ma większy zasięg i udźwig uzbrojenia. W każdym razie, gdy wejdziemy do Unii Europejskiej, naturalnym wyborem będzie eurofighter, chyba że swoją politykę obronną będziemy woleli związać z USA.

- Przejście naszych sił powietrznych na nowe maszyny to ogromne przedsięwzięcie.

- Zakup nowego samolotu odkładano przez wiele lat. Aktualnie używamy samolotów zaprojektowanych w latach 50. i produkowanych w latach 60., czyli migów-21, maszyn zaprojektowanych w latach 60. i produkowanych w 70., czyli su-22, oraz niewielu względnie nowoczesnych samolotów projektowanych w latach 70., a produkowanych w 80., czyli migów-29. Zmiana dotknie przede wszystkim jednostki latające na migach-21. Maszyny te z wyposażenia radioelektronicznego mają prostą lampową stację radiolokacyjną, radio i urządzenie identyfikacji swój-obcy. Nowe samoloty będą natomiast miały np. zintegrowany cyfrowy system awioniczny z wielofunkcyjnymi monitorami i komputerami. Już tylko po tym widać, że przeskok techniczny będzie bezprecedensowy. Prócz kwestii technicznych dojdą jeszcze zmiany filozofii obsługi i eksploatacji, przejście z dawnych radzieckich na zachodnie. Czeka nas ogromna praca.

- Czy polskim pilotom łatwo będzie przyswoić nowe umiejętności?

- Raczej trudno. Po pierwsze, polscy piloci latają mało. Po drugie, są przyzwyczajeni do samolotów jednozadaniowych, są wyspecjalizowani albo w zadaniach myśliwskich, albo uderzeniowych. Teraz otrzymają samolot, który może wykonywać obie te grupy zadań. By jego możliwości mogły zostać wykorzystane, będą musieli wiele się nauczyć. Ważne będzie, by szkolenie odbywało się pod silnym nadzorem dostawcy samolotów.

- Który z wymienionych samolotów, według Pana, byłby dla nas najlepszy?

- Ze względów technicznych byłym za mirage, z politycznych, uwzględniając nasze położenie geostrategiczne, jednoznacznie za F-16. Mam też sympatię do gripena, który wcale nie jest złym samolotem, a Szwecja, mając 9 mln ludności i samodzielnie zajmując się opracowaniem i produkcją lotniczą, jest ewenementem w skali światowej. Niemniej wyboru dokonałbym z dwóch wcześniejszych propozycji.

Rozmawiał: PAWEŁ STACHNIK

Kto nam da skrzydła?

Rozmowa z mjr. rez. pilotem MICHAŁEM FISZEREM, ekspertem i publicystą lotniczym



U góry z lewej - F-16, poniżej gripen, obok mirage



Fot. ARCHIWUM „DZIENNIKA POLSKIEGO”

twie powietrznej izraelskie F-16 i F-15 zestrzeliły ponad 80 syryjskich samolotów bez strat własnych. W latach 80. latały bojowo w konfliktach prowadzonych przez Pakistan. Co ciekawe, walczyły także z lotnictwem Afganistanu, gdzie zestrzeliły kilka samolotów produkcji radzieckiej. Później używane były przez Amerykanów w roli samolotów uderzeniowych w Zatoce Perskiej. Wykonały największą ilość lotów bojowych ze wszystkich używanych tam maszyn. To był prawdziwy koń roboczy tej operacji. Następnie latały nad dawną Jugosławią - Bośnia i Kosowo. Tam dodały do swego konta kolejne zestrzelenia (4 nad Bośnią i 3 nad Jugosławią).

F-16 cały czas latają nad północnym i południowym Irakiem, kontrolując strefę wolną od irackiego lotnictwa. W trakcie patroli doszło do kilku zestrzeleń irackich samolotów. Gdyby wszystko podsumować, okazałoby się, że F-16 w ciągu swojej kariery zestrzeliły blisko 60 wrogich maszyn, bez strat własnych, choć były zestrzelane przez rakiety przeciwlotnicze.

- Jakie są wady tej maszyny?

- Płatowiec trudno już bardziej dostosować do zmniejszania powierzchni odbicia radiolokacyjnego. Samolot był projektowany w erze, kiedy o tym zupełnie nie myśłano. Amerykanów ratuje tutaj fakt, że przodują w rozwoju tej technologii. Druga sprawa to wąski rozstaw podwozia utrudniający lądowanie; samolot ten jest w ogóle trudny do pilotowania podczas lądowania.

- Szwedzi i Brytyjczycy oferują samolot JAS 39C gripen. Mówi się, że to nowoczesna konstrukcja.

- Najpóźniej zaprojektowana. Jednak Szwedzi nigdy nie dyspono-

wali informatycznej oraz chęci obniżenia kosztów samolotu. Ostatecznie gripen został oblatany w grudniu 1988 r., F-16 block 50 odbył pierwsze loty w 1991 r., block 52 w 1992 r. Jak więc widać, te modele F-16 są nowsze od gripenów.

- Jakie kraje używają gripena?

- Oczywiście, Szwecja, która zamówiła ponad dwieście egzemplarzy. Drugi użytkownik to Republika Południowej Afryki - 28 egzemplarzy. I to na razie wszyscy. Ochotę na gripeny miały Czechy, lecz w związku z klęską powodzi wycofały się z tego pomysłu. Węgry zamierzają wynająć 14 samolotów używanych obecnie przez Szwecję.

- Co można powiedzieć o możliwościach bojowych szwedzkiego samolotu?

- Są stosunkowo duże, ponieważ został zaprojektowany przede wszystkim jako myśliwiec obrony. Ma jednak znacznie mniejszy zasięg i mniejsze możliwości manewrowe ze względu na niedobór mocy - w gripenach montuje się produkowany w Szwecji na licencji amerykański silnik pochodzący z morskiego samolotu F-18. Istotnym mankamentem jest niezbyt nowoczesne uzbrojenie, bowiem Szwecja, nie będąc członkiem NATO, nie miała dostępu do najnowszych wersji standardowych w NATO typów. No, i najważniejsza wada - brak dostosowania do standardów sojuszu. Wada, która w zasadzie powinna dyskwalifikować tę ofertę.

- Oferta francuska to mirage 2000-5 Mk-2.

- To samolot bardzo nowoczesny. Możliwości w zakresie walki powietrznej ma nawet nieco wyższe niż F-16. Wyposażony jest w bardzo no-

uderzenia za pomocą bomb kierowanych laserowo, i wykazały się bardzo dobrymi własnościami.

- A wady?

- Przede wszystkim trochę nietypowe, mało rozpowszechnione na świecie uzbrojenie produkcji francuskiej. Pod tym względem lepszy jest gripen, który ma uzbrojenie wprawdzie starsze, ale za to amerykańskie, czyli powszechniejsze. Mirage ma ponadto trochę gorsze właściwości pod względem atakowania celów naziemnych, ale Polska potrzebuje przede wszystkim myśliwca obrony powietrznej, a pod tym względem mirage spisuje się bardzo dobrze. Ma np. stację radiolokacyjną o dużym zasięgu, co pozwala wcześniej wykryć przeciwnika i wcześniej go zaatakować.

- Czy sensowne jest nabywanie samolotu, z którego powoli rezygnuje sama armia francuska?

- Zakupy mirage dla armii francuskiej zostały zrealizowane w całości, ponieważ lotnictwo dysponuje już wystarczającą ich ilością. Jest to podstawowa maszyna we francuskim lotnictwie. W miejsce starszego samolotu jaguar wprowadzany jest nowy rafale. Zastępuje on jaguary, a mirage jedynie uzupełnia.

- Do jakiego poziomu mogłaby dojść techniczna polonizacja wybranego samolotu?

- Nie chciałbym przeceniać technicznych możliwości polskiego przemysłu... Niemniej wiadomo, że Amerykanie chcą sporo zainwestować w produkującą silniki zakład w Rzeszowie. Mogłyby tam powstawać na razie części zamienne, choć pojawiły się optymistyczne obietnice, że zostanie nam przekazana produkcja silników w całości. Wprawdzie rze-

Nie ma kary

Prokurator mi mówił, że chce córkę przyszykować do sprawy, Czy ona może przejść



Rys. ANDRZEJ KASPRZYK

Reportarka: - Pan prezydent to przedsiębiorca z Białej Podlaskiej, Krzysztof T., oskarżony o zgwałcenie swojej pracownicy, Katarzyny M. Sprawa ciągnie się od 1999 r., gdyż pan prezydent nie staje przed sądem.

Brat: - To jest kawał lajzy, łachudry i każdy o tym wie.

Matka: - Wiedziałam, że były artykuły o tym, że strzelał do nauczycielki, ranił też chłopca. Policja przyjechała i powiedziała: *Proszę się rozejść*, no, to przecież wiadomo było, że jemu wszystko wolno. I od razu wiedziałam, że to będzie się ciągnęło albo w ogóle nic z tego nie będzie.

Brat: - W Białej Podlaskiej mówi się o tym człowieku, że jest sadystyczny, że znęca się nad ludźmi. Pracowników w ogóle nie szanuje, traktuje jak przysłowiowe śmiecie, nie ma szacunku do człowieka. Znamy jest z takich wybryków, jak strzelanie w restauracji jakiejś tam do butelek. Wszyscy o tym wiedzieli i nikt nie reagował. To po prostu był ksiądz Białej Podlaskiej.

Matka: - Wszyscy pracownicy zwracali się do niego *Panie prezydencie*. Tak się kazał tytułować. Może zrobić, co chce, może człowieka zgnoić, stłamsić i chodzić sobie z głową do góry. Taką jest prawda, niestety.

Matka: - Kiedy byłam w Lublinie u prokuratora, to on pyta: *Gdzie córka tego pana zapoznana, czy na zabawie, czy gdzieś na dyskotecce*. Ja mówię: *Panie prokuratorze, żeby ona go zapoznana gdzieś na balu czy na przyjęciu, ja bym tu nie przyjechała*.

- Dziewczyna była bez pracy i chciała pracować. Szukała pracy, tutaj, w Białej wiadomo, że ciężko było z tą pracą, została zatrudniona w hurtowni napojów na okres próbny, ze swoim samochodem, żeby jeździła po sklepach.

- Codziennie jej mówiłam: *Kasiu, nie daj Boże, jakiś wypadek się zdarzy, to wtedy ten człowiek ręce umyje, bo nie masz umowy, to znaczy, że nie jesteś zatrudniona*. Gnębiłam ją, żeby wreszcie załatwiła sprawę umow

wy i któregoś dnia córka mi powiedziała, że ten pan podpisze z nią umowę. Powiedziała, że to potrwa godzinę. No, i pojechała.

Brat: - Dziewczyna chciała ucziwie zarobić pieniądze. Zwróciła się do pracodawcy. Czy każdy człowiek, który idzie do pracodawcy ma spodziewać się, że to jest potencjalny przestępca?

Matka: - Ja jej odradzałam. Zapytałam kiedyś o szefa. Córka mi mówi: *Normalnie, stoi zdjęcie żony i córki. W trakcie naszej rozmowy był telefon od córki*.

Katarzyna: - Widziałam go przed tym zdarzeniem dwa razy. Wcześniej nie pracowałam i nie miałam porównania, jak prawdziwy pracodawca powinien się zachowywać. Zrobił na mnie wrażenie dosyć pozytywne, w tym sensie, że oszołomił mnie wystrój biura. Było na wysokim poziomie, tak wykończone, że po prostu atmosfera była przytłaczająca. Samochody z tej firmy jeździły po mieście już od jakiegoś czasu. Widziałam, że prosperuje, więc uważałam, że mam szanse się utrzymać w tej pracy.

- Szef zadzwonił do mnie, że odbierze mnie jego kierowca spod domu i przywiezie do firmy w celu podpisania umowy, ponieważ on wyjeżdża za granicę na dłuższy czas i jak teraz nie podpiszemy umowy, to się sprawa przeciągnie, a to mi nie było na rękę, ponieważ bez umowy to żadna praca. Szef przyjechał z kierowcą i miał po drodze załatwić pewną sprawę u siebie w restauracji. Podobno był tam umówiony ze swoim prawnikiem. Rozmawiał z tym prawnikiem chwilę i wszystko wydawało mi się normalne.

- Że coś jest nie tak, zorientowałam się, kiedy wyjechaliśmy za Białą. Ale tłumaczył, że po prostu jeszcze coś musi sprawdzić u siebie w domku letniskowym. To miała być chwila. Ale to było dziwne, że jeszcze się dosiadł kelner z tej restauracji. Kiedy wjechaliśmy na teren posesji, kelner otworzył dom i od tego momentu zaczął się koszmar.

- Szef zapraszał mnie na górę w celu bliższego poznania się. Myślałam, że jak nie będę histeryzować, wyrwać się i krzyczeć, to po prostu jakoś go po dobroci przekonam, że nie mam ochoty na bliższe zapoznanie się. Byłam już trochę przerażona. Najpierw wyrażał się bardzo kulturalnie, ale potem w taki sposób, że nawet to mi teraz przez gardło nie przejdzie. Stawiałam opór, ale w końcu szarpnął mnie, wykreślił rękę do tyłu i włókł na górę. Widać było, że mu to sprawia przyjemność. W pewnym momencie jeszcze większą sprawiał mu bicie mnie. Szarpał

za włosy i okładał po całym ciele, po twarzy. Zawołał z dołu tego kelnera, żeby popatrzył. Po prostu przeżyłam wielki szok, bo nigdy w życiu nie byłam uderzana, nigdy w życiu nie dostałam klapsa od taty. To było dla mnie coś makabrycznego.

- Wykorzystałam ułamki sekundy, żeby uciec na dół. Na podwórku zaczęłam się o jakieś korzenie i przewróciłam się. Podnieśli mnie i zawlekli na górę. Miałam świadomość, że jestem daleko od domu i nie ma nikogo, kto mógłby mi pomóc. To był paraliżujący lęk, że człowiek nie może się obronić. Próbowaliśmy stamtąd uciekać, ale jak się okazało, znaleźli mnie i przywieźli z powrotem. Wtedy na jakiś czas straciłam przytomność.

Matka: - Co ona mogła myśleć, jak trzech ich było, a ona jedna. Pobita, całe piersi miała sine, twarz obrzęknięta, spuchnięta. To trwało od godziny 11 do godziny 7 wieczorem. To co tam było?

Brat: - Udało się jej uciec z posiadłości tego pana i wybiegła na drogę, żeby zatrzymać jakiś samochód.

Matka: - W takim szoku zatrzymywała samochód, że nie wiedziałam, jaki zatrzymała, a to właśnie byli ci panowie.

Brat: - Kierowca i kelner, ci panowie z powrotem zaciągnęli ją do tego samochodu.

Matka: - Oni się go tak bali, że jakby mogli, to by go w nogi całowali.

Brat: - Takimi samymi przestępcami dla nas są ci panowie, którzy nie udzielili pomocy, przecież mogło dojść do tragedii. Mogli zabić.

Matka: - Błagała ich, żeby ją zawieźli do domu. Co 15 minut do niej dzwoniłam na komórkę. Wszystko we mnie zamierało, bo nie odpowiadała...

Katarzyna: - Prosiłam kierowcę, żeby mnie stąd zabrał, wywiózł do domu. Płakałam, błagałam go wręcz, żeby coś zrobił, ale on mówił, że nic nie może zrobić. Dorosły mężczyzna. Za którymś razem włókł mnie razem z kelnerem po schodach jak zwierzę. Miałam pozdzierane kolana, poobijane łokcie. Po kilku godzinach spodziewałam się, że w końcu mnie zabije i to się skończy.

- Wróciliśmy do Białej, była godzina chyba 22. To trwało właściwie od godziny 11. Zadzwońiła do mnie siostra. Zdażyłam tylko powiedzieć gdzie jestem. Jak przyjechała siostra z bratem, zdażyłam się wyrwać do samochodu, dosłownie parę minut potem byłam na policji. Zawieziono mnie na obdukcję lekarską. Byłam tak zmaltretowana psychicznie i fizycznie, że już to, co się działo u lekarzy, to było pół biedy. Gorsze przesłuchanie było u prokuratora. Przesłuchiwał mnie jak przestępcę. Pytał, jak byłam ubrana, bo to był koniec lipca, a ja byłam w żakiecie i w długich spodniach. Ubrana tak, jak do pracy, do podpisania umowy. W żaden sposób nie mogłam go sprowokować.

Matka: - Córka była przesłuchiwana w prokuraturze 4 czy 5 godzin. A pan T. nie.

Brat: - Żadnego współzucia, żadnego zrozumienia dla tego, co się stało, że dziewczyna została skrzywdzona. Po prostu każdy z tych ludzi chciał nas w jakiś sposób zastraszyć.

Matka: - Prokurator mi mówił, że chce ją przyszykować do sprawy, że będzie musiała jeszcze wiele przeżyć. A ja mówię do niego: *Czy ona może przejść coś jeszcze gorszego?*

Katarzyna: - Chyba raczej czegoś takiego, jak nienawiść, to do niego nie czuję. Ale obrzydzenie tak, wielkie. Bałam się przez parę ładnych miesięcy, ale nie miałam na tyle odwagi, żeby pójść zrobić sobie test. W pierwszym momencie bałam się ciąży, bo to byłby już koszmar. Nie wiedziałabym, co z czymś takim zrobić. Na HIV zrobiłam test. Wszystkie w porządku. Ale musiałam do tego dojrzeć psychicznie.

- Chciałabym, żeby poniósł jakąś karę za to, co zrobił, bo myślę, że nie byłam pierwsza i to mu się po prostu należy.

Matka: - Policjant mówi: *Proszę pani, córka to może setną była, tylko, że żadna się nie odważyła złożyć doniesienie*.

Brat: - Miesiąc po zdarzeniu odważył się ksiądz przyjść. Odważył się przyjść do rodziny poszkodowanej i mówić, że dziewczyna jest winna...

Matka: - Tłumaczył, żeby to wycofać, że to nie ma sensu, że my z nim i tak nie wygramy, że to będzie dla nas coś strasznego, po co się narażamy na taki stres. W pewnej chwili zapytał, czy

mamy adwokata? Mówię: *No, dlaczego mam brać adwokata? A on na to: Ja na tym się znam i wiem, że takie sprawy nie są do wygrania*.

Brat: - To mówił ksiądz, który powinien przyjść do rodziny i tę rodzinę podtrzymać na duchu, jakoś pomóc, bo dziecko popadało w depresję.

Katarzyna: - To się stało w piątek, w poniedziałek już był tutaj z adwokatem i proponował 30 tysięcy. Za to, że bym wycofała tę sprawę, a wtedy wrócić, dostanę samochód służbowy i wszystko będzie OK. Widocznie miał już doświadczenie i wiedział, że tak można to załatwić. Przyjedzie, zapłaci mi i sprawy dalszej nie będzie.

Matka: - Wydzwaniał, wydzwaniał, chciał się z córką skontaktować. Później dzwonił do mnie, że chce się ze mną umówić. Ja mówię: *Pan ze mną chce się umówić? Pan jeszcze śmie do mnie do domu dzwonić? On na to: Ja bym chciał z panią porozmawiać*. Nie obejrzałam się nawet, kiedy patrzę, a on przyjeżdża. Płakał, że do mszy służył, taki pobożny był. Ja mówię: *I co teraz?* Oj, tak jak szczer z mąki, tak i on zaśliniony był. Zależało mu, żeby tę sprawę wycofać. A ja mówię: *Jak można wycofać?*

A ile wydzwaniał, że mnie zniszczy, że dziecko mi zniszczy. Ja mówię: *Dziecko już mi zniszczyłeś*.

Jego adwokat też przychodził i prosił, żeby sprawę wycofać. Oferował 30 tysięcy. Ja mówię: *Panie mecenasie, czy on mi samochód rozbił, czy mi dom podpalił, że ja sobie za te 30 tys. odbuduję? Musiałam za nią chodzić, przecież chciała sobie życie odebrać. I teraz za nią nie gwarantuję w dalszym ciągu*.

Katarzyna: - Bałam się podejść do okna, nie wychodziłam w ogóle z domu. Bałam się odbierać telefon, w ogóle byłam załamana, nie chciało mi się wstawać z łóżka. Ale któregoś dnia doszłam do wniosku, że jak się nie zbiorę w sobie, to nic z tego nie będzie. Wysłałam, kupiłam w kiosku gazetę, przeczytałam ogłoszenie o pracy, bo doszłam do wniosku, że najlepszą metodą, żeby się pozbić, będzie praca. Wkrótce zaczęłam pracować w salonie meblowym.

Głos z Monachium

Jak odmienić Polskę?



ALINA GRABOWSKA

Kilka miesięcy temu do naszego Stowarzyszenia Pracowników Radia Wolna Europa zgłosiła się grupa młodych ludzi, którzy jeszcze jako dzieci w domach rodziców słuchali RWE, a dziś w III Rzeczypospolitej zajmują dobre stanowiska w rozmaitych firmach, ale nie chcą pozostać bezczynni, pragną przyczynić się do pozytywnych zmian w Polsce.

Ci młodzi ludzie myślą o wydaniu gazety, mają własną witrynę internetową, spotykają się regularnie w Klubie RWE w Warszawie i wystąpili właśnie z apelem do swoich rówieśników, czyli osób między 30. a 49. rokiem życia, wykształconych, z ustabilizowaną pozycją zawodową, którzy *dobrze sobie radzą w III RP*. Jako punkt główny

proponują zmianę zasady, że ugrupowania partyjne decydują o obsadzie wysokich stanowisk urzędniczych.

Na wspomnianej witrynie znajdują się artykuły prasowe na ten temat, np. z wirtualnego miesięcznika „Nowy Przemysł”, gdzie autor przypomina, w jaki sposób obsadzano stanowisko prezesa Mostostal. Został nim Krzysztof Szamałek z SLD, który był wcześniej podsekretarzem stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, czyli z biznesem nie miał nigdy nic wspólnego. Inny przykład: nowym prezesem będącego w tarapatach Elektrimu został Wojciech Janczyk, poprzednio wiceminister infrastruktury. Do niedawna w radzie nadzorczej BRE Banku był minister Sławomir Wiatr,

obecnie pełnomocnik rządu do spraw integracji europejskiej.

W Polsce są dziesiątki przykładów swobodnego przechodzenia z polityki do biznesu i odwrotnie, bowiem o tych posadach decyduje rządzące ugrupowanie. Bądźmy przy tym dokładni: to nie jest wynalazek koalicji SLD-UP-PSL, bo przecież za czasów rządów AWS-UW działo się dokładnie to samo. Nie przestrzegano zasady konkursów na stanowiska państwowe. Był to jeden z głównych powodów, dla których Unia Wolności swego czasu wycofała się ze wspólnych rządów z AWS.

Owszem, mamy dobre prawo, mamy Ustawę o służbie cywilnej, mamy przepisy głoszące, że stanowiska ob-

sadza się na zasadzie obiektywnego i neutralnego konkursu. Istnieje też korpus służby cywilnej, który liczy ok. 110 tys. osób, ale tylko 1115 z nich otrzymało nominacje na stanowiska urzędnicze. Gdy koalicja SLD-UP-PSL doszła do władzy, jednym z pierwszych uchwalonych jej głosami przepisów była poprawka głosząca, że Ustawa o służbie cywilnej ulega zawieszaniu, a w urzędach i instytucjach państwowych rząd ma prawo zatrudniać kogo chce i bez żadnej procedury konkursowej.

Po protestach opozycji rząd zgodził się, że będzie tak się działo tylko do końca 2002 r., ale tymczasem poprawka trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, który właśnie w ostatnich

dniach uznał ją za *naruszającą konstytucję*. Dodajmy, że poprawkę zaskarżył rzecznik praw obywatelskich. I wygrał, a z nim wygrało społeczeństwo, bowiem owo upartyjnienie stanowisk to jedno z najgorszych zjawisk w RP, odbiera ono urzędowi i instytucjom państwowym prawo do rzetelnego i neutralnego politycznie wykonywania ich zadań.

Celom tym może służyć fachowy korpus służby cywilnej. Także dyrektorzy departamentów, dyrektorzy generalni w ministerstwach oraz dyrektorzy urzędów centralnych i wojewódzkich muszą być powoływani w drodze konkursu. Takie obowiązują zasady, ale dopiero życie pokaże, jak będą realizowane. Kontrola ze strony opinii społecznej proponowana przez grupę młodych ludzi, dawnych słuchaczy Radia Wolna Europa, wydaje się słuszna i celowa. Tylko w ten sposób możemy coś wspólnie wygrać.

dla prezydenta

że będzie musiała jeszcze wiele przejść. A ja mówię do niego: coś jeszcze gorszego?

- Zauważyłam, że lękam się ludzi. Kiedy ktoś wchodził do sklepu i dłużej mi się przyglądał, to tak, jakbym miała na czole wypisane, co mi się stało i po prostu już się bałam. W pewnym momencie zaczęły się wycieczki jego pracowników do tego sklepu. Przychodził np. jego dyrektor i mógł stać pół godziny i się przyglądać.

- Przyszło kolejne załamanie i zdecydowałam się na wizytę u psychiatry. W domu starałam się nie rozklejać. Co przeżywałam, to dusiłam w sobie, żeby nikt się więcej ze mną nie męczył. Poszłam do psychiatry, wypłakałam się, wyrzuciłam to z siebie dwa, trzy razy. Ale to za bardzo nie pomogło. Po prostu z tym trzeba żyć i starać się zapomnieć, na nowo układać jakoś życie.

Brat: - Żyje dziewczyna, źle się jej nie powodzi. Po prostu wyjechała z Białej Podlaskiej, bo to jest mała miejscina. Za męża ma dobrego człowieka, który wie o wszystkim i rozumie ją. Ale nikt nie wie, co tkwi w jej umyśle, żyje nadal z tym poczuciem krzywdy.

Mecenas Jan Dzyr, pełnomocnik Katarzyny: - Powiedziałbym, że w mojej ocenie dowody winy są mocne. To jest zarzut popełnienia przestępstwa gwałtu z art. 197 kk, i z tym związany drugi czyn - wywieranie nacisków na pokrzywdzoną jej rodzinę jako świadków. A więc czyn z art. 245 kk. Cóż, zdecydowano pozostawić oskarżonego na wolności za poręczeniem majątkowym w kwocie 30 tys. zł. To zaowocowało przewlekaniem procesu. Czyn wydarzył się w lipcu 1999 r., a więc ponad dwa lata toczy się ten proces. Sąd wielokrotnie wyznaczał rozprawy, nie został odczytany akt oskarżenia, więc proces właściwie się nie rozpoczął, bo oskarżony przedstawia kolejne zaświadczenia lekarskie. Było i tak, że kiedy stawiał się, to nie stawiał się z jakiejś usprawiedliwionej przyczyny jego obrońcy.

- Odwołując się do praktyki zawodowej sądzę, że proces nie będzie trwał w nieskończoność. Nie narzucałbym sądowi jakiejś

opieszności, skoro, według moich notatek, kilkanaście razy w tym okresie rozprawa była wyznaczana. Sąd dąży do osądzenia tej sprawy. Pojawiają się jednak kolejne zaświadczenia stwierdzające niezdolność oskarżonego do stawienia się w sądzie, czy niezdolność do uczestniczenia i w związku z tym jest poddawany kolejnym badaniom lekarskim, nie tylko przez lekarzy miejscowych, ale także zakłady medycyny sądowej w Lublinie i w Warszawie.

- Mamy w aktach bogatą dokumentację o stanie zdrowia oskarżonego. Z tych opinii wynika jednoznacznie, że jest zdolny do stawienia się w sądzie. Zresztą to właśnie legło u podstaw zastosowania po raz kolejny tymczasowego aresztowania sprawcy. Policja powinna go zatrzymać i osadzić w miejscowym zakładzie karnym w Białej Podlaskiej oraz doprowadzić do sądu.

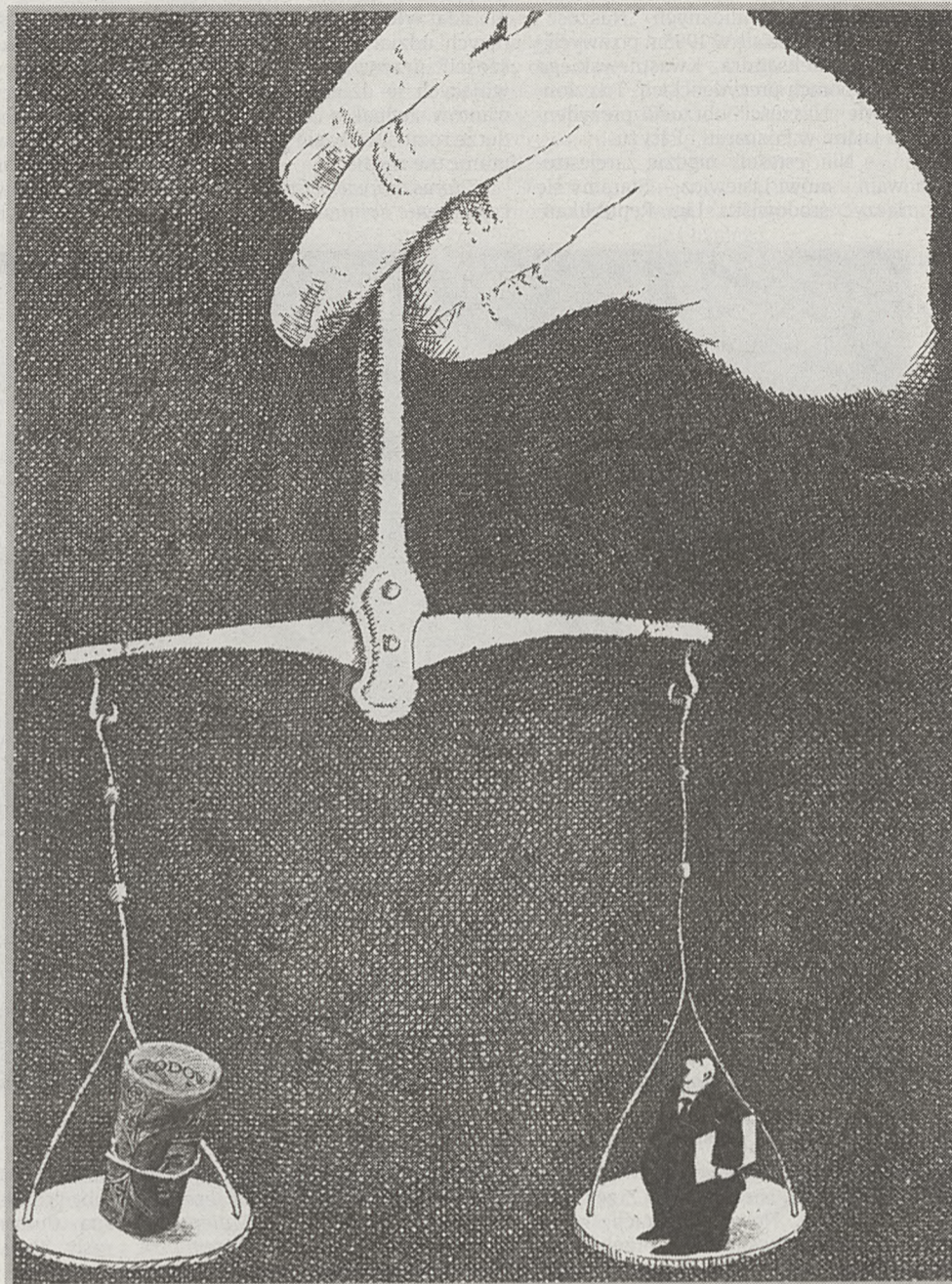
- Myślę, że do rozpoznania i zakończenia sprawy dojdzie. Jestem tego pewien. Nie może być tak, żeby sprawca pozostający pod takim zarzutem nie został osądzony wcześniej czy później.

Mecenas Krzysztof Szelc, obrońca z urzędu, który ostatnio reprezentował oskarżonego Krzysztofa T. przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej:

- Zostałem powołany przez kolegę tylko z uwagi na jego nieobecność. Wnioski pana T. wydały mi się zasadne. Istotnie popełnił błąd, że dzisiaj się nie pojawił, bo wtedy byłoby, moim zdaniem, rozpatrzone w sposób bardziej miarodajny. Nie jestem do końca przekonany, czy ja w ogóle reprezentuję oskarżonego, ponieważ, jak pani widzi, pojawiają się inni adwokaci.

Reportarka: - Od jesieni 2001 r. obserwuję przebieg procesu i usiłuję skontaktować się z oskarżonym Krzysztofem T. W sądzie był nieobecny, szukałam go więc w miejscu pracy.

- Nie ma szefa - mówią pracownicy.
- Wyszedł już?
- W ogóle go nie ma.



Rys. ANDRZEJ KASPRZYK

- Jak to nie ma? Bez szefa państwo pracujecie?

- Tak.
- Restauracja jest nieczynna?
- Tak.

Niemożliwy okazał się także kontakt telefoniczny z oskarżonym. Na wizytówce korporacji Krzysztofa T. figuruje wprawdzie 6 numerów, ale 5 jest nieak-

tualnych: *Nie ma takiego numeru, a jedyne go czynnego telefonu nikt nie odbiera.*

21 lutego 2002 r. kolejna, trzynasta sprawa odbyła się bez obecności oskarżonego i skończyła się jak wszystkie poprzednie. Jedyne kroki naprzód to po prostu wniosek o zatrzymanie, aresztowanie

i chciałabym mówić z panem prokurem Benedyktem Sucheckim.

- Jestem przy aparacie.
- Pan w tej sprawie udzielił poręczenia oskarżonemu, chciałabym zapytać, co panem powodowało?

- Nie znam sprawy do końca, ale znam człowieka po prostu, dlatego za niego poręczyłem.

wiadam się, co do istoty sprawy, bo od tego jest prokuratura, adwokat i sąd. Oni orzekają o winie i karze. Natomiast ja poręczyłem jedynie w takiej części, że T. będzie się stawał na żądanie sądu, żeby nie było konieczności stosowania aresztu. On nie jest członkiem partii, ja nie jestem członkiem partii.

- W związku z tym, że przed laty tego człowieka poznałem i uważam, że nie ma żadnego powodu, żeby go aresztować zanim sąd nie rozstrzygnie bardzo wątpliwej sprawy tego gwałtu, dlatego podpisałem poręczenie na prośbę adwokata.

Rodzina poszkodowanej zwróciła się o pomoc do Stowarzyszenia Przeciwko Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej.

Mecenas Krzysztof Orszagh, prezes stowarzyszenia: - Ta sprawa jest szczególna, dlatego, że dotyczy człowieka znanego, człowieka, który ma pieniądze, człowieka, który ma układy. Wszędzie tam, gdzie jest możliwość tworzenia układów, sprawy się ślimaczą, rozmijają i z reguły oskarżeni umykają wymiarowi sprawiedliwości. W moim przekonaniu nie jest możliwe, aby w tak małym mieście, jak Biała Podlaska, nie można było zatrzymać i doprowadzić do sądu oskarżonego. Takich możliwości po prostu nie ma.

Reportarka: - Ale nie został doprowadzony.

- No cóż, nie mogę stawiać publicznie zarzutu, natomiast gdyby chodziło o doprowadzenie zwykłego, uczciwego obywatela, który miał się stawić w charakterze świadka, ale z jakichś tam powodów się nie stawił, to myślę, że bez problemu wyciągnięto by go z łóżka i doprowadzono. Natomiast tutaj mamy do czynienia z człowiekiem, który ma pieniądze, który może wiele. Tą sprawą powinien zainteresować się minister sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych i administracji, ponieważ to kompromitacja dla organów ścigania i dla wymiaru sprawiedliwości. Po pierwsze, że nie można go doprowadzić, a po drugie, że postępowanie tak długo się toczy. To jest chore.

Tekst jest zapisem reportażu radiowego Anny Kaczkowskiej, dziennikarki Polskiego Radia w Lublinie. Reportaż otrzymał nagrodę główną „Wolności Słowa” Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w 2002 r.

Znad granicy

Świątecznie

Co tu dużo gadać! Nie ma jak Boże Narodzenie! Wprawdzie sztuczna choinka nie pachnie (chyba żeby ją wyperfumować), a gotowe ciasta też nie przypominają domowych wypieków, ale i tak coś jeszcze w nas ze starego obyczajów pozostało. Są więc opłatki przysłane wraz z życzeniami przez dzieci i przyjaciół z całego niemal świata, jest ceremonia ubierania drzewka, a i pod nim zawsze znajdzie się prezent dla każdego. Jest wreszcie karp jedzony z niesłychaną uwagą i z coraz większą ostrożnością, bo już nie zawsze możemy dostrzec wszystkie ościste niebezpieczeństwa grożące przewodowi pokarmowemu. Są także kolędy, śpiewane może nie z taką samą mocą i nie w tak licznych gronie jak przed laty, ale z pewnością z równym wzruszeniem. Tak jest w domu, gdzie ludzie kochają się wzajemnie.

Tymczasem - być może - obfitość

nym członkostwem w Unii Europejskiej rozwydrzyły mnie ponad miarę, bo poza paroma gałkami jedliny przyozdabiającymi wejścia do sklepów oraz kilku kołędowymi standardami rozbrzmiewającymi w hipermarketach i przeplatanych komunikatami w rodzaju: *Sprzedawca z działu AGD proszony jest do biura obsługi klienta!*, prawie nie zauważyłem świątecznej atmosfery zakupów. W potężnych halach panował nastrój jak *na ruskim bazarze*. Ludziska tłoczyli się wśród tych samych, co zawsze, towarów i wprawdzie czasem pojawił się ktoś przebrany za św. Mikołaja, ale radości w tym i świąt było tyle, co kot napłakał. Tutaj, na wschodzie kraju, prawie nikt się tym nie przejmuje. *Chcesz kupić? Kupuj! Nie? Idź do domu!* Trzeba się dobrze nachodzić, by sprawić bliskim oryginalny prezent dopasowany do możliwości własnej kieszeni.

Zresztą nie wszystkim świąteczna radość w głowie. Mieszkańcy Przemys-

śla zgrzytają zębami, bo znakomite Polskie Koleje Państwowe, chcąc widocznie na swój sposób przybliżyć ich do Europy, odcięły dostęp do dwóch ekspresów warszawskich, jeszcze do niedawna kursujących z Przemysła. Z kolei z wysłanych do redakcji gazet i przez nie wydrukowanych nowych rozkładów jazdy rzeszowska dyrekcja (a może - poddyrekcja?) PKP usunęła wszelkie informacje o pociągach międzynarodowych, np. do Kijowa, Odessy, nie wspominając o Czerniowcach czy też Lwowie, bliskim sercu każdego Polaka. Rzeczywiście. Po co rzeszowiainin ma jechać za granicę? Niech siedzi w domu i wypisuje wnioski o pomoc unijną na co się da: na drogi, oczyszczalnie ścieków, edukację, dopłaty do hektarów... Polska „B” winna znać swoje miejsce i nie pchać się przed innych!

Tymczasem zapewne za chwilę znowu przyjadą na występy gościnne, jak przed wyborami, pan prezydent wraz z panem premierem i będą agito-

wać za opowiedzeniem się w referendum za przystąpieniem do Unii. Co powiedziałyby im przemyślanin, gdyby mógł? Nie napiszę, bo mógłbym zostać oskarżony o naruszenie zasad obyczajności publicznej. Budowana autostrada z zachodu na wschód też ma dobiec w najbliższych kilku latach tylko do Tarnowa, bo widocznie w Warszawie sądzą, że dalej już tylko tajga, tundra, Syberia i rosyjska albo ukraińska mafia. Zapewne dawny władca „Igloopolu”, dzisiaj pan na Debicy, Edward Brzostowski, dobuduje brakujący kawałek do swojego miasta, bo on to potrafi. Ale co z następnymi odcinkami?

Przeżyte lata i nabyte doświadczenie zmuszają do realistycznego spojrzenia w przyszłość. Zapewne więc nie doczekam chwili, gdy (jeśli tak dalej pójdzie, a władze będą równie nieprzychylnie biedakom ze wschodu kraju, jak obecnie) na święta ludków miejscowy powędruje do lasu, by tam brać się z puszczającymi zwierzątkami i spod śniegu wygrzebywać smakowite korzonki na wigilijną kolację. Pewno i pogaństwo wróci... Wigilię zastąpią obchody poświęcone początkowi przybywania dnia po najdłuższej nocy

w roku, *herody* zaś zamienią się z powrotem w niegdysiejsze pochodny boginek, straszyle i dziwów straszących dzieci, jeszcze przed chwilą uradowane z otrzymanych prezentów: metalowego ościenia do łowienia ryb lub niezgrabnej kukielki wystruganej przez kochającego ojca z kawałka lipowego drzewa. Ale i tak będą święta, prawdziwe i radosne jak teraz!

Tej radości bowiem nie zagłuszą również barbarzyńskie zwyczaje wystrzeliania rakiet i detonowania petard przez naszych milusińskich, czyniących to z zapałem od zmiernych do północy nie tylko w okolicach Wielkonoce, lecz także Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku.

Minione dwanaście miesięcy mogło być lepsze, to prawda. Czy jednak nie jest miło popatrzeć na najbliższych ludzi siedzących z nami wspólnie przy świątecznym stole? *Czy jeszcze mało ci tego, stary koniu!* - mówię sobie - *że żyjesz, chociaż tak niedawno wydawało się, że może być inaczej? Za kolejne parę miesięcy będziesz, być może, prawdziwym Europejczykiem...*

Wszystkiego więc najlepszego w nowym roku, Najmils! Zdrowia, radości i dostatku!

Lenin z Poznania

Dokończenie ze str. 17

portret Lenina i domagał się, aby go powiesić na sali rozpraw, by każdy mógł dostrzec uderzające podobieństwo lidera „Naszości” do Wodza Rewolucji. Domagał się odczytania wszystkich dzieł Włodzimierza Iljicza, aby stało się jasne, że poglądy Lisiewicza są tożsame z poglądami Lenina. Chciał, by Rosjanie przesłali próbki DNA Wodza Rewolucji, a nawet powołał na świadka reinkarnację Stalina, która mogłaby potwierdzić, że Lisiewicz jest Leninem.

Komisarzowi Januszowi Wiśniewskiemu, który poczuł się wprowadzony w błąd, podarował na sali rozpraw tekst hymnu Związku Radzieckiego w języku czeskim (*Żeby świadkowi było weselej i nie nudził się na sali*), specjalną laurkę oraz plakat z podobiznami Lenina i podpisem: *Z rewolucyjnym pozdrowieniem dla policji*.

- Czy świadek był członkiem PZPR? - pytał policjanta.

- Tak.

- To świadek musi wierzyć, że Lenin jest wiecznie żywy.

Lisiewicz obszernie czerpał z dzieł wodza, czyli swoich. - Rewolucja to nie przechadzka po Newskim Prospekcie - przekonywał, a sąd starał się ośmielić przypomnieniem swoich słów z 1917 r.: *Sąd nie powinien uchylać się od stosowania terroru; takie zapewnienie byłoby oszukiwaniem siebie i innych - powinien natomiast uzasadnić i zalegalizować go pryncypialnie, jasno, bez fałszu i bez upiększania*.

Naszym celem głupota

„Naszość” to kilkunastu aktywistów z Poznania i drugie tyle w całej Polsce, choć lider zapewnia, że aktywnych na różny sposób jest w Poznaniu ponad 100 osób. Trudno określić liczbę sympatyków, bo ruch nie ma struktur. Najchętniej posługują się happeningiem i absurdem. W wydawanym przez siebie periodyku zapewnają: *Naszym celem jest głupota*. Czerpią z tradycji „Pomarańczowej Alternatywy” majora Frydrycha, która w ponurych latach 80. uczyniła Wrocław najbardziej barwnym miastem komunistycznego bloku.

Wtedy milicja i Służba Bezpieczeństwa uganiały się po Wrocławiu za pomarańczowymi krasnalami albo wyłapywały i pałowały młodzież, która deklarowała, że kocha milicję. Teraz poznajscy policjanci zatrzymują tych, którzy sławią rewolucję i premiera Leszka Millera.

Zaczęło się w VII LO w Poznaniu na przełomie lat 1988/1989. Do „Naszości” wstąpiła wtedy ponad połowa uczniów. Wydawano gazety dla nie-normalnych, chodzono na czworakach po autobusach i gdakano - tak przejawiał się bunt młodych ludzi przeciwko upadającemu komunizmowi i jego zwyrodnieniu, przeciw totalnej beznadziei. Środowisko „Naszości” łączył głęboki antykomunizm, choć jej działacze nigdy nie byli czynnymi politykami, nie kandydowali w wyborach.

- Dla prawicy jesteśmy zbyt anarchizujący, dla anarchistów - zbyt uporządkowani - zauważa Lisiewicz.

W akcjach ulicznych „Naszość” rozsmakowała się w 1995 r. po zwycięstwie Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. To członkowie „Naszości” obrzucili prezydenta jajami w Poznaniu i Paryżu.

- Nie jesteśmy nigdzie zarejestrowani - mówi Lisiewicz. - Staramy się łączyć środowiska Ligi Republikań-

głos medialny. Ten najłatwiej zdobywa się dzięki mało przemyślanym interwencjom policji. Chyba jeszcze nie zdarzyło się, by liczba osób biorących udział w happeningach „Naszości” przewyższyła liczbę obserwujących je dziennikarzy lub policjantów. Jednak o „Naszości” i jej liderze rozpisywały się już szeroko zagraniczne media.

Zapraszamy wszystkich na wielkie czyszczenie żołnierza sowieckiego na

- tak liderzy „Naszości” zachęcają do uczestnictwa w swoich imprezach.

1 maja tego roku dziesięciu członków „Naszości” usiłowało zakłócić wiec lewicy, ale nie przedarło się przez policyjne kordony. - *Przeżyliśmy już Hitlera, przeżyjemy i Millera* - skandowali młodzi ludzie z wtkami wierzbowymi we włosach, trzymający transparenty w kształcie gruszek z podobiznami Leszka Millera. - W 1999 r.



Piotr Lisiewicz z portretem Lenina, który ma dowiesić jego podobieństwa do Wodza Rewolucji. Z lewej jeden z członków Akcji Alternatywnej „Naszość” przebrany za gen. Wojciecha Jaruzelskiego. FOT. REMIGIUSZ SIKORA/PAP

skiej, Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Nowej Generacji. Łączy nas przede wszystkim przekonanie o konieczności odbudowy antykomunistycznej alternatywy, bo nie odpowiada nam to, że jedynym istniejącym w świadomości przeciętnego obywatela przeciwnikiem rządu Millera jest chamstwo spod znaku Leppera. Kiedy poziom absurdu w życiu publicznym sięga szczytów, a za mężów stanu uchodzą Miller z Lepperem, to oznacza, że nadchodzą dobre czasy dla alternatywy.

Dinozaur z gruszkami

Działacze „Naszości” nie liczą na masowy udział publiczności w swych imprezach, ale na duży roz-

ścianie biura poselskiego Sylwii Pusz 17 września, czyli w rocznicę tego, jak starci towarzysze Leszka Millera napadli na Polskę razem z Hitlerem i zostali do dzisiaj. Happening ma być legalny, ale mimo to może być udany. *Mycie żołnierza może nieść bowiem wiele wątpliwości prawnych - czy potrzebna jest zgoda administratora budynku, czy możemy odmalować czerwoną gwiazdę. Zrozumieli niepokój może wzbudzić posiadana przez nas drabina niezbędna do dotarcia w górne partie ciała wyzwoliciela naszego kraju. W happeningu wezmą udział m.in. Adolf Hitler, Józef Stalin, Leszek Miller i Andrzej Lepper, którzy czwarty rozbiór Polski uczczą odśpiewaniem piosenki „Ten kraj jest nasz i wasz, nie damy bić się w twarz”*

Miller powiedział, że jeśli SLD obiecałoby gruszki na wierzbie, to one wyrosną - tłumaczy Lisiewicz. - Ale nie wyrosły. Zamiast gruszek wyszła wielka lipa.

Policja zatrzymała jedną gruszkę, ale po porażce przed sądem w sprawie pomnika Feliksa Dzierżyńskiego na placu Bankowym. Politycy SLD w nieuzasadniony sposób ociągają się i obstają tylko przy pomnikach Gierka

Rok wcześniej, w Święto Pracy Lisiewicz przebrał się za dinozaura. - Legitymowano mnie, ale nie uwierzyłem, że jestem dinozaurem - śmieje się Lisiewicz.

W Warszawie natomiast „Naszość” domagała się przywrócenia słynnego pomnika Feliksa Dzierżyńskiego na placu Bankowym. Politycy SLD w nieuzasadniony sposób ociągają się i obstają tylko przy pomnikach Gierka

i ZMS-u, a na cokole dawnego pomnika Wielkiego Polaka, jakim był Feliks Dzierżyński, wciąż stoi uzurpator Juliusz Słowacki - napisano w odezwie do narodu. Próbowano przekonać zgromadzonych, że Dzierżyński też był wielkim poetą, odczytując jego więzienne erotyki.

O Leninie w Poroninie

W sierpniu tego roku Lisiewicz zorganizował w Poroninie Sabat Leniowski. Pod dawne muzeum zajechał bryczką przebrany za Lenina. Przywiatały go gromkie okrzyki: *Przywroć Lenina do Poronina*. Zgromadzeni odśpiewali Międzynarodówkę. Leninow-towarzyszyli fiakier w rewolucyjno-góralskim przebraniu oraz mołojec z karabinem, w cyklistówce i czarnej koszulce z napisem „KGB”. Za nimi szli rewolucjoniści w czapkach z czerwonymi gwiazdami. Tłum trzymał czerwone baloniki, dał w gwizdki, powiewał oryginalnymi flagami PZPR.

Do poprowadzenia manifestacji zaproszono premiera Millera, ale ten nie przyjechał. Wobec tego głos zabrał sam Lenin-Lisiewicz: - Nasi towarzysze z SLD w wielu gminach przywracają stare nazwy ulic, w Sosnowcu chcą pomnika Gierka, w Płocku - ZMP. Najwyższy czas, aby pomnik Lenina został przywrócony w Poroninie, a w każdej polskiej gminie powinna być ulica jego imienia.

Odczytano też opowiadanie Michała Zoszczeniaka „Jak Lenin przestał palić”, co miało dowieść silnej woli Wodza Rewolucji. Po happeningu w pobliskiej knajpie zawiązano „Czwartą Międzynarodówkę”.

Jednak „Naszość” to nie tylko zgrywa i happening. Co roku ruch przypomina o ofiarach komunizmu i stanu wojennego, jego aktywiści działają w Komitecie Wolny Kaukaz, znanym między innymi z głośnych protestów podczas wizyty Władimira Putina w Poznaniu czy wtargnięcia na teren konsulatu Federacji Rosyjskiej w tym mieście (na murach budynku wypisano hasła *Precz z Putinem, Mordery*, tablicę konsulatu zamalowano farbą, z masztu zdjęto rosyjską flagę i zastąpiono ją czeczeńską).

- Wydajemy najróżniejsze periodyki, promujemy młodych twórców - dodaje Gałaszkiwicz.

Aktywiści „Naszości” bardzo często ładują w komisariatach i trafiają przed oblicze sądu. Nie zawsze przegrywają. Właśnie kilku z nich domaga się odszkodowań za oczywiście niesłuszne zatrzymanie podczas demonstracji przeciwko ludobójstwu w Czeczenii. - W ciągu ostatnich lat policja postawiła nam już chyba wszystkie zarzuty z kodeksu wykroczeń, z wyjątkiem jednego - utrudniania okresowego czyszczenia kominów - śmieje się działacz „Naszości”.

- Chodzi nam o jedno - Lisiewicz powołuje. - Chcemy, by ludzie pamiętali, czym był komunizm. Chcemy obnażyć głupotę tych, którzy jeszcze niedawno kazali nam czcić zbrodniarzy, a dziś udają kulturalnych Europejczyków.

BOGDAN WASZTYL



JANUSZ KORWIN MIKKE

Powrót z Arabii Saudyjskiej był dla mnie szokiem. Co prawda, najpierw spędziłem dzień w Konstantynopolu (obecnie: Stambuł) i już przeżyłem szok: te kobiety z odkrytymi włosami; jakoś to głupio wyglądało...

Jak widać - już po tygodniu można się przyzwyczaić. Muzułmanki miały na przyzwyczajenie się do zakrywania włosów półtora tysiąca lat, więc się przyzwyczaiły jeszcze bardziej.

Jak trochę głębiej pogrzebię w pamięci, to przypominam sobie, że dawniej też kobiet bez nakrycia głowy nie wpuszczano do kościoła - a nawet i dzisiaj w kościołach należących do lefebrystów ten rygor obowiązuje...

Przy okazji wyjaśnię, że chusty na głowach, kwefy i czarne okrycia muzulmanki noszą wyłącznie na ulicy! W domu kobieta zdejmuje te czarne szatki, pod którymi, tak samo jak

u nas, ukrywa się zwykła sukienka, paryskie cudo, jeansy albo nawet szorty. Każda żona chce przecież, by męża oko spoczywało na niej z przyjemnością...

...co nie oznacza, że dzięki temu mąż będzie u niej częściej przebywał! O, nie! Koran wyraźnie mówi, że wszystkim żonom muzulmanin musi zajmować się jednakowo często! Co, rzecz jasna, nie oznacza, że z jednakowym wkładem sił...

Wracam do powrotu przez Konstantynopol: rzut oka na miasto pozwala mi zapewnić towarzyszy komisarzy z Brukseli, że Turcja jak najbardziej nadaje się do przyjęcia do Unii Europejskiej. Szaro, brzydko i wysokie podatki. Ponieważ już wiemy, że nasi fedaści referendum przegrają, więc mam propozycję: niech Unia zamiast nas weźmie Turków, z Turcami łącznie. I tak już za 30 lat Turcy i Kurdowie

przejmą Niemcy, a Arabowie z Maghribu Francję - więc co szkodzi Turcji przyjąć od razu?

Ktoś powie: Europa umiera powoli - przyjęcie Turcji i zalanie przez Turków Europy Zachodniej ten proces przyspieszy. Ale dlaczego go przyspieszać?

Jak to - dlaczego? A o eutanazji, towarzysze komisarzy z Brukseli - nie słyszeliście?

Eutanazja polega na tym, by staruszka, który za 5, 10, 20 czy 30 lat koźnie z całą pewnością, wyprawic na tamten świat nieco szybciej. Otóż przyjęcie Turcji byłoby taką właśnie eutanazją, przyspieszeniem nieuniknionego...

A co, towarzysze - nie chcecie, by wyróżniło was i wasze dzieci? Wolicie, by wyróżniło wasze wnuki? Aaaaa - jak tak, to przyjmijcie do wiadomości, że również ludzie nie chcą szybciej „dobrze umierać”...

Z chustą na głowie

A ja dlatego nie chcę wchodzić do Unii Europejskiej, że nie chcę, aby wyróżniło nawet moje wnuki ani prawnuki - z dwójga złego wolę być po stronie barbarzyńców, którzy zdobywają Rzym, niż po stronie Rzymian podbijanych przez Wizygotów, Ostrogotów i innych Gotów.

I to jest właśnie temat na dziś: co Polska będzie robić po, nieuniknionym już, jak się zdaje, pozostaniu poza Unią Europejską?

Bo samo pozostanie poza Unią nie wystarczy. Jeśli będziemy małpowali panujące w tamtym świecie prawa i obyczaje, to zdechniemy tak samo jak oni! Nawet szybciej, bo barbarzyńcy najpierw wezmą się za nas...

Referendum zostanie wygrane. Dobrze. Pan premier wie już o tym (bo tak samo jak ja, albo i lepiej, zna prawdziwe wyniki sondaży), więc od razu zapowiedział, że wycofuje zapewnienie, że po zwycięstwie sił patriotycznych poda się do dymisji... Powiedzmy, że przetrwa jeszcze rok, do piątego referendum. Powiedzmy, że też je przegra. Co dalej?

Na własną odpowiedzialność

Dalej, niestety, będzie musiało dojść do kontrrewolucji. Do osadzenia w więzieniach zdrajców narodu, przy czym oberwie się przy okazji i tym, którzy do Unii Europejskiej chcieli wejść w szczerym przekonaniu, że jest to dla obywateli III RP korzystne! I będzie musiała wystąpić zdecydowana reakcja: przeciwko tym kłębom „zawodowych kobiet” zwanych „feministkami”, zawodowych homosiów zwanych „gejami”. Przeciwno „tolerancji” (dla zła), przeciwko tym, co głosowali za zniesieniem kary śmierci...

...na pewno nie wrócimy do ustroju, jaki panuje w Arabii Saudyjskiej. Na pewno będzie u nas znacznie więcej wolności, bo takie są nasze narodowe tradycje. Ale obyczaj, że kobiety w kościele są po innej stronie niż mężczyźni i głowy mają zakryte chustami - zapewne powróci. Bo nie ma zmian politycznych, bez zmiany obyczajów.

A może do takiej reakcji nie dojdzie. Wtedy pójdziemy w ślad za Europą: ku upadkowi.

Złota kredka

Z ks. ANDRZEJEM ZIÓŁKOWSKIM rozmawia Elżbieta Borek

Szybkie i efektywne czytanie w stanie alfa – w relaksacji, nauka podczas snu, synchronizacja pracy półkul mózgowych, trening usprawniający funkcjonowanie pamięci, to niektóre z ofert rozlicznych kursów...

To odwoływanie się do mało znanych, naukowo brzmiących terminów, którymi epatuje się klienta – są to chwytne reklamowe, którym można wierzyć albo nie. Nie ma żadnych dowodów na to, że uczenie się w czasie snu, czyli tak niegdyś modna hipnopedia – jest skuteczniejsze niż włożenie na noc książki pod poduszkę. Nie znam żadnych poprawnie metodologicznie przeprowadzonych badań na temat skuteczności szybkiego czytania, jak sądzę – można w jakimś zakresie zwiększać szybkość czytania, ale do pewnej granicy, inaczej traci się coś z czytanego tekstu.

Co do synchronizacji półkul mózgowych, to oczywiście istnieje lateralizacja – za niektóre funkcje odpowiada prawa półkula, a za niektóre lewa – ale mózg zawsze

Niech udowodnią!

Rozmowa z dr. hab. JERZYM SIUTĄ z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmującym się problematyką pamięci i uczenia się

działa jako całość. Dlatego absurdalnie brzmią słowa terapeuty stosującego którąś z odmian neurolingwistycznego programowania: *Teraz będę mówić do twojej lewej półkuli*. Słyszysz się też często, że wykorzystujemy zaledwie 10 proc. możliwości naszych mózgów i że dzięki metodom szybkiego czytania i błyskawicznego zapamiętywania będziemy mogli lepiej mózg wykorzystywać. Najpierw należałoby to w sposób naukowy udowodnić.

– Czy pamięć można trenować jak mięśnie?
– Nie. Psychologia i neurofizjologia nawet nie wiedzą, gdzie w mózgu zlokalizowany jest ślad pamięciowy. I nie jest tak, że jeśli nauczymy się „Ody do młodości”, to poćwiczymy w ten sposób pamięć i zapamiętanie kolejnego wiersza przyjdzie nam z większą łatwością. Nie, trzeba będzie w to włożyć tyle samo wysiłku. Większość ludzi ma problemy z zapamiętywaniem. Każdy z nas ma potencjał zapamiętywania – pewną biologiczną zdolność, większą lub mniejszą. Ważne jest też, czy w odpowiednim czasie, w dzieciństwie, byliśmy uczeni uczenia się. Szkoda, że nie poświęca się czasu temu problemowi na początku szkolnej nauki.

Są pewne warunki, okoliczności, w których odbywa się zapamiętywanie, nieodzowne są powtórki. Jeżeli na jakimś kursie *doskonalenia* pamięci i uczenia się robi się różne cuda z tekstem czy szeregiem cyfr do zapamiętania, to po prostu przedłuża się kontakt z materiałem, co służy zapamiętywaniu...

Sam nigdy nie poszedłbym na taki kurs, szkoda czasu (chyba po to, żeby zobaczyć, co instruktorzy wykorzystują ze zdobyczy psychologii). Ale jeśli ktoś się na to decyduje, powinien szukać kursu, na którym wykorzystywane są znane już psychologię zasady, odnoszące się do prawidłowości zapamiętywania i skuteczności odpamiętywania.

– Jakie to zasady?
– Po pierwsze, uczyć się należy w sposób systematyczny, nie dopuszczając do gromadzenia się zaległości. Łatwiej zapamiętujemy i dłużej pamiętamy to, co stanowi przedmiot naszego zainteresowania, dlatego – to kolejna zasada – należy postarać się wzbudzić w sobie zainteresowanie tym, czego się mamy uczyć. Jeśli się to nie udaje, przynajmniej nie można dopuścić, by ogarnęło nas zniechęcenie lub gniew, bo te emocje mogą utrudniać zapamiętywanie. Warto pomyśleć, że cała wiedza, zgromadzona przez ludzi, w jakiś sposób się łączy i że to, co nas nie interesuje, na pewno ma związek z czymś, co budzi nasze zainteresowanie.

Należy próbować łączyć to, czego się uczymy, z tym, co już wiemy. Im więcej znajdziemy się tych powiązań, tym większe szanse na trwałe zapamiętanie. Ponieważ informacje docierają do nas przez wiele zmysłów, ułatwimy sobie zapamiętywanie przez rysowanie wykresów, schematów, nawet absurdalnych rysunków (rzeczy niezwykle szczególnie dobrze się zapamiętuje). Im więcej odbiera się bodźców (np. coś zarazem słyszę, dotykam, wącham) i im więcej czasu poświęca się czemuś, tym większe szanse, że coś zostanie trwale zapamiętane.

Warto znaleźć sposób na zapamiętanie czegoś, czyli zastosować mnemotechnikę, technikę sprzyjającą zapamiętaniu – np. poprzez tworzenie skojarzeń. Trzeba też zdecydować, co chce się zapamiętać, zrobić notatki i zacząć się uczyć. Uczenie wymaga wyłączenia, więc trzeba się skoncentrować, i to wyłącznie na tym, co chce się zapamiętać. Przerwy są częścią uczenia się, ale powinny być zaplanowane, a nie przypadkowe. Powinno się przeplatać treści do zapamiętania (np. przy uczeniu się równoległe kilku przedmiotów) w taki sposób, by podobne do siebie nie sąsiadowały ze sobą.

Zapominanie nie odstępuje pamięci ani na krok, dlatego dla zapamiętania konieczne są powtórki – zgodnie z maksymą *repetitio est mater studiorum* (powtarzanie jest matką wiedzy). Psychologowie stale pracują nad poznaniem zasad funkcjonowania pamięci, sposobów uczenia się. Z dotychczas wydanych książek na ten temat warto polecić m.in. „Jak się uczyć?” Jarosława Rudniańskiego (Warszawa 1987) oraz Alana Baddeleya „Pamięć. Poradnik użytkownika” (Warszawa 1998).

Rozmawiała:
MAŁGORZATA MROWIEC

– Jak to się dzieje, że dzieci tak Księdza kochają? Podobno ktoś, kto nie ma własnych dzieci, nie potrafi ich zrozumieć, a tym bardziej pracować z nimi?

– Ależ ja mam bardzo dużo dzieci! Spotykam się z nimi w kościołach i na lekcjach religii, wyjeżdżamy razem na obozy, chodzimy na wycieczki. Każdego dnia się poznaję, każdy kontakt daje mi nową wiedzę. A dlaczego mnie kochają? Może dlatego, że i ja je kocham. Dzieci doskonale to wyczuwają – czy ktoś je kocha, czy tylko grzecznie toleruje. Czasem mawiam do swoich studentów: po to, aby z dzieckiem rozmawiać, trzeba kucnąć. Dosłownie, żeby oczy były na tym samym poziomie. Rozmawiać można tylko z partnerem. Stajemy się partnerami, mogą sobie spojrzeć w oczy.

– Skąd Ksiądz o tym wie?
– Umiejętność kontaktowania się z dziećmi to łaska. Z drugiej strony, trzeba z tej łaski umieć korzystać. Czy jestem nauczycielem w szkole, czy wyjeżdżam na misję, czy na rekolekcjach, z dziećmi na wycieczce czy na zabawie, zawsze staram się być dla nich partnerem do rozmowy. Po prostu każde dziecko szanuję.

– Czasem są takie sytuacje i zachowania, że trudno dziecko szanować.

– To prawda, bywa, że dziecko mówi lub robi rzeczy, które się trudno akceptuje. Pytam wtedy siebie: dlaczego? Co się stało takiego, że trafiam na mur? Zwykle, żeby nie powiedzieć zawsze, jest to postawa obronna. Wynika z tego, że dziecko czuje się nie kochane. Dzieci nie rozumieją się źle. Niepożądane zachowania wynikają z chęci zwrócenia na siebie uwagi dorosłych: patrzcie, jestem, zauważcie mnie i kochajcie! Nie ma dzieci złych, są tylko niekochane. Kiedy się dziecko przygarnie do siebie, przytuli, to ono zawsze odchodzi. Niektóre dzieci same się garbią, wyciągają ręce. Potrzebują bliskości. Może po latach, kiedy to niekochanie spowoduje utrwalenie pewnych agresywnych postaw, już nie jest tak łatwo trafić do dziecka. Mam ten komfort, że moje dzieci nie dorastają. Zawsze pracuję z małymi dziećmi, które są jeszcze otwarte na przyjaźń, miłość, zrozumienie i na słowo.

– Czy dzieci z Ukrainy i Białorusi są inne? Wymagają innych metod pracy, innego podejścia? Jakie są Księdza refleksje z wielokrotnych misji na Wschód?

– Dzieci wszędzie są takie same, inne są natomiast warunki ich życia. Na Białorusi lub na Ukrainie życie toczy się wolniej. Nikt nie spogląda na zegarek i nie rozlicza z minuty spóźnienia. Materialnie ludziom powodzi się gorzej, ale mam wrażenie, że duchowo lepiej, pełniej. Są otwarci i słuchają. Tam można żyć bez zegarka. Tam człowiek czeka na człowieka. Szanują się wzajemnie i są bardzo uczuciowi.

Pamiętam wigilię na Białorusi, gdy zaprosiliśmy starszych, samotnych ludzi bez rodziny. Pewna kobieta przyniosła czerstwy chleb i położyła go na stole ze słowami: *przyniosła wam wsio, szto miała*. Chciała mi się płakać. Ona rzeczywiście przyniosła najlepsze, co miała w domu: chleb w prezencie, bo od kilku lat nie obchodziła wigili i chciała się podzielić swoją radością. Dzieci jeszcze bardziej to podkreślają.

Kiedyś w małej miejscowości lwaciewicz mówiłem kazanie. Po rosyjsku, bardzo kalecząc ten język. W pewnym momencie mała Julka, która wyłączyła się, bo widać mało mnie rozumiała, zapytała głośno: *– A gdzie masz żonę?*

Zbity z tropu odpowiedziałem: *Nie mam żony. – A dlaczego?*
– Julka nie dawała za wygraną. *– Bo jakbym miał żonę, to nie miałbym czasu i nie mógłbym tu do was przyjechać.* Cały czas trwa liturgia, ludzie siedzą w ławkach, ale nikogo nie dziwi nasza wymiana zdań, nikt nie przerywa, nie śmieje się, nie ucisza dziewczynki. Ona zaś powiada: *– No dobrze, trochę cię rozumiem, możesz mówić dalej swoje kazanie.*

Dzieci polskie poznają głównie poprzez kontakt na lekcjach katechezy. Na Wschodzie często zdarza się, że mieszkamy pod jed-

że oni mnie słuchają i chcą, bym mówił dalej.

Jednak w końcu zaszczyło mi w gardle, więc przepraszam: *Izwinicie państwa, kończę, bo wyczerpał mi się temat.* Wtedy jakaś starszuszka w ławki poradziła mi życzliwie: *– To zaczniemy drugi.* Dwa lata później przyjechałem do nich ponownie. Wszystko pamiętali! Znaczący – są wewnętrznie nastawieni na słowo, treść, na słuchanie bliźniego.

– Ci, którzy Księdza znają, mówią o charyzmie.

– Charyzmat to łaska, ale ja uważam, że można go wypraco-



Ks. Andrzej Ziolkowski wśród dzieci ze Szkoły Podstawowej Sióstr Urszulanek w Krakowie

nym dachem, jemy, dzielimy trudny życia. To zbliża. Nikt nie doszukuje się w mojej postawie żadnych ukrytych zamiarów. W Polsce mam pewne opory, np. przed przytulaniem dzieci. Szczególnie ostatnio, gdy taka postawa może być różnie interpretowana.

– Dlaczego Ksiądz wybrał Wschód? Przecież taka podróż, zwykle kilkutygodniowa, wiąże się z wyrzeczeniami. Czy nie lepiej pracować w Polsce, gdzie życie jest jednak o wiele prostsze?

– Tam jestem kochany, a każdy z nas szuka miłości. Ale mówiąc całkiem poważnie – mam wewnętrzną potrzebę nieustannego poszukiwania. Jak człowiek zamknie się w swoim małym, wygodnym światku, jak nie wyjdzie poza swoje podwórko, to zaczyna zbyt wiele krytykować u siebie: to mi się nie podoba, to bym jeszcze poprawił. Zaczyna się narzekanie, jak to mówią, smęczenie. Żeby tego uniknąć, trzeba się ruszać, poznawać, zmieniać horyzonty. Gdy to zrozumiałem, postanowiłem wyjechać. Pojechałem na Wschód. I co? Znalazłem tam całkiem inny świat. Biedniejszy, to pewne, ale i głębszy wewnętrznie.

Po powrocie z pierwszej misji wiedziałem, że daleko mi jeszcze do zrozumienia! Pojechałem drugi raz. Teraz wiem, że moim zadaniem jest zrozumieć, dokopać się do wnętrza. Przed każdym wyjazdem staram się sam sobie pomóc. Czytam w oryginalne Lermontowa, Dostojewskiego, Achmatową. To pozwalała mi potem wygłaszać ewangelię w ich języku – w sensie przenośnym także. Żeby to było możliwe, najpierw trzeba z nimi żyć, jeść, śpiewać, pójść do bani. Trzeba mieć dla nich czas.

To charakterystyczne dla Wschodu – w czasie kazania można z nimi wycisznie porozmawiać. Ktoś nagle się popłaczę, ktoś skomentuje moje słowa na bieżąco, ktoś zada pytanie, nie bacząc, że oto trwa homilia. Kiedyś w małej białoruskiej wiosce mówiłem kazanie godzinę i 10 minut. U nas już nikt nie patrzyłby nawet na zegarek, bo wszyscy dawno wyszliby z kościoła. A ja czułem,

znam wielu księży i pedagogów, którzy to robią. Wykraczają poza pewien wąwóz, wydeptany przez lata nauczania w Polsce. Inna sprawa, że nie każdemu się chce, bo to wymaga wysiłku. Zresztą, jak się wychodzi poza kanon, to człowiek narazony jest na różne, nie zawsze sprawiedliwe oceny. Ale to nie jest zbyt wysoka cena za przyjaźń dzieci!

Kiedyś miałem pomysł, żeby mieć swój ornat, tylko do mszy z udziałem dzieci. I zaprojektowałem go, a jedna siostra mi go uszyła. Jest bajecznie kolorowy, wyszyty w chmurki, dzieci trzymające się za ręce, jest na nim samolot, spadochron, domek, dym, krzyż i drzewko, czyli wszystko, czym dzieci żyją. Kiedy odprowadzam liturgię, one już w ornacie widzą swój świat. Niewiele potrzeba, żeby tylko przeskoczyć. Świat symboli dla dziecka musi być otwarty. Jeżeli posługuję się symbolami, które są dla nich zrozumiałe, to mam je w garści.

– Nie przeszkadza Księdzu różnica wieku? Dorosłemu zazwyczaj trudno rozmawiać z dzieckiem, zniżyć się do jego poziomu.

– To ciekawe, ale dzieci nie czują różnicy wieku, gdy cię akceptują i lubią. Kiedyś chłopczyk w rozmowie ze mną powiedział: *– Moja mama nie rozumie, ona jest taka stara, ma 32 lata!* Powiedział to do mnie, ja mam 44 lata. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że na mnie dzieci patrzają inaczej. Dlatego że mówię im o Jezusie, o ewangelii, a nie o potrzebie przynależności do szkoły. Jestem z nimi duchem. Nie oceniają mnie jako osoby, ale myślą o mnie jak o przyjacielu.

Żeby być dobrym nauczycielem, pedagogiem, katechetą, trzeba się zniżyć. Człowiek dorosły zazwyczaj mówi: nie rusz, nie przeszkadzaj, siedź cicho, zostaw. Dziecko przyjmuje nasze racje tylko wtedy, kiedy wie, że jest słuchane i traktowane jak partner. Pewnego razu powiedziałem dzieciom w szkole, że trzeba coś tam określić złotą

kredką. Po tygodniu któraś mama przyszła do mnie z pretencją: *– Ksiądz zwartował, biegamy po całym mieście, żeby kupić złotą kredkę.* Ja im przecież niczego nie nakazywałem, wiem, że nakazy nic nie dają. Ja z nimi rozmawiałem, oni zrozumieli i chcieli mi się odwzajemnić tą złotą kredką! Nie miałem pojęcia, że tak im głęboko zapadną w pamięć!

Tę wiedzę daje mi Wschód. Kiedy stamtąd wracam, mam wiele energii. Fizycznie jestem zmęczony, ale naładowany energią, jak akumulator.

– Poza pracą w szkole i wyjazdami misyjnymi ma Ksiądz wiele innych zajęć. Pisanie, wykłady...

– ...przede wszystkim na Papieskiej Akademii Teologicznej, w seminarium księży misjonarzy i salejtanów, mam też zajęcia ze studentami świeckimi. Między wykładami piszę książki. Najnowsza jest na adwent i na Boże Narodzenie. To są książki do katechetów i do rodziców. Tytuły trochę niebawiele: „Ślimak, ślimak, wystaw rog!” „Co mi powiesz ciekawego?” itd. Chodzi mi nie tylko o wzbudzenie zainteresowania, ale też o inny język rozmów. Zostawmy ciężkie tytuły i głębokie treści. Wszystko można przekazać łatwiejszym, bardziej strawnym językiem. Szczególnie gdy adresowane jest do dzieci. Niech katecheci wiedzą, że wchodząc w świat dziecka, muszą wejść z tym, czym dziecko żyje. Tylko z katechizmem nie trafią. Muszą wiedzieć, co to są pokemony albo o czym była wczorajsza dobranocka. Ja sam często stosuję rekwizyty – zabawki. Na kanwie zabawy wchodzę z ewangelią. W ten sposób można do nich trafić, a nie znudzić.

– Czuje Ksiądz miłość dzieci?

– O tak. Dostaję od moich uczniów tony korespondencji, nawet wiele lat po skończeniu przez nich szkoły. Piszą, bo i ja do nich piszę. Czasem myślę, że jakbym przestał pracować z dziećmi, to bym umarł.

– Ale praca z dziećmi to nie wszystko. Przecież musi Ksiądz mieć jakieś życie prywatne?

– Po godz. 18! Wszyscy moi znajomi wiedzą, że wieczory są moje. Wtedy pracuję, piszę i czytuję, dużo po rosyjsku, no, i uprawiam swoje hobby, którym jest fotografia. Bardzo lubię fotografować. Sporo się też ruszam, żeby się nie zastać. Jeżdżę na rowerze, pływam, chodzę po górach. Myślę o tym, żeby napisać książkę dla dzieci – o nich. O ich zachowaniach, rozmowach, postawach, o szkole. Ale muszą jechać na Wschód, aby naładować akumulatory.

– Kiedy następny wyjazd?

– Nie wiem. Na razie na święta jadę na Korsykie, do księdza Romualda Bakuna, autora książki dla dzieci pt. „Czar afrykańskich baśni”. To fantastyczny człowiek, pełen inwencji. Jadę zobaczyć, w jaki sposób pracuje z zupełnie innym przecież odbiorcą, z innego świata. Sam jestem ciekaw, jak będzie.

Ks. Andrzej Ziolkowski
– katecheta, wykładowca teologii na Papieskiej Akademii Teologicznej oraz w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie i homiletyki w WSD oo. Franciszkanów Konwentalnych. Należy do Grupy Misyjnej Zgromadzenia Misji. Autor homilii do dzieci. Rekolekcjonista, szczególnie na Białorusi i Ukrainie.

Jasio miesza ciasto, a reszta klasy się przygląda, nie tylko oczami, ale i nosem, gdyż ten jedyny od tysięcy lat pach jest niepowtarzalny i syjący zmysły.

Arazowiec, drogie dzieci, robi się tak: pszenno-razową mąkę trzeba przesiać do miski i pozostawić na dłużej w ciepłym miejscu. Należy wziąć foremkę, posmarować ją tłuszczem i oprószyć mąką. Drożdże rozcieramy razem z cukrem w osobnym naczyniu i dodajemy letniego mleka, po czym wszystko wlewamy do mąki, w której wcześniej robi się zagłębienie. Rozczyn zostawia się w cieple do wyrośnięcia, potem dodaje się soli i czeka, aż jeszcze wyrośnie. No, a następnie dzieło sztuki piekarskiej łąduje w piecu. Opuści go już jako chleb...

Piotr Mankiewicz to siwowłósy mężczyzna o młodzieńczym głosie, takimż usposobieniu i niespożytej energii. Była mu niezbędna, bowiem w zeszłym roku postawił od podstaw jedyną w Polsce oraz Europie Środkowo-Wschodniej placówkę poświęconą chlebowi.

Kiedy zaczynałem, wiele osób się ze mnie podśmiewało. Wydawało im się fanaberią, że biorę poważny kredyt, żeby wybudować Muzeum Chleba. A ja najwzyczajniej chciałem zostawić po sobie coś trwałego – tłumaczy pan Piotr.

Dziś jego okazała, oryginalna pod architektonicznym względem placówka w górnośląskim Radzionkowie jest mekką entuzjastów chleba z całej Europy. Dwa tygodnie temu przyjechał tu specjalnie pewien Szwed. Obejrzał zbiory. Bardzo mu się podobały, zaczął więc gawędzić z gospodarzem i na koniec poprosił kustosza Mankiewicza do swojego samochodu. Otworzył bagażnik, zachrapnął garścią... ziarna i zapytał:

- Wie pan, co to jest? Orkisz – pierwotny rodzaj ziarna, który zaniknął w Europie już przed kilkudziesięciu laty.

„Daleś komu chleba - wzięłeś serce”

Nie wiadomo, kiedy ludzie nauczyli się piec chleb, jednak stało się to bardzo, bardzo dawno temu. Nasz przodek neandertałczyk umiał rozpalać ogień i hodował pierwsze zwierzęta, jest więc wielce prawdopodobne, że dla urozmaicenia jadłospisu tknęło mu na pomysł z kamieni i mieszał je z mlekiem. Może więc taka papka spadła mu kiedyś na leżący w ognisku otoczek i tak powstał pierwszy w historii ludzkości placek?

Żeby chleb, jako kluczowy dla dziejów *homo sapiens* wynalazek, mógł powstać, trzeba było poprzedzić procesem fermentacji najprostszy sposób przypieknięcia ziarna z wodą lub mlekiem. Stało się to mniej więcej

pół tysiąca lat przed Chrystusem w Egipcie. Na marginesie dodajmy, iż mianem *plynnego chleba* przez całe wieki określano... piwo! Piekarnictwo i piwarstwo były niegdyś ze sobą ściśle powiązane, choć do pro-

karz i Cukiernik”, wydawanym przez Piotra Mankiewicza.

„Słowa się mówią, chleb się je”

W Krakowie, mieście królewskim, piekarń zawsze było co najmniej kilkadziesiąt. Podwawelski cech jest najstarszy w Polsce, powstał bowiem w 1260 r. na mocy przywileju Bolesława Wstydlwego. Organizacja była

Dziś nikt już nie piecze bochenków wielkości prądniczego bochna, chyba że chce pobić rekord. Największy chleb świata upiekł w ubiegłym roku z okazji Święta Chleba Grzegorz Mikołajczak z Pleszewa.

Zadanie było niezwykle trudne pod względem technicznym, założyliśmy bowiem z góry, że aż trzykrotnie pobijemy dotychczasowy rekord Brytyj-

plodności, gościnności, podstawowym dobrem życiowym, a także wyznacznikiem zarówno ubóstwa, jak i zamożności. Dostatek chleba uznawano za jedną z obrzydliwości Sodomy i traktowano pod tym względem podobnie, jak cielesną rozpustę jej mieszkańców: *Taka była nieprawość Sodomy (...): pycha, sytość chleba, dostatek i próżnowanie*

zwiedzania uczestniczyć od początku do końca w misterium tworzenia podstawowego pokarmu ludzkości.

Pan Piotr ma sąsiada rodem z Podhala. Nie mogliśmy z nim porozmawiać, gdyż czasowo wyjechał do Niemiec, ale to właśnie on umie najlepiej pokazać, jak obsługuje się kamienne żarna. Góralski piec chlebowy opalany był wyłącznie bukowym drewnem. Pierwszy bochen wyciągano zazwyczaj po trzech kwadransach, najpóźniej po godzinie. Jego jakość sprawdzano podobnie, jak kosę, to znaczy, jeśli po uderzeniu w płaską część bochenek *dzwonił*, to znaczyło, że jest gotowy do spożycia.

Z najkrótszym wypiekiem mają do czynienia mieszkańcy tropików, którzy dysponują swoistym cudem natury, czyli drzewem chlebowym. Po 60, 70 latach ta wspaniała roślina osiąga rozmiary potężnego dębu. Owoce chlebowców są wielkości ludzkiej głowy i spożywa się je na surowo albo po upieczeniu, przy czym dopiero poddane działaniu wysokiej temperatury przypominają w smaku pieczywom z ziaren.

„Každy kraje chleb do siebie”

Chlebowe nazwy, używane przez rozmaite narody, mają swoistą poetykę. U Słowian stosuje się czasem zmiękczenia, poprzez zastosowanie zamiast lub obok „e”, zgłoski „i”. Wyjątkiem jest Chorwacja, gdzie chleb, podobnie jak w Słowenii, nosi nazwę *kruh* i jeśli powiem *chleb*, to narazimy się na brak obsługi lub nawet awanturę, gdyż tym drugim słowem posługują się Serbowie. Określenie *pan* stosują wobec bochnów i bochenków Hiszpanie i Japończycy, Włosi mówią *pane*, Portugalczycy *pao*, Łotysze *panis*, Francuzi *pano* i tak samo nazywa się chleb w esperanto.

Wigilijne dzielenie się chlebem od stuleci symbolizowało jedność ludzi i całego świata. Etnografowie uważają, iż współczesny oplatek przy stole wigilijnym przejął dawną rolę chleba. W wielu regionach z pieczywem właśnie wiązały się interesujące obrzędy. Mazowieckie gospodynie, kiedy skończyły wyrabiać ciasto, zostawiały je do wyrośnięcia, same zaś wybierały się w koszuli i bosó do sadu, gdzie wycierały ciasto z dłoni o pnie drzew owocowych. Miało to sprzyjać lepszemu wzrostowi. W Beskidach Zachodnich, przed świętami Bożego Narodzenia, pieczono specjalnie dla krów chleb z ciasta, w którym topiono owoce dzikiej róży. Zwierzęta częstowano kromką takiego pieczywa codziennie aż do Trzech Króli, oczywiście w celu zapewnienia mleczności i płodności przez cały nadchodzący rok.

Odkrywanie świata

Chleb nasz powszedni



Piotr Mankiewicz w swoim muzeum

Fot. MAREK MORDAN

dukcji pieczywa używano głównie pszenicy, jęczmienia zaś do wytwarzania piwa.

Chleb szybko stał się podstawowym artykułem spożywczym i od jego jakości zależało zdrowie i życie całych narodów. Nic dziwnego, że w starożytnych Atenach wypiek był ściśle nadzorowany, a co znaczniejsi obywatele zabiegali o przywilej produkcji chleba. Kunst piekarniczy w starożytnej Grecji ceniony był niezwykle wysoko i splendor spadał na praktykujących go obywateli, choć pracą zajmowali się zwykle niewolnicy.

W dawnym Rzymie chleb był artykułem strategicznym z punktu widzenia bezpieczeństwa wewnętrznego imperium, o czym świadczy cesarska dewiza *panem et circenses* (chleba i igrzysk). Dzięki dostarczaniu ludowi pożywienia i rozrywki udawało się utrzymywać spokój społeczny.

Niezwykły szacunek, którym darzono piekarzy w Europie, trwał przez stulecia. W XIX w. zaczął podupadać, głównie za sprawą *wędrujących czeladników, którym zarzucano, nie bez powodu zapewne, opilstwo i nieuczciwość* – jak przeczytać można w czasopiśmie „Klient, Pie-

elitarna i pilnowała, by rzemieślnicy nie należący do cechu mogli sprzedawać pieczywo jedynie dwa razy w tygodniu. Tutejsi mistrzowie w 1637 r. przyjęli własne godło, którym jest krakowski precel z koroną, trzymany łapami dwóch gryfów.

Opisany niegdyś przez kogoś wierszem sławny chleb prądniczy wypiekany był podług tradycyjnej od wieków receptury. Obejrzyć go można na starych rycinach, gdzie, postawiony na boku, sięga mężczyźnią w okolicę pasa, zaś odkrojona kromka ma wielkość wielkiego wydłużonego półmiska. Według współczesnych wylczeń, rozmiary bochna prezentowały się następująco: średnica – 2,5 stopy, czyli 76,2 cm, grubość – 10 polskich cali, a więc 24 cm, i wreszcie waga – 30 funtów, czyli 15 kilogramów.

Krakowscy piekarze pamiętają o tym wspaniałym chlebie, ale już go nie pieką, gdyż zmieniło się zapotrzebowanie – mówi Aleksander Adamski z najbardziej bodaj znanej pod Wawelem rodziny uprawiającej od pokoleń tę profesję. – Nasze pieczywo jest równie smakowite, co dawny chleb prądniczy, ale bardziej poręczne.

wspomina wielkopolski mistrz piekarski. – Ustawiliśmy pod gołym niebem specjalny piec, pożyczony od zaprzyjaźnionej firmy z Bydgoszczy, no i udało się upiec chlebowego giganta...

Wypiek miał blisko 13,5 m długości, ponad 1,6 m szerokości, wysokości 12 cm i ważył grubo ponad tonę. Jeśli ktoś chciał sobie upiec w piekarniku jego miniaturkę, powinien przeliczyć ilości składników, użytych do wykonania oryginału: 640 kg mąki, 8 kg soli, po tyleż samo smalcu i drożdży, 20 litrów kefiru, 320 l wody i 12 kg mąki ziemniaczanej.

„Chleb daje rogi, a głód nogi”

W kulturach wszystkich włościwie narodów świata chleb otaczany był wielką czcią. Obyczaj łamania się nim brał się stąd, że nóż, jako narzędzie służące do zabijania, uważany był za nieczysty. W Europie jednak dość szybko zaczęto używać go do odkrawania kromek oraz rysowania krzyża na spodzie świeżo napocznianego bochenka, co miało dawać zdrowie i życiowe powodzenie.

Cywilizacja stale *kręciła się* wokół chleba. Był symbolem

„A to idzie z łaski Boskiej Chleb prądniczy, chleb krakowski! By u wozu przednie koło Toczy się do dom wesolo...”

(Anonimowy wiersz o chlebie prądniczym)

jej i córek jej, a ręki nędzarzowi i ubogiemu nie podawały.

W polskiej tradycji chleb i sól to symbol powitania i dostatku, ale żytni razowiec uznawany był przez wieki za pożywienie ubogich. Dopiero pod koniec minionego stulecia, kiedy zaczęliśmy słuchać żywieniowców z tytułami naukowymi, dotarło do nas, że ów najprostszy produkt spożywczy z celowo niedokładnie zmielonej oraz przesianej mąki ma dobroczynny wpływ na nasz przewód pokarmowy.

Razowiec był niegdyś również synonimem znojnego chleba żołnierskiego. Dzisiejsze pieczywo, serwowane wojakom w garnizonach, to ten sam kosszyczkowy pszenno-żytni chlebuś, codziennie przez nas kupowany. W każdej jednostce jednak wojskowi dysponują odpowiednią recepturą oraz urządzeniami technicznymi, które pozwalają upiec chleb w każdych warunkach, nawet podczas jazdy.

„Daj Boże chleb, a ja zęby znajde”

W grudniowe przedpołudnie na podwórku Muzeum Chleba w Radzionkowie skrzy się gruba warstwa zronu. Najlepiej przyjechać tu późną wiosną, kiedy na mikroskopijnych poletkach rosną różne rodzaje zbóż. Albo jeszcze lepiej podczas miniżniw, gdyż wówczas niejako z marszu można wziąć udział w autentycznym procesie produkcyjnym, który prowadzi do wytworzenia świeżego, pachnącego chleba.

Zbierałem eksponaty przez kilkanaście lat, starając się, by narzędzia były sprawne i tworzyły tradycyjny ciąg technologiczny piekarniczej – objaśnia Piotr Mankiewicz. – To właśnie najbardziej interesuje zwłaszcza młodzież, która może podczas



ks. MIECZYŚLAW MALIŃSKI

Zamykanie roku

- Na koniec roku urządzamy zabawę pod tytułem: sprawozdanie roczne.

- Kto my?

- Podlegają tej zabawie wszyscy domownicy po równi. Każdy może każdego pytać, każdy musi odpowiadać - czy to ojciec, syn, matka, córka.

- Na czym polega ta zabawa?

- Zakładamy, że każdy z nas jest królem. I gdy wreszcie rok się kończy, wzywa swoich ministrów, aby zdali sprawę z władarstwa swego. Po kolei - ministra skarbu, finansów, zdrowia, pracy, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, kultury i sztuki.

- Jakich ministrów?

- To jest również każdy z nas. Każdy wzywa siebie przed swoje oblicze. Aby zdał sprawę przed sobą ze sprawowania swojego urzędu.

- Na przykład?

- Na przykład ja - król wzywam siebie - ministra finansów. Jak było z pieniędzmi? Związywałem w każdym miesiącu koniec z końcem? Zgodnie z planem? Potrafiłem zaoszczędzić? Wydawałem nad miarę? Zadłużyłem się? A w skali roku - czy powstała dziura budżetowa? Na ile? Potrafię spłacić?

- A ministerstwo spraw wewnętrznych na przykład?

- Proszę bardzo. Jak w domu? Spokój, zgoda, miłość? Wzajemne zrozu-

mienie? Umiejętność przebaczenia, darowania, tolerancji? Czy gwałt, przemoc, klótnie, złość? Ciche dni?

- To tyle?

- Nie. Jak w pracy? Jak się układa z przełożonymi? A z podwładnymi? A w przypadku moich dzieci - jak w szkole? Jaki kontakt z nauczycielami? Z kolegami?

- A dla przykładu - ministerstwo spraw zagranicznych?

- Jak kontakty z ludźmi spoza rodziny? Spoza szkoły? Spoza miejsca pracy? Jak z tymi, z którymi powinien mieć kontakt? Uciekam od nich? Wstydę się? Swojej głupoty, niewiedzy, swojego wyglądu. Boję się? Cze-

mu nie nawiązuję kontaktów, które powinny funkcjonować w moim życiu?

- Ministerstwo zdrowia jest chyba najłatwiejsze, nieprawda?

- Owszem. Proszę bardzo. Jak ze zdrowiem było w tym roku? Jak z paleniem, z piciem, z narkotykami? Może to za wiele powiedziane, ale czy obżeram się? Przesadnie odchudzam? Przestrzegam higieny? Umieć odpoczywać? Mam kontakt z lekarzem? Konieczne badania odsuwane w nieskończoność?

- A ministerstwo pracy?

- Proszę bardzo. Jaka była praca w domu? Porządek, czystość? Staranność? Jaka nauka w szkole? Jakie zainteresowania odnalezione i rozwijane? Jak praca zawodowa? Idę do przodu? Staram się wypełniać swoje obowiązki maksymalnie dobrze? Twórczo? Mam inicjatywę, pomysły, projekty?

- Ministerstwo kultury i sztuki? Ministerstwo nauki?

- Kształcę się? Dokształcam? Czytam literaturę? Jak teatr? Kino? Filharmonia? Nagrania? Wystawy? Jestem na bieżąco?

- Znakomity pomysł z tą zabawą.

- Tak przechodzimy dział po dział, trochę wyklócając się, trochę krytykując się, trochę chwając się. Bo nie chodzi o to, żeby siebie zniszczyć. Przede wszystkim o to, żeby zobańczyć w swoim życiu efekty pracy, osiągnięcia, sukcesy, żeby potwierdzić swoją pracowitość, solidność, uczciwość. A wszystko, co było złe, głupie, nieskładne, to wypadek przy pracy, potknięcie. Bo przecież jesteśmy uczciwymi ludźmi, chcemy dobrze. Staramy się o to, żeby było jak najlepiej. I to trzeba sobie powiedzieć.

Historia walki człowieka z chorobami i bólem jest tak samo stara, jak nasz gatunek. O ile jednak choroby wewnętrzne nie wymagały natychmiastowej interwencji lekarskiej, to zewnętrzne, takie jak rany czy złamania, nakazywały podjęcie natychmiastowych działań. Dlatego chirurgia jest najstarszą dziedziną medycyny. Najstarszą i przez wieki najbardziej pogardzaną.

W kodeksie Baltazara Behema z 1505 r., zawierającym statuty i przywileje królewskie, cech balwierzy i chirurgów wymieniany jest na ostatnim miejscu. Jeszcze pod koniec XVIII w. szpitale bardziej przypominały przytułki niż lecznice. Chirurgią zajmowali się zazwyczaj ludzie o niskiej wiedzy, często niepiśmienni, których pomoc ograniczała się do puszczenia krwi, rwania zębów i przecinania ropni. Wszystkim tym poczynaniom towarzyszył nieopisany ból i - z powodu braku higieny - bardzo duża śmiertelność. To właśnie było powodem powszechnej niechęci w stosunku do ówczesnych chirurgów.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że gdyby nie tamte nieudolne próby niesienia pomocy w chorobie, gdyby nie morze cierpienia i wiele niepotrzebnych zgonów, współczesna chirurgia znajdowałaby się w zupełnie innym miejscu niż dzisiaj.

- To właśnie rękoczyn otwierał drogę poznaniu medycynie, a starożytny chirurg stał w awangardzie tych, którzy zgłębiali tajemnicę ludzkiego ciała - mówi prof. dr hab. med. Andrzej Śródka, dyrektor Instytutu Historii Nauki PAN, kierownik Katedry Historii Medycyny Collegium Medicum UJ.

Pozycja chirurga zmieniła się dopiero u schyłku XVIII w., wraz z nastaniem kołłątajowskiej reformy szkolnictwa. W Akademii Krakowskiej powstała pierwsza katedra chirurgii oraz pierwszy chirurgiczny oddział szpitalny. Pierwszym profesorem na tym nietypowym wówczas w Europie kierunku został Rafał Czerwiakowski, dziś zwany ojcem polskiej chirurgii.

- Przed gronem profesorów wygłosił wykład zatytułowany „Wywód o narzędziach cyrulickich”, inaugurując tym samym nauczanie chirurgii w Polsce - mówi prof. Śródka.

Znieczulenie i promienie Roentgena

Katedra Chirurgii i Położnictwa Rafała Czerwiakowskiego została umieszczona w kolegium św. Barbary przy Małym Rynku i składała się z dwóch łóżek internistycznych i dwóch chirurgicznych. Za mało nawet jak na ówczesne potrzeby. Krótko potem klinika przeniosła się więc do szpitala św. Łazarza na ul. Wesołą i poszerzyła do kilkunastu łóżek.

Jednak po serii konfliktów z siostrami Miłosierdzia, które sprawowały opiekę nad chorymi, klinika musiała szukać nowego lokum. Znalazła je w gmachu dawnej loży masonskiej przy ul. Kopernika 7, gdzie pozostała na wiele lat.

W początkach XIX w. Katedrą Chirurgii kierował Ludwik Bierkowski. To właśnie on wykonał pierwszą w Polsce operację w znieczuleniu - zaledwie kilka miesięcy po pierwszej na świecie operacji w znieczuleniu ogólnym, którą przeprowadzono w październiku 1846 r. w Bostonie. Od tego momentu ból, zawsze towarzyszący chirurgii, zaczął odchodzić w przeszłość.

To zdumiewające, że w czasach, gdy postęp techniczny był jednak znacznie powolniejszy, wszystkie nowinki ze świata medycznego znajdowały w krakowskiej klinice chirurgicznej niemal natychmiast praktyczne zastosowanie. Bierkowski wprowadził znieczulenie, a późniejszy jego następca Alfred Obaliński po raz pierwszy na ziemiach polskich zastosował promieniowanie do celów diagnostycznych - kilka miesięcy wcześniej odkryte przez Roentgena!

Prof. Bierkowski wykonywał ok. 25 operacji rocznie. Zastosowane przez niego znieczulenie ogólne przyczyniło się do zwiększenia liczby zabiegów. W klinice jego następcy Antoniego Bryka wykonywano ich już ok. 60 rocznie. Dwa lata po ogłoszeniu przez Josepha Listera metody antyseptycznej Bryk zastosował w Krakowie karbol.

ka. - To dzięki ośrodkowi krakowskiemu rozwinęły się nauki podstawowe, takie jak fizjologia, anatomia, patologia, farmakologia.

Na przełomie 1894 i 1895 r. Napoleon Cybulski odkrył właśnie w Krakowie adrenalinę. - To wydarzenie nie miało sobie równych w ówczesnej na-

ności mobilne - tzw. fagocyty, czyli komórki pożerające. To odkrycie było jednym z przyczynków do powstania wielkiej nauki, jaką dziś jest immunologia, czyli nauka o umiejętnościach i zdolnościach obronnych organizmu.

Niestety, historia nauki nie pamięta o Browiczu, bowiem w tym samym

z pseudolecniczą, ale powszechną metodą terapeutyczną, jaką były upusty krwi.

Prof. Władysław Gluziński to przykład czegoś więcej niż tylko uczonego. Urodził się pod Wrocławiem, ale w Krakowie uczył się i tu został najpierw profesorem patologii ogólnej doświadczałnej, czyli patofizjologii, potem wybitnym internistą, tworząc zresztą nowoczesną krakowską szkołę internistyczną.

- Ale gdy w 1894 r. we Lwowie powołano na uniwersytecie wydział lekarski, Gluziński zamiast zostać na ciepłej posadce i cieszyć się z wypracowanej pozycji w Krakowie, pojechał do Lwowa, gdzie po prawie 100 latach braku ośrodka akademickiego nie było profesorów. Uczynił to z poczucia patriotyzmu - mówi prof. Śródka. - Kiedy w 1915 r. ziemie polskie obiegła wiadomość, że w Warszawie powstaje uniwersytet, porzucił kolejną ciepłą posadkę we Lwowie i udał się do Warszawy, gdzie rosyjski uniwersytet pozostawił po sobie zgłiszcząca nauki akademickiej. Gluziński z niczego stworzył wspaniałą klinikę internistyczną.

Nie sposób wymienić wszystkich wielkich, wywodzących się z Krakowa lub tu pracujących. Prof. Śródka wylicza wiele nazwisk! O każdym z nich potrafi opowiedzieć pasjonującą historię. Trudno zdecydować, co było ważniejsze, bo nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy medycyny polskiej i światowej, gdyby zabrakło któregoś z odkryć.

- Prof. Tadeusz Tempka i jego osiągnięcia w dziedzinie diagnostyki i terapii niedokrwistości złośliwej! Cała nauka w Polsce i w jakimś sensie na świecie to właśnie jego zasługa - przekonuje prof. Andrzej Śródka. - Chyba w każdej dyscyplinie medycznej Kraków ma coś do zaoferowania. W Krakowie powstała większość dyscyplin medycznych. W Krakowie też narodziła się polska akademicka pediatria. Prof. Jakubowski przy ul. Strzeleckiej założył pierwszą klinikę chorób dziecięcych, która - dzieląc się na oddział miejski i kliniczny - weszła jako Katedra i Klinika Chorób Dziecięcych w skład wydziału uniwersyteckiego.

Kształcenie do przyszłości

Przed II wojną światową popularne było powiedzenie *Jak się uczyć, to w Warszawie, jak się leczyć, to w Krakowie, jak się kochać, to we Lwowie*. Do dziś Kraków jest miejscem, do którego przyjeżdżają chorzy z całej Polski. Nic dziwnego - jednym z głównych atutów krakowskiej szkoły medycznej był zawsze wysoki poziom kształcenia. Zaszczepiona ongiś przez Rydygiera idea kształcenia młodych lekarzy poprzez ich uczestnictwo w zabiegach jest dziś kontynuowana w coraz szerszym zakresie. Takie możliwości daje telemedycyna, umożliwiającą konsultację na odległość.

Czasy nieopisanego bólu, towarzyszącego zabiegom chirurgicznym i wielkiej śmiertelności, spowodowanej brakiem aseptyki, na szczęście odeszły w niepamięć. Dziś chirurgia zmierza w kierunku minimalizowania ingerencji skalpela. Coraz częściej operacje odbywają się bez otwierania powłok, w czym pomocne są kamery, umożliwiające wgląd we wnętrza ciała. To powoduje, że pacjent o wiele szybciej wraca do zdrowia.

Chirurgia XXI wieku stoi przed całkiem nowymi wyzwaniami. Nawet tak młoda jej dziedzina, jak transplantologia, prawdopodobnie już wkrótce nie będzie się posiłkować narządami pobieranymi ze zwłok. Odpadnie więc problem zwalczania mechanizmów immunologicznych, odrzucających obcą tkankę, będących zmartwieniem dzisiejszych przeszczepów. Dzięki opanowaniu już technikom klonowania oraz coraz większej wiedzy na temat komórek macierzystych możliwe będzie wytwarzanie duplikatów własnych narządów.

To wszystko przed nami. Na razie zachęcam do odwiedzenia wystawy pt. „Blaski chirurgii krakowskiej 1779 - 1939”, otwartej w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius przy ul. Jagiellońskiej. Ówczesne narzędzia chirurgiczne przypominają co prawda bardziej narzędzia tortur, ale to właśnie one doprowadziły chirurgię do dzisiejszej świetności.

ELŻBIETA BOREK

Od cyrulika do klonu

Nadal aktualne jest popularne przed wojną powiedzenie: Jak się uczyć, to w Warszawie, jak się leczyć, to w Krakowie. Za medycyną w tym mieście stoją wieki wspaniałych odkryć i zabiegów.

Kolejnym wielkim chirurgiem był Jan Mikulicz, twórca endoskopii żołądka i tak nowatorskich metod chirurgicznych, że do dziś z powodzeniem stosowane są na całym świecie. Ten wybitny człowiek pozostał jednak w Krakowie krótko - wyjechał po pięciu latach bezowocnej walki o budowę nowego gmachu chirurgii.

Biała chirurgia Rydygiera

To, czego nie udało się Mikuliczowi, zrealizował jego następca - Ludwik Rydygier. Zanim przyjechał do Krakowa, w małym Chełmnie dokonał jako pierwszy na świecie resekcji żołądka.

- Ta operacja otworzyła wielką bramę z napisem: gastrochirurgia - mówi prof. Śródka. - Rydygier był nie tylko wielkim chirurgiem, ale i niezwykle rzutkim człowiekiem. Wkrótce po przybyciu do Krakowa doprowadził do rozpoczęcia i w tym samym roku ukończenia budowy najnowocześniejszego budynku, jaki powstał na ziemiach polskich - tzw. *białej chirurgii* przy ul. Kopernika 40. W 1889 r. z inicjatywy Rydygiera odbył się tam pierwszy zjazd Towarzystwa Chirurgów Polskich.

Budowa *białej chirurgii*, nazywanej tak od koloru elewacji, rozpoczęła się w 1889 r. i trwała 12 miesięcy. Przeprowadzany 100 lat później remont ciągnął się aż 5 lat!

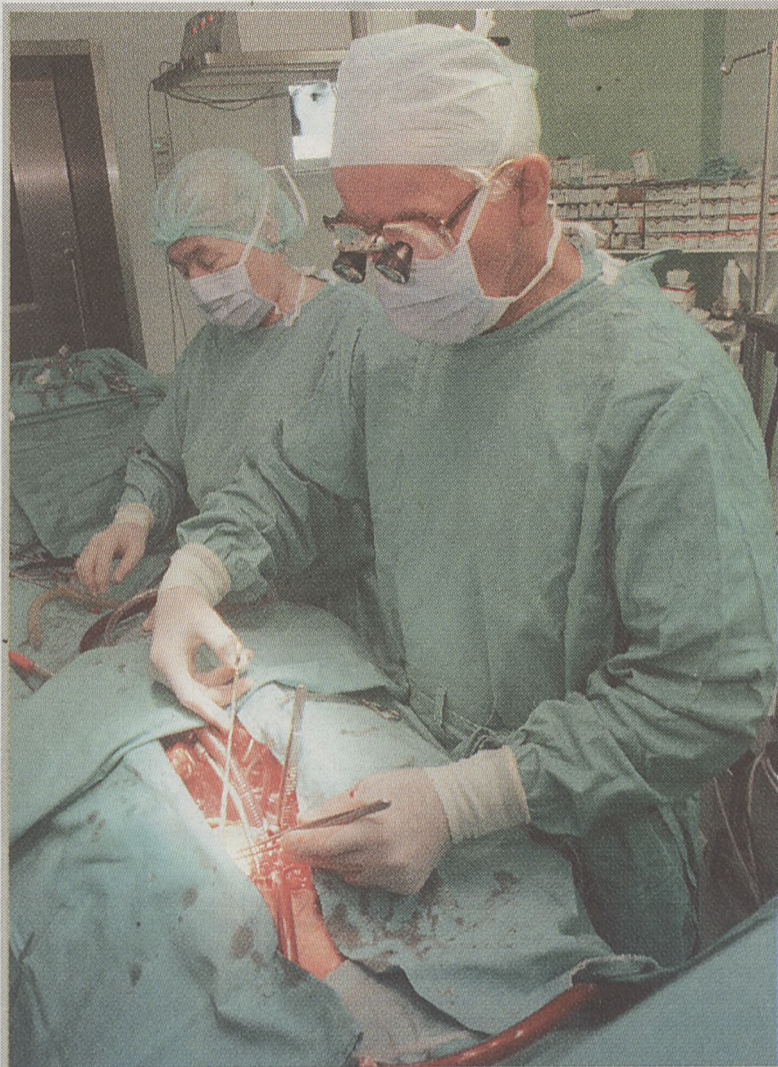
Ludwik Rydygier bardzo dbał o poziom kształcenia studentów. Jedną z sal operacyjnych w nowym budynku została zlokalizowana bezpośrednio na sali wykładowej po to, by studenci i młodzi lekarze mogli obserwować przeprowadzane przez mistrzów zabiegi. Wymogi antyseptyki doprowadziły do likwidacji tej sali, ale dzisiaj, dzięki kamerze umieszczonej w lampie operacyjnej studenci na sali wykładowej znowu mogą obserwować poczynania chirurga i w trakcie zabiegu zadawać mu pytania. W ten sposób powrócono do idei Rydygiera.

Po nim stanowisko profesora chirurgii na Uniwersytecie Jagiellońskim objął wspomniany już Alfred Obaliński - autor pierwszego polskiego podręcznika urologii. Oprócz promieni Roentgena, których użył w diagnostyce wspólnie z prof. Karolem Olszewskim, jako pierwszy na świecie zastosował piłkę Gigliego do otwarcia czołki. Jego zasługą jest również stworzenie w Krakowie pogotowia ratunkowego - drugiego w Europie!

Po Obalińskim chirurgią zajmowały się same wielkie nazwiska: Bronisław Kader, twórca przetoki żołądkowej, Maksymilian Rutkowski, nie tylko znakomity chirurg, znany na świecie pomysłodawca nowych operacji przełyku, ale i autorytet moralny, Jan Glatzel, wybitny chirurg, który podpisał protest przeciw osadzeniu więźniów politycznych w twierdzy brzeskiej, za co w 1933 r. zamknięto klinikę. Nie sposób wymienić wszystkich.

Mapa układu limfatycznego

Choć przed wojną było w Polsce pięć ośrodków akademickich, w Poznaniu, Warszawie, Wilnie, Lwowie i Krakowie, jedynie krakowski uniwersytet i wydział lekarski działały nieprzerwanie. Były więc możliwości rozwoju nauk medycznych. - Nauka krakowska ma wielkie zasługi dla nauki polskiej i osiągnięć światowych nie tylko w chirurgii - przekonuje prof. Śród-



Znakomity chirurg prof. Antoni Działkowiak (na zdjęciu archiwalnym z 1998 r. podczas operacji na otwartym sercu) asystował w 1969 r. przy pierwszym przeszczepie serca w Polsce
FOT. JACEK BEDNARCZYK/PAP

uce światowej. Adrenalina to początek nauki o hormonach, początek endokrynologii. Sądzono wówczas, że wszystkie reakcje człowieka są regulowane za pomocą układu nerwowego. Prof. Cybulski udowodnił, że układ nerwowy nie musi działać bezpośrednio na tkankę, ale może działać poprzez pewne substancje chemiczne, biologicznie czynne, które dają odpowiedź później. To były hormony, odkryte po raz pierwszy na świecie w Krakowie - opowiada prof. Śródka. - Nazwano je epinefryną i taka nazwa obowiązuje na świecie do dziś. Dziś endokrynologia to nauka sama w sobie, bardzo ważna niemal dla wszystkich dyscyplin medycznych.

Także w Krakowie dokonano wielkiego odkrycia w dziedzinie anatomii człowieka. Prof. Ludwik Teichman oznaczył ostatni, nie znany do tej pory układ limfatyczny. Osiągnął to za pomocą wymyślonej przez siebie substancji, która wstrzyknięta do układu limfatycznego potrafiła dotrzeć do bardzo drobnych naczyń chłonnych.

- Innym geniuszem był prof. Tadeusz Browicz, anatomopatolog. Anatomia patologiczna długo wafęsała się po Krakowie, nie znajdując dla siebie miejsca. W końcu prof. Browicz rozpoczął budowę gmachu przy ul. Grzegorzeckiej, gdzie do dziś mieści się katedra i zakład anatomii patologicznej, farmakologii, fizjologii i medycyny sądowej - mówi prof. Śródka.

W 1898 r. prof. Browicz odkrył specyficzne komórki śródbłonka naczyń zatokowych wątroby, które mają zdol-

ności podobne komórki odkrył Kupfer. Widząc zmagania swojego niemieckiego kolegi z materią, Browicz napisał do niego list, wskazując na błąd metodologiczny, jaki popełnia w swoich poszukiwaniach. Opisał równocześnie własne doświadczenie, które doprowadziło go do odkrycia. Kupfer posłuchał rady polskiego naukowca, powtórzył jego doświadczenie i rzeczywiście ujrzał odkryte przez Polaka komórki, opisał je i pod jego nazwiskiem przeszły do historii odkryć.

Browicz miał zresztą pecha. Jako bardzo młody asystent odkrył specyficzne bakterie - pałeczki duru brzuszowego. Niestety, i tamto odkrycie zostało przypisane innemu badaczom

Wielcy internści

Z Krakowa wywodzi się także cała wielka interna. Już w czasach renesansu działali tu tak wspaniali lekarze jak Maciej z Miechowa czy Sebastian Pełtrycy z Pilzna, później Józef Struś z Poznania czy Wojciech Oczko, potem związany z Warszawą.

- Pierwsza klinika chorób wewnętrznych, która nazywała się kiedyś Katedrą i Kliniką Lekarską, powstała właśnie w Krakowie - mówi prof. Śródka. - Najpierw na Małym Rynku, w Collegium św. Barbary, założona przez Jędrzeja Badowskiego, jednego z odnowicieli i twórców Wydziału Lekarskiego CM. W tej dziedzinie trzeba wspomnieć Józefa Dietla, który pierwszy na świecie odrzucił pojęcie kołtuna jako choroby i rozprawił się

Gombrowicz nasz współczesny

Z JANEM JAKUBEM KOLSKIM nie tylko o „Pornografii” – rozmawia Łukasz Maciejewski

– Jeżeli traktować „Historię kina w Popielawach” jako zamknięcie pewnego etapu w Pana twórczości, a film „Daleko od okna” za początek nowego, to trzeba przyznać, że jest Pan konsekwentny: pomysł adaptacji „Pornografii” Gombrowicza sytuuje się już bardzo daleko od mitologicznego „Jańciolandu”.

– Jest pan o krok od sformułowania efektownej tezy dotyczącej mojej twórczej ewolucji, ale obawiam się, że nie ma ona wiele wspólnego z prawdą. Wybory, które zaowocowały powstaniem filmu „Daleko od okna”, a teraz „Pornografii”, nie są w pełni autonomiczne, są pochodną sytuacji, w której znalazła się polska kinematografia. Kiedy zabrakło pieniędzy na poważne kino, a telewizja zaniechała produkcji pojedynczych projektów na rzecz seriali, twórcy filmów autorskich musieli podjąć ważne decyzje zawodowe: albo wycofać się z zawodu, albo próbować oswoić cudze projekty, scenariusze. Ja wybrałem drugą możliwość.

– Nawet jeśli uwarunkowania były inne, to teza o poszukiwaniu nowego stylu przez Jana Jakuba Kolskiego jest uprawniona. To się dzieje niezależnie od kul powstawania tych filmów.

– Wy – dziennikarze czy krytycy – którzy opisujecie naszą działalność, nie macie wystarczająco czytelnego przesłank do rozeznania parametrów świata, w którym my funkcjonujemy. Nadbudowa znaczeń w tym przypadku jest niepotrzebnym trudem. Wystarczy zdać sobie sprawę z prostego faktu, że w Polsce naprawdę nie ma pieniędzy na kino autorskie – bez względu na to, jak wiele i jak dobrych filmów ktoś stworzył, ile nagród zdobył. Można się oczywiście pogrywać na taki stan rzeczy, ale myślę, że byłoby to marnotrawstwo energii. Próbuje znaleźć w tej sytuacji miejsce dla siebie.

– „Miejscem” Jana Jakuba Kolskiego są teraz filmy na zamówienie?

– Nie, moje miejsce polega na tym, że pochylam się nad projektami, które dają mi szansę oswojenia, kwitują moje dotychczasowe artystyczne czy ludzkie poszukiwania w sposób interesujący. Tak było z „Daleko od okna”, tak jest teraz w przypadku „Pornografii”.

– Ale czy nie stracił pan tym mit Kolskiego – artysty osobnego, który jak nikt inny w polskim kinie lat 90. potrafił wykreować własny, autonomiczny świat?

– Sądzę, że przecenia pan zainteresowanie moją osobą. Dla mnie to adaptacje to bardzo cenne doświadczenie. W przypadku filmów robionych według moich scenariuszy świetnie wiedziałem, na co sobie mogę pozwolić: jeśli skreślałem, skreślałem własne litery. W przypadku cudzego tekstu mam wielki respekt dla autora. Respekt, który poznaję po strachu, pewnego rodzaju paraliżu, po niesłychanej uważności we wczytywaniu się w litery powieści. To wszystkim owocuje potem rozmaitymi odkryciami. W „Pornografii” częścią tych odkryć chcę podzielić się z widzami, częścią nie, ale nawet jeżeli niewiele z tych konceptów wykorzystam, to mam świadomość, że mój osobisty, ludzki bilans wzbogacił się o nowe emocje.

– Ta silnie egocentryczna postawa rymuje się z deklaracjami samego Gombrowicza, który pisał w „Dzienniku”, że artysta nie powinien pchać ludziom swego dzieła przed nos, część splendoru zachowując dla siebie.

– Chyba pana zaskoczę wyznaniem, że Gombrowicz nigdy nie był moją miłością. Kiedy po raz pierwszy w czasach licealnych przeczytałem „Pornografię”, nie byłem zachwycony, powiem więcej, niewiele z tej powieści zrozumiałem. Do Gombrowicza wróciłem dopiero jako student szkoły filmowej, ale z pamięcią tego pierwszego nieprzyjemnego wrażenia z lektury „Pornografii”. Sądzę, że Gombrowiczowi nie mogło przydarzyć się nic lepszego, niż adaptator sceptyczny, podchodzący do jego dzieła jak pies do jeża.

– Tym, co uwodzi w lekturze Gombrowicza, jest forma poetycka. Trudno uwierzyć, że udało się Panu znieczulić na niezwykłą melodię tej literatury.

– Zgoda, Gombrowicz uwodzi frazą, rytmem, melodią, ale i chętnie wpuszcza w maliny. W „Pornografii” za siłą języka stoi często słabość zdarzeń. Uznałem, że muszę je wydobyć, niejako wyprzepracować – znieczulając się na narkotyk formy poetyckiej.

– Pierwsze krytyczne wzmianki o „Pornografii” z lat 60. są bardzo interesujące. Wielu wnikliwych krytyków tym razem zupełnie nie wiedziało, co z tym dziwnym utworem począć, a Artur Sandauer pisał wręcz o irytującej ramocie.

– Sandauer bardzo się pomylił, reszta fachowców od Gombrowicza od początku podejrzewała, że jest to poważna powieść, choć podchodzili do niej z dużą rezerwą. Poza Sandauerem nikt głośno nie powiedział, że to ramota. Wydaje mi się jednak, że chodziło o pewną grę z Gombrowiczem, że Sandauer musiał wiedzieć, co w tej powieści tak naprawdę siedzi. Egzegetom analizującym twórczość Gombrowicza mogło nie podobać się jego widzenie Polski. W „Pornografii” bardzo źle się o nas mówi i, co gorsza, mówi się prawdę. Na pewno niektórych drażniło i to, że był to obraz kraju malowany przez kogoś, kto w tym trudnym historycznym momencie nie był połączony z Gombrowiczem. Bezlistośnie wykpiwał narodowe wady, mieszkając sobie bezpiecznie w Argentynie i podrywając chłopców.

– O tym także można by nakreślić film.

– A wie pan, że i Gombrowicza zapytano o stosunek do ewentualnych adaptacji jego utworów dla kina? Dostałem w prezencie nigdzie nie publikowany wywiad, w którym Konstanty Jeleński rozpytywał Gombrowicza o to, który z jego projektów byłby najlepszy do adaptacji na film. Pewnie domyślał się pan, jaka była odpowiedź...

– „Pornografii”?

– Gombrowicz wymienia „Pornografię” i daje przepis, w jaki sposób można na podstawie powieści zrobić dobry film. Nawiasem mówiąc, gdyby zastosować się choćby do połowy wskazówek danych przez Gombrowicza, wyszłaby z tej „Pornografii” wielka, wspaniała katastrofa, przy której ta z filmu „Grek Zorba” jest niczym. Mogę panu przeczytać parę zdań z te-

go wywiadu. Rozmowa zaczyna się w ten sposób: *Jest pan wybitnym dramaturgiem i jako taki ma pan znakomite wyczucie reżyserii. Ładnie, prawda?*



Fot. TOMASZ GZELL/PAP

– „Kot” Jeleński nie miał do Gombrowicza żadnego dystansu. Jestem tak przyzwyczajony do wielbicieli pasywnych, że wielbiciel aż tak aktywny jak ty, uprawia mnie w osłupienie – pisał Gombrowicz. Może zresztą to nie Jeleński, ale sam Gombrowicz przeprowadził ze sobą ten wywiad.

– To bardzo prawdopodobne. Reżyserskie rady Gombrowicza są dosyć szokujące: *Żadnej pornografii, dużo zmysłowości i poezji* – pisze. Ordynuje fotografowanie karków, kolan, łydek, stóp, nadgarstków i palców: *U dorosłych rzucać się będzie w oczy nie tyle pomarszczona, co zwiędła skóra i skrętnie i wstydliwie ukrywana łysina, sflaczałe muskuły, brzuchy, choć prawie niewidoczne, bo wciągnięte*. I dalej w podobnym tonie.

– Wiemy już zatem, jaki Pana film na pewno nie będzie. Przypuszczam też, że wyzyska Pan te elementy powieści, których eksploracji już raz się podjął. Część fabularnej struktury „Pornografii” przypomina bowiem zdarzenia opowiedziane przez Pana w debiutanckim „Pogrzebie kartofla”.

– „Pogrzeb kartofla” i „Pornografię” łączy te same ośrodki promieniowania. W przypadku „Pornografii” dworek jest ikoną wpisaną w narodową mitologię, w „Pogrzebie kartofla” był to dworek piękny, roztrzaskany. Przy możliwych podobieństwach obydwa filmy będą się jednak znacznie różniły. Co innego napędzało bohaterów „Pogrzebu kartofla”, co innego napędza bohaterów „Pornografii”. Inna, wyższa racja.

– W „Pornografii” Gombrowicza ta wyższa racja jest trudno uchwytana.

– Rzeczywiście, trudno ją znaleźć. Bohaterowie działają trochę w myśl zasady *deus ex machina*, według projektu założonego przez ich stwórcę, czyli

wisko wypełnione prawdziwymi ludzkimi emocjami i postaciami z krwi i kości, chcę zrobić film, który by obchodził.

– Fryderyk to oczywiście najbardziej wyrazista postać w powieści, ale nie ma zgody w jej czytaniu przez interpretatorów. Kim Fryderyk jest dla Pana?

– Człowiekiem, który uznał, że Pan Bóg nie pilnuje dobrze ludzkich spraw, lub może nawet umarł, więc już wszystko wolno. Tak, mimo wszystko – człowiekiem, z otwartą drogą do ekspiacji.

– Fryderyka gra aktor prawdziwie namiętny – Krzysztof Majchrzak.

– Gombrowicz przewidział Majchrzaka. W „Pornografii” jest zapis, że Fryderyk ma być czarniawy, z orlim profilem, ma być zwyczajny, o poszarzanych rysach. Majchrzak oczywiście nie jest zwyczajny: jest mężczyzną pięknym, na jego twarzy czas wyrósł historię o jego życiu, ale nie ma w powieści zamówienia na młodzieńca podobnego do Brada Pitta. Powierzchność Krzysztofa Majchrzaka na pewno nie jest więc prowokacją wobec zamówienia, jakie składa Gombrowicz.

– Entuzjazm, z jakim mówi Pan o tym filmie, świadczy o wyjątkowości „Pornografii” w Pana dorobku.

– Do żadnego z moich filmów nie przygotowywałem się tak dokładnie i tak długo. To szczególny projekt, dlatego że jestem w szczególnym momencie mojego życia zawodowego. Myślę, że dobrze się zdarzyło, iż dopiero teraz taki projekt będzie realizował. Mam przecucie, iż więcej o rzeczywistości, więcej o nas może nam powiedzieć dzisiaj Gombrowicz z jego „Pornografią”, niż mówią nam filmy wypełnione samochodami, dziewczynami i nazwiskami z pierwszych stron gazet.

– Pańska „Pornografia” będzie jednak ewenementem, bo wśród rodzimych zapowiedzi produkcyjnych na ten rok, poza debiutami, nie ma zbyt wielu filmów artystycznych.

– No właśnie, debiuty... Nie rozumiem hysterii związanej z debiutami i zakłęcia: *Jak więcej debiutów!* Bo niby dlaczego nie krzyczymy: *Jak więcej dobrych filmów!* Niech je robią starcy, gimnazjaliści – jako trzecie, siódme albo sto siódme filmy, byleby były dobre, o czymś zaświadczały, czegoś chciały, do czegoś prowadziły. Debiutów było ostatnio sporo i niczego szczególnie nie objawiły.

– To jednak zbyt duże uogólnienie, bo kilka interesujących debiutów jednak powstało.

– Mogłem się ucieszyć niektórymi scenami w filmach Łukasza Barczyka, Artura Urbańskiego i Mariusza Fronta. Ale to ledwie kilka scen. Chciałbym, żeby w potyczkach ze mną i z moimi kolegami zwyciężali młodzi, żeby jakością swojego spojrzenia na świat, jakością swojego rzemiosła dawali nam w dupę. Ale oto objawiają się nam oni uprzedzani fanarami pod tytułem *Nadchodzi Pokolenie 2000* i to jest balon, który zaraz pęka, odsłaniając płytkie odczytanie rzeczywistości oprawione kulawym rzemiosłem. Pamięta pan debiuty Wojciecha Marczewskie-

go, Filipa Bajona, Agnieszki Holland, Sławka Piwowarskiego, Doroty Kędzierzawskiej?

– Tak, ale dalsze ciągi nie zawsze były równie chwalebne. Mam do niektórych debiutantów o wiele więcej szacunku niż do lekturowych dokonań mistrzów o uznanych nazwiskach.

– Bo tu nie ma się czym ekscytować. Mistrzowie również nie znaleźli klucza do rzeczywistości, nie potrafią tych drzwi otworzyć, wobec tego uciekają w adaptacje literatury, w wielkie budżety, w filmy ornamentalne, malownicze i rozhistoryzowane, które są płytkimi adaptacjami lektur szkolnych. To są parametry graniczne, a pośrodku jest jeszcze naśladownictwo amerykańskiej komercji – słabe, oparte na telewizyjnym rzemiosle i niewielkich budżetach.

– Te mocne słowa mogą zostać odczytane także jako koieteryjne wyznaczenie typu: *ale przecież mnie to wszystko i tak nie dotyczy*.

– Moją legitymacją są filmy, które zrobiłem. Proszę samemu ocenić, czy jako reżyser mam tę samą twarz, co zawsze, czy może głupkowaty uśmiech po face liftingu? Mam nadzieję udowodnić „Pornografią”, że Polska jest ciągle dobrym miejscem na zrobienie interesującego filmu.

– Los Pana filmowych bohaterów determinuje dążność do samospelnienia, ale jest to uniwersum, do którego tylko się dobija, ale które zawsze pozostaje poza zasięgiem.

– Bo nie jest ważne, żeby dojsz do celu, ważne, by iść, widząc go nie całkiem wyraźnie, ale widząc... A że podstawową substancją, z którą się człowiek wtedy mierzy, jest cierpienie – no cóż, nie ja to wymyśliłem. Tak po prostu jest. W „Kulce z chleba” jest takie zdanie: *Ważna jest droga i świadectwo dawane po drodze*. W moim przypadku świadectwem drogi i jej emanacją są filmy i książki.

– Czy takim świadectwem są także Pana doświadczenia grotołaza?

– Jedną z przyczyn. Gdybym nie spędził tyle czasu w jaskiniach, z pewnością robiłbym dziś inne filmy i pisałbym inne książki. Ta refleksja objawiła mi się szczególnie mocno kilka dni temu. Po dwudziestu dwóch latach spotkałem się z moimi kolegami z wyprawy do najgłębszej wówczas jaskini Włoch i trzeciej jaskini świata Antro Del Corchia w Alpach Apuańskich w Toskanii. Każdy z nas, a było nas dziesięciu, dostał jeden egzemplarz książki, która powstała w związku z tą wyprawą. Są w niej robione wówczas zdjęcia i nasze refleksje. Wie pan, jak to się czyta po dwudziestu dwóch latach! Proszę posłuchać: *Impetyczny Jaś sunie ku przepaści niczym buldożer czyszcząc teren* – to o mnie. Te opisy są świadectwem tego, że doświadczenia grotołaza nie są mitem, który sprokurowałem po to, żeby uatrakcyjnić sobie życiorys. Czytając tę książkę upewniam się, że gdyby nie ta wyprawa, gdyby nie spotkanie z tymi ludźmi, byłbym dziś innym człowiekiem.

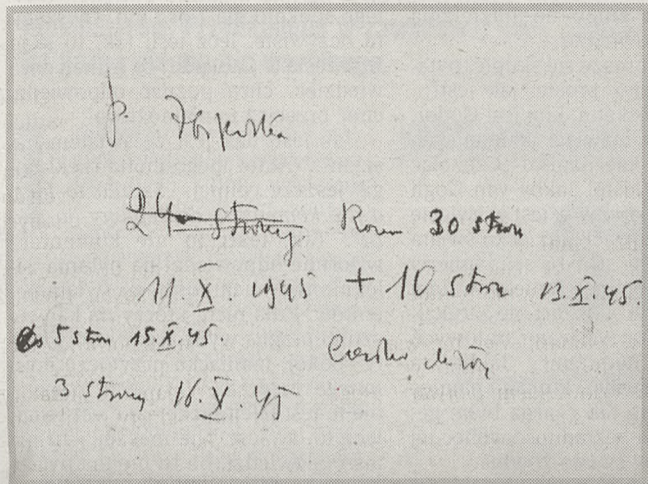
– W jednym z wywiadów powiedział Pan, że tylko w jaskini człowiek jaśnieje od wnętrza.

– Promienieje na zawsze.

Porządkując moje „Dziennikowe” archiwum trafiłam na zapisany skrawek papieru, który odrodził wspomnienia sprzed ponad pół wieku.

KRYSTYNA ZBIJEWSKA

Przygody dziennikarskie



Cenna pamiątka redakcyjna: nieszablony autograf Czesława Miłosza...

Cenna pamiątka

Red. Balicki wchodzi do mego pokoju ze słowami:

– Pani Krysiu! Dzwonił Miłosz. Napisał większą rzecz i chce to podyktować. Prosi o przysłanie mu stenotypistki. Pani tak biegle pisze na maszynie, zna dobrze stenografię. Chyba nie pogniewa się pani, gdy zapytam, czy zechciałaby mi pani pomóc?

– Pogniewać? Przecież to zwyczajna koleżeńska przysługa. Nawet cieszę się tą propozycją, bo nareszcie poznam osobieście tego autora, który sporo pisze dla „Dziennika”, ale redakcji nie odwiedza...

Za kilka minut jestem już w pokoju młodego pisarza (ul. św. Tomasza 26 – w niedalekiej przyszłości będę tu często zapraszana przez nowego lokatora: Ludwika Solkiego...). Pokój jak pokój, ale Miłosz... Przystojny, opadająca na czoło fala jasnych włosów, miły uśmiech. Serduszko pik, pik...

Precz sentymenty, trzeba zabrać się do roboty!

Po chwili siedzę już na wygodnym fotelu, przede mną maszyna do pisania – nie pomnę już jakiej marki – obok pan domu rozpoczynający dyktowanie. Mówi dość szybko, ale wyraźnie, z doskonałą dykcją.

Za kilka minut wyciągam z maszyny zapisaną kartkę i zakładam kolejną, zadrukowaną wręczając panu domu. Powtarza się to jeszcze raz czy dwa razy. Wreszcie stukot przerywają słowa Miłosza:

– Koniec na dzisiaj! Będę panią jeszcze prosić o ponowne spotkanie. Zadzwoń do redakcji.

Istotnie jeszcze kilka razy zjawiałam się przy ul. św. Tomasza. Gdy wreszcie cały tekst został podyktowany, pan Czesław wręczył mi na pożegnanie tajemniczą karteczkę, na której w czasie każdej mej wizyty coś notował.

Gdy w redakcyjnej windzie spojrzalam na karteczkę – wybuchnął śmiechem. Był to... rachunek za tyle a tyle stron maszynopisu.

Śmiejąc się, wpadłam do gabinetu naczelnego redaktora z oznajmieniem: – Czesław Miłosz chce, by zapłacono mi za te dyktowane stronicie. Oczywiście nie chcę pieniędzy, a ten paperek zachowam na pamiątkę...

– Może w przyszłości... cenną pamiątkę – dodał Balicki. – To bardzo zdolny człowiek i z pewnością się wybije...

Konwalie od Solkiego

Wychodząc z redakcyjnego pokoju dostrzegłam biegnącego w górę po schodach Ludwika Solkiego. Pomyślałam: „Czy on – niemal 100-latek – wreszcie

kiedyś zacznie jeździć windą, którą stale ignoruje, mówiąc, że wózek ten przydatny jest jedynie... starcom?”

Solski biegł po schodach – właśnie do mnie. Już za chwilę, witając się z galanterią, kładzie na mym biurku bukietik konwalii i... nowy wiersz.

Konwalie są śliczne, wiersz... nie bardzo. (Oczywiście, po naradzie z naczelnym zamieścimy go jednak na łamach „Dziennika Polskiego”. Czyż można odmawiać publikacji artyście-teatralnej-legendzie?..)

A artysta – mimo zbliżającej się okrągłej setki na karku – czuł się znakomicie, grał na scenie, jeździł „na drutego” motocyklem, przyjmował kurtuazyjne wizyty odwiedzających Kraków wybitnych gości.



Dokładnie pół wieku temu powstało pamiątkowe zdjęcie utrwalające jedną z wizyt Ludwika Solkiego w redakcji „Dziennika Polskiego”. Znakomitego gościa otoczyli obecni w redakcji dziennikarze i pracownicy. Od góry: red. Władysław Cybulski, red. Zbigniew Turek, Maria Kaiper – sekretarka naczelnego redaktora, dr Stanisław Kosiński – radca prawny „Dziennika Polskiego” oraz redaktorzy: Zdzisław Dudzik, Krystyna Zbijewska, dwie panie maszynistki, Aleksandra Lewicka, Ewa Zagórska, Halina Solecka, Ewa Rudzka.

FOT. EDWARD WĘGŁOWSKI

(Wawel i wizyta u Solkiego – to były stałe punkty programu pobytu zagranicznych artystów w Krakowie).

Zapraszana przez państwa Solskich brałam zwykle udział w tych hołdowniczych spotkaniach zawsze lekko rumieniąc się, gdy na stole pojawiały się... słone precelki i paluszki. Pamiętam, że raz w magistrackich kuluarach napomknęłam o tym moim zażenowaniu. Reakcja była szybka: Ludwik Solski otrzymał specjalną dotację „na przyjmowanie gości”. Niewysoka być ona musiała, bo „poczęstunek” powiększył się jedynie o... kieliszek wina. Ale to już było coś...

Tak. Solski był znany ze swego skąpstwa. Słynne były w teatralnych kręgach anegdoty na temat jego gospośi, która po każdej uroczystości, związanej z osobą swego pana, sprzedawała na krakowskim Kleparzu, dziesiątki ofiarowanych mu bukietów... Ale cóż znaczyły te

małe śmieszności wobec wielkości sztuki jej pana?

A jubileusz 100-lecia Ludwika Solskiego zbliżał się nieuchronnie. Główne obchody odbyły się w Warszawie. W ich programie znalazła się premiera nowej inscenizacji „Zemsty” Fredry z jubilatem w roli Gerwazego, który – ku zdumieniu widzów – wzbogacił słynną scenę pisania listu... swym pojedynkiem z Cześnikiem!

Po przedstawieniu odbył się wielki bankiet. I ja tam byłam, coś dobrego piłam, ścisłałam dłoń jubilata i – jak zwykle w Krakowie – otrzymałam od niego wydobyty z jednego z dziesiątków rocznicowych wienców – bukietik konwalii.

Długo przechowywałam w pudełku na waciu ten „historyczny” dar. Tę – teatralną „relikwie”.

Lekcja tolerancji

Starsi krakowianie dobrze pamiętają charakterystyczną postać posła Bolesława Drobnera. „Żelaznego” marszałka seniora polskiego parlamentu, „żelaznego” radnego m. Krakowa, żelaznego przewodniczącego miejskiej Komisji Kultury, Krępy, w legionowej bluździe. Wyrazista twarz z przenikliwie spoglądającymi spod krzaczastych brwi oczyma.

Zasłużony działacz polityczny i społeczny. Całe życie poświęcił Polsce i partii – Polskiej Partii Socjalistycznej. Dla niej działał jako „Doktor”, dla niej – w okresie międzywojennym,

Takim właśnie poznałam go – na pierwszym w mej dziennikarskiej pracy posiedzeniu miejskiej Komisji Kultury, w której po latach miałam czynnie działać. Wielu ludziom pomagał, zdarzało się, że niektórym – szkodził.

On sam do ludzi odnosił się z otwartością, ale i pewną rezerwą. Obserwował i oceniał. Mnie zaakceptował; może dlatego, że kocham swą pracę i staram się rzetelnie ją wykonywać...



Dr. Bolesław Drobner z berłem wóдаря krakowskiej kultury
RYS. ANTONI WASILEWSKI

Z czasem nasza służbowa znajomość nabrała cech prywatności, a to głównie za sprawą pani Luby, małżonki Bolesława Drobnera, poznanej przed wielu laty na wspólnych studiach w dziedzinie chemii w zuryjskim uniwersytecie. Cóż to była za wspaniała osoba! Pełna uroku, także wielkiej urody – mimo siwych włosów, a nade wszystko – dobra, łagodna, delikatna, wrażliwa. Istne przeciwieństwo małżonka. Na jej zaproszenie miałam okazję odwiedzić państwa Drobnerów w ich mieszkaniu przy ul. Straszewskiego *vis-à-vis* Uniwersytetu Jagiellońskiego i podziwiać z balkonu ostatniego piętra wspaniałą panoramę Krakowa z Wawelem w tle.

Zdarzenie, o którym pragnę wspomnieć, nastąpiło właśnie na trasie plac Wszystkich Świętych – ul. Straszewskiego. Wychodziliśmy razem z magistratu po kilkugodzinnych naradach Komisji Kultury. Kawalek szliśmy razem – Drobner do domu, ja na tramwajowy przystanek przy filharmonii. Przechodząc obok kościoła oo. Franciszkanów – jak zwykle – przeżegnałam się, schylając głowę. Poseł Drobner nagle przystanął i spoglądając na mnie tym swoim ostrym spojrzeniem – zareagował:

– Wstyd mi pani przynosi, w moim towarzystwie żegnając się pod kościołem!

Przystanąłam również i – patrząc w zagniewane oczy – spokojnie odpowiedziałam:

– Mnie pan również wstyd przynosi, nie żegnając się w moim towarzystwie przed kościołem.

Poczerwieniał. Miałam wrażenie, że mnie uderzył... Powoli oburzenie mijało, ostre spojrzenie łagodniało, po chwili nawet jakby cień uśmiechu przemknął przez srogie oblicze.

– Patrzcie państwo, jak to smarkuła dała mi lekcję tolerancji...

„Donos”

Popularną postacią w pierwszym okresie powojennym był w Krakowie leciwy malarz – rodem z XIX w. (i to bynajmniej nie jego schyłku...) Konrad W. Niegodysiński artysta, teraz parający się raczej piórem niż pędzlem, przynosił do redakcji „Dziennika Polskiego” nie tylko sprawozdania czy recenzje z wystaw plastycznych, ale też artykuły publicystyczne, związane z jego profesją. Pisane ze znajomością rzeczy, dobrym stylem znajdowały zwykle miejsce na łamach naszej gazety.

Zdarzyło się jednak raz, że artykuł pana W. – nie pamiętam już jakiej treści – nie nadawał się, moim zdaniem do druku (również nie pamiętam – dlaczego). W każdym razie nie znalazł się na łamach „Dziennika”. Do głowy mi wtedy nie przyszło, ile ta dyskwalifikacja będzie mnie kosztowała nerwów.

Pan W. nie zaakceptował odmowy i odstąpił dzień w dzień odwiedzał redakcję z pytaniem: „Czy już się pani namyśliła?”; „Zapewne zmieniła pani zdanie...”; „Jeszcze raz pytam...”. Te wizyty i wyrzuty trwały wiele dni. Porozumiałam się nawet z naczelnym redaktorem, czy akceptuję odrzucenie przeze mnie artykułu pana W. Zaakceptowałam.

I oto pewnego dnia (właściwie – nie dnia, bo północ się zbliżała) – dzwonek do drzwi mego mieszkania. Nie miałam wizjera, uchyliłam więc tylko odrzwia, w których ze zdumieniem dostrzegłam sylwetkę autora pechowego artykułu. Z impetem pchnął drzwi i wszedł do przedpokoju, ostro oznajmiając:

– Przeszedłem panią ostrzec, że jeśli nie zmieni pani swej decyzji, to...

Długa przerwa. I nagły wystrzał:

– Moja żona pracuje w UB!

Zamiast przerażenia – oburzenie. Z impetem otwieram uchylone drzwi, głośno wołając:

– Proszę się natychmiast wycofać! Jeśli pan sam nie wyjdzie, zrzucę go ze schodów!

Artykuł – rzecz jasna – nie ukazał się na łamach „Dziennika”, a wspomniana instytucja albo nie otrzymała „donosu”, albo, otrzymawszy go, po prostu wysłała.

Winogrona

Kilka powojennych sezonów – na przełomie lat 40. i 50. – ulubieńcem krakowskiej widowni był Zygmunt Kęstowicz – dziś jeden z najpopularniejszych aktorów polskich, występujący na teatralnych scenach, w filmach, w „żelaznym” serialu radiowym „W Jezioranach” (ponad 40 lat!) i w jednym z najlepszych seriali telewizyjnych – „Klan” (Władysław – senior rodu Lubiczów).

W tym powojennym czasie artysta zaprzyjaźnił się z redakcją „Dziennika Polskiego”, chętnie uczestnicząc w naszych imprezach pod hasłem „Blżej Czytelnika”.

Pamiątkowe zdjęcie utrwaliło jedno ze spotkań z Czytelnikami: – wizytę artysty w Gimnazjum im. Joteyki. W spotkaniu wzięła udział ekipa redaktorów z „Dziennika Polskiego” – od lewej: redaktor naczelny Stanisław Witold Balicki, Olgierd Terlecki, Maria Myrkówna (późniejsza Kwiatkowska) i Krystyna Zbijewska. Spotkanie z uczennicami uświetnił Zygmunt Kęstowicz swymi recytacjami wierszy współczesnych poetów z Gałczyńskim na czele. Jak dzisiaj wspomina artysta – miał on przed tym kameralnym występem niemałą treść, bo – kresowiak z pochodzenia – nie zdołał jeszcze pozbyć się swego wschodniego akcentu. Toteż, gdy w czasie recytacji jednego z wierszy usłyszał dobiegający z głębi sali śmiechek, był przekonany, że wileński zaśpiew dał znać o sobie...

Ale – jak pisze w wydanej właśnie książce „Na obrotowej scenie życia” – było inaczej:

Podchodzę do pierwszeńszej z brzęgu panienki o pięknych roześmianych oczach. „Z czego się państwo śmiejecie? Z mojego akcentu?”. „Z jakiego pańskiego akcentu? Z pańskich winogron... Nigdzie pan ich w Krakowie nie kupi”.

Odetchnąłem i obiecałem sobie w duchu, że kiedyś tej krakowskiej paninie powiem ten wiersz i zamiast kwiatów kupię jej funt winogron. I razem będziemy jeść.

Niebawem Zygmunt Kęstowicz ma pojawić się w Krakowie, aby promować swą książkę na spotkaniu z krakowskimi czytelnikami. Zapropnowaliśmy artyście, by – późno bo późno, po przeszło pół wieku – zrealizował przy tej okazji swą obietnicę ze spotkania w gimnazjum Joteyki.

Redakcja „Dziennika Polskiego” podejmuje się umożliwić panu Zygmuntovi – wręczenie na estradzie obiecanych winogron. W tym celu prosimy uprzejmie widoczne na zamieszczonym zdjęciu dawne uczestniczki pamiętnego spotkania z artystą, by zechciały przekazać redakcji „Dziennika Polskiego” (ul. Wielopole 1 – z dopiskiem na kopercie „Winogrona”) – swe aktualne nazwiska i adresy. Prześlemy na nie zaproszenia na planowane spotkanie z Zygmuntem Kęstowiczem i zaaranżujemy realizację na estradzie jego obietnicy sprzed lat: wręczenie dawnych uczennicom Gimnazjum im. Joteyki po pół kilo winogron...



Zygmunt Kęstowicz wśród uczennic krakowskiego gimnazjum

Zdjęcie z książki „Na obrotowej scenie życia” Zygmunta Kęstowicza

PAWEŁ
GŁOWACKI

Odpowiedź dla Cabianki

Porozumiewanie się za pomocą sztuki jest zabawnym nieporozumieniem.

Witold Gombrowicz nie artysta, może byśmy się porozumieli, może by pan przestał maniackalnie sadzić pytania i wreszcie odpowiedział: jak jest naprawdę?... Z eseju Marty Cabianki „Artysta z lękami w tle” (Gazeta Wyborcza, 18 grudnia 2002), w którym Cabianka troskliwie pochyla się nad istotą teatralnej twórczości Krzysztofa Warlikowskiego, niezbić wynika, że Warlikowski to artysta z rękami permanentnie pod pierzyną. Rzecz jasna – w przenośni to mówię. Oto, wedle Cabianki, świat pilnie śledzi estetyczne ruchy Warlikowskiego i ni w ząb pojąć nie może, kim tak naprawdę Warlikowski jest i o co tak naprawdę mu chodzi, gdyż okutany pierzyną Warlikowski interesuje się wyłącznie sobą. W sednie sztuki jego nie kto inny i nie co innego tkwi, jeno on sam i intymne jego pasje, skrzywienia i lęki.

No, mów pan: jak jest naprawdę w tym świecie?... Cabianka, broń Bo-

że, wcale Warlikowskiemu nie czyni zarzutu ze skrajnego egotyzmu. Więcej nawet. Pochylając się nad tym ciemnym, dziwnym jego światem scenicznym, pachnącym wszelkiej maści erotyką, światem l.os.l.poj., pełnym najcudacznějších twórców hetero- i homoseksualnych, światem z lekka przyprawionym androgynicznym pieprzem – Cabianka docenia czające się w nim moce. Inaczej mówiąc, tak mentalnie, jak i estetycznie egotyczny teatr Warlikowskiego, na tle dzisiejszej polskiej produkcji scenicznej, jest dla Cabianki walorem nie do przecoczenia.

Aliści – Cabianka czuje niedosyt, fundamentalny niedosyt. Czuję i w finale eseju wypowiada go z niejaką goryczką w gardle. „Pora (...), by oprócz zadawania pytań Warlikowski zaczął również udzielać głębszych odpowiedzi. Takich, które wykraczają poza autoekspresję.” Słowem – dość już samotnych rąk pod pierzyną! Jakby to ujął filozof: albo trzeba ruszyć w lud, i wziąć w lud w swe wydelikaczone intymnością dłonie – jasnymi odpowiedziami

uspokoić szalejące w ludzie demony niepewności, albo też należy dopuścić lud do ciemnych sfer podpierzynowych!

Czas ucieka, panie reżyserze, powtarzam pytanie: jak jest?... Moje uwielbienie dla groteskowych nerwów felietonistycznych nie jest aż tak wielkie, bym niniejszym – o dziele Warlikowskiego sądząc, co od lat sądzę – miał Warlikowskiego brać w jakąś opętańczą obronę przed społecznymi zakusami Cabianki. Zresztą nie o Warlikowskiego tutaj chodzi. I nie chodzi też o to, że od dziecka jakoś nie wierzę w sztukę, której sednem nie jest skrajna intymność. Nie ufam malarstwu, które w głębi swej nie jest autoportretem. Nie ufam pisarzom, którzy nie o sobie piszą, reżyserom, którzy nie wystawiają siebie, ani kompozytorom, którzy nie o swej pojedynczości pieśni pieją. Tak, od zawsze jestem po stronie trzymania rąk pod pierzyną – ale to bez znaczenia. W istocie bowiem chodzi o to, skąd, z jakiego palca Cabianka wysłała to fatalne przekonanie, że

sztuka teatru służy do udzielania kojących odpowiedzi?

Do diabła, proszę się skupić, pytanie jest przecież proste: jak jest?... Gdy pytano Becketta, kim jest Godot, Beckett zwykł mawiać: jakbym wiedział, to bym nie napisał „Czekając na Godota”. Zaiste! Jakby van Gogh wiedział, jak naprawdę jest w świecie z kolorami, nie paćkałby oczu świata „Słonecznikami”. Gdyby sens śmierci naszej powszechnej i nieusuwalnej wyjaśnialny był – Mozart nie zatykałby uszu świata tysiącami nutowych robaczek „Requiem”. Jakby ta część mózgu świata, która za pamięć odpowiada, nie tak czarna była, genialna Kantora bezradność wobec tej czerni – byłaby światu zbędna.

Dość. Nie ma co jednej, kolosalnej oczywistości podierać zbyt wielką ilością oczywistości poszczególnych. A ta jedna, kolosalna oczywistość jest gorzka potwornie. Im większa sztuka – tym mniejsza szansa na jasną odpowiedź. Im większy artysta – tym mniej pewności w konsumującym sztuki świecie. Im więcej przeżycia w l.os.l.poj – tym mniej świę-

tego spokoju dla l.os.l.mn. Owszem, to oczywiste, lecz jeśli tak, to skąd w świecie te Cabianki, co jednak chcą wiedzieć, chcą poznać odpowiedź, choć przecież to niemożliwe?

Jak jest? Jak jest ze światem naszym?... Autor mego motta rzekł ongiś jeszcze celniej: „Sztuka to fakt, a nie komentarz doczepiony do faktu”. Tak, teatr to nie komentarz w formie odpowiedzi na pytania załączonych ciemnościami świata pententów. I dla nich, którzy na kanwie sztuki pragną wydzierać swój święty spokój, maniacko przytoczę myśl innego mędrca. W świecie naszym nie to jest tajemnicze, jaki jest świat, lecz to, że jest. Nie inaczej – tu nie ma odpowiedzi, bo tu nie ma pytań! A nawet więcej. Teatr nie od tego jest, by pytać. Teatr służy do tworzenia faktów, które – jak Bóg da – kiedyś zmuszą Cabiankę do postawienia samej sobie pytań skrajnie intymnych, pytań pod pierzyną, samotnych jak tamte ręce, co pod inną pierzyną lepią teatr. Na razie nad pierzyną uspokajam Cabiankę. Otóż, szanowna pani Marto – jest do dupy.

ANDRZEJ
SIKOROWSKI

Mój „Dzienniczek Polski”

Piątek, 20 grudnia

Jeśli moje zapiski mają w nagłówku inny niż niedziela dzień tygodnia, znak to niechybny, że w kalendarzu dni świąteczne odmieniają rutynowy cykl wydawania gazety. Dni szczególnie radosne, bo oznaczają dla mnie spotkanie z Majką, która przyleci z Salonik do rodzinnego domu i posiedzi dwa tygodnie ze stęsknionym tatą.

W nowy rok wjadę z nowym prawem jazdy – małym zafoliowanym kartonikiem. Podoba mi się taka miniaturyzacja dokumentów, niebawem otrzymam podobny w formie dowód osobisty. Gdyby jeszcze zmniejszeniu uległa karta rejestracyjna sa-

mochodu, można by potrzebne do funkcjonowania papiery zmieścić w jednej kieszeni – błogosławieństwo prawdziwe latem, kiedy garderobę stanowią spodnie i podkoszulki.

Należę do niedowiarków, sceptyków, rzadko wpadam w euforię, niechętnie poddaję się zbiorowej hysterii. Pamiętam, jak wyproszono mnie z seansu spirytystycznego, twierdząc że mój racjonalizm i chłód w ocenie wydarzeń przeszkadzają medium w kontakcie z zaświatami. Toteż, by sprawdzić kolejny cud, zainwestowałem parę groszy i kupiłem książkę głośniejszą niż młodej pisarki Doroty Mastowskiej. Zaczęłem przedzierać się z mozołem przez stronicę „Wojny polsko-ruskiej pod fla-

gą biało-czerwoną” w poszukiwaniu *osobliwie poetyckiego języka*, jak określił tę prozę Jerzy Pilch. Nie znalazłem także „lekko nadpsutego literackiego mięsa” – to znów definicja Marcina Świątlickiego.

Ten ostatni wyznał jeszcze, że *warto było żyć 40 lat, aby wreszcie coś tak interesującego przeczytać*. Jakże mało ciekawe i pozbawione wrażeń musiał mieć facet życie, skoro dał się uwieść knajkiemu bełkotowi. Odnoszę wrażenie, że to magnetofonowy zapis rozmów, prowadzonych przez uczestników zabawy w Wielkiego Brata, Bar, lub kolejny *reality show*. Inne są imiona bohaterów u Mastowskiej – Silny, Arleta, Lewy, w telewizyjnych bzdurach dla

odmiany Gulczas, Ken, Frytka. Skala problemów natomiast ta sama. Stopień skomplikowania mózgowego identyczny, czyli przypominający rozwielitkę.

Pisałem już odnosząc to do estrady, że funkcjonuje u nas pewien rodzaj usankcjonowanej, bo podpartej autorytetami szmiry, grafomanii, beztalencja. Tutaj Nic zachwalają znani twórcy, o Nic wybuchają więc natychmiastowa medialna dyskusja, Nic zaczyna się sprzedawać (*vide* – mój zakup tej pozycji), Nic staje się wydarzeniem. Jeszcze jedno nieporozumienie, jakich wiele w tej rzeczywistości.

„Droga do gwiazd” – oglądany i kochany przez wielu konkurs młodych talentów,

którym matkuje Ewa Bem, a odczuje Zbyszek Wodecki. Ciśną się do tego wyścigu ufni w kreatorską moc szklanego ekranu. Właśnie nadchodzi finał zabawy. 15 zwycięzców poszczególnych edycji walczy o najwyższe wyróżnienie. Uznany widać za autorytet, dostałem taśmę z ich wycieczkami, bym wydał własny werdykt. Z trudem wytypowałem trzy nazwiska – z trudem, bo oglądani młodzi, urodziwi ludzie śpiewali, poza jedną niewiastą, po angielsku. Nie umiem z takiego przekazu wiele wynioskować – patrzę na to, jak na zawody sobowrotów. Kto najwierniej podrobi Whitney Houston, Bono lub inną gwiazdę pop? Kto będzie do nich najbardziej podobny,

najsprawniej zatańczy z obojętnym balecikiem? Jeśli tak mają wyglądać przyszłe idole naszych dzieciaków, to jestem pełen obaw.

W ogóle boli mnie ekspozycja ponad miarę zewnętrzność, opakowanie, forma. Powstaje efekt wydmuszki, czyli świecącej migotliwej skorupki z pustym środkiem. A to dobre w jednym jedynym przypadku – choinkowej bombki, czyli bańki, jak mawiają w Krakowie. Na swojej prywatnej bańce napisałem:

Pastorałko nieś się biała, nasypało tego roku i na ziemię oszalałą przynieś spokój, spokój, spokój.

I takie przesłanie Państwu dedykuję. Do siego roku.

Niezapomniane płyty historii rocka

„Machine Head”

Deep Purple



Purple, to także wierny, niemal dziennikarski opis wydarzeń, które sprawiły, że ten album został zarejestrowany w najniezwyklejszych okolicznościach w historii rocka. Mało tego, dzięki tym wydarzeniom powstał opisujący je utwór, metalowy hymn wszech czasów – „Smoke On The Water”.

Działo się to dokładnie 31 lat temu – w grudniu 1971 r. W kasynie w szwajcarskim Montreux muzycy Deep Purple mieli, z pomocą ruchomego studia Stonesów, nagrać swój nowy album. Wszystko było już gotowe. Na dzień przed początkiem pracy w tymże budynku występował Frank Zappa. W trakcie jego koncertu, który jako widowie obserwowali członkowie Deep Purple, jakiś rozochocony fan wystrzelił flarę. Wybuchł groźny pożar. Właśnie ten opisany przez „Smoke On The Water”.

Utwór powstał tak błyskawicznie, że udało się go zare-

jestrować jeszcze w czasie sesji, o której opowiadał. Co ciekawe, muzycy wówczas zupełnie nie zdawali sobie sprawy z jego wartości. Uważali go jedynie za ciekawostkę mogącą ubarwić nagrywaną płytę. Aby zmieścić nowy utwór, musieli usunąć z niej inny, jak się później okazało również wielki temat – „When A Blind Man Cries”. Ukazał się później jako strona „B” singla z innym nagraniem z „Machine Head” – z „Never Before”.

Pozostałe utwory wówczas zarejestrowane to sama superklasyka Deep Purple. Porywające szybkością i rewelacyjnym solem na gitarze Blackmore’a „Highway Star”; pełne finezji w grze na fortepianie elektrycznym Lorda „Maybe I’m Leo”; motoryczne (co za solo na basie Glovera) „Pictures Of Home”; długie, zagrane z niesamowitym feelingiem-boogie „Lazy” oraz popis perkusyjnych możliwości Peacea, niewiarygodnie połączony rytmicznie „Space Truc-

kin”. Równie wspaniale jak wspomniana czwórka wypadł też Ian Gillan, ale trudno zdecydować się, w którym z nagrań zaśpiewał najlepiej.

Recenzując „czwórkę” Led Zeppelin wspominałem, że – mimo wspaniałych tematów – była ona dość niespójna stylistycznie i brzmieniowo. To, co było wrogiem Zeppelinów, okazało się sprzymierzeńcem Purpli. A to dlatego, że ci pierwsi repertuar na swoją płytę tworzyli dopiero w trakcie sesji nagraniowej, natomiast Purple repertuar mieli już przygotowany i ograny podczas koncertów. Dzięki temu zarejestrowali go tak, jakby grali „na żywo”. Bez żadnych poprawek, nakładek itp. A to w połączeniu z ich umiejętnościami technicznymi dało tej muzyce niewiarygodną wręcz siłę, ekspresję i moc. Do tego pojawiło się w niej coś jeszcze, niezwykła szczerość.

„Machine Head” przez wielu uważany jest nie tylko za najlepszą płytę Deep Purple, ale także za najwspanialsze dzieło w całej historii mocnego rocka. Ja się z tym zgadzam.

JERZY SKARŻYŃSKI
Radio Kraków

Gdy tydzień temu pisałem o „Led Zeppelin IV”, wspominałem, że ta płyta była nagrana nie w studiu, lecz w The Rolling Stones Mobile, specjalnym wozie do rejestracji muzyki. Gdyby nie on, to „Machine Head” pewnie nigdy by nie powstał.

Zjawiliśmy się w Montreux/ Nad brzegiem Jeziora Genewskiego/ Aby nagrać tam swoją płytę/ Nie mieliśmy wiele czasu/ Frank Zappa ze swoimi The Mothers/ Zajął najlepsze miejsce w okolicy/ Lecz jakiś głupiec z rakiety/ Spalił to miejsce aż do cna/ Dym nad wodą, ogień w niebo

Spalił się dom gry/ Zmarł z wielkim hukiem/ Funky i Claud biegali tu i tam/ Wyciągając dzieciaki z ognia/ A kiedy było już po wszystkim/ To musieliśmy sobie poszukać innego miejsca/ A szwajcarski czas szybko płynął/ I zdawało się, że przegramy z nim wyścig/ Dym nad wodą, ogień w niebo

W końcu jednak wylądowaliśmy w Grand Hotelu/ Był pusty, zimny i ogołocoony/ Lecz z pomocą ruchomego studia Rolling Stonesów/ Zrobiliśmy w nim naszą muzykę/ Przy pomocy kilku czerwonych żarówek/ I paru starych łożek/ Zor-

ganizowaliśmy w nim sobie niezłe miejsce do pracy/ I nieważne, co nam z tego wyszło/ Bo wiemy, że na pewno nigdy

nie zapomnimy/ Dymu nad wodą, ognia na niebie

Te słowa to nie tylko tekst największego przeboju Deep

Przed laty mieliśmy wspaniałych lewoskrzydłowych w piłkarskiej reprezentacji, by wspomnieć Roberta Gadochę, Włodzimierza Smolarkę czy Mirosława Okońskiego. Szansę na pójście w ich ślady miał Sebastian Janikowski, były piłkarz młodzieżowej reprezentacji Polski. Kiedy wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, wydawało się, że sport jest dla Polaka rozdziałem zamkniętym. Tymczasem szybko okazało się, że jego lewa stopa jest warta kilka milionów dolarów. Przynajmniej w zawodowej lidze futbolu, który z piłką nożną nie ma nic wspólnego.

Janikowski jest najmniej znanym w Polsce sportowcem spośród tych, którzy występują w Stanach Zjednoczonych. A przecież obecnie jest w tym kraju jedyną autentyczną gwiazdą nad Wisłą. Pięściarz Andrzej Gołota najpierw uciekał przed Mike'em Tysonem, a ostatnio przed policją. Hokeiści Mariusz Czerkawski z Montreal Canadiens i Krzysztof Oliwa z New York Rangers mają kłopoty z utrzymaniem miejsca w składach zespołów NHL, zaś Cezary Trybański, pierwszy Polak w NBA, ciągle odgrywa rolę praktykanta i jego udział w rozgrywkach najlepszej koszykarskiej ligi świata jest symboliczny. Janikowski to od dwóch lat jeden z najskuteczniejszych kickerów, czyli kopaczy National Football League (NFL), najbogatszej zawodowej ligi świata, której mecze w każdej kolejce ogląda blisko milion ludzi na stadionach i kilkadziesiąt milionów przed telewizorami.

Roosevelt proponuje maski

W futbol gra się tylko pięć miesięcy w roku, bowiem nikt dłużej by tego nie wytrzymał. To najbardziej urazowy ze wszystkich sportów na świecie, boksu nie wyłączając. W wielu meczach gracze opuszczają boisko na wózkach. Przypadki śmiertelne wcale nie należą do rzadkości.

Amerykanie zaczęli grać w futbol, będący skrzyżowaniem piłki nożnej z rugby, w 1874 r. Gra była niezwykle brutalna, w 1905 r. na boiskach zginęło aż 18 zawodników, a 159 zostało ciężko rannych. Prezydent Roosevelt zagroził, że zakazuje uprawiania tego sportu, jeśli nie zostaną zmienione reguły. Wprowadzone wówczas przepisy bez większych poprawek obowiązują do dziś. Gracze zostali wyposażeni w maski, które chronią twarze. Nie wolno za nie chwytać, podobnie jak kopać rywala, bić ich pięściami, gryźć i szczypać.

Na boisku o długości 110 i szerokości 49 metrów walczą ze sobą drużyny złożone z 11 graczy (zgrupowanych w formacjach: atakującej, obronnej i do zadań specjalnych). Celem jest przebiegnięcie z owalną, 397-gramową piłką na pole punktowe rywala albo przekopanie jej do bramki nad poprzeczką zawieszoną na wysokości 3 metrów. Regulamin wymusza grę do przodu, zawodnicy podają sobie piłkę w poprzek boiska.

Na przejście każdego 10 jardów (jard to 0,91 m) drużyna atakująca ma cztery próby. Jeżeli po trzech nie zdoła przekroczyć 10 jardów lub położyć piłki na polu punktowym przeciwnika, do akcji wraca kicker. Jego zadaniem jest trafienie w bramkę, co daje drużynie 3 punkty.

Właśnie rola kopacza okazała się idealna dla potężnie zbudowanego, łamiącego poprzeczki strzałami na piłkarskim boisku chłopaka z Wałbrzycha.

Po prostu kopnij

Sebastian to syn Henryka Janikowskiego, byłego piłkarza Górnika Wałbrzych, Stali Mielec i Cracovii. Poszedł w ślady ojca i grał w Górniku, na tyle dobrze, że w wieku 15 lat został dostrzeżony przez szkoleniowców reprezentacji do lat 17. Rozegrał w niej kilka spotkań, po czym wyjechał wraz z ojcem na Florydę. Tam rozpoczął naukę w prywatnej szkole średniej.

Koleżdy namówili go, by spróbował swych sił w futbolu. Na skrzydłowego (*wide receiver*) bądź szarżującego (*runningback*) się nie nadawał, bo był za wolny. Na obrońcę, środkowego (*tackle*) lub na skrzydło (*cornerback*) także nie – był za szcuplej (najciężsi w lidze ważą 150–170 kg). By zostać rozgrywanym (*quarterback*), potrzeba wielu lat doświadczeń, sporej wiedzy o taktyce, umiejętności podejmowania szybkich decyzji oraz ogromnej odporności psy-

KRYSZTOF KAWA

Stopa za miliony

Przed futbolistą Sebastianem Janikowskim stoją wielka sława i pieniądze, o których polscy piłkarze mogą tylko pomarzyć

chicznej i fizycznej, bo mózg zespołu jest najbardziej narażony na wściekle ataki rywala.

Kumple postawili więc piłkę przed Sebastianem i zaproponowali: *Po prostu kopnij*. W Stanach Zjednoczonych dobre wykonywanie tej czynności ma wymierną wartość, na początku równą uniwersyteckiemu stypendium. Janikowski kopał tak daleko, że szybko stał się studentem, a nade wszystko członkiem drużyny futbolowej Florida State Seminoles.

Stypendium nie poszło na marne. Janikowski zdobył w latach 1998 i 1999 nagrodę Lou Groza dla najlepszego uniwersyteckiego kopacza w USA. Miał rewelacyjne osiągnięcia w zdobywaniu *fields goal* (czyli 3 punktów za trafienie w bramkę) oraz *extra points* (kopnięcie za 1 punkt po *touchdown*, czyli przyłożeniu piłki przez partnera na polu punktowym rywala).

Jeszcze huczy w głowie

Kicker to człowiek z formacji do zadań specjalnych. Rzadko przebywa na boisku, w trakcie trwającego około dwóch godzin meczu spędza na nim raptem... pięć minut. Czasem wspomocze kolegów, powalając atakującego rywala. Lecz przede wszystkim ma kopać piłkę. Janikowski zasłynął kopami na odległość przekraczającą 50 jardów, a w sezonie 1999 ani razu nie spudłował z odległości do 45 jardów.

Trener Abdul Howard z Florida Seminoles skomentował krótko: – *W NFL takiego gracza jeszcze nie było*. Wysłanik zespołu NHL, Oakland Raiders, który wybrał się na obóz treningowy, by ocenił przydatność Polaka, stwierdził: – *Ciągle huczy mi w głowie od jego kopnięć*.

Gdy agent Janikowskiego, Paul Healy zażądał dla niego miliona dolarów rocznej pensji plus 2 mln dol za podpisanie 5-letniego kontraktu, trener Raiders, Jon Gruden zapał się za głowę. Al Davis, 73-letni milioner i właściciel „Najeżdźców”, jeden z założycieli zawodowej ligi futbolu, odparł jednak: – *Jon, my go musimy mieć. Zapłać, ile żądają*.

Janikowski miał być pierwszym Polakiem w NFL akurat jako gracz Raiders, które reprezentowali już noszący swojsko brzmiące nazwiska Steve Wisniewski (po zakończeniu przez niego kariery w 2001 r. zastąpił go Bill Romanowski) czy zajmujący się sprzętem Richard Romanski. I właśnie Wisniewski był pierwszym, który podszedł do Seba w szatni Raiders. Miało to istotne znaczenie, bo zbudowanego jak szafa, zwanego „Mordercą” obrońcy bali się nie tylko rywale.

Bomba z opóźnionym zapłonem

Janikowski pasował do tej ligi nie tylko dlatego, że *miał kopa*, ale i z tego powodu, że w ciągu zaledwie dwóch lat sześciokrotnie przekroczył amerykańskie prawo.

Proces O.J. Simpsona, oskarżonego o zabicie w brutalny sposób żony i jej przyjaciela właśnie dlatego wzbudził w Ameryce tak wielkie poruszenie, że dotyczył słynnego futbolisty. W NFL grają tacy zawodnicy, jak Rae Carruth z Carolina Panthers, któremu wytoczono proces za zabójstwo ciężarnej przyjaciółki, czy Ray Lewis z Baltimor Ra-

vens podejrzewany o zasztyletowanie dwójki młodych ludzi podczas bójkii w barze. Fred Lane z Caroliny został aresztowany za nielegalne posiadanie broni i narkotyków, a Leonard Little z St. Louis Rams zabił przechodnia, prowadząc samochód pod wpływem alkoholu. Jeremy McDaniel i Marcus Spriggs z Buffalo Bills wpadli w sidła przebranych policjantek, które zarzuciły im molestowanie seksualne. Darrella Russella z Oakland oczyszczono z zarzutu o zbiorowy gwałt na młodej ko-

niezmiernie rzadko wybiera się zawodnika na tę pozycję w pierwszej kolejności. Bardziej cenieni są *quarterbacks* lub atakujący. Była to więc odważna inwestycja Ala Davisa, a ryzyko zwielokrotnił charakter Polaka. Amerykańscy dziennikarze pisali nawet: *To bomba z opóźnionym zapłonem*. Mieli na myśli moment, gdy Janikowski dostanie do ręki olbrzymie pieniądze.

Po podpisaniu kontraktu kopacz Oakland, podobnie jak ponad 200 innych nowych graczy NFL, musiał wziąć

ustanowiony przez Jeffa Jaegera w 1994 r. Gruden triumfował. Wygrając z Chargers 15–13, Raiders odnieśli 7. zwycięstwo w 8. meczu. Takiego otwarcia sezonu klub z Oakland nie miał od lat i coraz realniejsze stawało się, że zakwalifikuje się do stycznowego finału Super Bowl.

Finał NFL to największe sportowe wydarzenie w USA. Mimo że bilety kosztują od 325 do 400 dol., a miejsce parkingowe pod stadionem kolejne 100–150 dol., wejściówki są rozlosowywane, bo liczba chętnych kilkakrotnie przekracza liczbę miejsc na mieszczących 70 tys. widzów trybunach. Transmisja telewizyjna jest oglądana w ponad 40 mln gospodarstw domowych, a 30-sekundowy spot reklamowy jest wart ponad 2 mln dol. Zwycięzcy Super Bowl przechodzą do historii i są hołubieni w Ameryce do końca swych dni.

„Najeżdźcy”, trzykrotni zwycięzcy ligi (ale po raz ostatni przed 18 laty), byli w 2000 r. bliscy nawiązania do największych sukcesów. Gdy jednak Janikowski trafił do szpitala z bakteryjnym zapaleniem lewej stopy, Oakland zakończyło świetną serię sześciu zwycięstw. Wprawdzie Polak zdołał się wyleczyć przed finałowym meczem konferencji z Baltimore Ravens i zdobył nawet 3 pkt dla Raiders, ale była to jedyna zdobycz zespołu w spotkaniu.

Dla Janikowskiego debiutancki sezon w NFL był jednak udany. Mimo kiepskiego początku, a potem choroby, zdobywał ważne punkty po kopnięciach z kilkudziesięciu jardów (do niego należy rekord tego sezonu całej American Conference – 54 jardy), a Raiders w niczym nie przypominali zespołu, który w poprzednim roku przegrywał mecz za meczem.

W następnym sezonie z 10 wygranych i 3 porażkami Raiders byli pierwszym zespołem w NFL, który awansował do fazy *play off*. Jednak znów finał był poza zasięgiem ekipy spod Los Angeles. Przed rozpoczęciem we wrześniu tego roku kolejnym sezonem Grudena zmienił Bill Callahan, dotychczasowy trener formacji ofensywnej zespołu.

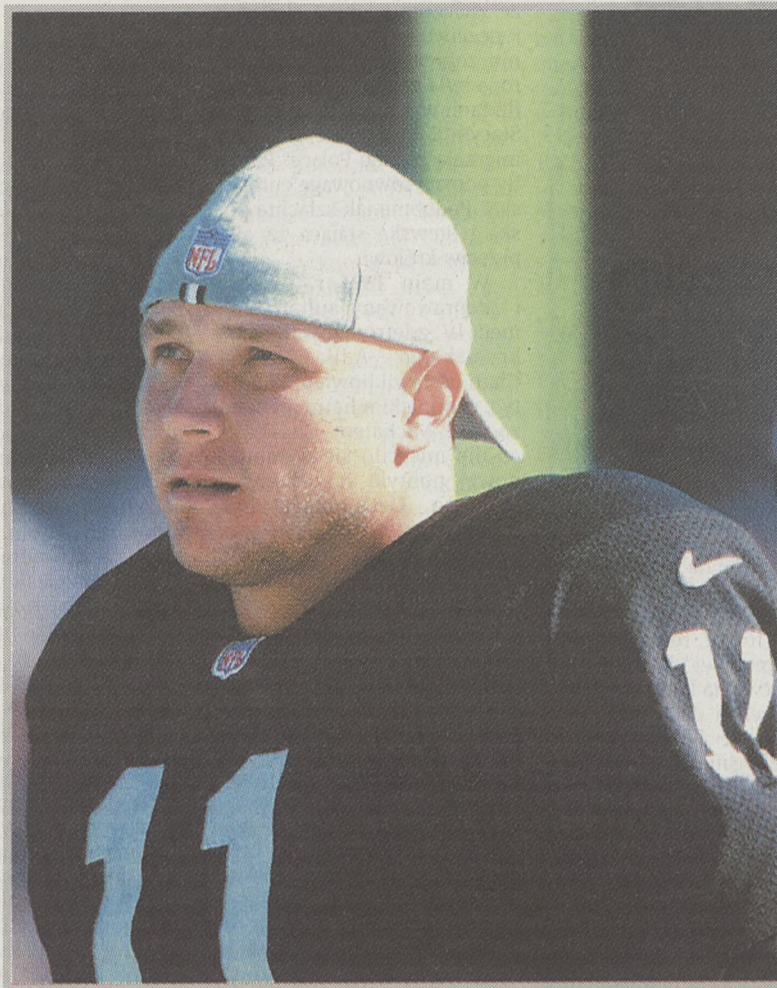
„Najeżdźcy” wystartowali znakomicie, później zaczęli grać w kratkę, ale znów są na czele dywizji West w konferencji AFC z wielkimi szansami na *play off*. Podobnie było z Janikowskim – obok kiepskich występów, jak przeciw drużynie z Pittsburgha, gdy na 6 sekund przed końcem mógł doprowadzić do remisu i dogrywki, ale chybił, były wspaniałe, jak choćby 2 grudnia z New York Jets, gdy użył czterech *field goals*.

Faceci w czerni

Janikowski co tydzień podjeżdża na mecze czarnym mercedesem i zakłada czarną koszulkę z numerem 11. Na stadionie otacza go 60 tys. fanów przebranych od stóp do głów w czarne stroje harleyowców, awanturników bądź jedynookich bandytów. Przed meczem na telebimie zabawiają też hałastrę sceny z filmu „Faceci w czerni”. Jednak kręśłone przez dziennikarzy czarne scenariusze postępowania Janikowskiego na razie nie znajdują potwierdzenia.

Owszem, zdarzyło się już w tym sezonie, że po całonocnej imprezie w dyskotecie pijany i z rozciętą głową został odwieziony do domu przez policję. Lecz, jak mówi gwiazda Raiders, *quarterback* Rich Gannon, którego szafka numer 12 sąsiaduje w szatni z półką Janikowskiego, Polak to stuprocentowy profesjonalista. Zdaniem Ganna, bez względu na to, czy Seb baluje całą noc, czy śpi twardym snem, zawsze jest gotowy do treningu jako jeden z pierwszych i wykazuje na boisku ogromne zdyscyplinowanie.

24-latek z Wałbrzycha czuje się bardzo związany z rodzicami. Wyjechał do USA wraz z ojcem, a po zarobieniu pierwszego miliona dolarów wybudował na Florydzie dom, do którego ściągnął też matkę. Gdy tylko kończy się sezon, wysyła tam wszystkie swoje limuzyny i leci do Tampa Bay, gdzie ma wielu znajomych i czuje się najlepiej. Inwestuje w nieruchomości, pracuje też nad poprawą swego medialnego wizerunku, przekazując po każdym zdobytym голу po kilkaset dolarów na cele charytatywne. Jeśli dopisze mu zdrowie i znajdzie w sobie chęci, ma przed sobą nawet 20 lat sportowej kariery. Na horyzoncie wielka sława i pieniądze.



Fot. KUBA ATYS/AGENCJA GAZETA

biecie, mimo że ofiara dysponowała dozwolonym w postaci nagrania wideo.

W porównaniu z nimi Janikowski to łagodny baranek. Przed dwoma laty został posądzony o próbę wręczenia policjantowi łapówki w wysokości 300 dol. w zamian za uwolnienie przyjaciela Aarona Silvermana, który narozrabiał, gdy ochroniarze nie chcieli go wypuścić do baru. Amerykańscy dziennikarze tak skomentowali ten fakt, że Polak chce przeszczepić łapówkarskie obyczaje z rodzinnego kraju. Podczas przesłuchania w sądzie w Tallahassee (stan Floryda) Janikowski bronił się, twierdząc, że ze względu na słabą znajomość angielskiego nie zrozumiał intencji policjanta i sądził, iż ten żąda od kolegi zapłacenia mandatu.

O dziwo, sąd dał wiarę tym wyjaśnieniom i Janikowski uniknął 5 tysięcy dolarów grzywny, pięciu lat więzienia, a nawet deportacji do Polski.

Zaledwie kilka dni później nasz rodak znów naraził się amerykańskiemu prawodawcy, tym razem wążając wraz z kolegą w samochodzie narkotykowy preparat GHB, znany bardziej pod nazwą *rape on date drug* (gwałt na randce). I znów Janikowskiemu groziła grzywna, więzienie i deportacja.

Tego było już za wiele ówczesnemu trenerowi Oakland Raiders, Jonowi Grudenowi. W obecności całej drużyny oraz szefa zespołu negocjatorów, Bruce'a Allena, zagroził, że w przypadku kolejnego wykroku wyciągnie w stosunku do niego surowe konsekwencje.

Oakland wybrał Janikowskiego w kwietniu 2000 r. już w pierwszej rundzie draftu. To była sensacja, bowiem

udział w tradycyjnie odbywającym się 4 lipca seminarium, podczas którego *rookies* (nowicjusze) są uświadamiani, na czym polega życie prawdziwego profesjonalisty. Niezapowiadana przemowa wygłosił Ray Lewis, podejrzany o nieczne czyny. Kerry Collins, *quarterback* New York Giants, był drugim z doświadczonych zawodników, który na własnym przykładzie ostrzegał przed błędami młodości.

Komentator „USA Today” skłonił, że jeśli Janikowski nie zrozumie przestrogi, może być w przyszłości kolejnym wykładowcą.

„Najeżdźcy” atakują

Po raz pierwszy kopnął piłkę w barwach Oakland Raiders w przedsezonowym sprawdzianie przeciw mistrzom NFL, St. Louis Rams. Jego drużyna przegrała 17–31. Kicker Janikowski na dzień dobry popisał się kopnięciem na odległość 46 jardów. Później jednak miał mniej udane zagrania. Z 35 jardów trafił w słupek i piłka wróciła w pole gry.

– *Muszę się jeszcze sporo uczyć. Przede wszystkim chodzi o ustawienie stóp i kąta nachylenia ciała przy kopnięciu* – stwierdził Polak.

Początek nie był łatwy, bo przestrzelił aż 7 z 13 prób. Podniosły się głosy, że Raiders zrobili błąd, wybierając Polaka w pierwszej rundzie draftu. Trener Gruden uważał jednak, że nowemu kopaczowi brakuje jedynie doświadczenia i jest zbyt spięty. Podczas meczu z San Diego Chargers aż pięciokrotnie trafił do bramki, w tym z 54 jardów! Wyrównał tym samym rekord NFL

Gdy Turcja zakończyła zwycięsko wojnę o Krete z Wenecją, stało się jasne, że uderzy na Polskę. Powodów było wiele, ale nade wszystko imperium otomańskie nie mogło znieść deklarowanego w Andruszowie w 1667 r. sojuszu Polski i Rosji. Choć tak naprawdę był on niewielką wartą, pomimo dwukrotnego odnawiania rozejmu i ostrzegawczych słów cara Aleksego pod adresem Turcji. Władca Moskwy groził sułtanowi dywersją Kozaków dońskich, jeśli islam ruszy na Rzeczpospolitą.

W Stambule wiadano o nowym krzyżysie w Rosji i wielki wezyr Ahmed wyśmiał słowa cara jako „puste i nie na miejscu”. Inaczej w Polsce. Część szlachty zdawała się wierzyć w pomoc ze Wschodu. Była to wiara dość rozpaczliwa, gdyż Moskwa na ogół bezwzględnie wykorzystywała trudności Rzeczpospolitej. Podobnie czyniła zresztą Rzeczpospolita, choć zapewne ze znacznie większą elegancją i uczciwością w dotrzymaniu zobowiązań. Skłócona Europa była zajęta własnymi konfliktami w walce o przewagę na Starym Kontynencie i nie zamierzała pomóc Polsce. Po co? By popsuć równowagę europejską? Podobnie jak szlachta polska i litewska stająca za albo przeciw królowi.

W maju 1671 r. okrutny i zdeprawowany sułtan Mehmed IV zdeponował chana krymskiego Adila Gereja. Chan odnowił bowiem kontakty z propolskim hetmanem kozackim Michałem Chanenką, co nie mieściło się w ramach nowej polityki imperium tureckiego. Detronizacja była brutalną interwencją w sprawę niezależnego w znacznym stopniu Chanatu Krymskiego. Pierwszą od 1666 r., kiedy to Porta zniósła z tronu Mehmeda Gereja IV. Dla Polaków oznaczała zmianę pokojowego kursu Wielkiej Porty wobec Rzeczpospolitej i poparcie dla nienawidzonego „Lachów” hetmana ukraińskiego Piotra Doroszeńki.

30 stycznia 1672 r. 83-letni kanclerz wielki koronny Leszczyński stanął przed posłami na Sejmie i wyrzekł uroczyste hiobowe zdanie: „Czausz od Porty Otomańskiej przyniósł nam wojnę”. A więc koniec „wieczystego pokoju” – fundamentu polskiej i tureckiej polityki od 1530 r. Ale słowa te jakby nie dotarły do posłów. Co tam Turcy na granicach: przez dwie sesje posłowie zastanawiali się nad kwestią, czy Stanisław Herakliusz Lubomirski może oddać łaskę marszałkowską nowemu marszałkowi, gdy przestał być posłem?

Potem jednak wysłuchano z niezwykłą uwagą prymasa Mikołaja Prażmowskiego, choć szlachta go nienawidziła.

Prymas przypomniał,

że „Trzy części świata posiada sułtan! Przynajmniej od proporcją 70 tysięcy wojska trzeba nam”, Polsce. Wtedy poseł podolski Kazimierz Grudziński, a więc prowincji najbardziej zagrożonej przez Turków, klójąc się „bas na bas” z posłem Gąsiorowskim i Jaramowskim, zerwał Sejm.

W czerwcu prymas zjechał więc do Warszawy na kolejny Sejm nadzwyczajny w 43 karoce i z mnóstwem rękodajnych, podczas gdy na wojsko brakowało pieniędzy. A potem dojechali książę Aleksander Ostrogski i wojewoda kijowski Mikołaj Potocki z dwoma tysiącami żołnierzy. Sobieski obsadził arsenał swoimi dragonami. Znów pojawił się cień wojny domowej. W ogniu walk między stronnictwem królewskim a mal-

JERZY BESALA

Od Kamieńca

Wolna szlachta miała się tak dobrze w swych wolnościach, w obliczu nawały supermocarstwa tureckiego

kontentami w końcu czerwca Wielkopolanie doprowadzili do zerwania i tego Sejmu.

Dobrze jednak świadczy o instynktach narodowym Polaków fakt, że zaraz potem złożono radę, na której twarz w twarz spotkali się przedstawiciele zwalczających się zaciekle ugrupowań, w tym Jan Sobieski. A więc potrafili rozmawiać. Podjęto decyzję o powołaniu pospolitego ruszenia. Był to najwyższy czas, gdyż armia turecka maszerowała już na Rzeczpospolitą.

Gdy przyglądamy się temu, co stało się ze świadomością szlachty, trudno nie oprzeć się kilku refleksjom. Tak, jakby ktoś zaczął odbierać rozum dotąd zwycięskim Polakom. Tak, jakby wolna szlachta miała się tak dobrze w swych wolnościach, że zapomniała o szacunku dla wolności. Zrywanie sejmów w obliczu nawały supermocarstwa tureckiego – to zaiste utrata instynktu samozachowawczego przez polską szlachtę. Kojarzy mi się mocno z sytuacją w imperium węgierskim w XVI w. Madziarscy magnaci byli wtedy tak zajęci zwalczaniem się, że nie zauważyli prawie, jak ich kraj został rozebrany pomiędzy Turcją i Austrią. I już nigdy ich świetne królestwo nie zostało odnowione w dawnej, wspaniałej postaci.

Jeszcze pokój usiłował ratować nowy, wykształcony, wierszodajny chan Selim Gerej. Zapewne przypuszczał, że na tej wojnie, zwycięskiej dla Turcji, Krym wiele straci ze swej samodzielności. Czy wiedział też o tym, co się dzieje w polskich zawodowych chorągwiach komputowych podległych Sobieskiemu? Cierpiących na brak paszy dla koni i odczuwających narastający głód. Na wyniszczonym Podolu i Ukrainie brakowało żywności. Żołnierze hetmana bliscy byli związania konfederacji i buntu.

A co na to Jan Sobieski? Jego wotum sejmowe było dość rozpaczliwe w tonie: sugerował, że należy unieważnić rozejm adruszowski z Moskwą i powrócić do „wieczystego pokoju” z Turcją, nawet gdy-

Polska miała oddać

sułtanowi Ukrainę. Należy też iść na ustępstwa wobec Kozaków. W gruncie rzeczy hetman wydawał się bardzo pogubiony w swych poglądach, które były przecież nie do przyjęcia przez szlachtę. To jakby krzyk rozpacz: co zrobić, by uchronić Rzeczpospolitą przed wielką wojną z Turcją, która nadciągała nieuchronnie?

Od 26 kwietnia do 10 czerwca 1672 r. hetman stał w Jaworowie, usiłując zbuntowane, podżegane przez króla wojsko komputowe doprowadzić do porządku. W tym czasie w kwietniu sułtan w lśniącym złotym pancerzu i zielonym turbanie sycił oczy potęgą swej armii zebranej w Adrianopolu. W maju część wojska tureckiego z artylerią przeszła przez zbudowany

bo było ich o połowę mniej. Hetman był przekonany, że Kamieniec się „nie potrzyzyma”; przewidywał, że „mniej jeszcze Lwów”, a następnie Kraków. Niektórzy z wysokich rodów wraz z małżonkami już zaczęli podróże w stronę odległego Gdańska. Wściekłość Sobieskiego na straszną sytuację, w jakiej znalazła się Polska, wylała się w liście ostro krytykującym opieszatego



Michał I Korybut Wiśniowiecki (1640-1673)

Król polski, syn Jaremy Wiśniowieckiego. Był wychowywany przez matkę Gryzeldę z Zamoyskich, widział okropności wojny domowej na Ukrainie. Miał 11 lat, gdy zmarł jego sławny ojciec. Potem zaopiekował się nim wuj, ordynat Jan Zamoyski. Zapewne despotyczny charakter rodziców i osamotnienie po ich śmierci uczyniły już wtedy z Wiśniowieckiego uległą, wykształconą kukielkę. W 1663 r. poszedł z królem Janem Kazimierzem w ostatniej wyprawie na Moskwę, na czele własnego, 600-osobowego pułku, ale niczym się nie odznaczył.

Po abdykacji króla Jana Kazimierza w 1668 r. rozpętało się szaleństwo elekcji, gdyż szlachta coraz mocniej obawiała się absolutu dominu w stylu francuskiego króla Ludwika XIV, a znaczna część senatorów chciała Francuza na tronie polskim. Wtedy dość nieoczekiwanie podkanclerzy Andrzej Olszowski wysunął kandydaturę Michała Wiśniowieckiego na tron. Dlaczego? Przecież Michał nie dzierżył żadnych urzędów, był niemal nieznaną masom szlacheckim poza sławnym nazwiskiem, prawie człowiekiem znikąd. Jednakże Polskę rozdzierały wówczas tak silne emocje polityczne, związane z kandydaturą francuskiego księcia Kondeusza, że elekcja rodzimego „Piasta” zdawała się Olszowskiemu najlepszym rozwiązaniem.

Na dodatek miał to być „król malowany”, do zaakceptowania tak przez szlachtę, jak i malkontentów, w tym hetmana Jana Sobieskiego, który nazywał elekta wręcz „małpą”: czy to dla żarłoczności, czy tustej niskiej sylwetki, którą skrywał pod francuskimi strojami (dlatego nie nosił polskiego kontusza ni delii), czy też peruki, którą zakrywał łysinę.

19 czerwca 1669 r. Michał został jednak obrany królem, a rada senatu wybrała mu za żonę arcyksiężniczkę habsburską Eleonorę Marię Józefę. Jedynego przyjaciela w życiu króla.

Król Michał I doczekał się niezwykle krytyk od współczesnych i historyków. Na przykład, że znał 8 języków, ale nic nie miał w nich do powiedzenia narodowi (Wł. Konopczyński). Gdy uzmysłowimy sobie jednak, że od początku król był skazany na porażkę przez zwalczające się zaciekle stronnictwa, zazwyczaj mu współczuć. Toż i Jan Sobieski sobie nie poradził z narastającym chaosem w kraju.

Już na początku panowania Michała I tak nieszczęśliwie się zbiegło, że malkontenci chcieli unieważnić wybór szlachty, podczas gdy Turcy rozpoczęli marsz na Polskę. Wszystkie sejmy za krótkiego panowania Michała zostały zerwane, a przeciwnicy wprost domagali się złożenia korony przez króla. Dopiero wtedy Michał zdobył się na męską odmowę. Usiłował też czynić coś dla Rzeczpospolitej. W obliczu natarcia tureckiego i kapitulacji Kamieńca Podolskiego 26 sierpnia 1672 r. błagał o pomoc papieża Klemensa X, cesarza Leopolda I, pisał do cara Aleksego i zbierał pospolite ruszenie. Jakoż zeszło się pod Gołębiem kilkadziesiąt tysięcy rozpolitykowanej szlachty. Ale na wieść o haniebnym traktacie buczackim, oddającym Ukrainę i Podole Turcji, rozeszło się do domów.

W tym momencie Michał przestał być „królem malowanym”, szykując się jawnie do wojny domowej z Sobieskim, który nie pomagał mu w czasie zwycięskiej kampanii przeciw Tatarom w październiku 1672 r. Za pośrednictwem biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego doszło jednak 12 marca 1673 r. do zawarcia ugody pomiędzy stronnictwami.

Król Michał I jako naczelny wódz chciał stanąć na czele wyprawy przeciw Turkom. Pod Skwarzawą i Beresteczkiem 12 września 1673 r. stało już 52 tys. wojska i 50 dział, i chciał iść na Turków. Jednakże król, pomimo młodego wieku, był już bardzo chory. Zapewne cierpiał na bulimię, reszta chorób była dopełnieniem fatalnego stanu jego ducha. Zmarł we Lwowie pod nieobecność ukochanej Eleonory. Szczątki spoczęły na Wawelu w dniu koronacji Jana Sobieskiego na króla Polski 31 stycznia 1676 r.

króla Michała. Hetman żądał zgody na pomoc francuską korpusu króla Ludwika XIV i obiecaną 12-tysięczną armię austriacką ks. Karola lotaryńskiego. Obydwu korpusów oczywiście się nie doczekał, a w pospolite ruszenie nie wierzyl: „niewielka w tem pospolitem ruszeniu nadzieja”, pisał z gorczycą.

Sułtan Mehmed IV stanął pod Kamieńcem 1 lub 2 sierpnia i kazał budować most. Dniestr go zerwał,

sułtan rozkazał budować

trzy następne. Potem przyjmował gości od nowych poddanych: hetmana kozackiego Piotra Doroszeńki, chana Selima Gereja, nowego hospodara moldawskiego Stefana XI Petryczyjki. Zajęło mu to trochę czasu i dzięki temu Mikołaj Potocki i stolnik przemyski Jerzy Wołodyjowski mogli usypać wały Nowego Zamku. Żołnierzy mieli w bród – 1100 zbrojnych stało naprzeciw stu tysięcy Turków i 100 dział sułtana, w tym 26 burzących.

Podkopami tak głębokimi, że się jeździć chowali, Turcy podeszli 19 sierpnia pod Nowy Zamek. Tutaj obie strony zastosowały podpatrzone we Francji granaty ręczne. Wieliczni żołnierze polscy, strzelając bezustannie, mieli popuchnięte ramiona od uderzeń kolb muszkietów, a nie miał ich kto zlizować. Jeden żołnierz obsługiwał sześć strzelnic, podobnie jeden puszkarz sześć dział. Turcy umiejętnie chronili się przed ostrzałem za workami ciasno wypchanymi bawełną i słomą. Podchodzili coraz bliżej z groźnymi granatami i minami.

Wtedy generał Mikołaj Potocki zdecydował wycofać się z wałów ziemnych Nowego Zamku do Starogo, zbudowanego na skale. To był błąd. Sułtan miał ogromne półkartauny, miotające kule wielkości głowy ludzkiej, które rozbiły skały i mury, dodatkowo odpryskami rażąc żołnierzy. Turcy usypali siedem szanów i zawaliły ogniem armatę wyższą basztę Bramy Ruskiej. Idący zaraz potem 25 sierpnia potężny szturm został jeszcze odparty przez załogę Kamieńca. Następnego dnia jednak komendanci od cinka zauważyli, że Turcy są bliscy założenia pod zamkiem trzech kolejnych min. Wywieśli białą chorągiew na znak kapitulacji. Do wielkiego wezra wysłano poselstwo.

Wtedy być może zrozpaczony major artylerii Heyking podpalił 200 beczek z prochem, wysadzając 500 żołnierzy w powietrze. „Nasz

Wtedy generał Mikołaj Potocki zdecydował wycofać się z wałów ziemnych Nowego Zamku do Starogo, zbudowanego na skale. To był błąd. Sułtan miał ogromne półkartauny, miotające kule wielkości głowy ludzkiej, które rozbiły skały i mury, dodatkowo odpryskami rażąc żołnierzy. Turcy usypali siedem szanów i zawaliły ogniem armatę wyższą basztę Bramy Ruskiej. Idący zaraz potem 25 sierpnia potężny szturm został jeszcze odparty przez załogę Kamieńca. Następnego dnia jednak komendanci od cinka zauważyli, że Turcy są bliscy założenia pod zamkiem trzech kolejnych min. Wywieśli białą chorągiew na znak kapitulacji. Do wielkiego wezra wysłano poselstwo.

Wtedy być może zrozpaczony major artylerii Heyking

podpalił 200 beczek

z prochem, wysadzając 500 żołnierzy w powietrze. „Nasz

Hektor” Jerzy Wołodyjowski poległ od salwy kartaczy, które skutkiem wstrząsu po wybuchu same wypaliły w pierś bohatera.

Czyn Heykinga, jak i poddanie Kamieńca Podolskiego, różnie oceniane bywają przez historyków. Historyk i pułkownik Konstanty Górski zauważał, że potężna twierdza po utracie obu zamków, wysokiego i niskiego, rzeczywiście mo-

Michale pod Gołębim nad Wisłą prawie nie ma regularnego wojska, a jedynie polskie ruszenie, Tatarzy rozpuszcili czambuły. Docierały pod Hrubieszów, Zamość, Jasło, Biecz. Jeszcze paręnaście mil i stanie się rzecz straszna i bez precedensu: król polski wpadnie w jasyr!

Hetman Sobieski zmuszony został do cofnięcia obozu swych wojsk nad Krasnymstaw,

dowiedział się, że ma przed sobą sołtana Dżambeta Gereja. Nocą, w blasku płonącego ognia pod Narowem

pobił kolejne zagony

i odbił 2 tys. jeńców z jasyru. Rankiem 7 października wyszedł pod Niemirów, gdzie stał Dżambet.

Ujrząwszy polskie chorągwie, Tatarzy rzucili się do ucieczki, pozostawiając wielki

Z pewnością hetman z łuny na niebie odgadł, że orda jest niedaleko, ale to jeszcze nie świadczy o geniuszu wojennym. Sobieski miał fenomenalną pamięć terenu i świetnie czytał mapy. Natychmiast zorientował się w sytuacji i rozkazał chłopom sieć zapory na szlakach i przejściach. Tym razem miał za sobą całą ludność.

Nocą w słabej poświacie księżycy znów zaskoczył Tatarów. Poszedł niełatwym traktem na Kałusz, a trudnym: przez wertepy, błota i rzeczki – na Petrankę. Dopadł ordę godzinę po wschodzie słońca, 14 października. Rzucił chorągwie Stanisława Jabłonowskiego, by

odcięli Tatarom drogę

odwrotu i oskrzydlił ich jazdą Baruchowskiego i Kozubskiego. Użył fortelu, zwijając sztandary i zbijając niesforne szyki, przez co Tatarzy wzięli Polaków za swoich. Dopiero gdy tuż przed oczami pohańców ryknęły bębny, trąby i strzały, orda pojęła, że ten diabelny hetman siedzi jej znów na karkach.

Sobieski wprowadzał wojska do natarcia falami. Za ochotnikami poszły pułki strażników, potem chorążego koronnego Mikołaja Sieniawskiego, w końcu hetmański, co potęgowało siłę ataku.

Tym razem koło Petranki 14 października padło ponoć pod polskimi szablami 9 murzów i 8 tys. żołnierzy krymskiego kałgi sołtana. Hetman wyzwolił 10 tys. jeńców z jasyru. Przez dwa dni chłopci strzасali jeszcze z okolicznych drzew ukrytych tam Tatarów i zabijali ich bez litości.

Jak Sobieski zdołał odnieść tak znaczne zwycięstwa tak skąpych siłami? Cała tajemnica tkwiła w niezwykłej szybkości działań: w 10 dni przemaszerował 450 km po Lubelszczyźnie i Rusi Czerwonej.

„Siedem dni całe o rzepie i o marchwi świeżej ani się rozbierając siedem dni z odzieży”

– pobił hetman nuradyna, który boso i bez szabli zdołał ledwo uciec – pisał wierszoklesta. Rzeczywiście „w spustoszonej kraju o bochenek chleba trudniej niż tysiąc Tatarów”, pisał raczej bez przesady Jan Sobieski.

Rajd hetmana ocalił wolność 44 tys. jeńcom jasyru, łowionego przez Tatarów nawet już kilka mil od Krakowa. Nie oczekiwane przez nikogo zwycięstwa hetmana przyczyniły się też do złagodzenia warunków pokoju,

który turecki wódz Kapłan pasza dyktował wręcz Polakom po upadku Kamieńca Podolskiego.

Pokój ten został zawarty 18 października 1672 r. w Buczaczu i zyskał w historiografii polskiej miano „haniebnego”. Bo też nigdy dotąd Rzeczpospolita nie traciła tak wiele i tak szybko. Polska rzekęła się Podola i Ukrainy na rzecz Turcji. Krain będących przy państwie polsko-litewskim od XIV w.

Sułtan mógł ingerować w sprawę Rzeczpospolitej, gdyż brał pod swoją protekcję islamskich Tatarów-Lipków, zamieszkujących Polesie. Polska miała płacić corocznie 22 tys. talarów „upominku” dla sułtana. Nie była to suma wygórowana i nie została nazwana haraczem, jak żądał Kapłan pasza, ale zwycięstwa Jana Sobieskiego zdecydowały, że Turcy zmniejszyli własnie tę sumę „upominku” i zrezygnowali z nazwania go haraczem, czyli daniną. Uszanowali siłę oręża, a nie krasomówcze argumenty oratorów w Buczaczu.

Ale też 18 października 1672 r., mimo zwycięstwa Sobieskiego, Polska nominalnie stała się krajem wasalnym sułtana. Wprawdzie do rzeczywistego zwasalizowania było daleko, ale utrata Podola

i Ukrainy stała się bolesnym i realnym faktem. Słowa byłego króla Jana Kazimierza o upadku i rozbiorach Polski zdawały się sprawdzać.

A co na to ugrupowania magnackie, szlacheckie i dworskie zwalczające się tak namiętnie? Jak szło słynne zwanie szeregów polskich w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa? Ano, pospolite ruszenie zwołane na wojnę z Turcją zawiązało pod Gołębim Michała. Poza tym napadało i plądrowało dobra Sobieskiego.

A nawet wtargnęło na statek z zakonnicami, bo tam była ciotka hetmana. Przechwytywano i czytano korespondencje Sobieskiego, nawet tę intymną do Marysieńki.

Sam hetman Jan Sobieski, zwycięzca nad zwycięzcami, nie był bynajmniej święty; zresztą, czy są tacy w polityce? Ale to już była inna Rzeczpospolita i szlachta niż niedawno, przed „potopem”. Niektórzy historycy potem wzdychali, że szkoda, iż Sobieski nie dokonał zamachu stanu, na wzór, powiedzmy, Cromwella. Może odwróciłoby to bieg dziejów polskich.

Ale po co? Jan Sobieski i szlachta jeszcze nie wiedzieli, że hetman stoi dopiero na progu wielkich zwycięstw i niebotycznej kariery.

do Buczacza

że zapomniała o szacunku dla wolności. Zrywanie sejmów – to zaiste utrata instynktu samozachowawczego.

gła się bronić nadal. Miała niezwykle obronne położenie, wystarczyło krzyżowym ogniem pokryć przesmyk.

Ale kim miała się bronić? Po 12 dniach strasznych walk załoga była zupełnie wyczerpana. Klucz do Rzeczpospolitej – Kamieniec Podolski – skapitulował na bardzo łagodnych warunkach. Załoga z Mikołajem Potockim wyszła pod broń. Na ćwierć wieku Kamieniec wszedł jednak w skład imperium sułtana.

Zwycięzca Mehmed IV ruszył na Buczacz, polując sobie po drodze w ziemiach Jego Królewskiej Mości, jak na swoich. Natomiast na Lwów wysłał swego „tygrysa”, Kapłana paszę z Aleppo, dając mu obok artylerii polowej 4 wielkie działa burzące. Z wyprawy nieszył się też Doroszeńko: „Sołtanskoje Wieliczestwo” puszcza „nas z wojskami swemi na wygubienie osad lachich”, pisał uradowany. Po Podolu, wokół Złoczowa i Brzeżan

szalały już bezkarnie

czambuły tatarskie, mimo nieudawanej żałości uczonego chana Selima Gereja nad upadkiem Polski. Za to wojska tureckie maszerowały po Rzeczpospolitej w niezwykłej karności, nie rabując ani nie łupiąc, co odnotowali nawet zdumieni Polacy. Być może dlatego, że islamscy Turcy nie pili alkoholu, jak to u nas powszechnie bywało.

26 września Kapłan pasza, chan Selim i hetman Doroszeńko ujrżeli i opasali wojskami mury Lwowa. Dowiedziawszy się, że przy królu

właśnie dla osłony swego politycznego przeciwnika – króla Michała. Uczynił tak na prośbę senatorów z 8 września stojących w Janowcu, wołających o ratunek Rzeczpospolitej, pomimo urazów i sporów. Sobieski posłuchał i ruszył, mając nie więcej niż 4 tys. żołnierzy.

Ale jacy to byli żołnierze! Zahartowani w bojach, odporni, bitni. Czambuły ordy zaczęły bić od 5 października, już między Zamościem a Szczebrzeszynie. W tym czasie komisarze króla i Rzeczpospolitej dojechali do Budziacza, gdzie zaczęli pertraktować o pokój z Turkami. Bezradni komisarze patrzyli, jak 2 października na rabunek ziem polskich wychodzi cała orda krymska.

Ale rychło przyszły niezwykle wieści. Pomimo deszczów i skromnych sił hetman Sobieski ruszył na ordę. Pod Kranobrodem natrafił na Tatarów. Akurat nadszedł też Chanenko i spłoszył ordę, która uciekła w lasy. Pobito więc najpierw Kozaków Doroszeńki, broniących się w kapliczce, i rozpoczęto polowanie na rozproszonych Tatarów w lasach. Nasieczono ich setki, a Szachymir murza dostał się do niewoli. Sobieski wieczorem „na bębnie” sporządził raport z wiktorii do króla i zaraz ruszył w nadszyczącą noc „ku Sanu w imię Boże, lubo wojsko i nużne i szczuple bardzo”.

Szedł jak do tańca, kierując się poświatami ognia. To było niezwykle. Tatarzy nie spodziewali się sił polskich i nie zachowywali zwyczajnej ostrożności, palili ogniska. Od schwytanych jeńców Sobieski

jasyr. Biegli w kierunku Lwowa i na Lubaczów. Sam hetman odciął drogę Dżambetowi pod Niemirówem. Sołtan zdołał uciec, ale pod Horyńcem Sobieski znów dopadł duże zgrupowanie tatarskie i wyciął je zupełnie. Poległo wtedy 5 lub 6 murzów, w tym Tuhaj murza. Podobno wolność odzyskało aż 12 tys. więźniów jasyru, a hetman stracił w bitwie jedynie dwóch ważniejszych „towarzyszy”.

Zaraz potem w deszcz biegiem na Komarno, gdy dowiedział się, że stoi tam ok. 10 tys. wojowników ordy. 9 października koło południa dopadł ordę. Siły polskie były śmiesznie małe, ale zaciekle i wola zwycięstwa ogromna. Huknęła „strzelba” i szarża ledwie kilkuset rycerzy jazdy wdarła się w gęstwę ordy, a zaskoczeni Kozacy Doroszeńkowi usiłovali ukryć się wśród jasyru. Ostatki uciekającego oddziału wycięto koło Bienkowej Wiśni. 20 tys. jeńców padało do nóg hetmana i jego rycerzy, dziękując za wybawienie ze strasznej niewoli.

Nic to, Jan Sobieski naprawił groblę pod Komarnem, gdzie skutkiem zaważenia utopiło się wielu Tatarów i ruszył dalej przez Drohobycz, Stryj, Bolechów. Krajobraz był pororany wzgórzami, w dali siniało majestatycznie pasmo Karpat. Historyk Tadeusz Korzon zwiadał te tereny i był pełen podziwu dla umiejętności operacyjnych Sobieskiego. Jak on się zorientował w tej gmatwaninie pagórków i wzgórz, gdzie nieprzyjaciel i gdzie należy uderzyć, i to z marszu?



Vera effigies MACHOMETIS IV. huius nominis Magni Turcarum Principis Imperatoris Constantinopolitani, etc.

Sułtan Mehmed



Michał Hanienko, hetman prawobrzeżnej Ukrainy



Kamieniec Podolski

Reklamy ogłoszenia

Praca

ABSOLWENTÓW szkół średnich bądź studentów zaocznych przyjmie oddział ogólnopolskiej firmy do pracy stałej w Krakowie, (012)647-48-64. 1912/A

AGENCJA Night Club zatrudni dziewczyny, zakwaterowanie, wysokie wynagrodzenie. 0602-255-298. 148205/A

AGENCJA- Night Club zatrudni panie, zakwaterowanie, Zakopane. 0602-255-298. 142066/A

AGENCJA przyjmie dziewczyny. Długa 50, 012/634-26-34. 144759/A

AGENCJA przyjmie panie. 0503-544-476. 24765/A

AGENCJA zatrudni panie, możliwe zakwaterowanie. 0605-123-581. 150661/A

AGENCJA zatrudni panie. 012/412-60-02. 149818/A

AGENT Celný. Kurs. Licencja państwowa. Praca. Informacje: Adviser 022/629-37-83, 022/628-70-56, www.adviser.waw.pl
Zapisy: 9 stycznia- Kraków, ul. Filipa 6 (Dom Kolarza). 150307/A

AGENT ochrony, kurs: ceny od 740,- raty, praca. /012/626-14-37, /012/657-85-29, 0693-42-40-12. 152921/B

AKTORÓW do bajek. 012/410-06-80, 0603-933-627. 150294/A

ATRAKCYJNE oferty pracy w księgowości, po szkoleniu, Lubicz 25. /012/619-77-75. 144460/A

AU pair. /012/633-16-00. 149208/H

AVON praca. 012/636-72-89, 012/619-76-41, 0501-470-026. 144046/A

CHAŁUPNICTWO (dlugopisy). 034/317-93-11. 146763/A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. „Victoria- DP” Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 146235/A

CLUB go-go zatrudni atrakcyjne tancerki. /012/422-53-92 18.00-20.00; 0501-651-115. 152159/A

DOMOWA, 1800, umowa. 0607-23-99-83. 141618/A

Biuro Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego" oddział w Oświęcimiu poszukuje kandydatów na stanowisko

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

- Wymagane:**
- wykształcenie minimum średnie,
 - kreatywność i komunikatywność,
 - obsługa komputera - MS Office,
 - mile widziany własny samochód.

Wynagrodzenie:
pensja stała + prowizja

Oferty:
CV oraz list motywacyjny wraz ze zdjęciem prosimy przesyłać do Biura Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego", ul. Dąbrowskiego 11, 32-600 Oświęcim.

DYSKRETNY salon masażu przyjmie panie. 0506-49-83-49. 151962/A

EKSPEDIENTKĘ do delikatesów pilnie przyjmę. /012/657-16-57, 0501-223-623. 152460/A

ELEKTRYKA zatrudnię montaż instalacji. 0691-255-390. 152860/A

FIRMA farmaceutyczno- kosmetyczna zatrudni przedstawiciela handlowego. Wymagane doświadczenie w branży i dyspozycyjność. List motywacyjny, CV, zdjęcie prosimy kierować na adres: Biuro Ogłoszeń "Dziennika Polskiego" ul. Starowiślna 2 Kraków oferta 15290802D0B0. 152908/A

FIRMA płaci do 4000 zł za umieszczenie reklamy na samochodzie, domu, działce. Zgłoszenia „Omega”, tel. 071/359-30-44. 140800/A

FIRMA zatrudni inżyniera budownictwa lądowego. Oferty składać oświadczenie w biurze Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Budrem”, ul. Złotego Wieku 92, Kraków- Mistrzejowice lub faksem: 012/647-32-03. 152072/A

FOTOMODELKI, modelki 5- 30 lat. /012/413-60-36. 146629/A

FRYZJERKĘ zatrudnię. 0501-0664-680 wieczorem. 24837/J

KLUB nocny w górach zatrudni dziewczyny. Możliwość zakwaterowania. 0502-35-87-57, 032/817-83-33 146799/A

KLUB nocny zatrudni panie. 0692-741-541 Myślenice. 144902/A

KOLPORTER poszukuje osoby do prowadzenia saloniku prasowego w Krynicy. Gwarantujemy stałe wynagrodzenie, potrzebny wkład własny. 0608-490-208, j.streb@chello.pl. 144045/A

KOLPORTER poszukuje osób z Krakowa, Nowego Sącza do prowadzenia saloników prasowych. Wymagany wkład własny. 0608-490-208, j.streb@chello.pl. 144036/A

KOLPORTER SP poszukuje osób zainteresowanych prowadzeniem saloników prasowych w ramach nowego Systemu Partnerskiego. Wymagany niewielki wkład finansowy tytułem zabezpieczenia powierzonego mienia. Gwarantowane wynagrodzenie minimalne (od 2.000). Tel./fax 032/759-22-29, 0600-260-810, teksar@poczta.onet.pl 144872/A

KOSMETYCZKĘ, fryzjera. 0602-504-802, 012/632-48-34. 25007/A

KURS instruktora fitness, nowy klub najniższe ceny. 0609-638-006, 012/410-57-50. 149048/A

NAJLEPSZA poznańska agencja zatrudni młode, atrakcyjne dziewczyny, wysokie zarobki, zakwaterowanie 061/864-13-75, 0693-483-213 143591/A

ORIFLAME. /012/425-14-50. 149898/A

PIEKARZA ciastowego. /012/388-25-96. 152744/A

PLATNA reklama na samochod- 1500 miesięcznie. Zapewniamy umowy - zapłata za rok z góry. Reklama na dom, działkę. Roznoszenie ulotek. Informacje bezpłatnie. „Orion”, Słoneczna 4, 40-163 Katowice 28. 956/A

PRZEDSTAWICIELA handlowego, praktyka w branży kosmetycznej. 012/650-26-00 (8.00-10.00). 152882/A

ZATRUDNIMY pracowników do działu handlowego, CV + list motywacyjny prosimy składać do dnia 8.01.2003: Leviatan ul. Li-browszczyzna 3, 31-030 Kraków. 152949/A

ZWROT podatku z pracy, Niemcy, Europa Zachodnia. 071/385-20-18. 615/B

Szukam pracy

DOŚWIADCZONA krawcowa poszukuje pracy. /012/648-89-46. 152906/A

DYSPOZYCYJNY 26-latek samdzielny z samochodem. Prace wykończoniuwo - remontowe: malarz, stolarz. Parkieciarz. /012/389-24-15. 152910/A

INŻ. mechanik, rencista, prawo jazdy. 012/655-78-43. 153028/A

KIEROWCA + Van 7-osobowy, angielski, niemiecki. 0604-56-12-66. 152719/A

KSIĘGOWA umowa zlecenie. 0607-658-940. 146721/A

KSIĘGOWA, licencja MF. 012/415-20-76, 0606-366-125. 24635/A

MŁODY, uczciwy, pracowity, po technikum mechanicznym, poszukuje pracy jako mechanik samochodowy. /012/649-18-26, 0693-622-808. 152923/A

POMOC księgowej poszukuje pracy. 0693-310-481, /012/645-42-74. 152690/A

Nauka

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkołajazdy.net 149976/A

A. A. A. Autokurs Robex, Mickiewicza 5. /012/634-26-64, 0501-402-088. 23857/A

A. A. Autoszkola „Lidka” zaprasza nie tylko panie! 012/269-39-01. 147416/A

A. Autokursy. 012/641-00-35. 143800/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 149570/A

A. Jazdy doszkalające, 30.-. 0604-115-595. 148919/A

ANGIELSKI doświadczona nauczycielka. /012/641-03-37. 24723/A

ANGIELSKI z Anglikami. Stairway School. Nowe kursy od 01.2003! Bezpłatne, dodatkowe zajęcia dla zdających maturę FCE, CAE, CPE. 012/422-18-36, 012/422-67-83. 24506/A 143829/D

ANGIELSKI, Business English, Sophis. /012/656-20-48. 144447/A

ANGIELSKI, tanio, solidnie. /012/423-37-06. 144109/A

ANGIELSKI. /012/417-36-56. 145296/B

ANGIELSKI. /012/422-32-59. 149230/A

BIOLOGIA egzaminator. /012/413-75-57. 141635/A

„**BIOSTUDIO**”, kurs masażu klasycznego, kinezyterapii, akupresury: zakończony dyplomem z tytułem masażysty. Opłata w ratach. Ul. Zamoyskiego 58, /012/656-48-75. 23911/A

CHEMIA korepetycje. 012/285-82-56. 24901/A

CHEMIA nauczyciel. 012/647-09-55. 144127/A

CHEMIA, doświadczenie, dojeżdżam. 012/643-75-08, 0505-971-897. 146465/A

CHEMIA, matematyka. /012/634-37-01. 149381/A

CHEMIA. /012/681-14-83. 145682/A

CZESNE 85 PLN, uprawnienia szkoły publicznej, pracownik socjalny. /012/632-91-40, 632-62-03. 151638/F

CZESNE 85 PLN, uprawnienia szkoły publicznej, technik administracji. /012/632-91-40, 632-62-03. 151638/D

**CENTRUM
NAUKI
i BIZNESU**

Kraków, ul. Kochanowskiego 18
tel./fax (12) 633 27 68, 292 62 94

Nowy Sącz, ul. Długosza 18
tel./fax (18) 440 71 73, 442 14 57

Tarnów, ul. 1 Maja 5
tel./fax (14) 827 37 90, 827 33 16

Oświęcim, Rynek Główny 12, pok. 44
tel. (33) 844 05 87

**NAUKA BEZ OPŁAT
LUB Z CZĘŚCIOWYMI OPŁATAMI**

• **30 KIERUNKÓW SZKÓŁ POLICEALNYCH**
• **LICJA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA**
• **TECHNIKA ZAWODOWE**
• **KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY I EGZAMINÓW WSTĘPNYCH, JEZYKÓW OBCYCH;** angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego

ZAWODOWE menedżerów gastronomii; zarządzania nieruchomościami; doradztwa ds. funduszy Unii Europejskiej; pośrednictwa w obrocie nieruchomościami; obsługi komputera 1 i 2; obsługi kas fiskalnych; księgowości i finansów; księgowości komputerowej; asystentki dyrektora; minimum anglistycznego; agenta celnego; kierowców wózków widłowych; eksploatacji dożaru „E 1, D”; psunku i malstwa; BHP; kosmetyczne; masażu; manicure; fryzjerstwa; stylizacji i inne.

**WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU
TELEGAZETA TWP3 STRONA 419
www.centrum-zak.edu.pl 6647701**

Szkoła Artystycznego Projektowania Ubioru

Szkoła Aktorska i Telewizyjna SPOT

tel. (012) 266 21 11
ul. Limanowskiego 5

CZESNE 85 PLN, uprawnienia szkoły publicznej, technik informatyk, grafika komputerowa, administrator sieci. /012/632-91-40, 632-62-03. 151638/A

CZESNE 85 PLN, uprawnienia szkoły publicznej, technik obsługi ruchu turystycznego. /012/632-91-40, 632-62-03. 151638/E

CZESNE 85 PLN, uprawnienia szkoły publicznej, technik organizacji reklamy. /012/632-91-40, 632-62-03. 151638/B

CZESNE 85 PLN, uprawnienia szkoły publicznej, technik rachunkowości. /012/632-91-40, 632-62-03. 151638/C

EUROPEJSKA Szkoła Hotelarstwa i Turystyki w Krakowie- hotelarstwo, turystyka, gastronomia /kelner /barman/- zapisy- semestr wiosenny! promocja! Sławkowska 17 /gmach PAU/. /012/422-71-06- Uwaga!- Chcesz zmienić szkołę? Przyjmujemy również na semestr II. 143829/E

EUROPEJSKA Szkoła Kosmetyki i Wizażu w Krakowie- kosmetyka, wizaż, fryzjerstwo- zapisy na semestr wiosenny! promocja! Sławkowska 17, /gmach PAU/ 012/422-71-06- Uwaga! Chcesz zmienić szkołę? Przyjmujemy również na semestr II. 143829/D

FIZYKA, matematyka. /012/644-77-52 wieczorem. 148012/A

FRANCUSKA Szkoła Makijażu Profesjonalnego, Wizażu i Stylizacji. Kraków- Katowice. Zapisy na styczeń! Tel./fax 012/422-44-01, tel. kom. 0602-635-077. 150997/A

FRANCUSKI, 0605-030-780. 25002/A

FRANCUSKI. /012/637-03-09, 0503-544-390. 117008/A

GITARA. /012/267-17-94. 24253/A

HISTORIA, nauczyciel. /012/422-30-74. 134800/A

HISTORIA. 012/654-79-62. 17644/A

KOMPUTEROWE kursy. /012/634-54-34. 146137/D

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, 0501-179-640. 152026/A

KURS fakturowania. /012/634-54-34. 146137/A

KURS kosztorysowania. /012/634-54-34. 146137/C

KURS obsługi kas fiskalnych. /012/634-54-34. 146137/B

LICEUM Dla Dorosłych Zaoczne, zapisy na luty 2003 dwuletelnie, trzyletnie. Bujaka 15 (Kurdwanów), Kalinowe 17 (Nowa Huta). /012/267-67-58, /012/654-89-11, 0502-175-878, 0609-677-461. 147596/A

LICEUM Ogólnokształcące i Handlowe zaoczne Stefana Kwietniowskiego, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 145986/A

MATEMATYKA „Ania” 0694-378-668. 140291/B

MATEMATYKA. /012/657-02-64. 150824/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 143011/A

MATEMATYKA analiza. /012/411-68-91. 140291/A

MATEMATYKA angielski, fizyka, 012/644-10-76. 24447/A

MATEMATYKA bardzo przystępnie, tanio. /012/421-58-53. 146485/A

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków, ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2, w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

- Bochnia**, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;
- Brzesko**, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77
- Dębica**, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72
- Krosno**, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29
- Nowy Sącz**, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50
- Miechów**, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04
- Nowy Targ**, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72
- Oświęcim**, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax 844-47-55
- Proszowice**, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
- Rzeszów**, ul. Ks. J. Jaluwego 29, tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78
- Tarnów**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48
- Zakopane**, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85
- Myślenice**, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

- ALTAIR**, Kraków, ul. Mogińska 43 pok. 308, tel. 411-96-45, tel./fax 413-69-19,
- AMAKO**, Kraków, ul. Westerplatte 8, tel./fax 292-10-55,
- ANONS**, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,
- COMBEX**, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,
- DANTE**, Kraków, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94),
- DOMENA**, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,
- FAKT**, Kraków, ul. Grzegorzeczka 69, tel. 429-10-84,
- GARMOND**, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,
- GRAF PRESS**, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33,
- MULTI MEDIA CONTACT s.c.**, Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,
- NASTROJE**, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3, tel./fax 411-51-38, 417-31-47, tel. 417-31-03,
- ROAN**, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216,
- STUDIO L**, Kraków, ul. Kalwaryjska 4/1, tel./fax 296-35-02, 296-35-03, 296-35-04, 423-57-76,
- SZANSA**, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,



Telefonicznie lub Internetem

Biuro Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
(012) 619-91-45

(od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00)

Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl, tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - 1,20 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 2,40 zł/słowo
- w **Giełdzie Pracy** - 0,80 zł/słowo
- w **Jeździe** - 0,80 zł/słowo
- w **Przeglądzie Nieruchomości** - 0,80 zł/słowo
- towarzyskie - wydanie powszednie - 80 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 110 zł/słowo
- ekspres - dopłata 100%

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

AUTOWYPOŻYCZALNIA. 012/638-61-16.
143402/A

B. (Autoskup). 012/388-59-34, 0502-522-388.
145013/A

BLACHARSTWO, lakiernictwo powypadkowe, poniżej kosztorysu. 012/636-64-85.
129580/A

C. Kupujemy samochodowy (gotówka). /012/638-07-40, /012/388-53-14.
146638/A

CINQUECENTA Seicento, Corsa, Daewoo, kupię. 012/276-80-70.
23593/D

CINQUECENTO kupię. 012/284-11-85.
144129/A

COROLLA sprzedam. 012/411-69-23.
24716/A

CZĘŚCI używane. 012/266-77-47. 146691/A

DAEWOO Lanos 1.5SE, prod. 2000, klimatyzacja, ciężarowy sprzedam. 0601-94-22-99.
152752/A

FAVORIT Felicia, Punto, Uno kupię. 012/276-80-70.
23593/A

FAVORIT kupię. 012/425-78-88, 0501-323-217.
144874/A

FAVORITKĘ kupię. 012/284-11-85.
144130/A

FELICIE idealne. /012/647-55-34.
152109/G

H. Autokomis kupuje samochody (gotówka). 012/647-39-67, 0501-322-188.
150166/A

HAKI holownicze. /012/266-81-76.
144853/A

KAŻDE kupię (gotówka). 012/388-59-34, 0502-522-388.
145009/A

KOMIS skupuje, najwyższe ceny. /012/648-19-79, 0502-210-506. 145369/E

KUPIĘ Polonez, Cinquecento, Uno, 126p, Favorit, Daewoo. 012/657-79-21. 150076/A

KUPIĘ Volkswagen Sharan 1.9 TDI do 50.000 zł nowy model, pełne wyposażenie. 0601-468-251.
152609/A

MYJNIA ręczna, tapicerki. 012/278-61-49.
152946/A

OKAZYJNIE sprzedam Matiza. 0607-426-191, 0602-753-168.
151363/A

OPEL Omega kombi, 1995, biały, 2.0 benzyna, pilnie sprzedam. 0603-788-960.
25085/A

OPONY akumulatory sprzedaż, wymiana „Centrogum”. 012/636-54-24. 143790/A

OPONY, felgi używane zachodnie. 012/643-49-05.
147050/A

OPONY, serwis, tanio, raty. 012/656-17-79.
144797/A

POLONEZ 1998 sprzedam. 0501-530-860.
151803/A

POLONEZ Truck 1,9 diesel 1998, 122.000 km, 10.000 zł. 012/680-90-90, 0502-621-978.
152867/A

POLONEZA Caro kupię. 012/284-11-85.
144058/A

RESORY, serwis. 012/278-61-49. 152945/A

SEICENTO 1999, i właściciel, szerokie opony, dzielona kanapa, alarm. /012/655-59-95, 0604-610-559.
152976/A

SKUP wszystkich samochodów po wypadku. 012/643-09-48.
142656/A

SPRZEDAM Uno 900, 2000 r., uszkodzony lekko przód. /012/419-48-58.
25075/A

TŁUMIKI, 69 złotych, Prądnicka- wiadukt. /012/623-79-44.
145206/A

UBEPIECZENIA AC, OC (najtaniej), Bronowicka 73. /012/638-07-40.
146641/C

UBEPIECZENIA (najtaniej). 012/655-17-02.
144056/A

VOLVO części. /012/422-78-18. 21678/A

WULKANIZACJA opony bieżnikowane: czynne 8.00-22.00 (Mateczny). 012/267-48-40.
149287/A

WWW.AUTOMARKET.KRAKOW.PL
111867/A

ZŁOMOWANIE - atrakcyjna promocja! Zaświadczenia. Odbiór od klienta. 0603-582-048.
1461/E

ZŁOMOWANIE gratis, tani transport 0609-314-995, 012/278-64-13
106271/A

ZŁOMOWANIE samochodów, promocja. 012/266-79-93.
142612/A

ZŁOMOWANIE. Zabłocie 2. 0601-503-207, 012/656-70-40.
129579/A

ZŁOMOWANIE. Zaświadczenia. Transport gratis. /012/281-60-41.
146791/A

Usługi motoryzacyjne

ALARMY Fox. 012/411-59-12. 128765/A

AUTOGAZ montaż, serwis, homologacje, raty. 012/656-06-64.
142389/A

AUTOGAZ. Hurtownia. Tel. 012/638-15-43.
143982/A

AUTOGAZ. Montaż, wtrysk gazu. 012/410-60-45.
141601/A

AUTOKONSERWACJA „Rust Check” Valvoline. /012/633-00-54.
149765/A

AUTOWYPOŻYCZALNIA korzystnie. 012/292-41-09.
144552/A

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, auta zastępcze, mechanika. Tanio! 0501-580-780.
151776/A

ELEKTROMECHANIKA. /012/266-81-76.
144853/C

MECHANIKA samochodowa. 0505-125-569, /012/285-49-65.
152812/A

WYPOŻYCZALNIA aut. /012/286-32-60, 0604-775-254.
150299/A

WYPOŻYCZALNIA aut. /012/413-04-37.
148878/A

WYPOŻYCZALNIA samochodów, tanio! 012/294-74-93, 0505-63-20-63.
144516/A

Lokale

A. A. A. A. A. A. Agencja poszukuje pilnie mieszkań. Szybka sprzedaż, wynajem - (www.nieruchomoscipolskie.gratka.pl), 012/428-13-20
145527/A

A. A. A. A. A. A. Drażkiewicz (licencja). Poszukujemy lokali do sprzedaży, wynajmu. 012/413-11-22.
98560/A

A. A. A. A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl
139015/A

A. A. Mieszkania, sprzedaż, wynajem. /012/636-60-04.
25033/A

A. „Aneks”, licencjonowane pośrednictwo kupi, sprzedaż, wynajem. 012/638-29-50
www.anekskrakow.pl
143380/A

A. A. A. A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl
139015/A

A. A. Mieszkania, sprzedaż, wynajem. /012/636-60-04.
25033/A

A. „Aneks”, licencjonowane pośrednictwo kupi, sprzedaż, wynajem. 012/638-29-50
www.anekskrakow.pl
143380/A

A. A. A. A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl
139015/A

A. A. Mieszkania, sprzedaż, wynajem. /012/636-60-04.
25033/A

A. „Aneks”, licencjonowane pośrednictwo kupi, sprzedaż, wynajem. 012/638-29-50
www.anekskrakow.pl
143380/A

A. A. A. A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl
139015/A

A. A. Mieszkania, sprzedaż, wynajem. /012/636-60-04.
25033/A

A. „Aneks”, licencjonowane pośrednictwo kupi, sprzedaż, wynajem. 012/638-29-50
www.anekskrakow.pl
143380/A

A. A. A. A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl
139015/A

A. A. Mieszkania, sprzedaż, wynajem. /012/636-60-04.
25033/A

A. „Aneks”, licencjonowane pośrednictwo kupi, sprzedaż, wynajem. 012/638-29-50
www.anekskrakow.pl
143380/A

A. A. A. A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl
139015/A

ABSOLUTNA okazja, własnościowe lub dziedziczne od 23.000. 012/276-59-57, 0505-063-800.
144210/A

ADREM SA tanio wynajmie mieszkania i garaże, ul. Pszczelna, Obozowa, okolice Tesco. 012/425-87-62, 644-81-44, 0600-188-146.
146912/A

APARTAMENT, centrum, luksusowy, dwupoziomowy, pełne wyposażenie, garaż, do wynajęcia. /012/285-93-24.
153030/A

ARMII Krajowej, nowy budynek, 550 m, do wynajęcia. /012/637-23-42.
140772/B

ATRAKCYJNA lokalizacja osiedle „Pod Pergolami” 2 ostatnie mieszkania 39,8 m² - 110 tys. (II piętro), 33,5 m² - 94 tys. (II piętro). Tel. 0602-251-051.
144991/A

ATRAKCYJNE mieszkania: Krowodrza, Prądnik, Ugorek, Dąbie, Płaszów, Kurdwanów, Prokocim, Nowa Huta, sprzedamy. 012/428-13-20.
145534/A

ATRAKCYJNE nowe mieszkania za 29.000. 012/653-04-04, 0505-063-800.
146309/A

ATRAKCYJNE nowe, Grzegorzki, 85-metro- we, Prądnik, sprzedamy. 012/428-13-20.
145539/A

ATRAKCYJNY apartament, wyjątkowe wykończenie, dwupoziomowe z ogródkiem, 5 pokoi, 2 łazienki, WC, 130 m² okazjynie sprzedam. 0501-191-182.
152729/A

AZORY, 3-pokojowe, 86.000.- /012/429-47-18.
153175/B

BARDZO tanie, małe pomieszczenia do wynajęcia. 012/656-22-33, Kalwaryjska 25.
147199/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

BIUROWE 40 i 90 m², Smoleńsk 22, do wynajęcia. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.
24295/A

BIURO klasy B w Podgórzu, wynajmę. 0601-74-30-48.
149436/A

SM SALWATOR Sp. z o.o.
ul. Siewna 18
31-231 Kraków
Oferuje nowe mieszkania i domy w następujących lokalizacjach:
- ul. Kuźnicy Kollatajowskiej
- ul. Pilotów
- ul. Wielkanocna
- ul. Emaus
tel (0 12) 614 44 01
(0 12) 634 22 65
ZAPRASZAMY

DĄBIE, garsoniera, 55.000.- /012/429-47-18.
153175/F

DO wynajęcia 105 m² (każda działalność), Dywizjonu 303. 0501-714-045, 012/285-05-64.
144597/A

DO wynajęcia 3-pokojowe, Ruczaj, I piętro. /041/366-31-70, 0607-427-633. 25028/A

DO wynajęcia dla firm mieszkanie Kraków Śródmieście, kamienica, pierwsze piętro, 100 m², ogrzewanie, winda, piwnica, od 01.2003. Kontakt: 0606-147-361. 714/A

DO wynajęcia dwupokojowe, Obozowa. 0604-153-464.
152726/A

DO wynajęcia gabinety lekarskie. 0601-48-08-46.
151365/A

DO wynajęcia lokale biurowe w centrum Krakowa - zróżnicowany standard i ceny - bezpośrednio. Tel. 012/634-45-50, 012/634-41-20 do 16.30.
152630/A

DO wynajęcia mały lokal frontowy, blisko centrum (biuro, usługi, handel). /012/425-31-11.
151893/A

DO wynajęcia nowe mieszkania: Pagórkowa, Seweryna. /012/656-01-17. 152651/E

DO wynajęcia lokale biurowe w centrum Krakowa - zróżnicowany standard i ceny - bezpośrednio. Tel. 012/634-45-50, 012/634-41-20 do 16.30.
152630/A

DO wynajęcia mały lokal frontowy, blisko centrum (biuro, usługi, handel). /012/425-31-11.
151893/A

DO wynajęcia nowe mieszkania: Pagórkowa, Seweryna. /012/656-01-17. 152651/E

DO wynajęcia lokale biurowe w centrum Krakowa - zróżnicowany standard i ceny - bezpośrednio. Tel. 012/634-45-50, 012/634-41-20 do 16.30.
152630/A

DO wynajęcia mały lokal frontowy, blisko centrum (biuro, usługi, handel). /012/425-31-11.
151893/A

DO wynajęcia nowe mieszkania: Pagórkowa, Seweryna. /012/656-01-17. 152651/E

DO wynajęcia lokale biurowe w centrum Krakowa - zróżnicowany standard i ceny - bezpośrednio. Tel. 012/634-45-50, 012/634-41-20 do 16.30.
152630/A

DO wynajęcia mały lokal frontowy, blisko centrum (biuro, usługi, handel). /012/4

MYŚLENICE, sklep do wynajęcia. 0605-120-173. 152488/A

NOWE 3-pokojowe 86-metrowe, nadbudowa w kamienicy, Kraków Kazimierz, sprzedam, 298.000,- /012/637-23-42, 0501-380-969. 140772/A

NOWE pomieszczenia biurowe ew. magazyn, dozór, monitoring, parking, Stary Kurdwanów. Tel. 012/654-64-17. 145393/A

ODSTĄPIĘ lokal handlowy, centrum, 75 m². 0501-223-623. 152470/A

OKAZJA! Ostatnie mieszkanie, parter, 42 m², wykończone, (żaluzje), ul. Miłkowskiego (os. Ruczaj), cena atrakcyjna - 115 tys. Tel. 0602-251-051. 144977/A

OKAZYJNIE odstąpię sklep na ulicy Floriańskiej, 21 m², oficyna. 0502-052-214. 249677/A

OLSZA, trzypokojowe, 108.000,- /012/429-62-76. 153175/C

PODGÓRZE, nowe mieszkania (nadbudowa kamienicy), bezpośrednio sprzedaje właściciel. 0501-383-386. 151861/A

POKOJE, /012/658-37-98. 149738/A

POKÓJ dla 2, 3 osób, od stycznia. Okolice KrakChemia, Olsza. 0504-873-368. 152927/A

POKÓJ do wynajęcia. /012/645-82-85. 146137/E

POKÓJ do wynajęcia. /012/653-21-85. 152981/A

POKÓJ studentkom. 012/411-78-41. 24958/A

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia. 0600-260-810, teksar@poczta.onet.pl 131840/A

POSZUKUJĘ mieszkania. /012/636-60-04. 25033/B

PRACUJĄCE poszukują dwóch pokoi. Niedrogo, okolice Prokocimia, Wieliczki. /012/283-84-41. 152993/A

PROMOCJA! Pokoje, 250,-. 0600-575-482. 152592/A

REJON Kopernika, 53-metrowe sprzedamy. 0502-035-394. 153009/A

ROGATKA 30 m², 102000.- (0-12)623-77-50. 152953/F

RUCZAJ, nowe 64-metrowe, 180.000,- /012/429-47-18. 153175/G

RZAŃKA, tanie kwatery pracownicze. /012/636-65-93. 25049/A

SEBASTIANA 20 m², 70000.- (0-12)623-77-55. 152953/A

SEBASTIANA 46 m², 139000.- (0-12)623-77-50. 152953/C

SPRZEDAM lub wynajmę sklep. 0604-328-207. 152855/A

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 53 m², ul. Kuźnicy Kołłątajowskiej. 0606-101-013, 0602-310-800. 149791/A

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 53 m², ul. Kuźnicy Kołłątajowskiej. 0606-101-013, 0602-310-800. 151954/A

SPRZEDAM mieszkanie 55 m². /076/844-57-11. 143725/A

STAROWIŚLNA, właściciel sprzedaje 3-pokojowe (9-letnie), 66 m², parking, II piętro, 245.000,-. 0504-188-430, /012/413-13-80. 152901/A

TRZYPKOJOWE Krakowiaków sprzedam. 012/645-65-17. 152831/A

TRZYPKOJOWE, 96.000. 012/655-92-42. 152083/A

TRZYPKOJOWE, Huta, wynajmę. /012/412-29-25. 25092/A

TRZYPKOJOWE, pięcioletnie, 160.000,- /012/654-54-05. 149474/B

WŁAŚCICIEL sprzedaje nowe 45 m². /012/654-50-73, 0609-533-019. 143511/A

WŁAŚCICIEL wynajmie dwupokojowe umebowane. 0691-71-23-07. 24831/A

WWW.TWOJDOM.ICENTER.PL 012/643-76-60, 680-50-30. 144548/B

WYCENA, /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 142816/A

WYDZIERŻAWIĘ lokal usługowo-handlowy 100 m² Kraków-Żabinec ul. Konecznego. 0602-457-974. 383/E

WYNAJMĘ dom z garażem. 0606-633-599. 152964/A

WYNAJMĘ kawalerkę, Bieżanów. 0603-639-111. 152925/A

WYNAJMĘ lokal komfortowy, 100 m², z parkingiem, Azory. 0601-45-35-02. 149231/A

WYNAJMĘ mieszkanie, 70 m², II piętro, Rynek Podgórski, oficyna. 0607-189-892. 152739/A

WYNAJMĘ nowe, mieszkanie pokój, kuchnia, superkomfort, parter, blisko Tesco. 0603-838-233 wieczorem. 152975/A

WYNAJMĘ tanio dom, Kraków. /012/275-13-77. 152207/A

WYNAJMIEMY dwupokojowe, 600,- /012/432-67-52. 153179/A

ZAMIENIĘ jednopokojowe na trzypokojowe. 012/643-11-67. 115700/A

ZARZECZE 88 m² + garaż, 365000.- (0-12)623-77-55. 152953/D

17 m², biuro, gabinet, handel, wynajmę, sprzedam. /012/415-05-81. 25076/A

250 m² na magazyn lub produkcję wynajmie właściciel. Dozór, rampa, pole manewrowe. 012/683-85-16, 0504-14-49-27. 115795/C

Nieruchomości

A. A. Sprzedaż, wynajem. 012/423-47-03, www.lekawski.krakow.pl 138942/A

A. Administracja. Tel./fax /012/655-70-22, 0502-530-998. 151384/A

ADMINISTRACJA zarządzanie nieruchomościami. 012/680-39-70, 0501-780-951. 146020/A

ADMINISTRACJA, zarząd, prawnik. 0502-035-394. 153009/K

ADMINISTROWANIE i zarządzanie nieruchomościami. /012/423-13-12. 24886/A

ADMINISTROWANIE, zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, budynkami komercyjnymi i nieruchomościami. Licencja państwowa. 012/296-34-57, 012/296-34-58, fax 012/656-64-30. 144819/A

ATRAKCYJNY dom w zabudowie szeregowej, stan surowy, Wola Justowska, sprzedam. 0604-593-200. 24579/A

BIELANY 170 m², 410000.- (0-12)623-77-50. 152953/M

BOCHNIA, dom 1-rodzinny drewniany, duży ogród, sprzedaje właściciel. /012/421-59-46. 152876/A

BRZESKO nowy dom sprzedam (w rozliczeniu mieszkanie). 0602-133-570, /0-14/66-318-36. 379/E

BUDOWLANA, 40 a, Balice. 0606-448-689. 146495/A

BUDOWLANE. /012/632-59-79. 149208/G

CHATY- domy z bali. (0-89)622-68-45 www.wasco.pl 127887/A

DO sprzedania działka budowlana 7-arowa, Bronowice Wielkie róg Dzielnej-Walecznej, gaz, prąd, 140.000. 0601-09-66-67. 152651/D

DOM, domek lub chatę kupię. /012/648-52-42, /012/648-98-80. 152880/A

DOM, osiedle Łokietka wynajmiemy 2.000.- 0608-208-124. 152541/D

DOM, właściciel. 0503-090-755. www.strony.wp.pl/wp/mogilanydom25054/A

DZIAŁKA Nowy Targ 13-arowa przy dwupasmowce z wjazdem do przekwalifikowania sprzedam. 0501-261-009. 148792/A

DZIAŁKA UC, pozwolenie na budowę (motel, gastronomia). /012/425-37-61, 0501-530-147. 152848/B

DZIAŁKI Kraków- Sidzina, sprzedam. /012/262-55-01. 142254/B

FILTROWA, 57 a, 18.000 zł/ar. Tel. 012/634-38-44, 0501/261-009. 149777/A

KLINY szeregówka 166 m², 380 tys. na raty sprzedam. 0505-207-307. 146032/A

KUPIĘ dom okolice Błoń, Wola, Salwator. 0601-51-13-32. 24293/A

KUPIĘ działkę budowlaną, Czarnochovice, Śledziejowice, Kokotów, 10- 20 a. /012/451-15-26. 152828/A

KUPIĘ działkę komercyjną. 0502-522-388. 144985/A

KUPIĘ działkę przy głównej drodze. 0604-608-760. 23593/C

KUPIĘ działkę, chałupę, dom do remontu, min. 100 a. 012/285-18-03. 25015/A

KWARTOWA 130 m², 380000.- (0-12)623-77-50. 152953/L

LIBERTÓW 490 m², dz. 50 a, 650000.- (0-12)623-77-55. 152953/K

LIBERTÓW, stan surowy sprzedam. 0606-241-988. 24940/B

PODGÓRZE sprzedam połowę kamienicy z wolnymi mieszkaniami. 0602-25-00-65. 145805/A

SKOTNIKI, dom w budowie na raty sprzedam. 0601-46-22-30. 146029/A

Ostatnie gotowe domy!
ul. Obozowa
Zamknięty i monitorowany kompleks domów w zabudowie szeregowej.
Przyjdź, zobacz, zamieszkać!
Biurowo Sprzedaży: **BRYKSY**, tel./fax 41-43-133, 640-08-20

SPRZEDAM 15 ha. /012/425-37-61, 0501-530-147. 152848/C

SPRZEDAM domek o powierzchni 80 m² z wysokim poddaszem, wielkość działki do uzgodnienia, w Tarnowie, dzielnica Gumńska. Tel. 014/621-19-99, 622-24-42. 142925/A

SPRZEDAM dwuletni dom do zamieszkania. 012/292-54-71. 149824/B

SPRZEDAM działkę przemysłową (kierunek Skala). 0600-070-000. 148079/A

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 3 ha 30 km od Krakowa niedaleko Ojcow. /014/61-390-61, po 18.00. 153145/A

WWW.FLAT.PL 150681/A

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 142816/B

ZABIERZÓW dom 8 a, warsztat samochodowy 4 a, działka 7 a. 012/285-17-04, 503-933-738. 152068/A

ZAKAMYCZE 200 m², 450000.- (0-12)623-77-50. 152953/J

ZAKOPANE- lokal Krupówki 50 m² na biuro lub gabinet atrakcyjna cena / 18/201-49-91. 887/A

50-arowa, Stare Piaski, 0600-026-195, 0504-202-204. 152642/A

Uroczystości

A. A. „Max-Relaks Venus” Klub, Wybickiego 0506-92-73-32, Grzegorzeczka. 0506-92-73-06. 142283/F

A. Ars Amandi Night Club. /012/413-83-41. 146030/A

A. Dwa mercedesy okulami, śluby. 012/425-81-81, 0501-323-217. 145000/A

BAL sylwestrowy, duża sala, bogate menu, niezapomniane przeboje, najnowsze hity muzyczne. Klub Podwawelski, Komandosów 21. 012/266-54-05. Zapraszamy! www.rocknroll.pl 149780/A

BALONY, artykuły sylwestrowe. 0602-660-984. 147008/A

BANKIETY weselne, cateringi. 012/430-09-67. 24446/A

BANKIETY, wesela, wypożyczalnia naczyń. /012/647-83-73, /012/278-35-10. 148093/A

BMW srebrne śluby. 607-161-325. 148531/A

DJ, orkiestra, wideofilmowanie. /012/292-07-00. 148951/A

DZIECI - sylwester w Łalkowie. 012/633-00-59. 152418/A

FOTOGRAFIA ślubna. 0502-088-949. 151135/A

FOTOGRAFIA ślubna. 0607-915-521. 143221/A

MAKIJAZ okolicznościowy, również z dojazdem. 012/638-28-87, 0600-280-937. 25094/A

MERCEDES okularnik śluby. 012/645-68-96. 152273/A

MUZYKA. 012/386-35-66. 150264/A

NIGHT Club „Ślicznotka” (taniec „go go”) zaprasza od godz. 15.00. /012/427-16-61. 152754/A

ORKIESTRA „Efekt”. 0694-305-510. 130718/A

ORKIESTRA, profesjonalna. /012/636-13-78. 24383/A

ORKIESTRA. /012/267-57-41. 92379/A

ORKIESTRA. /012/388-56-56. 145283/A

ORKIESTRA. /012/411-16-61. 117240/A

ORKIESTRA. /012/411-37-81. 138821/A

ORKIESTRA. /012/653-26-00. 151697/A

ORKIESTRA. 012/633-62-50, 0607-512-446. 149801/A

ORKIESTRA. 012/635-16-72. 23916/A

ORKIESTRA. 012/644-49-23. 146954/A

ORKIESTRA. 0504-470-777, 012/645-56-38. 198/A

ORKIESTRA. 0600-559-490. 19708/B

ORKIESTRA: zabawy, wesela. 0501-488-017. 152861/A

PRZYJĘCIA, wesela 70.00.-. 012/415-09-82, 012/412-18-72. 145931/A

RESTAURACJA „Eden”. Wesela, bankiety, przyjęcia okolicznościowe. /012/638-64-20. 140981/A

RESTAURACJA „Srebrna Góra” wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe. 012/429-71-23. 129565/A

RESTAURACJA wesela, bankiety, studniówki do 60 osób. Przytulne wnętrza, klimatyzacja. 012/430-62-11. 146724/A

STUDIO fotograficzne, śluby. 012/69-13-309. 146809/A

SYLWESTER - tani! Tel. 012/652-73-09, 012/656-24-27. 149471/A

SYLWESTER 2002 w hotelu „Logos”. 012/631-62-05. 24995/A

SYLWESTER Polibuda Pub, ul. Warszawska 14. 012/63-39-59. 149608/A

SYLWESTER wesela. Atrakcyjne miejsca. Restauracja „Królewska” w Zamku Żupnym w Wieliczce. 012/288-03-43, 0503-771-984. 144013/A

SYLWESTER, 100.-. /012/412-31-91. 153006/A

SYLWESTER, 130.- /osoba. /012/643-03-24, /012/412-18-72. 145328/A

SYLWESTER, Dom Wędkarza, zespół, 150.-. 012/267-09-50, 0604-427-385. 23996/A

SYLWESTER, restauracja centrum, 140.-. 012/431-14-31. 23997/A

SYLWESTER, restauracja, centrum Krakowa. /012/430-21-30. 23448/A

SYLWESTER, wesela, przyjęcia do 160 osób. Dancingi. Klimatyzacja. Restauracja „Śląska” 012/633-07-15. 143264/A

SYLWESTER, wesela. Restauracja „Margarita”. 012/419-28-71. 151377/A

SYLWESTER. /012/681-37-23. 144102/B

SYLWESTER. 012/685-01-80, 0607-31-81-36. 150635/A

SYLWESTER. Dwupoziomowa sala, „magiczne miejsce”. Hotel „Kazimierz”, Miodowa 16. /012/421-66-29. 135268/B

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-

ELEKTROINSTALACJE fachowo: 012/647-30-54, 0501-340-279. 150684/A

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewania, przyłącza, remonty, odgromy. 012/269-71-90. 144823/A

ELEKTRYK domowy. 012/648-44-84, 0505-762-051. 150232/A

ELEKTRYK express. 012/423-42-45, 0604-828-907. 144974/A

G. Autoryzacja Ariston Junkers (montaż), /012/637-68-57. 24557/A

G. Awaria. Piecyki. 012/636-26-61. 149977/B

GAZ, piece łazienkowe. CO, spalanie, szczelność. Uprawnienia. 012/421-09-97. 151228/A

HYDRAULICY, awarie, instalacje, wodomierze. /012/637-89-59, 0609-554-557. 151845/A

HYDRAULICY, wodomierze. /012/267-30-34. 138453/A

HYDRAULICY: piecyki, wodomierze. /012/656-23-38. 147104/A

HYDRAULIK. 012/643-08-83. 147083/A

HYDRAULIKA awarie. 012/642-10-22. 145139/A

HYDRAULIKA gaz, -uprawnienia, całodobowo. 012/645-94-06. 151724/A

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54. 23638/A

HYDRAULIKA, awarie. 012/636-51-77. 151631/A

HYDRAULIKA, awarie. 012/636-51-77. 151645/A

HYDRAULIKA, pogotowie. /012/423-23-95. 150343/A

HYDRAULIKA. Awaryjne. /012/649-92-60. 148665/A

HYDRAULIKA. Awaryjne. 012/280-54-58. 23638/D

HYDRAULIKA. Przeróbki. 012/634-40-20. 23638/C

HYDRAULIKA. Przeróbki. Awaryjne. 0605-599-144. 23638/B

INSTALACJE c.o., gaz, sanitarne. 0602-597-415, /012/657-84-65. 143586/A

INSTALACJE sanitarne wod. kan. c.o. (miedź, plastik). 012/644-07-79; 0501-68-61-62. 115829/A

INSTALACJE wod. kan. c.o.; miedź, plastik, przyłącza wod. kan. /012/649-10-18, 0601-49-49-30. 76658/A

INSTALACJE wod. kan., gaz, c.o. /012/413-16-60, /012/283-97-25. 142698/A

INSTALACJE, ogrzewanie, woda, kanalizacja. /012/270-31-24, 0606-38-48-01. 153059/A

KOMINKI. 0503-554-879. 148331/A

KOMPUTEROWE pogotowie. 0501-075-200. 148807/A

KRATEX. 012/635-21-55. 143761/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 143753/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 143755/A

KRATY rolety, „Metal-Styl”. 012/658-03-93. 143623/A

KRATY rozsuwane. 012/635-21-51. 143757/A

KRATY. 012/420-81-10. 143777/A

LAKIERNIK. /012/643-31-33. 149759/B

MEBLE kuchenne, pokojowe, zabudowy, „Mebliart”, Starowiślna 37, /012/429-52-00. 24780/A

MEBLE na wymiar. 012/411-55-82. 148613/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01. 141212/B

P. Panelarz, parkiety, schody montaż. /012/413-65-52. 144884/F

PANELARZ. /012/647-32-44, 0501-470-676. 152809/A

PANELE, montaż 5 zł. 0600-321-578. 142043/A

PANELE, remonty. 012/451-36-33. 144029/A

PARKIETY. Układanie, cyklinowanie bezpyłowe, polerowanie. 012/388-12-84, 0606-92-59-92. 145140/B

PRZEPISUJEMY + rosyjski. 012/266-09-12. 115097/A

PRZEPISUJEMY. /012/656-24-42. 146639/B

PRZEPISUJĘ. /012/658-99-07. 146813/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/636-45-10. 147222/A

PRZEPISYWANIE. 012/648-44-22, 504-424-724. 152833/A

PRZEPROWADZA Adam. /012/637-49-16. 24623/A

PRZEPROWADZA Avia. /012/636-61-63. 23653/A

PRZEPROWADZA biura, mieszkania, ciężkie urządzenia, kasy pancerne, fortepiany, przechowanie mebli, pojemniki bezpłatne. „King-Pol”. 012/656-29-11, 423-51-50, 0601-439-015. 143463/A

RENOWACJA antyków. /012/423-11-49. 149054/B

RENOWACJA antyków. 0604-684-398. 143056/A

ROLETA absolutnie najtaniej. /012/416-12-11. 144788/A

ROLETY kraty, „Metal-Styl”. 012/658-03-93. 143618/A

ROLETY najtaniej. 0-600-701-343. 629/A

ROLETY tekstylne. 012/261-09-65. 144806/A

ROLETY zewnętrzne, blokada w skrzyni gratis. 012/261-09-60. 144830/A

SCHODY drewniane. 0606-182-463. 23782/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 144884/J

SPRZĄTANIE pomieszczeń, posesji. 0503-763-675. 146505/A

SPRZĄTANIE. /012/415-11-34. 141212/A

SYLWESTER, profesjonalna opieka nad dzieckiem. 0603-606-107. 24148/A

SZAMBA, studnie, wykonuje. /012/264-93-94. 152669/B

SZKLARSKIE całodobowo. /012/636-31-51. 143193/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/649-15-94. 142648/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 138589/B

SZKLARSTWO, całodobowo. 012/425-71-20. 142645/A

SZKLARZ, dojazd gratis. 012/644-27-07. 117843/A

SZKLARZ. /012/425-63-38. 138589/A

SZKLARZ. 012/644-13-63. 144052/A

ŚLUSA. A. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/417-35-85, 0501-425-022. 142081/A

ŚLUSA. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/412-46-12. 142081/B

ŚLUSA. Awaria, atestowane zamki. /012/415-42-87. 151847/B

ŚLUSARSKIE zadania, kraty. 012/451-78-40. 149776/A

ŚLUSARSKO - spawalnicze, montaż zamków, awarie. /012/38-82-954, 0606-112-987. 145416/A

ŚLUSARSTWO. 012/425-89-25. 143965/A

TAPICER u Klienta. 012/657-24-81. 151983/A

TAPICER, drzwi zabezpieczenia. /012/421-83-06. 151996/A

TAPICER. 012/659-07-19. 136292/A

TAPICER. 012/638-61-16. 143399/A

TAPICERSTWO, zamówienia, renowacje. 012/411-55-82. 148619/A

VIDEOAAS. /012/292-07-00. 148951/G

VIDEOALFAPILM. 012/648-01-95, 0502-612-512. 146188/A

VIDEOANDROMEX. 012/657-21-50. 144005/A

VIDEOANG, wideofilmowanie, komputerowy montaż, DVD. /012/262-04-36. 138428/A

WANNY, odnawianie. 012/656-04-08. 143630/A

WIDEOFILMOWANIE Logix różne opcje. tel./fax /012/623-71-31. 1692/A

WIDEOFILMOWANIE. /012/656-17-23. 140496/A

WIDEOFILMOWANIA cyfrowo, DVD. /012/632-33-46. 24735/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/648-48-18. 146615/A

WIDEOFILMOWANIE DVD. 012/648-94-75. 140704/A

WIDEOFILMOWANIE. 012/643-02-10. 134304/A

ZABUDOWA balkonów, aluminium. /012/276-16-62, 0501-248-975, www.alumark.krakow.pl 147408/A

ZABUDOWA balkonów, zadania. /012/685-54-19. 150377/A

ZŁOM, wywóz, skup. /012/413-69-00. 23981/A

ŻALUZJA absolutnie najtaniej. /012/416-12-11. 144788/B

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 144042/A

ŻALUZJE poziome, pionowe, plisowane. 012/261-09-62. 144835/A

ŻALUZJE producent „Żalmax”. 012/655-74-74. 143447/A

ZAREZERWOWANE DLA SZUKAJĄCYCH MIEJSCA W CENTRUM

DZIENNIK POLSKI Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-45.

ŻALUZJE, absolutnie atrakcyjne wzory. Rolety tekstylne, aluminiowe, inne. Vertena 012/417-12-01. 142582/A

ŻALUZJE, rolety, bramy... Producent „Skalmar”, Wielicka 8. (0-12)656-20-04, (0-12)278-50-58. 120685/A

ŻALUZJE, tania. /012/636-89-45. 151765/A

ŻALUZJE. 012/633-42-44. 23920/A

Cyklinowanie

A. A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 144884/I

A. Bezpyłowo układanie, flizowanie. 012/648-66-27. 138797/B

ANDRYS. Cyklinowanie, układanie. Promocja! 012/633-42-12. 143382/A

CYKLINOWANIA. /012/416-25-53. 149371/A

CYKLINOWANIA. Układam parkiety. /012/655-95-75. 112259/A

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 012/655-68-50. 144827/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 144699/A

JAK parkiet to tylko „KraK-Parkiet”, parkiety krajowe Dąbex, egzotyczne, panele Barlinek, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Mapei, Deva. Wypożyczanie cykliniarek, polerek. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 144009/A

KURDZIEL Parkiety. Rok założenia 1976. Układanie, cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie, sprzedaż. Profesjonalny sprzęt. Referencje, gwarancja. Sklep: Rakowicka 69, Kraków 012/266-96-16, 0601-66-96-16. 142524/A

PARKIET, schody tania. 012/637-50-17. 143405/A

PARKIET. /012/285-84-73. 143530/A

PARKIETLAND. Cyklinowanie, układanie, sprzedaż parkietów; eksportowego, egzotycznego, paneli, listew, klejów, lakierów. Stanisława ze Skalbmierza 8. /012/412-52-52, /012/412-90-65. 153122/A

SOLIDNIE. 012/451-83-53. 146607/A

WWW.PARKIETY.NET. Sprzedaż, montaż. Parkiet krajowy, egzotyczny. 012/296-19-17. 144963/A

ZA pół ceny. 0692-120-904. 148980/A

012/425-83-14. 129834/A

Czyszczenie

A. A. Czyszczenie Karcherem. 012/661-24-18. 147012/A

A. A. Karcher. /012/292-04-11, 0605-448-986. 149616/A

A. Czyszczenia dywanów, tapicerki, turbogłowicą. /012/412-23-09. 149519/A

A. Dywany tapicerki, Karcherem. /012/412-99-85. 152355/A

A. Karcherem superoferta 1,5 zł/m². 0502-325-772. 144255/A

CZYSZCZENIE dywanów. /012/658-80-41. 143647/A

KARCHER. 012/649-57-59. 144081/A

KARCHEREM. /012/413-82-20. 152619/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 152619/B

KARCHEREM, 1,5 m². 0600-021-072. 146054/A

PROFESJONALNIE. 012/636-10-86. 142894/A

WSZYSTKO solidnie. 012/654-75-64. 147770/A

FLIZOWANIE

A. A. Adaptacja wnętrza, flizowanie, hydraulika, elektryka, kompleksowe remonty, stolarka, suche tynki, sufity podwieszane, malowanie, gładź, układanie parkietu, paneli, cyklinowanie. Rabaty, rachunki, gwarancja. 012/659-10-65, 012/266-66-84, 0504-22-36-71. 151927/A

FLIZOWANIE solidnie. /012/653-23-33. 146147/A

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, cyklinowanie, rachunki, gwarancje. /012/637-74-79. 143310/A

FLIZOWANIE, hydraulika. /012/648-87-48, 0608-150-229. 25062/A

FLIZOWANIE, hydraulika. /012/654-15-90. 152842/A

FLIZOWANIE. 012/636-36-48, 0604-871-443. 24700/A

FLIZOWANIE. 0501-510-157. 151685/A

Malowanie

A. Malowanie, tapetowanie, gładź. 012/266-25-94. 152044/A

AKRYLOWE tapety natryskowe 8,90,-/m². /012/281-12-18. 23614/A

GLĄDZ, tapetowanie. 012/642-17-64. 24799/A

MALARSKIE, tapeta. /012/415-65-11. 143600/A

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 146686/A

REMONTY, wykończenia. 0600-294-824. 138215/A

A. Brukarska, Bruk-Pol. 0602-597-415, /012/275-33-79, /012/657-84-65. 143586/B

ADAPTACJE, remonty, tania. 0505-50-27-45. 143846/A

ARCHITEKT. Projekty, pozwolenia na budowę, Supertanio. 0607-379-970. 129851/A

ARCHITEKT: projekty, pozwolenia, nadzory. /012/278-26-29, 0501-469-965. 151885/A

BALUSTRADY nierdzewne, wyroby kowalskie; metaloplastyka. /012/637-28-17, 0501-014-746. 24609/A

BRUKARSTWO kompleksowe. 012/636-76-73. 144675/A

BUDOWA domów pod klucz, remonty. 012/274-17-10, 0502-512-460. 149016/A

BUDOWY domów, dachy, ocieplanie poddaszy, reegipsy. 0602-229-202, /012/451-47-49. 142946/A

BUDOWY. /012/281-78-89. 150620/A

DACHY: naprawy, remonty, pokrycia. /012/686-10-94, 0504-90-21-45. 147585/A

DÓCIEPLANIE dachów, reegipsy, panele podłogowe, ściennie. SoMar. /012/270-18-77. 152917/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 24834/A

FUNDAMENTY, mury, dachy, wykończenia. /012/274-54-69, 0501-891-553. 152615/B

INSTALACJE miedziane. /012/421-35-33. 153065/C

KIEROWNIK budowy. /012/274-54-69, 0501-891-553. 152615/A

KOMINKI - wkłady grzewcze najlepszych firm europejskich. Kompleksowa usługa, najniższe ceny. Przy zakupie dodatkowe atrakcje. „Styl Art”, Kraków, ul. Starowiślna 95, 012/422-90-71; Nowy Sącz, Grodzka 1, 018/444-26-36; Tarnów, Goldhammera 7, 014/622-42-37. 144970/A

KOMPLEKSOWE usługi remontowe, fachowo, solidnie, tania. Tel./fax: 012/657-62-46. 143475/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-40-82. 138559/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-98-95, 602-249-184. 144567/A

OKNA

Info handl. pon.-pt. 8.00 - 18.00
0801 681 449
koszt rozmowy wg taryfy lokalnej
Kraków, ul. Czarnowiejska 73

KOSZTORYSY. /012/421-35-33. 153065/B

KOSZTORYSY. 012/648-13-18. 143406/A

KRATY produkcja, montaż. 012/635-17-54. 143772/A

OKNA. Rabaty! 012/412-81-52. 142640/A

REMONTY adaptacje. /012/429-26-10. 150451/A

REMONTY biur, domów, ocieplenia. 0501-192-109. 149110/A

REMONTY, prace wykończeniowe. /012/653-01-83, 06Q1-499-948. 149843/A

REMONTY. 012/412-81-52. 142643/A

SCHODY balustrady, tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 144168/A

SCHODY, balustrady, ogrodzenia. 018/331-09-34, 0606-182-463. 20649/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 144884/H

SCHODY, parkiety „Mromar” (018)35-120-13 1814/A

STOLARNIA. /012/655-35-45. 146734/B

SUCHE tynki. /012/658-91-18. 23595/A

SUCHE tynki. 012/641-48-79, 0501-412-961. 144057/A

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. /012/412-24-98. 149056/A

TYNKI gipsowe maszynowo firmy Knauf (referencje). /014/68-58-187, 0604-816-362. 373/D

TYNKI gipsowe. /012/425-87-96, 0602-829-399. 137174/A

TYNKI: gipsowe (Knauf), tradycyjne, suche tynki, wylewki, elewacje. 014/612-60-57, 0604-200-930. 26882/A

WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021. 141793/A

ZWYŻKA. 0501-575-468. 151460/A

Usługi dla biur

POGOTOWIE komputerowe, 0501-099-099. 152647/A

Naprawy

A. Każda pralka. /012/643-43-07. 151392/A

A. Pralkę. /012/638-23-72. 151787/A

A. Pralki, elektroinstalacje. /012/421-66-21. 25025/A

ANTENY, RTV, magnetowidy. Krowoderskich Zuchów 24. /012/634-50-76. 145670/B

AUTOMATYCZNE pralki. 0604-927-963. 152629/A

AWARIA gazowe, piecyki. 602-824-930, 012/649-08-39. 151327/A

BOJLERY, kotły, piecyki, węzownice, przepływowe, kucharki, pralki. 0602-717-791; 012/656-04-08. 143628/A

ELEKTROINSTALACJA. 012/648-39-49. 151732/A

ELEKTRYKA. Gaz. Hydraulika. 012/657-21-50. 143992/A

ELGAZ autoryzowany serwis kotłów, innych. /012/650-12-90. 150580/A

GAZ piecyki łazienkowe 012/430-57-56. 103282/A

GAZ piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 131488/A

GAZ, piecyki gazowe. 012/419-22-63. 148232/A

GAZ. Piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 103287/A

KAMER, komputerów. 012/636-77-20, 0503-938-299. 23780/A

KOMPUTER. 012/422-50-67, 0607-363-834. 146693/A

KOMPUTERÓW. 0503-637-185. 135115/A

LODÓWEK. /012/635-20-71. 23691/A

LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451. 141892/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 144027/A

LODÓWKI zamrażarki u klienta. Gwarancja. 012/644-23-15. 145397/A

LODÓWKI, chłodnie. Dojazd gratis. 0601-400-602, /012/285-82-87, /012/296-77-55. 151849/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 142685/A

LODÓWKI, zamrażarki, chłodnie. /012/635-11-02, 0603-664-608. 146489/A

LODÓWKI. 012/654-53-46, 632-30-26 (8.00-20.00). 149197/A

NAPRAWA magnetowidów, telewizorów. 012/645-92-08. 143746/A

NAPRAWA piecyków gazowych, wymiana, „Junkers”, „Mora”, CO. /012/421-35-33. 153065/A

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49. 23813/A

NAPRAWA pralek, lodówek. 012/414-35-54. 148629/A

NAPRAWA profesjonalna ekspresowa telewizora, monitora u klienta. Tania. /012/648-13-55, 0502-789-662 146628/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. /012/645-85-46. 24724/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. 012/648-45-75, 0601-860-760. 23907/A

NAPRAWA profesjonalna, RTV, Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. /012/285-92-75. 24802/A

NAPRAWA profesjonalna: Panasonic, Sony, Sanyo, inne. Tania! Dojazd gratis. /012/640-00-40, /012/647-98-39. 152512/A

NAPRAWA telewizorów u klienta. 012/260-55-00. 23075/C

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. 012/266-70-80. 23075/A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. /012/647-44-30, 0607-46-16-18. 24724/B

POGOTOWIE komputerowe. 501-989-014, 012/643-58-13. 146584/A

PRALEK /012/283-60-29. 150344/A

RTV, anteny. /012/422-45-25, 0603-773-762. 144577/A

SERWIS „Grundig”, „Philips”. 0601-82-10-31. 23074/D

SERWIS „Sony”, „Sanyo”. 0601-43-72-76. 23075/B

TELEWIZOR (fachowo, tanio). 0600-176-284. 24522/A

TELEWIZOR (wszystkie). 012/656-03-87. 151511/A

TELEWIZORA /012/636-00-41. 23808/B

TELEWIZORA /012/638-51-06. 23808/C

TELEWIZORÓW (wszystkie). /012/266-83-44, 0603-327-437. 147457/A

TELEWIZORÓW, magnetowidów, dojazd bezpłatnie. /012/429-32-21. 152324/A

TELEWIZORÓW, magnetowidów, wszystkie typy. /012/430-66-47, 0601-56-37-15. 151818/A

TELEWIZORY, magnetowidy. /012/267-61-67. 152644/A

MERCEDES 35 m³, transport, przeprowadzki. /012/634-03-22. 152835/C

MIKROBUS. 0602-31-20-83. 146660/A

NAJTANIEJ transport. 012/650-11-90, 0503-14-22-99. 148778/A

POLONEZ Truck. 012/280-51-97, 0601-48-13-19. 144194/A

PRZEPROWADZA „Adi”, tanio. 0501-420-424. 143660/A

PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0601-49-67-40, biura, mieszkanca, pojemniki bezpłatnie. 146498/A

PRZEPROWADZA Abart. /012/685-00-07, /012/634-03-22. 152835/B

PRZEPROWADZA Adam. /012/637-49-16. 24623/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/415-81-67, 0601-71-60-57. 24632/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/634-03-22, /012/647-90-27. 152835/A

PRZEPROWADZA. „King-Pol”. 012/656-29-11, 0601-439-015. 143465/A

PRZEPROWADZA. /012/416-31-66. 151498/A

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 143076/A

PRZEPROWADZKI, pianina, sejfy. /012/430-65-62, /012/263-05-80, 0601-502-800. 144635/A

PRZEPROWADZKI, transport. 012/685-00-39. 24325/A

PRZYWÓZ piasku, kamienia, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73. 144673/A

STAR HDS wywrotka, załadunek, wywóz śmieci, gruzu. 0502-563-855. 133008/A

TANI do 2,5 t. 602-158-443. 149286/A

TANIO. /012/655-44-58. 146623/A

TRANSPORT gruzu, ziemi, śmieci, kontenerami, w workach. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 145413/A

TRANSPORT. 0504-174-051. 146525/A

WYWÓZ gruzu, śmieci, śniegu. /012/655-55-20, 0501-450-960. 151381/A

ŻUK, wszystko, tanio. /012/264-93-94. 152669/D

ŻUK. /012/419-13-49. 24948/A

Biznes

A. A. A. A. Agencja egzekucji długów i wywiadu handlowego. „Inkasent”, gwarancja skuteczności. 0503-495-075, /012/425-93-33 wew.26. 142285/A

A. A. A. Biuro rachunkowe, licencja, kompleksowa księgowość, ZUS, miesiąc gratis, dojazd do klienta. 012/430-00-13, 0-605-311-660. 671/A

A. A. A. „Biuro Rachunkowe” tanio, profesjonalnie, księgi handlowe, podatkowe, VAT, ZUS. 012/421-28-98. 939/A

A.A.A. Przejmę zadłużone spółki lub zarząd, każde, szybko i solidnie, bez s.c. Zadzwoń 0605-965-781. 706/B

A. Księgowość, tanio. /012/430-57-82. 149345/B

ABAK. „KraK-Biznes”. Biuro rachunkowe (j. niemiecki, rosyjski). Królewska 47. 012/632-77-13, 012/633-53-14. 143390/A

AGENCJA „Lider”, długi najszybciej. Detektywistyczna. /012/416-13-68, /012/411-23-38. 148030/A

AGENCJA. Windykacja długów. Detektywistyczne. 0507-77-62-02. 152514/A

AKCJE PZU kupię. 0692-345-542. 145327/A

AS. Biuro Rachunkowe /012/266-11-44. 133101/A

BIURO księgi PIT-y, ZUS, VAT. 012/641-07-59. 144528/A

BIURO księgowość z licencją. Pełny zakres usług. Solidnie, tanio. /012/421-60-23, 0602-647-570. 151785/A

BIURO księgowość, licencja. /012/432-73-81. 24600/A

BIURO księgowość. /012/649-12-13. 141192/A

BIURO księgowość. 012/656-15-95. 142876/A

BIURO Rachunkowe „GaMa”, licencja MF, również wspólnoty mieszkaniowe. 0605-952-830. 25074/A

BIURO rachunkowe (Huta). 012/685-56-80. 151333/A

BIURO rachunkowe licencjonowane, pełny zakres usług. /012/634-10-91, 0607-56-78-60. 24310/A

BIURO rachunkowe, licencja, księgi rachunkowe, ZUS, miesiąc gratis. 012/643-55-95. 144053/B

BIURO rachunkowe, licencja, wszelkie usługi księgowo, możliwość dojazdu do klienta. Tel. 012/411-10-22, 0501-368-568. 141624/A

DŁUGI kupię. Gotówka. 0501-413-315. 149692/A

DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95. 885617/A

DŁUGI, odzysk, windykacja. 012/632-17-31, 632-27-65, 0692-463-439. 144123/A

„GDF” Biuro Rachunkowe, Gertrudy 14. /012/429-51-97. Pierwszy miesiąc gratis. 152445/A

KSIĘGOWOŚĆ, ZUS, dodatkowo. 012/413-88-42, 0503-824-037. 144099/A

KSIĘGOWOŚĆ. Tania. 0605-275-426. 149752/A

NIEMCY, podatek. /012/411-87-73. 150110/A

PER-SALDO Biuro Rozliczeń Podatkowych. 012/266-70-34. 144809/A

POSZUKUJEMY odbiorców srebrnej biżuterii. 0501-007-901. 146753/A

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia. 0600-260-810, teksar@poczta.onet.pl 131841/A

PRZYJMĘ pożyczkę, zabezpieczenie, procenty. 0501-031-232. 152607/I

SALON urody sprzedam. 0691-024-950. 25057/A

SPRZEDAM solaria w funkcjonującym lokalu. /012/421-18-11, 0607-200-223. 25024/A

TARGET. Pełna obsługa księgowa i audytorska. Kraków, ul. Trębacza 6/1. Tel. 012/418-10-06, 012/418-10-09. 144557/A

TAX-NET. Kompleksowa obsługa księgowa. Kraków. ul. Królewska 1. tel. 012/633-53-10. 140990/A

WWW.PODSLUCHY007.PL 0504-535-070 146860/A

ZADŁUŻONE spółki przejmę. 0506-873-326. 149568/A

ZAPIEKANKA. „Rimini”, poszukuję odbiorców hurtowych. 0608-655-993. 23395/A

ZUS, place, dojazd. /012/415-95-41, 0691-941-399. 152598/A

Pożyczki

A. A. A. A. A. Lombard „Perla” Wielopole 24 012/422-03-50, aleja Słowackiego 1 012/431-21-47. 144243/B

A. A. A. A. A. Natychmiastowe lombardowe pożyczki pod zastaw samochodów, nieruchomości, od 0,2% dziennie. „Małczyk”, 0601-33-25-89. 141175/B

A. A. A. A. A. Pożyczki „Desa”. 012/421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii, niski procent. Floriańska 13 (w podwórku). 24182/A

A. A. A. „Lombard”, Grzegorzeczka 17. Najniżej oprocentowane pożyczki pod zastaw, skup złota, RTV. 012/429-19-92. 144043/A

A. Lombard. Wolnica 14. /012/430-57-82. 149345/A

ATRAKCYJNE kredyty, pożyczki hipoteczne i gotówkowe. 012/422-61-89, 0600-373-054. 144050/A

ATRAKCYJNE, bankowe, zadłużeni. /012/422-33-62. 152304/A

BEZ zgody współmałżonka, bez poręczycieli. /012/415-33-80. 146451/A

BEZPORĘCZENIOWE. /012/429-46-08. 149208/A

BEZPORĘCZENIOWE. /012/632-59-79. 149208/D

BEZPORĘCZENIOWO banki, SKOK. 012/296-33-53. 152089/A

BEZWARUNKOWE, lombard, windykacja. /012/656-03-53. 149208/F

CHWILOWE. /012/429-46-08. 149208/B

CHWILOWE. /012/632-59-79. 149208/C

CHWILÓWKI. /012/656-03-53. 149208/E

GOTÓWKA. Paderewskiego 4 (Kleparz). 012/421-92-34. 149411/A

HIPOTECZNE, superoferta. /012/422-33-62. 152304/B

KREDYTU udzielę emerytom oraz zadłużonym. 012/292-64-73. 152694/A

KREDYTY bez poręczycieli. Również zadłużeni. 0601-457-837. 24227/A

KREDYTY. /012/657-65-22. 153058/A

LOMBARD, Celna 3, niskie oprocentowanie. 012/296-31-71. 135727/A

LOMBARD, Kazimierzowskie 23 (za ABC). 012/641-13-77. 144082/A

LOMBARD, os. Teatralne 10 (kino Świt) 012/644-58-44. RTV, złoto, antyki, samochody. 144072/A

LOMBARD, pl. „Żydowski” 9. /012/292-03-12. 147883/A

LOMBARD, wyprzedaj złota. 012/634-22-12. 140985/A

LOMBARD. 012/643-76-59. 143019/A

POŻYCZKI gotówkowe, hipoteczne. 012/634-14-44 wew. 338, 0691-503-677. 147075/A

SZYBKIE. /012/631-28-30. 143898/A

UDZIELANIE pożyczek pod zastaw. Najniższe oprocentowanie, rok założenia 1990, skup RTV, „Lombard”, Kościuszki 17, 012/421-80-59. 118436/A

Turystyka

A. Narty, Słowacja, Austria, Włochy, Polska. Pobyty w ciepłych egzotycznych krajach. Centrum Turystyki, Kazimierza Wielkiego 43 012/632-20-10, 633-49-69, Rynek Główny 18, 012/430-26-74, 431-05-88. 152079/A

ARION. Obozy narciarskie: Słowacja, Austria, Włochy. www.arion.pl 012/632-01-50. 148987/A

ARION. Sylwester: Praga, Wiedeń, Budapeszt, Paryż, www.arion.pl 012/632-01-50. 148986/A

ARION. Zimowiska młodzieżowe: Krynica, Murzasichle, Zakopane, Szczawnica, Muszyna www.arion.pl 012/632-01-50. 148990/A

BILETY autobusowe komunikacji międzynarodowej, zniżki! Promocje, Centrum Turystyki, Worcella 1 012/422-29-04; Kazimierza Wielkiego 43 012/423-33-60; 633-01-03; Rynek Główny 18 012/430-26-74, 431-05-88. 152077/A

ISTEBNA, pokoje gościnne. /033/8558547. 0604-21-02-69. 153176/A

RABKA „Sokolica”, zima 2003, tel. /018/267-73-41, www.sokolica.pl 932/A

REJSY 12-metrowym jachtem po Adriatyku, sylwester na jachcie. www.jaroskiper.w.interia.pl 0502-491-960. 145421/A

SZCZAWNICA, tanio wynajmę mieszkanie. /012/423-23-52, 0608-027-814. 153002/A

SZCZAWNICA. 0603-644-572. 144621/A

ZAKOPANE - góralskie chatki. 012/421-53-13. 130652/A

ZAKOPANE, /018/201-56-02. 948/B

ZIMOWISKO. /012/266-61-67. 149592/A

Towarzyskie

AGENCJA. /012/421-38-74. 152930/C

DZIEWIĘTNASTOLATKI. /012/656-07-21. 144492/A

PRYWATNIE. /012/633-18-86. 152930/A

PRZYJEDZIEMY. 0501-85-14-62. 150658/A

0503-588-291. 152930/B

0503-908-660. 25100/A

0504-405-868. 152421/A

0692-534-011. 152532/A

0692-580-094. 152551/A

0693-76-09-82. 152727/A



UNIwersytet Jagielloński SZKOŁA JEZYKA I KULTURY POLSKIEJ

zaprasza do udziału w sześciotygodniowym kursie
JEZYK POLSKI DLA OBCOKRAJOWCÓW
POLISH FOR FOREIGNERS
48 HOURS/GODZIN JEZYKA POLSKIEGO

MIEJSCE - CENTRUM KRAKOWA - UL. GARBARSKA 7A.
TERMIN - 6 STYCZNIA - 13 LUTEGO 2002.

KURSY PROWADZĄ PRACOWNICY NAUKOWI UJ.
WYDAJEMY ŚWIADECTWA (TRANSCRIPTS OF STUDIES).

INFORMACJE I ZAPISY: godz. 9-14, ul. Garbarska 7a, tel. 421 36 92;
fax 422 77 01, e-mail plscool@uj.edu.pl

15289602

Ośrodek Doskonalenia Kadry Więziennej
w Zakopanem, ul Ogrodowa 6

ogłasza

TRZY PRZETARGI NIEOGRANICZONE

- 1. PIERWSZY PRZETARG** - na dostawę środków czyszczących w okresie od 1.02.2003 do 31.01.2004 r.
- 2. DRUGI PRZETARG** - na dostawę pozostałych artykułów użytku domowego i osobistego w okresie od 1.02.2003 do 31.01.2004 r.
- 3. TRZECI PRZETARG** - na dostawę artykułów piśmienniczych w okresie od 1.02.2003 do 31.01.2004 r. do Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Zakopanem.

Warunki ofertowe znajdują się w dziale kwatermistrzowskim ODK SW, tel. 0-18/20-134-31 wew. 134.

Oferty należy składać w OW SW w sekretariacie, pok. 102.

Termin składania ofert upływa z dniem 14.01.2003 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi 14.01.2003 r. o godz. 11 w pokoju 145.

W przetargu będą stosowane preferencje krajowe.

Kryterium oceny ofert znajduje się w szczegółowych warunkach zamówienia.

95502

GEOFIZYKA Kraków Sp. z o.o.

31-429 Kraków, ul. Łukasiewicza 3
sprzeda w drodze

PRZETARGU USTNEGO

- 1. Samochód ciężarowy UAZ-374106**, nr inw. 389, rok prod. 1990, zużycie 80%, cena wywoławcza 1.000 zł.
- 2. Samochód ciężarowy UAZ-3741**, nr inw. 469, rok prod. 1993, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.800 zł przy zakupie + VAT.
- 3. Samochód ciężarowy UAZ-374106**, nr inw. 385, rok prod. 1990, zużycie 80%, cena wywoławcza 1.000 zł.
- 4. Samochód ciężarowy GAZ-66**, nr inw. 145, rok prod. 1982, zużycie 90%, cena wywoławcza 1.500 zł.
- 5. Samochód GAZ-66 specjalny**, nr inw. 374, rok prod. 1990, zużycie 80%, cena wywoławcza 2.000 zł.
- 6. Samochód GAZ-66 specjalny**, nr inw. 371, rok prod. 1990, zużycie 80%, cena wywoławcza 2.000 zł.
- 7. Samochód PAZ-3205 autobus**, nr inw. 582, rok prod. 1995, zużycie 70%, cena wywoławcza 8.000 zł przy zakupie + VAT.
- 8. Samochód PAZ-3205 autobus**, nr inw. 495, rok prod. 1994, zużycie 75%, cena wywoławcza 7.500 zł przy zakupie + VAT.
- 9. Samochód PAZ-3205 autobus**, nr inw. 455, rok prod. 1992, zużycie 80%, cena wywoławcza 2.000 zł.
- 10. Samochód GAZ-66 podwozie spod beczkwozu**, nr inw. 53, rok prod. 1979, zużycie 90%, cena wywoławcza 1.000 zł.
- 11. Samochód GAZ-66 podwozie spod beczkwozu**, nr inw. 48, rok prod. 1979, zużycie 90%, cena wywoławcza 1.000 zł.
- 12. Samochód GAZ-66 podwozie spod beczkwozu**, nr inw. 269, rok prod. 1986, zużycie 85%, cena wywoławcza 1.200 zł.
- 13. Samochód ŁADA NIWA - 2121 osobowy**, nr inw. 324, rok prod. 1988, zużycie 80%, cena wywoławcza 2.000 zł.
- 14. Samochód MAZ-5335 ciężarowy**, nr inw. 276, rok prod. 1986, zużycie 80%, cena wywoławcza 3.000 zł.
- 15. Samochód GAZ-66 urządzenie wiertnicze**, nr inw. 272, rok prod. 1986, zużycie 90%, cena wywoławcza 8.000 zł.
- 16. Dymomierz** - nr inw. 8836, rok prod. 1997, typ MDO-2, cena wywoławcza 3.500 zł przy zakupie + VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 stycznia 2003 r. w siedzibie Geofizyki przy ul. Łukasiewicza 3, w świetlicy, o godzinie 10.00.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacać w kasie Geofizyki do godziny 14.00 dnia poprzedniego.

Ww. środki można oglądać: pozycje 1 - 15 w Ośrodku Transportu przy ul. Bagrowej 3 w Krakowie, pozycja 16 - w Spółce Geofizyka przy ul. Łukasiewicza 3 w Krakowie.

Zastrzega się prawo wycofania obiektu z przetargu bez podania przyczyny.

15305202



WŁADYSŁAW CYBULSKI

Zapiski kinomana

„Droga do zatracenia”

Tytułowe „zatracenie” pisane jest raz z dużej, a raz z małej litery. W obu przypadkach – prawidłowo. Dosłownie bowiem idzie o nazwę miejscowości Perdition, co po angielsku znaczy „zatracenie, zgubę, potępienie”, a w przenośni chodzi o drogę życia, która prowadzi do zatracenia się bohatera w świecie zła, gdyż pełni funkcję płatnego zabójcy na usługach mafii. Są to lata trzydzieste, lata Wielkiego Kryzysu, wielkich pieniędzy i wielkich długów do wyegzekwowania. Ale błąd popełni ktoś, kto by się spodziewał odnowionej wersji klasycznego kina gangsterskiego, rzecz opowiedziana została w innej formule, w innym kształcie stylistycznym.

Fabulę zaczerpnięto z noweli rysunkowej, ale komiksową brutalność nieco złagodzone w adaptacji scenariuszowej (w której maczał palce sam Steven Spielberg), a przede wszystkim w koncepcji realizatorskiej. Twórcą tego amerykańskiego filmu jest londyńczyk, reżyser scen teatralnych Sam Mendes, laureat Oscara za swój świetny debiut „American Beauty”. Ten sukces tak go oszpecił, że odebrał na jakiś czas odwagę przystąpienia do następnego dzieła. Kiedy się jednak na to zdecydował, postanowił zrealizować coś zupełnie innego – w gatunku, w formie, w wymowie, ale nie w artystycznej jakości.

Powstał bardzo dobry film. Poruszający i przejmujący. Mafią mafią i gangsterzy gangsterami, ale punkt ciężkości dramatu przeniesiony został na inny problem: na relację ojciec-syn. Owszem, trup ściele się gęsto, lecz charakterystyczna jest scena porachunków na ulicy – ofiary padają na bruk, ale nie padają... strzały, tzn. brak akustyki. Egzekucja przeciwników rozegrana została nie-
mo, jeśli nie liczyć muzyki, i w spowolnionych zdjęciach, jakby w rytmie baletowym. Bo dla Mendesa siła „Drogi...” tkwi nie w słowach, nie w efektach strzelaniny, ale w obrazach – to kino wspólnego operatora Conrada Halla.

Jemu zawdzięczamy fotograficzną urodę filmu, który tonie w półmrokach i ulewnych deszczach, w malarskich światłocieniach, nawet w klimacie poetyckiej ballady (niektórzy są jednak zdania, że to pretensjonalna maniera). Ruchy kamery są powolne, pauzy pomiędzy kwestiami dialogowymi odczekane... Tylko w partii końcowej,

gdzie zdaje się nadciągać złudny happy end, obrazy pogodnie się rozjaśniają i otwiera daleka przestrzeń morza. Ta warsztatowa stylizacja, rozwijana pod dyktando 37-letniego reżysera brytyjskiego, sprawia, że film nie wnika głębiej w środowisko gangsterskie, nie daje jego obyczajowego wizerunku.

Ale też, na szczęście, okrucieństwo i morderstwa stają się przez to jakieś „zewewnętrzne”, mechaniczne, bezemocjonalne. Na tym tle upiornie prezentuje się i postępuje fotoreporter, „portrecista zwłok”, wykreowany przez młodego Jude'a Law („A.I. Sztuczna inteligencja”). Aktorzy... Zaczniemy od końca. Odkryciem filmu jest dwunastolatek Tyler Hoechlin, nadszpiewanie dojrzałe partnerujący dorosłym. A ma komu – oto w roli jego dziadka wystąpił weteran Hollywoodu, świetnie „zakonserwowany staruszek”; niegdysiejszy amant ekranu Paul Newman. Nadal przystojny, w grze opanowany i elegancki, cyntyczny i godny.

Newmana wymieniono w drugiej kolejności w spisie wykonawców. Pierwszego miejsca musiał ustąpić Tomowi Hanksowi – nie tylko z tego względu, że to czołowa postać „Drogi...”, ale też dlatego, iż aktor zaskoczył nas zmianą tzw. emploi. Jowialny zazwyczaj, sympatyczny facet o „miękkiej” twarzy, zagrał tym razem wielokrotnego zabójcę, spokojnie, flegmatycznie i metodycznie wykonującego zlecenia „ojca” mafii, choć to wierzący i praktykujący Irlandczyk (modlitwa przez jedzeniem, znaki krzyża, komunie św., czuwanie w kościele przy trumnie). Nowy jest dla nas ten Hanks – ponury, zamknięty w sobie, z pionowym marszem na czole.

Nowy, inny, niejednoznaczny, ale przecież nie po raz pierwszy dowodzący swego talentu po opró-
mionych Oscarami filmach „Filadelfia” czy „Forrest Gump”. Tutaj gra ojca, który najpierw nieświadomie deprawuje swego syna, a potem świadomie wciąga w akcję obrony. Główne pytanie reżysera: „Czy człowiek, który zgrał własne życie i musi umrzeć, ma jeszcze szansę zbawienia, chroniąc nie tylko życie, ale przede wszystkim duszę swego dziecka? To dylemat prawie jak z greckiej tragedii”. Ów cytat przekreśla podejrzenie, że „Droga do zatracenia” jest filmem tylko kryminalnym.

Kręcąc przełącznikiem TV

Wciąż na wstecznym

Telewizja publiczna nie tylko się nie rozwija, ale nawet wręcz przeciwnie. Każdy rok przynosi jedynie zmiany na gorsze. Ambitniejsze programy stale schodzą na dalszy plan, by wkrótce zejść z ekranu w ogóle. Ich miejsce zajmuje rozrywkowa bądź publicystyczna tandeta.

Tak się rzecz miała np. z cotygodniową dyskusją prowadzoną na najaktualniejsze tematy przez Marka Maldisa. Do studia zapraszano publicystów prasowych, od lewej strony politycznej po prawą, tak, by dowiedzieć się od nich, co sądzą na ten lub ów temat. Często dochodziło podczas dysput do ostrych starć słownych, ale przecież o to szło – aby widz mógł zapoznać się z najrozmaitszymi opiniami na temat prywatyzacji, zmian personalnych w rządzie i agendach mu podległych, głośnych afer itp.

Przed kamerami zasiadali wówczas Danuta Zagrodzka, Tomasz Wótek, Dariusz Szymczycha i inni dziennikarze prasy codziennej, by popierać się o kształt politycznej i gospodarczej rzeczywistości kraju. Po jakimś czasie audycję tę przesunięto z niedzieli na inny dzień i na jakąś dziwną godzinę, o której tylko nieliczni siedzą w domu. Po kolejnych dwóch miesiącach Marek Maldis ze swym gronem został w ogóle wyproszony z anteny. Po co widzom zwracać głowę jakąś bzdurną różnorodnością. Wystarczy, że wysłuchają klepań pana Kwiatkowskiego i Gembarowskiego.

Łukę wkrótce wypełniła stacja TVN 24. Małgorzata Łaszcz robi prawie dokładnie to samo, co niegdyś Maldis w TVP. W jej dyskusjach każdej niedzieli biorą udział publicyści prasowi reprezentujący bardzo zróżnicowane poglądy. Oprócz gospodyni programu można tu usłyszeć komentarz Janiny Paradowskiej, Witolda Gadomskiego, Janusza Majcherka, Rafała Ziemkiewicza, Piotra Zaremby, Roberta Walenciaka. Przez jakiś czas występował również w tych dyskusjach bardzo sprawny polemista Bronisław Wildstein, ale jakoś szybko zrezygnowano z jego udziału. Widać nie wszystkim jego ostry język przypadł do gustu.

I tak przy okazji – chyba z podobnych przyczyn bardzo rzadko zapraszany jest do telewizyjnych rozmów publicysta „Najwyższego Czasu” Stanisław Michalkiewicz. To wybitna postać polskiego dziennikarstwa, ale niektórzy wolą nie słuchać jego poglądów, bo okazać by się mogło, że obowiązujące w tak zwanych kręgach opiniotwórczych mogłyby się w tej konfrontacji okazać dość miętka.

Tak czy owak, w TVN 24 coś ciekawego się dzieje, w TVP – wszystko parcie i psieje. Ale zarząd i pani Terentiew mają się wciąż dobrze. Pewnie w TVP nie ma ani jednego lustra.

TOMASZ DOMALEWSKI



Rys. HENRYK SAWKA



ZŁAPANI ZA JĘZYK

(...) Polskiej gospodarki nie da się rozpedzić nie tylko bez dobrych koncepcji gospodarczych, wzajemnego zrozumienia i wsparcia, ale i bez odpowiedniej dozy optymizmu.

(GRZEGORZ KOŁODKA
min. finansów)

Premierem w tym rządzie, w którym mam przyjemność pracować, jest Leszek Miller. Jeśli dowiem się, że on chce mnie zdymisjonować, przyjmę to z pokorą.

(KRYSZYNA ŁYBACKA,
min. edukacji)

Wysokie stopy procentowe przyciągają kapitał spekulacyjny i windują kurs złotego, co zwiększa opłacalność importu, zmniejsza opłacalność eksportu i sprawa, że polska gospodarka tym bardziej przegrywa w walce konkurencyjnej.

(prof. KAROL MODZELEWSKI)

Naiwnością polityków jest wiara w działanie tzw. mechanizmu prognoz samosprawdzających się. Historia polskiej transformacji pokazała, że większe szanse na samosprawdzenie się mają prognozy pesymistyczne niż optymistyczne.

(BOHDAN WYŹNIKIEWICZ,
wiceprezes Instytut. Badań
nad Gospodarką Rynkową)

Ci, którzy stawiają na negację, którzy potępiają integrację z UE, wykluczają automatycznie nasz udział w zmaganiach o kształt przyszłej Europy. Łatwiej jest wzbudzać lęki i strach niż mówić, że potrzebny jest wysiłek i mobilizacja w realizacji modernizacyjnych celów. (...)

(prof. WIESŁAW CHRZANOWSKI,
honorowy prezes ZChN)

Jaka ta władza jest, taka jest, naród ją wybrał i w związku z tym nie można utrudniać jej działania.

(LECH WAŁĘSA)

Mężczyzna, który nie ma hobby, którego interesuje tylko polityka, nie jest dla mnie normalnym facetem.

(JERZY DZIEWULSKI,
poseł SLD)

BRUNO
MECUGOW

CUDOWNIE SZANOWNY
PANIE REDAKTORZE!

W różnych socjologicznych badaniach zawsze znajduje się pewna grupa ludzi, którzy na pytanie ankieterów zamiast zdecydowanej odpowiedzi wolą zakreślić rubrykę „trudno powiedzieć”. Socjologowie nie bardzo to lubią, bo przecież robią te badania po to, żeby poznać społeczne preferencje, ja jednak nie dziwię się tym niezdecydowanym. Bardzo często przecież naprawdę trudno powiedzieć, jak skomplikowana rzeczywistość istotnie się przedstawia. Bardziej nie lubię osobników, którzy każde stwierdzenie kończą stanowczym: „Taka jest prawda”. Każdy ma oczywiście prawo do własnego zdania, ale nie powinien sądzić, że tylko

Trudno powiedzieć

ta jego opinia jest prawdziwa. Zależy ona przecież od punktu widzenia.

Weźmy dla przykładu sytuację gospodarczą. Jedni powiadają, że nie tylko u nas, ale w większości krajów świata mamy obecnie recesję, czy nawet kryzys, inni określają to jako stagnację, a jeszcze inni dają bardziej optymistyczną ocenę, mówiąc o spowolnieniu wzrostu. I czort wie, jaka jest prawda. Ostatnio czytam i słyszę o trudnej sytuacji w Niemczech, gdzie spadają dochody budżetu, a równocześnie rosną wydatki socjalne, czyli że Niemcy ubożeją. Kiedy słyszę takie opinie, zaraz przypominam mi się fragment dziewiętnastowiecznego pamiętnika, w którym autor ubolewał nad losem pewnej rodziny, pisząc, iż tak zubożała, że nie stać jej już było na tak niezbędny w podróży sprzęt, jak srebrny dzbanek i srebrna

miednica. Kryteria ubóstwa mogą więc bywać bardzo różne... U nas niejedną spośród zaliczanych do niezłe zarabiających zgodziłby się zamienić miejscem z uboższym obywatelem Republiki Federalnej. Zostawmy jednak uboższe Niemcy w spokoju i zajmijmy się własnymi kłopotami.

Przeszło ćwierć wieku temu Marian Żalucki, znakomity poeta satyryk (kiedyś byli tacy w naszym kraju), podał receptę na urządzenie świąt. Radził, by wziąć to, czego nie można dostać, dodać trochę tego, czego absolutnie brak na rynku, dosypać czegoś innego, co jest nie do kupienia itd. A kończył wiersz słowami:

Nigdzie nie ma niczego
a dla wszystkich wystarczy.

Na tym właśnie polega
polski cud gospodarczy.

Dziś sytuacja jest zupełnie odmienna, na półkach pełno przeróżnych towarów krajowych i z importu, ale co z tego, skoro ludzie nie mają pieniędzy, bo recesja i bezrobocie? Tymczasem obserwując przedświąteczny okres, można było zauważyć spory ruch w sklepach i na placach targowych, a wypchane torby i siatki z zakupami świadczyły, że ludzie nie chodzili tam tylko po to, by pooglądać. Dziś można by więc napisać:

Nikt z nas nie ma pieniędzy,

a wszyscy je wydają.

To różnica pomiędzy

Polską i resztą krajów.

Nie przeczę, że tzw. sfera ubóstwa jest w Polsce dość duża i ma tendencję do powiększania się, ale gdy przychodzą święta, większość potrafi je jakoś urządzić. Jak to robią – naprawdę trudno powiedzieć. Może tak wielką jest siła tradycji? A może szara strefa w gospodarce sprawia, że owa sfera ubóstwa i bezrobocie nie są tak wielkie, jakby to wynikało z danych statystycznych?

A skoro mowa o bezrobociu i szansach na zdobycie pracy, to też w wielu przypadkach trudno powiedzieć, jak to jest naprawdę. Powszechnie głosi się tezę, że im ludzie lepiej wykształceni, tym większe mają szanse na zdobycie lepszej pracy. Tymczasem wyczytatem w czołowym polskim tygodniku, że młodzi, inteligentni ludzie po studiach zatrudniają się jako sprzedawcy w sklepach, pomoce biurowe, mieszają margarynę w zakładach tuszczowych itp. W ogóle skłonni są przyjąć jakąkolwiek pracę, byle nie iść na zasiłek. Wychodzi więc na to, że nie studia i kwalifikacje, ale upór i determinacja ratują przed bezrobociem. A to są przecież cechy wrodzone, wyczyć się tego trudno, więc może bezrobocie ludzie mają po prostu w genach? Trudno powiedzieć.

Jak więc widzimy, mnóstwo jest takich spraw i takich sytuacji, że sformułowanie „trudno powiedzieć” pasuje, jak ulał. A w ogóle nie tylko powiedzieć, ale i żyć jest raczej trudno. Tak już ten świat jest urządzony, a dłużej go – to najtrudniej powiedzieć...

KRONIKA KRAKOWSKA

Czasami udają, że nie widzą...

Noclegownie z gumy

W noclegowni dla mężczyzn przy ul. Makuszyńskiego około 290 osób zjadło wczoraj na obiad makaron z gulaszem. Pomieszczenia przewidziano tam na około 130 bezdomnych, ale norma została już znacznie przekroczona.

W ostatnich dniach spało u nas po ponad 250 osób, część na materacach, gdyż zabrakło łóżek. Materace ułożyliśmy w korytarzach i w świetlicy - powiedział nam wczoraj jeden z wychowawców. - Choć noclegownia pęka w szwach, na pewno nikomu nie odmówimy. Są tu teraz ludzie z całej Polski. Z gorącego posiłku skorzystało też kilkadziesiąt osób, które u nas nie nocują, ale także potrzebują pomocy. Mogli się u nas wykapać, przebrać, coś zjeść. Oprócz tych, którzy sami przychodzą, policja przywozi do nas bezdomnych, na których gdzieś się natknęli. O pierwszej w nocy w święto przywieźli mężczyznę znalezione koło śmietnika, na upiór zamkniętego; trafiają do nas tak zawsze, że całe ciała mogą pogryzione. Wszystkim pomagamy, mogą się wykapać, dostają czyste ubrania.

W schronisku dla kobiet przy ul. Sołtysowskiej było wczoraj około 50 osób, czyli komplet. W działającym tam

normę była wypełniona wczoraj wieczorem ogrzewalnia dla bezdomnych przy ul. Pawiej. Było tam z górą 80 osób, dla niektórych ułożono materace na podłodze; wszystkim zapewniono 3 posiłki - na obiad był wczoraj bigos.

Strażnicy miejscy każdego dnia kontrolują miejsca (altany, rudery itp.), w których mogą przebywać bezdomni. Oferowana jest pomoc, podawane miejsca, w których można przemocować, coś zjeść. - Większość z tych, których informujemy i zachęcamy do przeniesienia się do noclegowni, nie chce jednak z tego skorzystać - powiedział nam dyżurny Straży Miejskiej. - Sądzę, że bezdomni dobrze orientują się, gdzie mogą uzyskać pomoc. 24 grudnia mieliśmy 8 zapytań o wolne miejsca w noclegowniach, w pierwszy dzień świąt - 5, w czwartek do godzin popołudniowych - 4 - usłyszeliśmy od osoby dyżurującej pod bezpłatną infolinią dla bezdomnych (tel. 0-800-36-44-36).

Wprowadźcie we wszystkich placówkach obowiązuje zasada, że nie przyjmuje się osób nietrzeźwych, jednak większość naszych rozmówców przyznawało, że jeśli ktoś jest po »jednym« piwie, ale nie jest agresywny i trzyma się na no-

Manewry cudzą własnością

Kolej okradają zbieracze złomu, ale i kolejarze

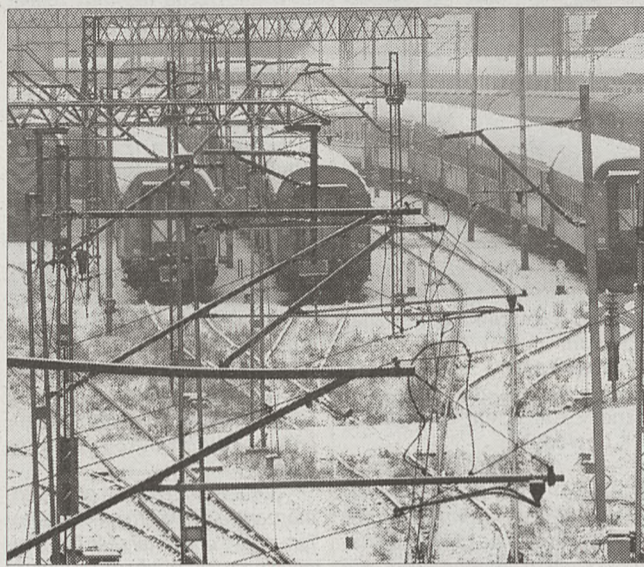
Funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei na bocznicach stacji Prokocim zatrzymali dwóch kolejarzy okradających wagony z miedzianymi uzieniami. Policja potwierdza, że coraz częściej podobnych przestępstw dokonują pracownicy kolei.

Kraków oplatają setki kilometrów torów, na bocznicach stoi zawsze wiele składów wagonów - rejon krakowskiego Płaszowa, Prokocimia i Nowego Bieżanowa oraz Nowej Huty, to miejsca zdaniem funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei i policji, chętnie odwiedzone nie tylko przez złodziei miedzianego złomu. Ze zgromadzonego tam majątku „korzystają” także coraz częściej nieuczciwi kolejarze.

Dwóch manewrowych ze stacji w Prokocimiu, wracających po zmianie do domu, zatrzymali wczorajem funkcjonariusze SOK. - Mieli przy sobie linki uzieniami do wagonów, które prawdopodobnie demontowali w czasie pracy i sprzedawali w punktach skupu złomu - mówi Jan Malisz, szef Komendy Rejonowej SOK w Krakowie.

Obaj kolejarze mieli na tyle szczęścia, że znalezione przy nich skradziony sprzęt ich dotychczasowy pracodawca wyceenił tylko na 150 złotych. - Dzięki temu zatrzymani będą odpowiadać tylko za wykroczenie - mówi nadkomisarz Marek Gorzkowski, szef komisariatu Kraków-Grzegórzki, obejmującego wszystkie tereny kolejowe na terenie miasta. - Niestety, ten przypadek nie jest jedynym w ostatnim czasie przestępstwem kolejowym, w które zamieszani są pracownicy tej firmy.

Nowohucki komisariat od kilku tygodni zajmuje się sprawą kradzieży bardzo długich urządzeń hamulcowych montowanych w wagonach. Od września do listopada PKP zgłosiło o zaginięciu aż 59 takich elementów. Wiadomo, że kradł je m.in. 35-letni pracownik kolei. - Ustawiać wraz ze swym bezrobotnym współnikiem zatrzymaliśmy na wielodniowej obserwacji nowohuckich bocznic, gdzie stoi często po 800 wagonów - mówi komendant J. Ma-



Znikają miedziane kable służące do ogrzewania wagonów, liny wspomagające na słupach trakcji kolejowej, urządzenia antypoślizgowe montowane przy kołach wagonów... Fot. Piotr Kędziarski

lisz. - To sprawa bardzo poważna - po pierwsze, demontowanie tych urządzeń zagrażało bezpieczeństwu przewozów, a po drugie, PKP w sumie oszacowała swe straty aż na 144 550 złotych. Podejrzewamy także, że w proceder ten nie był zamieszany tylko ten jeden kolejarz.

Sierżant sztabowy Władysław Brej, który jest jedynym w Polsce dzielnicowym mającym pod opieką tylko tereny dworcowe, przyznaje, że kolejarze doskonale wiedzą, jakie części wyposażenia wagonu czy instalacji kolejowej zawierają najwięcej miedzi, które łatwo demontować i spieniężyć. - Wymontowywaniem skomplikowanych urządzeń, nierzadko pod wysokim napięciem, muszą się zajmować fachowcy - dodaje W. Brej.

Lista przedmiotów nadających się do kradzieży na bocznicach jest bardzo długa. W materiałach SOK i policji wymieniane są: miedziane kable służące do ogrzewania wagonów, liny wspomagające na słupach trakcji kolejowej, urządzenia antypoślizgowe montowane przy kołach wagonów, linki dławikowe do semaforów i mechanizmy służące do samoczynnego hamowania pociągami.

- Wszystkie skradzione części wykonane z metali niezela-

nych są niewidoczne, trzeba się naprawdę znać na tym, wiedzieć co wymontować i jak. A kto to wie najlepiej, jak nie kolejarz? - pytają sokiści.

Te kradzieże to nie wszystko, problemem od dwóch lat stają się także wypompowywanie paliwa z cystern docierających do Krakowa. Kiedyś szczególnie dużo było takich przypadków na stacji w Mydlnikach, ale kilka akcji funkcjonariuszy uspokoiło sytuację. Kilka miesięcy temu na stacji Kraków-Płaszów zatrzymano dwóch zatrudnionych tam elektryków, którzy z cystern spuszczaali paliwo.

- Dość wysokie ceny benzyny i oleju napędowego powodują, że jest to nader opłacalny proceder - wystarczy zerwać plombę kurka i mimo zablokowania górnego wlotu umiejętnie przetoczyć je do pojemników i kanistrów - mówią policjanci. - Potem takie paliwo sprzedawane jest w podkrakowskich wsiach - po kilkadziesiąt groszy za litr. Ale kolejarze nie tylko okradają swoją firmę - podejrzewamy, że to także oni „ocieplają” wagony, czyli umieszczają pod sufity czy w ściankach kartony z papierosami, przemywane potem np. z Krakowa do Berlina.

(MADE)

Notujemy

■ Z ULICY DO IZBY. Umiarkowany ruch panował w ostatnich dniach w izbie wytrzeźwień; 24 grudnia było tam 19 pensjonariuszy, dzień później 11, a wczoraj do godzin wieczornych na ul. Rozrywki dowieziono 4 osoby. (jś)

■ OGNISTE ŚMIETNIKI. Straż pożarna musiała kilkakrotnie interweniować na os. Albertyńskim oraz Dywizjonu 303, gdzie ktoś podpalił, w nocy z wtorku na środę, kilka śmietników (w kontenerach). (jś)

■ ZMROŻONY KALORYFER. W jednym z mieszkań w bloku na os. Oświecenia rozdany został przez mróz kaloryfer, a woda z pękniętych rur polała się na kilka mieszkań znajdujących się niżej. Jak się okazało - w mieszkaniu (lokatorzy gdzieś wyjechali) były uchylone drzwi balkonowe, a w pobliżu nich znajdował się właśnie kaloryfer. (jś)

■ ZMARZNIĘTE ŁĄBĘDZIE. Wiele sygnałów o przemarzniętych do lodu łabędziach (m.in. na Wiśle, Wildze czy zalewie w Nowej Hucie) odebrali w ostatnich dniach strażacy. Jak nam powiedziano - w zdecydowanej większości przypadków nie było potrzeby uwalniania ptaków z lodu, gdyż same dawały sobie radę. (jś)

■ KOSZTOWNE PARKOWANIE. Na ul. Kordylewskiego strażnicy miejscy zainteresowali się kierowcą fiata 126p, który zatrzymał swój pojazd mimo zakazu - blokując przy tym ruch pieszych; mężczyzna odmówił ponadto pokazania dokumentu potwierdzającego tożsamość. Sąd zajął się już tą sprawą i ukarał kierowcę 450-złotową grzywną; będzie on też musiał zapłacić 145 zł kosztów postępowania sądowego. (jś)

■ RYBA W ARESZCIE. W Areszcie Śledczym przy ul. Montelupich w Krakowie nie zabrakło wczorzy wigilijnej dla osadzonych. W Wigilię obiad był skromny, natomiast w porze kolacji jedzono tradycyjny barszcz oraz rybę. Natomiast opłatkiem uroczystość zakończyła się w areszcie już wcześniej, w miniony piątek. (mm)



Wielu bezdomnych nie chciało pójść do noclegowni czy przytulisk Fot. Piotr Kędziarski

również przytulisku jest 15 miejsc, a można z niego skorzystać w godz. 16 - 9. - W ostatnich dniach przychodziło na noc po około 10 osób. Każda z kobiet w przytulisku może liczyć na gorący posiłek, w tym zupę - usłyszeliśmy wczoraj wieczorem.

Pełno było również w przytulisku św. Brata Alberta przy ul. Kościuszki, z którego skorzystało 65 mężczyzn. Ponad

gach, to „udajemy, że tego nie widzimy”.

Jak się szacuje, w Krakowie jest około 1400 bezdomnych, a w różnego rodzaju placówkach jest dla nich około 700 miejsc. - W okresie mrozów, takich jak obecnie, trzeba jednak otworzyć szeroko drzwi dla potrzebujących - mówi Józefa Grodecka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, która przypominała, że 10 lat temu, 19 grudnia 1992 roku, otwarta została w Krakowie pierwsza gminna noclegownia (przy ul. Makuszyńskiego) dla bezdomnych.

Jak wynika z ogólnopolskich danych - wśród osób, które zamarły (głównie nietrzeźwych) w minionych latach - bezdomni stanowili jedną czwartą; pozostali mieli swój ciepły dom, rodziny... (J.ŚW)

Wyprowadzono 4 osoby

Odurzeni nie tylko dymem

Przechodnie zauważyli dym wydobywający się z opuszczonego baru przy ulicy Mogińskiej. Wezwano straż pożarną i wkrótce okazało się, że obiekt nie był opuszczony.

Wszystko mogło się skończyć tragicznie; z baru wyprowadzone zostały bowiem cztery osoby, a jak się podejrzewa wszystkie znajdowały się pod wpływem jakichś środków odurzających. Jedną z osób, 18-letnią dziewczynę, pogotowie zabrano do szpitala na oddział toksykologiczny, z uwagi na to, że nie tylko mogła być odurzona, ale też przyczadzona.

Ogień zaprószyły znajdujące się w baraku osoby; zapaliły się tam śmieci, których było sporo.

SYLWESTER W CINEMA CITY ZAKOPIANKA!



„Moje wielkie greckie wesele”

Film niespodzianka

a po północy:

„Harry Potter i Komnata Tajemnic”

Przywitanie Nowego Roku lampką szampana!

Cinema City Zakopianka, ul. Zakopiańska 62, Kraków, tel.: (12) 295 95 95

MASZ DACH Z BLACHY? ZJEZDZA CI ŚNIEG?

ZADZWOŃ! 501 417 460

ZAMONTUJEMY ŁAPACZE ŚNIEGU URATUJESZ! - RYNNY, AUTO, OGRÓD

BIURO OBSŁUGI KLIENTA CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH ul. ZAKOPIAŃSKA 56A

REIMS tel./fax 269-25-75

Z TYM KUPONEM 10% RABATU

Szopka z podaniami

- W tym roku opuściła nas firma, która nas do tej pory wspierała; na szczęście opatrzność Boża zadziałała i zgłosiło się wielu mniejszych sponsorów - mówi brat Rafał Lotawiec



Fot. Anna Kaczmarz

- Wydarzenia z Betlejem sprzed 2000 lat znam z książek i opowieści. Teraz wszystko na żywo pojawiło mi się przed oczami. To wielkie przeżycie - mówi mieszkaniec w Krakowie od 2 lat Włodzimierz Szyplik, jeden z obserwatorów inscenizacji żywej szopki, którą w wigilijną noc oraz w pierwszy dzień świąt, już po raz 11 zorganizowano na placu przed Bazyliką oo. Franciszkanów.

Scenariusz obejmował m.in.: przedstawienie świętej rodziny, przyjście pasterzy, oddanie pokłonu przez Trzech Króli, a także wspomnienie historii powstania pierwszej żywej szopki, którą w 1223 r. w Grecio przygotował św. Franciszek z Asyżu. Był on główną postacią widowiska. Oprowadzał braci po szopce i przypominał historię narodzin Jezusa. Bardzo uroczystą oprawę miało przedstawienie w czasie wigilijnej nocy. Uczestniczył w nim ks. kardynał Franciszek Macharski, który przyszedł podzielić się z krakowianami opłatkiem. Mimo dużego mrozu, im bliżej było do pasterki, tym plac przed bazyliką bardziej zapeł-

niał się. Dużo oglądających było też w dniu Bożego Narodzenia, w którym do szopki przybył także św. Mikołaj i rozdał dzieciom ponad 600 paczek z zabawkami i słodyczami. Przez cały czas głośno kołodowano, z koncertem wystąpił Jacek Dewódzki.

- W tym roku swoją rolę przeżywać bardziej dojrzałe. Staram się jak najmniej zwracać na siebie uwagi. Najważniejszy jest Jezus. Muszę się nim opiekować - mówiła Karolina Wilczek, uczennica I klasy LO pp. Prezentek, która w postaci Maryi wcieliła się 2 raz z rzędu. - Jezus i jego matka zawsze mogą liczyć na moje wsparcie. Ja sam podpieram się drewnianą laską - wyjaśnił brat Mariusz Gołyźniak, debiutujący w roli świętego Józefa. - Opowiedziana historia o narodzinach Jezusa ma nam uświadomić, że powinniśmy się obdarzać miłością, życzliwością i potrafić się dzielić. Wszystkie postaci w szopce są żywe. Strój zostały wypożyczone z teatru. Jedynie ze względu na niską temperaturę Jezusa zastępuje lalka. Ale mile widziane jest, gdy w żłóbku ktoś na chwilę kładzie dziecko - stwierdził brat

Rafał Lotawiec z Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów odpowiedzialny za organizację szopki, w której w rolę pozostałych postaci (4 mniejszych aniołków, 2 większych, 3 pasterzy oraz Trzech Króli) wcielił się klerycy z seminarium franciszkanów, dziewczęta z grupy oazowej oraz dzieci z zaprzyjaźnionych rodzin. **- Bardzo zmarzałam, ale trzeba dzwonić dzwonczkami. Niestety, nie będziemy fruwać na skrzydełkach, bo mogłyby nam zamarznąć, a poza tym są... sztuczne - wyjaśniła 6-letnia Kasia, występująca w roli jednego z aniołków. Wielką furorę - szczególnie wśród najmłodszych - wywołały zwierzęta. Prym wiodła wypożyczona z ogrodu zoologicznego oślica Lolita, którą każdy chciał pogłaskać, a niektórzy robili sobie z nią pamiątkowe zdjęcia. Reszta zwierząt wystąpiła w parach. Były więc kuczki: Lampas i Major, młode i starsze owce, kozy, króliki, gołębie, perliczki oraz kura z kogutem.**

- Prace związane z przygotowaniem szopki rozpoczęliśmy już pod koniec września. Najwięcej czasu zajęło załatwienie wszelkich formalności. Trzeba było pisać podania do straży pożarnej o zezwolenie na zapalenie ogniska czy też do policji o pozwolenie na ustawienie ogrodzenia, a potem cierpliwie czekać na odpowiedź. W tym roku, w przeciwieństwie do minionych lat, nie mieliśmy strategicznego sponsora. Opuściła nas firma, która nas do tej pory wspierała. Na szczęście opatrzność Boża zadziałała i zgłosiło się wielu mniejszych sponsorów. Część z nich dała pieniądze, część przekazała zabawki i słodycze na prezenty dla dzieci. W sumie zorganizowanie szopki kosztowało ponad 3000 zł - oszacował brat Rafał Lotawiec.

(TYM)

Warto wiedzieć i skorzystać...

✓ IZBA INFORMACJI MŁODZIEŻOWEJ (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69) zaprasza na cykl spotkań pt. „Co dalej absolwencie”. Dziś w godz. 10 - 14 wykorzystanie Internetu przy wyborze kierunku studiów. 30 i 31 bm. w godz. 10 - 14 otwarte konsultacje w zakresie wyboru kierunku studiów.

✓ KONCERTY W KLUBIE MUZYCZNYM „AWARIA” (ul. Mikołajska 9; wstęp wolny) - dziś o godz. 20 Jurek Bożyk. 28 bm. o godz. 19 Blues Obsession. 29 bm. o godz. 19 Grass Band (blues). 30 bm., o godz. 19 Marek Kalman (piano jazz). 31 bm. od godz. 19 zabawa sylwestrowa.

✓ W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 27) - dziś o godz. 21 jam session młodych muzyków. 31 grudnia od godz. 21 sylwester z muzyką na żywo (Paulina Kujawska - band).

✓ W CENTRUM KULTURY I SZTUKI „MOLIERE” (ul. Szewska 4) - dziś i 28 bm. o godz. 20.30 taneczne wieczory w Molierze. 29 bm. o godz. 11.30 bajeczne poranki w Molierze (bilety po 8 zł). 30 bm. o godz. 20 recital Joanny Liszowskiej (bilety 20 zł). 31 bm. od godz. 20 noc sylwestrowa (320 zł).

✓ NA 48. WYSTAWĘ GOŁĘBI RASOWYCH zaprasza Związek Hodowców Gołębi Rasowych w Krakowie - 4 stycznia (w godz. 9 - 17) oraz 5 stycznia (w godz. 8 - 16) do hali targowej przy ul. Zapolskiej 38. Na wystawie będzie prezentowanych ponad 600 gołębi 25 ras.

✓ KONFRATERNIA POETÓW i DK „PODGÓRZE” zaprasza do wzięcia udziału „we wspólnym kołodowaniu i łamaniu się opłatkiem wiersza” w czasie Misterium Poetycko-Muzycznego XVI Wigilia Słowa pt. „Kołoda dla bezdomnego” - 7 stycznia o godz. 19.15 w Bazylice Mariackiej.

✓ PLACÓWKA MEDYCZNA „MEDYCINA DLA CIEBIE” (ul. Prądnicka 10) zaprasza do korzystania z bezpłatnych porad laryngologicznych (codziennie; konieczna rejestracja telefoniczna - tel. 633-40-33).

✓ GALERIA „PAS STARTOWY” (os. Dywizjonu 303, paw. 1) zaprasza do 2 stycznia na wystawę prac plastycznych uczniów Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 7 pt. „Legenda Krakowa”. Wystawa czynna w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12 - 19, we wtorki w godz. 8 - 15, a w czwartki w godz. 11 - 15.

✓ DO 20 GRUDNIA DZIECI I MŁODZIEŻ (do lat 19) mają bezpłatny wstęp na lodowisko Ośrodka Sportu i Rekreacji „Kra-kowianka” (koło Hali Targowej, przy ul. Siedleckiego); bez biletu będzie można wejść w poniedziałki (w godz. 16.45 - 18.15; duża tafla) oraz w piątki (w godz. 17 - 18.30; mała tafla).

✓ FUNDACJA „ZWIERZĘTA KRAKOWA” szuka dobrych domów dla młodych, zaszczepionych, nauczonych czystości kotów (wszystkie zwierzęta wysterylizowane). Informacje pod nr. tel.: 654-96-09, 282-85-85.

✓ KRAKOWSKI KLUB PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI GÓRSKIEJ Oddziału Krakowskiego PTTK - Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej zaprasza na prelekcje (o godz. 19, ul. Jagiellońska 6a, sala nr 17, II p.) - 6 stycznia „5000 km przez Boliwię i Peru” - prelegenci: Ewa Szydłak, Maciej Ostrowski. 13 stycznia „Wyspy Kanaryjskie” - prelegent Krzysztof Chojko.

✓ NA BAL POŻEGNANIA STAREGO ROKU zaprasza Klub Samotnych Serc Kubackiego - 30 bm. w godz. 17 - 24 w restauracji „Jubilat” (ul. Zwierzyniecka 50). W programie konkursy z nagrodami i niespodzianka dla każdego uczestnika.

Życzili sobie mieszkania...

Wydano 800 zaproszeń, przyszło ponad 1000 osób

Rekordowa liczba około 1000 osób zasiadła do jednej z największych w Polsce wigilijnych kolacji, która odbyła się w krużgankach Bazyliki oo. Franciszkanów. Uroczystości, w których uczestniczyły osoby bezdomne i ubogie oraz m.in.: wojewoda Jerzy Adamik i prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, rozpoczęły się od odczytania Ewangelii, wspólnej modlitwy i błogosławieństwa, którego udzielił ks. infułat Jerzy Bryła. Po wieczery i wspólnym podzieleniu się opłatkiem długo kołodowano.

- To wspaniałe, że w takim dniu pamięta się o wszystkich. Jestem bezdomny. W wypadku samochodowym straciłem nogę. Po tym zdarzeniu opuściła mnie żona - nie chciała męża kaleki. Od 7 lat mieszkam tam, gdzie mnie noc zastanie. Jak była wi-

ście uczestnicy kolacji rozpoczęli składanie sobie świątecznych życzeń.

- Z księdzem infułatem życzyliśmy sobie dużo zdrowia. On życzył mi również, by w nadchodzącym roku poprawiła się moja sytuacja. Pracowałem 25 lat w Stoczni Warszawskiej w Szczecinie. Teraz mam 500 zł renty. Nie mam własnego mieszkania. Ktoś ulitował się nade mną i przyjął mnie pod swój dach - wyjaśnił pan Bogdan. - Przede wszystkim życzymy sobie mieszkania - mówili pan Mariusz, mieszkający w altance na terenie ogródków działkowych, i pan Jarek - bezdomny z dworca, na którym spędził już 17 lat. Po życzeniach był czas na kolację. Wzdłuż długich na kilkadziesiąt metrów stołów ustawionych w 2 salach z ręki do ręki wędrowały dzbanki



Uczestnicy kolacji składali sobie świąteczne życzenia

Fot. Anna Kaczmarz

gilia na dworcu, to grałem na organach. Wszystkie kołody umiem zagrać. Może i tym razem pozwolą mi zasiąść przy instrumencie - mówił pan Stanisław, który szedł w kierunku bazyliki, podpierając się inwalidzkimi kulami. Przed wejściem do głównej sali kłębił się już tłum ludzi. **- Powiedzieli mi, że tam wszyscy siedzą i nie ma miejsca. W drzwiach dostałam zupę i rybę do stołków. Zanim się mężowi, który nie może chodzić. Jest na bezbrobiu i bez pieniędzy, ja mam 1 grupę inwalidzką. Zostaje nam 100 zł na cały miesiąc - mówiła jedna z kobiet. Panu Stanisławowi udało się wejść.**

- Wydaliśmy 800 wigilijnych zaproszeń - tyle jest przygotowanych miejsc siedzących. Przyszło około 1000 osób. Część stoi. Każdy otrzyma ciepły posiłek i prowiant. Po wigilii będą wydawane paczki świąteczne: konserwa rybna, mięsna, chałka, chleb, herbata, jabłka, cytrusy, ciastka. Gorąca zupa i paczki będą również rozdawane na dworcu. Trudno dokładnie wyliczyć koszt całego przedsięwzięcia. Wiele rzeczy otrzymaliśmy jako darowiznę, ale można wstępnie oszacować, że wigilia kosztowała 15 - 20 tys. zł - powiedział ks. Jan Kabziński, dyrektor Caritasu Archidiecezji Krakowskiej. W tym cza-

zupą grzybową oraz talerze z rybą, kapustą i ziemniakami. Wigilijne potrawy przygotowały siostry albertynki i bracia franciszkanie. Przy wydawaniu posiłków zaangażowanych było około 300 osób. Pracami koordynowały 12 siostr albertynek. Pomagali im klerycy, wolontariusze, harcerze oraz służba maltańska. W sumie wydano około 250 litrów zupy i 1000 porcji smażonej kostki filetowej.

- Wigilie zorganizowano tu już po raz 4. Wszystko rozpoczęło się jednak w innym miejscu. Pierwszą wigilię dla bezdomnych siostry albertynki przygotowały na Dworcu Głównym w 1990 r. Pomagałam im. Do kolacji zasiadło wtedy zaledwie kilkanaście osób. Z dworca wigiliję przenieśliśmy do Bazyliki oo. Franciszkanów, ponieważ w tym miejscu panuje bardziej duchowa atmosfera i może pomieścić się więcej osób - opowiadała Anna Tarnawska, pracująca w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim, który wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Urzędem Miasta, Caritasem, oo. franciszkanami i Krakowską Kongregacją Ku-piecką (dzięki niej na stołach znalazło się pieczywo, owoce i ciasto) zorganizowali wigilijną wieczerzę.

(TYM)

Kapituła prawie w komplecie

W infule ze złotogłowiu

W wigilijny poranek przechodnie ze zdziwieniem wstuchiwali się w dźwięki wawelskiego „Zygmunta”. Królewski dzwon, który tego dnia tradycyjnie odzywa się na kwadrans przed północą, tym razem zabrzmiał również o nietypowej porze. - Narodził się nam nowy, jedenasty kanonik Kapituły Metropolitalnej - cieszył się ks. infułat Janusz Bielański, proboszcz katedry na Wawelu.

Obrzęd instalacji, czyli objęcia godności kanonika katedralnego przez Kazimierza Nycza, biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej, wyznaczono na czas ostatnich rorat, czyli porannej mszy św. odprawianej w czasie adwentu. Liturgii przewodniczył ks. kardynał Franciszek Macharski. Dla podkreślenia rangi uroczystości z zakrytych komód wydobyto historyczne szaty. Biskup kanonik przywdział infułę ze złotogłowiu, haftowaną złotymi nićmi, ofiarowaną katedrze przez kardynała Jana Aleksandra Lipskiego (w latach 1732-46).

Ceremonia instalacji odbyła się zgodnie z wielowiekową

tradycją. Po wspólnej modlitwie przy konfesji św. Stanisława, nowy członek kapituły złożył przyrzeczenie, ucałował ołtarz, a następnie został wprowadzony na przysługujące mu pierwsze miejsce w stallach katedralnych.

- Pomimo wielu obowiązków biskupich, będę teraz bardziej dbał o służbę Bożą w katedrze, która jest matką kościołów diecezji, a także o kult naszych patronów: św. Stanisława biskupa i św. Jadwigi

królowej - zapowiedział biskup Kazimierz Nycz.

W Kapitułe Metropolitalnej powinno zasiadać 12 członków. Po nominacji biskupa Kazimierza Nycza w skład tego najstarszego gremium kapitańskiego w Krakowie wchodzi obecnie 11 kapłanów, w tym trzech biskupów. **- Może Bóg da, że w najbliższym czasie będziemy znów w komplecie - mówi ks. infułat Janusz Bielański, jeden z kanoników.**

(KAZ)

Fot. Jarosław P. Kazubowski



Kardynał Franciszek Macharski odczytuje modlitwę, biskup Kazimierz Nycz (z prawej) w infule ze złotogłowiu

40-latką porzuciła dziecko

Noworodek w polu

Zarzut usiłowania zabicia swego dziecka spowodowany szokiem poporodowym zostanie postawiony 40-letniej kobiecie, która urodziła dziecko, a następnie w Wigilię porzuciła je na polu w pobliżu ul. Na Klińcu.

W trakcie zakrapianego alkoholem spotkania kilku osób, w jednym z domów w okolicy Sidziny, kobieta nagle wyszła. Jak się potem okazało, w pobliskich zabudowaniach gospodarczych urodziła dziecko, a następnie przeniosła noworodka około jeden kilometr i zostawiła w polu przy nasypie kolejowym.

Kobieta wróciła po pewnym czasie do znajomych, ale ponieważ dziwnie się zachowywała i nie czuła się dobrze, wezwano pogotowie - mówi podkomisarz Sylwia Bober z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. - Kiedy lekarz stwierdził, że kobieta przed chwilą rodziła, natychmiast wezwano policję. Dziecko na szczęście odnaleziono; w stanie ciężkim (leżało na mrozie) trafiło ono do szpitala. Przebywa tam też matka dziewczynki. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy u dziecka nie doszło m.in. do uszkodzenia mózgu.

Po wyjściu 40-latkę ze szpitala prawdopodobnie zostanie jej postawiony zarzut usiłowania zabójstwa; matce, która zabija dziecko w okresie porodu, grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do 5 lat. W Krakowie w tym roku nie notowano tak drastycznych przypadków porzucenia noworodków - na początku września w Małopolsce głośna była sprawa młodej dziewczyny spod Tarnowa, która po urodzeniu dziecka przez dwa dni ukrywała je w lesie, obawiając się reakcji rodziny. Kobieta po urodzeniu synka w ciągu dnia doglądała je kilka razy dziennie w zagajniku, a w nocy w tajemnicy przed rodziną zabierała do domu. (MADE)

Nowe oblicze magistratu

W niektórych przypadkach urząd przemówił, niestety, w Wigilię

Od 1 stycznia Urząd Miasta Krakowa będzie tworzyć 16 wydziałów, 2 kancelarie i Urząd Stanu Cywilnego. Jeszcze przed świętami wszyscy urzędnicy otrzymali pisma od dyrektora magistratu z informacją, gdzie będą pracować po 1 stycznia. Do niektórych pisma z wypowiedzeniem warunków pracy doszły w... Wigilię.

„Uprzejmie informuję, że w związku z reorganizacją Urzędu Miasta Krakowa, wynikającą z zarządzenia prezydenta nr 73/2002 w sprawie regulaminu organizacyjnego...” - tak zaczynało się pismo do wszystkich pracowników UM. Później większość otrzymywała informację o tym, że nadal będzie pracować na dotychczasowym stanowisku (np. w tym samym lub nowym wydziale), ale niektórym zmieniło miejsce pracy (najczęściej dotyczyło to osób z komórek obsługujących urząd, które przesuwane są do obsługi ludności). Końcówka pisma była taka sama dla wszystkich - zawierała życzenia świąteczne. „Niech nadchodzące dni upłyną w radości i rodzinnym cieple, a zbliżający się nowy 2003 rok niech przyniesie spełnienie wszystkich planów zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym” - kończyło się pismo od dyrektora magistratu, datowane 19 grudnia. Niektórzy urzędnicy życzenia z informacją o zmianie miejsca pracy otrzymali jednak dopiero w Wigilię.

Andrzej Kulig, dyrektor magistratu, przyznał, że jest mu przykro, iż do niektórych urzędników pismo dotarło dopiero 24 grudnia, ale dodał, że nie widzi w tym nic dziwnego, by w jednym piśmie zmieniać warunki pracy i życzyć komuś spełnienia wszelkich planów zawodowych. - Nikt nie został zwolniony, dajemy wszystkim szansę pracy w nowym miejscu - podkreślił Andrzej Kulig. - Niektórym urzędnikom na pewno będzie trudno, ale urząd nie jest dla

samego urzędu, tylko po to, by mieszkańcom było lepiej.

Regulamin organizacyjny UM nosi datę 18 grudnia. We wtorek zarządzenie w tej sprawie nie było jeszcze dostępne (kopię otrzymaliśmy w sekretariacie dyrektora magistratu). Zarządzenie określa tylko ogólne ramy struktury urzędu. Szczegółowy zakres działania wydziałów oraz ich podział na wewnętrzne komórki zostanie określony osobnymi zarządzeniami prezydenta, które mają być podpisane jeszcze w tym roku. (GEG)

Magistrat

- Kancelaria Prezydenta
- Kancelaria Rady Miasta i Dzielnicy Krakowa
- Wydział Architektury i Urbanistyki
- Wydział Budżetu Miasta
- Wydział Edukacji
- Wydział Finansowy
- Wydział Geodezji
- Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
- Wydział Komunikacji
- Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Wydział Mieszkalnictwa
- Wydział Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego
- Wydział Organizacji i Nadzoru
- Wydział Strategii i Rozwoju Miasta
- Wydział Skarbu Miasta
- Wydział Spraw Administracyjnych
- Wydział Spraw Społecznych
- Wydział Współpracy i Promocji Miasta
- Urząd Stanu Cywilnego

Aleją od doczesności

- Tutaj można złapać oddech, zdystansować się - mówi pan Janusz, stojąc na dziedzińcu klasztoru Kamedułów

W bożonarodzeniowy poranek, jeden z niewielu razy w roku, drzwi do klasztoru oo. Kamedułów na Srebrnej Górze są otwarte dla kobiet. Jednak tak w kościele, jak i na dziedzińcu, z trudem można wypatrzeć pielgrzymów. Tylko od czasu do czasu do krętej Alei Wędrowników wylaniają się ludzkie sylwetki.

Wejście do klasztornej bramy robi niesamowite wrażenie. Czuję się tak, jakbym już miał zostać tu na zawsze - wyznaje Marcin Nalepa, którego na Srebrną Górę przyprowadziła dziewczyna - Małgorzata Pietrzyk. Po zwiedzeniu kościoła i krypty wchodzi do akustycznej sali. - Cześć Kochanie - mówi szeptem Małgorzata stojąca w jednym z kątów. - Ale dobrze słyszał - zauważa Marcin. Oboje są studentami. Do klasztoru przychodzili wcześniej z rodzicami. Razem są po raz pierwszy. Żalują, że nie mogą porozmawiać z żadnym z eremitów, zobaczyć jak mieszkają. Jednego z nich można dostrzec za niewielką, zmrożoną szybą. - W dzisiejszy dzień skupiamy się na modlitwie i kontemplacji. Nie czas na rozmowy - wyjaśnia ojciec furtian. Kameduli (jest ich obecnie 6), nie zasiedli do wigilijnej kolacji - podzielili się tylko opłatkiem. Na Srebrnej Górze odprawiona została natomiast pasterka - uczestniczyli w niej tylko przedstawiciele wspólnoty zakonnej, którzy w Boże Narodzenie spotykają się razem również na uroczystym obiedzie. Tymczasem klasztorną bramę przekraczają kolejne osoby.

- Ten klasztor to dla mnie miejsce symboliczne. Pierwszy raz jego mury przekroczyłem z dziewczyną. To było jakieś 20 lat temu. Teraz przychodzę tutaj sam 2 razy w roku -



Wejście na dziedzińiec przyklasztorny

Fot. Anna Kaczmarz

w dzień Bożego Narodzenia i w Wielkanoc. Rozmyślam, wspomina. Męczy mnie zgilek tego świata, cywilizacja. Tutaj można złapać oddech, zdystansować się, oczyścić myśli zdominowane codziennymi sprawami. To jeden z moich sposobów na spędzanie świąt - opowiada pan Janusz, kierując się do wyjściowej bramy otwartej na Aleję Wędrowników.

Wstęp do klasztoru Kamedułów dla kobiet dozwolony jest tylko w 12 dni w roku: 7 lutego, 25 marca, w niedzielę Wielkanocy, niedzielę Zielonych Świąt, poniedziałek Zielonych Świąt, Boże Ciało, 19 czerwca, niedzielę po 19 czerwca, 15 sierpnia, 8 września, 8 grudnia i w Boże Narodzenie. Dla mężczyzny furta otwierana jest co pół godziny od 8 do 16.30. (TYM)



Marcina na Srebrną Górę przyprowadziła Małgorzata

Fot. Piotr Tymczak

Mróz na przestępców

Kiedy mieszkaniec ul. Poniatowskiego wieczorem zobaczył, jak jakiś mężczyzna niszczy zaparkowane samochody, wezwał policję i szedł na dół, próbując interweniować, gdyż pijany osobnik zabrał się także za jego auto; nie zapobiegł urwanemu lusterka bocznego, a poza tym agresywny wandal dotkliwie pobił także i jego. Dopiero patrol zdołał uspokoić 35-latkę; zatrzymano też 20-latkę, który na ul. Zielińskiej zaczęła przechodzić, a jednego z nich dotkliwie pobił. - Jednak święta i mroźna pogoda spowodowały, że w Krakowie było spokojnie - zanotowali kilkanaście, w większości drobnych przestępstw - mówi podkom. Sylwia Bober z Komendy Miejskiej Policji. (MADE)

Urzędomy

(Nie)zastąpią urzędników?

Wiosną 2003 r. w Białymstoku, Suwałkach oraz Łomży - miejscowościach zdecydowanie mniejszych od Krakowa - pojawić się mają urzędomy. Urządzenia te (przypominające bankomaty) mają wyřęczyć tamtejszych urzędników w załatwianiu różnorodnych formalności. Z doniesień prasowych wynika, że mieszkańcy Podlasia, za ich pośrednictwem niebawem będą mogli zarejestrować auto, a nawet zapłacić podatek. Do dyspozycji petentów zostanie oddanych kilka urzędomatów, czynnych przez całą dobę. - Nie chcę nikogo osądzać o nadmierny optymizm ani też sam występować w roli pesymisty, ale mam uzasadnione wrażenie, że nie jest to aż tak proste, jak mogłoby się wydawać - twierdzi tymczasem Piotr Malcharek z Działu Informatyki Urzędu Miasta Krakowa.

Jego zdaniem, nietrudno sobie dziś wyobrazić jedynie te rozwiązania, które umożliwiają swobodną, a nawet interaktywną wymianę informacji pomiędzy urzędem, urzędnikiem a petentem. W UMK działają już infomaty, zaś po wdrożeniu odpowiednich procedur - teoretycznie - możliwe byłoby też udostępnianie przez Internet np. wypisów z rejestru gruntów. - Ale na razie na tym wła-

śnie musimy poprzestać - uważa Piotr Malcharek.

Przeszkodą w spożytkowaniu istniejących już technologii informatycznych są bowiem luki w ustawodawstwie oraz nie rozwiązane dotąd kluczowe kwestie o charakterze organizacyjnym. - Nie został w pełni wdrożony podpis elektroniczny, otwarty też jest problem wnoszenia opłat za pośrednictwem Internetu. A przecież petent wpiern musi złożyć oświadczenie, że np. chce zapłacić podatek, a potem uregulować należność. Dziś tego nie robi, bo nie może zrobić - usłyszeliśmy.

Wiele wskazuje też na to, że pewna część formalności, przede wszystkim tych, w których współuczestniczy kilka różnych urzędów, niezbyt szybko doczeka się swego internetowego odpowiednika. Instytucje te musiałyby wymienić między sobą kompatybilne dokumenty elektroniczne. Te zaś - na razie - nie istnieją. Zarejestrowanie auta zakupionego poza granicami Polski wymaga np. przedstawienia stosownych dokumentów celnych, które powinny trafić do odpowiednich komórek administracji terenowej. - Służby celne musiałyby więc dysponować dokumentami elektronicznymi. A nimi jeszcze nie dysponują - wyjaśnia Piotr Malcharek. (T.D.)

Usuwanie awarii

Bez wody

Sporo pracy miały wczoraj ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które usuwały awarie sieci. Do godzin popołudniowych lub wieczornych uporano się m.in. z awariami w rejonie ul. Romera (było tam 7 domków jednorodzinnych bez wody), Barbary (awaria dotknęła 3 klatki bloku) i Płaszowskiej (suche kranie były w czterech blokach na pobliskiej ul. Stróża Rybna).

Kiedy pisaliśmy tę informację nadal trwały roboty związane z naprawą sieci przy ul. Stanisława ze Skalbmierza, gdzie pozbawione wody były 3 budynki - przy tej ulicy pod nr. 10 i 12 oraz na ul. Młyńskiej 8 (pęknięcie rurociągu o średnicy 150 milimetrów), a także na osiedlu Zielonym (sucho w 5 blokach) oraz w rejonie ul. Młynarskiego (12 domów jednorodzinnych). Niektóre inne awarie mogą się jednak ujawnić dopiero wtedy, gdy się ociepli i mróz puści. (J.ŚW)

Na skrzyżowaniu

Nieoczekiwana zmiana świateł

- W godzinach popołudniowych jechałem ulicą Straszewskiego, od strony filharmonii. Niedługo potem, pod uniwersytetem, na skrzyżowaniu z ul. Piłsudskiego stanąłem. Zatrzymało mnie czerwone światło. Na sygnalizatorze pojawiło się zielone, więc wrzuciłem jedynkę i zwoleńtem sprzęgło - relacjonuje jeden z Czytelników. Nim jego auto szybciej ruszyło do przodu, zdumiony kierowca zobaczył, że światło z zielonego gwałtownie - znów - zmieniło się na czerwone.

Chwilę później zastanawiał się on, jak szybko trzeba mieć auto i jaki refleks, by móc pokonać to skrzyżowanie. Ten zaś, wczoraj pod uniwersytetem, był rzeczczą ceną. Kierowcy, którzy już jechali, mieli do wyboru zignorowanie sygnału lub też gwałtowne hamowanie. Większość z nich szybko wybrała drugie rozwiązanie. Na chwilowym zamieszaniu skorzystał tramwaj wyjeżdżający z ul. Piłsudskiego. - O ile mnie pamięć nie myli, skręcał on w Straszewskiego - twierdzi Czytelnik.

Informacja o tym zdarzeniu nieco zaskoczyła pracowników Zarządu Dróg i Komunikacji; takie zachowanie sygnalizacji uznali oni jednak za nieprawidłowe. - Zwłaszcza jeśli rzeczywistość pomiędzy zmianami świateł zielonego na czerwone nie pojawiło się żółte - przyznała Marta Wróbel z ZDiK. Obiecała, że ekipy techniczne zbadają sprawę, ponieważ najprawdopodobniej nietypowe zachowanie sygnalizacji było konsekwencją awarii. - Musimy to sprawdzić - podkreśliła Marta Wróbel.

Zdaniem specjalistów winnym zamieszania nie mógł być najeżdżający tramwaj. W rejonie tego skrzyżowania ruch samochodowy i szynowy mają bowiem ten sam priorytet. Stąd sugestie, że pojazdy szynowe dominują tutaj nad autami - „wymuszając” na sygnalizacji odblokowanie potrzebnego im kierunku ruchu nie są prawdziwe. - Być może to i prawda. Dość często tędy jeżdżą i zwykle światła działają prawidłowo. Nie zmienia to faktu, że przy zimowej aurze konieczność gwałtownego i niespodziewanego hamowania to rzecz bardzo ryzykowna - podsumowuje Czytelnik. (T.D.)

JEDYNA I NIEPOWTARZALNA
SYLWESTROWA
NOC FILMOWA
W KINIE „KIJÓW”

4 przedpremiery 2003 r.:
POLISZ KICZ PROJEKT
DZIEWCZYNA Z ALABAMY
WASABI-HUBERT ZAWADOWIEC
BUT MANITOU

oraz bankiet o północy już 31 grudnia o godz. 20.00

Cena tylko 69 zł

Bilety w kinie, tel.: 422-30-93, 422-77-67

Klub st. Czytelnika
DZIENNIK POLSKI

Dla Członków Klubu mamy 10 podwójnych zaproszeń
Telefoniczna rezerwacja dzisiaj w godz. 10.00-10.10 pod nr. tel.
422-07-57. Zarezerwowane telefonicznie bilety do odebrania na
portierni w siedzibie „Dziennika Polskiego”.

RADIO TAXI
METRO

tel. 636 00 00
636 36 36 96-67

ZADZWOŃ • SPRAWDŹ • PORÓWNAJ

Promocyjny nabór taksówkarzy
- radio gratis

Niekórzy zaczęli w wieku 3 lat

Dziadów przybywa



Dziady pod Adasiem

Fot. Anna Kaczmarz

Chcemy przypomnieć Adasiowi, który nigdy w Krakowie nie był, jakie są korzenie jego dzieła „Dziady” – mówi Piotr Płatek, prezes Teatru Regionalnego. W dniu imienia wieszczą pod jego pomnikiem kwiatarki złożyły wieńiec z kwiatów, a potem rozpoczęło się przedstawienie „Raj Dziadów Polskich”.

Do Teatru Regionalnego należą autentyczni twórcy ludowi spod Krakowa. – Ja z dżadem zostalam, kiedy miałam 3 lata. Chodziłam z innymi

dzieciakami po domach sąsiedów, śpiewaliśmy i dostawaliśmy prezenty. U nas na dziady chodziło się pod koniec ostatnich – wspominała Barbara Kosobudzka z Zaluska, koło Krzeszowic. Od wielu lat występuje na regionalnych przeglądach artystycznych, nie tylko śpiewa, ale również układa przyśpiewki.

Karolina Wąsak z Przytkowic, która przybrała pseudonim artystyczny Petronelia jest natomiast autorką wierszy o Ojcu Świętym. Podobnie jak

pani Barbara od dzieciństwa chodziła w dziady. – *Biedy nigdy nie brakowała. A na takim dziadowaniu można było na całej świętej uezierać* – wspomina.

Aktorzy z Teatru Regionalnego w samo południe stanęli pod pomnikiem Mickiewicza. Zawiesili na figurze wieszczą ogromny drewniany różaniec, a u jego stóp złożyli opłatek oraz wieki chleb wypieczony w domowym piecu.

Ubrani w połataną ubrania, z kołatkami i dzwonekami wyśpiewali ułożone specjalnie na tę okazję przyśpiewki: „Nasz minister finansów na nic nie ma grosza, siedzi w ciepłym fotelu, a dziadów przybywa”. Śpiewali o tym, jak ciężko jest wyżyć za 200 zł miesięcznie. – *Są wśród nas także autentyczni bezdomni. Nie skąpcie dla nich grosza* – nawoływał Piotr Płatek, kiedy dziady rozpoczęły zbiórkę wśród widzów.

Mimo siarczystego mrozu dziadom przyglądało się sporo gapiów. Niekórzy robili sobie na ich tle zdjęcia. Większość widzów dzierżyła w rękach gałązki jemioli, ofiarowane im na szczęście przez krakowskie kwiatarki.

(AM)

To nie umartwianie się

Wigilia bez karpia? Święta bez wędlin czy smakowitych pieczonych mięs? Większości ludzi trudno to sobie wyobrazić, ale nie członkom istniejącego od 10 lat Krakowskiego Klubu Wegetarian. Na ostatnim ich spotkaniu każdy niedowiarę mógł się przekonać o tym, że Boże Narodzenie bez stołów suto zastawionych półmiskami z mięsem wcale nie jest gorsze.

– *Większość z nas nie je mięsa ze względów humanitarnych albo zdrowotnych. Niekórzy nie jedzą też jaj i żółtych serów podpuszczkowych. Na moim wigilijnym stole pojawia się obowiązkowo barszcz czerwony z uszkami, nie ma natomiast żadnych ryb (bo to też mięso). Zawsze przygotowuję za to gołąbki z ryżem i grzybami oraz pierogi z kapustą i cebulką. Na wigilię robię również sałatkę jarzynową (ze śmietaną zamiast majonezu), kompot z suszonych sliwek, sernik i makowiec. To wszystko jest bardzo smaczne, a my wcale się nie umartwiamy, nie jedząc mięsa* – zapewniła Renata Fiałkowska, prezes Krakowskiego Klubu Wegetarian, która nie je mięsa od ponad 20 lat, a w jej domu podczas świąt stoi sztuczna choinka.

– *Nie chcę brać udziału w niszczeniu drzew* – wyjaśnia. Od 13 lat nie je mięsa bioenergoterapeutka Maryla Jabłońska, która na wigilię przygotowuje panierowane kotleciki z płatów sojowych oraz bigos z kiszzonej kapusty (z dużą ilością pieczarek, kotlecikami sojowymi i granulatem sojowym).

– *Zdarza mi się smażyć ryby dla syna, ale musi on je sobie wcześniej sam przygotować i opanierować, bo ja ręką tego nie dotknę* – mówi pani Maryla. Podczas spotkania klubowicze dzieliли się swoimi doświadczeniami, bowiem każdy posiada własne, sprawdzone przepisy kulinarne. – *Bigos robię zawsze ze świeżej kapusty* – opowiadała Renata Fiałkowska. – *Do wrzółku wrzucam granulację sojową, posiekaną kapustę, surową cebulę, tartę, kwaśne jabłko, mrożone sliwki, pomidory w sosie własnym (z puszki), a do tego dodaję 4 łyżki oliwy. Wszystko należy gotować dwa dni. Podobno świetnie smakuje również paszlet sojowy, który pani Renata piecze co najmniej raz w tygodniu: soję w nasionach należy opłukać i namoczyć na noc; rano wypłukać raz jeszcze i gotować 2 godziny na wolnym ogniu. Ugotowane nasiona trzeba zemieć, a potem dodać zióła prowansalskie, pieprz i sól. W wodzie pozostałej z moczenia soi namacza się pokrojony w kostkę graham (który potem też należy zemieć). Nie można zapomnieć o posiekanej cebulce, którą szklki się na dużej ilości oliwy. Tak przygotowane składniki należy wymieszać, wyłożyć na blachę i piec ok. 1,5 godziny w temperaturze nie wyższej niż 250 stopni.*

(PSZ)

Nie wszyscy pracują

Urząd Miasta Krakowa pracować będzie dzisiaj w godz. 7.30 – 15.30. Nieczynny będzie natomiast ZUS oraz Urząd Wojewódzki, w którym pracować będzie wyłącznie Oddział Paszportowy przy ul. św. Sebastiana (w godz. 8 – 15). Dzisiaj w urzędach skarbowych czynne będą jedynie Dzienniki Podawcze w oddziałach: Krowodrza, Śródmieście, Prądnik. Przyjmować one będą wyłącznie deklaracje VAT-7, w godz. 7.15 – 15.15.

Urzędy pocztowe dzisiaj pracować będą tak, jak w każdy dzień powszedni. Jutro dyżurów będą, w godz. 8 – 14, następujące urzędy: ul. Westerplatte 20, ul. Jabłonkowska 29a, ul. Mackiewiczka 17, ul. Królewska 45-47, ul. Zdrowa 2a, Weissa 8, Bronowicka 44, Szybisko 36, os. Willowe 28, Kalinowe 4, ul. Morawskiego 7, Okólna 4, Zakopiańska 97, os. Kolorowe 11a, Bohaterów Września 26a, Na Stoku 1, ul. Wrocławska 48-50, os. Dywizjonu 303 1, ul. Dobrego Pasterza 67.

Dzisiaj komunikacja miejska jeździć będzie wg normalnego rozkładu jazdy, z wyjątkiem autobusów linii: 109, 118, 135, 177, 194, 428, 439, 477, 502, 511, które nie będą kursowały. Ograniczenia wprowadzono też (w godzinach popołudniowych) na liniach 129 i 308. 28 grudnia obowiązywać będzie sobotni rozkład jazdy. Nie będą tylko kursować autobusy linii 194. (SIE)

Spotkanie przy jabłkach i mandarynkach

Marzenie prezesa



Życzenia wśród straganów

Fot. Anna Kaczmarz

– *Wesołych świąt Bożego Narodzenia i aby prezydent Jacek Majchrowski przedłużył nam umowę dzierżawy* – życzył sobie i kupcom Jan Wiesław Nalepa, prezes Spółki Kupieckiej „Stary Kleparz” na świątecznym pocztunku, który odbył się na Starym Kleparzu. Jak co roku przybyli na niego także zaprzyjaźnieni klienci.

Na przystrojonym wigilijnie stoliku królowały w tym roku owoce: jabłka, gruszek, mandarynki i pomarańcze. W mroźne przedpołudnie spotkali się przy nim przedstawiciele kupców i zaproszeni goście, aby złożyć sobie świąteczne życzenia. Marzeniem prezesa Jana Wiesława Nalepy jest przedłużenie dzierżawy Kleparza o 20 lat. Umowa wygaśnie dopiero w roku 2013, ale przez myśl perspektywicznie. – *Chciałbym zainwestować w plac, dlatego dobrze by było gdyby już prezydent mógł nam wystawić promesę przedłużenia dzierżawy* – wyjaśnia.

Na Starym Kleparzu działa 250 małych, rodzinnych firm. Znajdują się tu 73 punkty stałe, pozostali sprzedają swoje towary na stolikach. W sumie zatrudnionych jest na placu ok. 800 osób.

W tym roku w wigilię kupcy ze Starego Kleparza ofiarowali część sprzedawanych na placu produktów Centrum Młodzieży „U Siemachy”. Przekazali tam owoce, warzywa, nabiał oraz wędliny. (AM)

Dochód z koncertu zostanie przekazany Domowi Dziecka na os. Szkolnym

CHARYTATYWNY KONCERT "POD CHOINKĘ"

L. Jazgar z zespołem Galicia

A. Szałapak
D. Rozmus
J. Wójcicki
J. Dewódzki

28 grudnia 2002 r. godz. 18.00
Kościół, os. Szklane Domy 7
CENA BILETU - 12 zł

Bilety do nabycia:
Telekomunikacja Polska, os. Uroczę 14 tel. 644 42 44
Księgarnia "SKARBNIKA", os. Centrum C
Centrum Kultury Katolickiej, os. Oświecenia 7
Diecezjalne Centrum Informacji, ul. Wiślna 12a tel. 430 20 10

TELEKOMUNIKACJA POLSKA
POCZTA POLSKA
Pocztex
WENECJA
DOMAX
Jana
RTVP3
RADIO KRAKÓW
INTERIAŁ PL
DZIENNIK POLSKI

KRYPTA U PIJARÓW UL. PIJARSKA 2

MUSICA IN CRYPTA

CYKL KONCERTÓW POD PATRONATEM J.E. H.S. KAROLINYA FRANCISZKA MACHARSKIEGO WYDZIAŁU EDUKACJI I KULTURY URZĘDU MIASTA KRAKOWA

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE CYKLU – Łukasz Mikołaj MATEJA

27.XII.02 **CHÓR MARIANŃSKI**
piątek Dyr. Jan Rybarski
g. 17.30 **KOLEDY Z CAŁEGO ŚWIATA**

Bilety w cenie: 12 zł, 10 zł (ulgowo), 6 zł (grupowe) do nabycia w DCI, Kraków, ul. Wiślna 12 a tel. 430-20-10
Oraz na godzinę przed koncertem w Krypte u Pijarów, Kraków, ul. Pijarska 2

ORGANIZATORZY: SPCO VIA
SPONSOR: Excellent SPÓŁKA AKCYJNA
PATRONAT MEDIALNY: Plus

artVIP
www.artvip.ceti.pl

Klub Stałego Czytelnika DZIENNIK POLSKI

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU I SPEŁNIENIA MARZEŃ ŻYCZY SWOIM CZYTELNIKOM „DZIENNIK POLSKI”

Klubowicze, którzy dodzwonią się do nas dziś od godz. 11.45 do godz. 12.10, a pierwsza litera ich nazwiska to: m, n, o, p, r, będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

Katolickie Centrum Kultury zaprasza na koncert „Musica in Crypta” w programie: koledy staropolskie. Pięć zaproszeń dla czytelników.
MULTIKINO (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: 617-63-99) dwa podwójne zaproszenie do kina na dowolnie wybrany film.

Cinema City Kraków (Plaza, al. Pokoju 44, tel. 290-90-90) zaprasza na dowolnie wybrany film w kinach Cinema City i IMAX. Bilety dla stałych czytelników.

Restauracja „Staropolskie Jadło” (ul. Zwierzyniecka 29, Pobiednik Wielki 121, tel. 431-15-34, 502-64-31-96). Organizujemy przyjęcia weselne i okolicznościowe, bankiety, biesiady do 110 osób (od 70 zł w Pobiedniku Wlk.; od 100 zł na Zwierzynieckiej). Catering do 1000 osób. Jedno podwójne zaproszenie na obiad.

Kawiarnia CZEKOLADA (ul. Bracka 4, tel. 430-24-08, www.fastdates.pl) poleca: tarty, czekoladę na gorąco, kawę mrożoną, ciasto domowe, lody, zimne napoje. Bon o wartości 30 zł.

Indyjska Restauracja „INDUS TANDOOR” (ul. Starowiślna 12, godz. 10.00-22.00 tel. 431-27-09) zaprasza na oryginalne i niepowtarzalne hinduskie potrawy z pieca Tandoori, dzięki któremu nasze dania mają niezwykle smak, przez co poczują państwo namiaszkę Indii w Krakowie. Bon o wartości 30 zł.

Park Wodny – na zdrowie, na stres, na nuda! (ul. D. Pasterza; od 8-22.30, 7 dni w tygodniu). Idealne miejsce dla osób z delikatną i wrażliwą skórą, które dbają o zdrowie i zgrabną sylwetkę. **Woda w 100% ozonowana!** Ponad 768 m zjeżdżań, ściany do wspinaczki, rwąca rzeka, modelujące sylwetkę hydromasaże, relaksujące wanny jakuzzi, oczyszczające z toksyn sauny oraz bicz wodny – balsam dla obolałych mięśni. Zadzwonić 616-31-90, a dowiesz się więcej. Dwa godzinne bilety dla dwóch osób.

Bar Tlenowy „OXYLIFE” (ul. Pszonia 5/78, od pn.-pt. 10-18, sob. 9-13, tel. 417-12-80). Stosowanie terapii tlenowej hamuje procesy starzenia, podnosi odporność organizmu na infekcje, usuwa toksyny po lekach, poprawia nastrój i samopoczucie. Jest również korzystna przy wielu chorobach takich jak niedociśnienie, niedociśnienie, działa przeciwnadciężycowo, jest pomocnicza we wszystkich formach anemii. Dla naszych klientów oferujemy bezpłatny dostęp do Internetu. Jedno zaproszenie dla czytelnika.

RESTAURANT & PUB BALZAC (ul. św. Tomasa 5, tel. 429-65-78) zaprasza od poniedziałku do soboty w godzinach 12.00 – 24.00, w niedziele od 12.00 – 22.00. Sześć kuchni Joseph P. Seelsto poleca dania kuchni międzynarodowej. Restauracja zaprasza 2 osoby na lunch.

SOLARIUM „EDEN” (ul. św. Agnieszki 9, pn. – pt. 9.00 – 22.00, sb. – ndz. 9.00 – 17.00, tel. 421-00-11). Solaria Ergoline Ultra Turbo Power, UWE, kabina stojąca oraz kosmetyki do opalania firm: Australian Gold, California Tan. Gwarantowana regularna wymiana lamp, absolutna higiena oraz profesjonalna obsługa. Posiadamy certyfikat „Bezpieczne Solarium”. Przeważnie wnętrze, bezalkoholowy barek, natrysk. Happy Hour od 9.00 do 12.00 – 10% taniej, karnety – 20% taniej. Zapraszamy również do Nowej Huty (os. Kościuszkowskie 1, tel. 649-71-02). Dla klubowiczów trzy wejściówki.

FEMINA studio gimnastyczne (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastyka francuska, BPU, funky, future dance. Najlepsi instruktorzy w Krakowie. Poradnia dietetyczna. Zapraszamy na kurs instruktorów fitness. Karnet 10 wejść na siłownię.

Gabinet Odnowy Biologicznej „SUN STUDIO” (róg ul. Karmelińskiej i Dunajewskiego 1, tel. 64-89-555).

Makijaż trwałe, tipsy, odchudzanie komputerowe, modelowanie sylwetki, leczenie cellulitis, ujednolicenie ciała, krioterapia, usuwanie owłosienia-naczyń-brodawek, wzmacnianie naczyń, oczyszczanie skóry, leczenie trądziku i blizn, zabiegi złuszczone, zabiegi odmładzające, makijaż, manicure, bezbolesne przekłucie, dieta Cambridge, solaria Ergoline, inne zabiegi. Dwa bony o wartości 20 zł na usługi kosmetyczne.

STUDIO ODNOWY BIOLOGICZNEJ ROSA www.rosa.cc.pl (ul. Długa 48, tel. 6-325-325) czynne 7 dni w tygodniu od 9-21. Proponuje solarium XXI w. VIVA V6, kabinę stojącą turbo. Jeden dzień w miesiącu usługi gratis. Oferujemy najtaniej w największym wyborze kosmetyki do solarium. Bon na wybraną usługę.

Gabinet Odnowy Biologicznej „SUN LIFE” (ul. Włoczków 6 kl. III, tel. 422-78-87, 14-19). Oferuje: gwarantowane odchudzanie metodą drenażu limfatycznego jedynym aparatem w Krakowie, likwidacja cellulitu, ujednolicenie, wyszczuplenie nóg, talii i brzucha (do 10 cm po serii i natychmiast po pierwszym zabiegu do 2 cm!) Zapraszamy też na solarium turbo, masaż leczniczy i relaksujący, makijaż trwałe-permanentny, świecowanie uszu-poprawa słuchu oraz hit sezonu zabiegi odmładzająco-lecznicze. Bon o wartości 40 zł.

OKULARY J. BADOCHA (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37, godz. 8.00-15.00 – po 15 na telefon). Specjalność: superlekkie okulary bezobwodkowe typu panten, oprawy tytanowe waga od 5g! Okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne, kolekcja Cazel. 10% rabatu dla Klubowiczów. Bon o wartości 50 zł.

Fitness Club „BODYHIT” (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-25-25) zaprasza pon.-pt. 9-21, sob. 9-17 na gimnastyki: body setup – TBC, aerobik, hi/low, BBS, BPU. Doświadczona instruktorka, miła obsługa. Proponujemy też solarium, siłownię, tenis stołowy (szatnia, natrysk). Oferujemy kosmetyki wyszczuplające oraz do opalania. Dwie wejściówki do solarium.

Gabinet Rehabilitacji „BUTTERFLY” (ul. Jana – Sas Zubrzyckiego 10, Wola Duchacka, tel. 0609-673-592, 655-73-21, 655-24-70, pn.-sob. 8.00 – 20.00 rejestracja od 17.00-20.00) oferujemy masaż bioenergetyczny, fizykoterapie, chiroterapię, gimnastykę leczniczą. Leczymy schorzenia kręgosłupa, osteoporozy, nadwagi. Usprawnianie osób niepełnosprawnych (również w domu pacjenta). Rehabilitacja dzieci ze skoliozą i wadami kończyn oraz porażeniem mózgowym. Bon o wartości 40 zł.

EuroFitnessClub (pl. Biskupi 18, tel. 633-01-13) zaprasza pn.-pt. w godz. 8.00 – 22.00, w sob. 9.00 – 19.00, oraz w nd. 9.00 – 14.00. Prowadzimy aerobic, step reebok, body toning, TBC, thai-robic, hi/low, AFRO, salsa – robic. Prowadzimy kursy dla instruktorów fitness. Karnet na 5 bezpłatnych wejść.

CENTRUM REKREACJI FITNESS & WELLNESS (tel. 634-19-08)
park Jordana pon.-pt. 9-21, sob. 9-16. Zapraszamy na: aerobic, hi/low, latino, disco-robic, body-toning, TBC, step, slimnastic, TAE-BO, BPU, siłownię, masaże, solarium. Zajęcia prowadzi profesjonalna kadra instruktorska. **Kursy instruktorów fitness (upr. państwowe)** Zniżki dla studentów. Bon na solarium.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej (ul. Wójtkowska 3, tel. 632-83-23, 415-29-47, 0603-677-587) mgr Zbigniew Szczotka zaprasza. Masaż leczniczy, gimnastyka rehabilitacyjna, zabiegi fizykalne (diadynamiczne, ultradźwięki, sollux). Leczenie schorzeń kręgosłupa, nerwoból i kontuzji. Masaż kręgosłupa dla jednej osoby.

Firma „DomSerwis” wyczerpie Cię w pracy. Oferujemy: solidne, fachowe sprzętowanie mieszkań i domów, prace ogrodnicze, dochodząca pomoc domowa, stałe i doraźne sprzątanie biur. Prowadzimy także pośrednictwo pracy w zakresie tych usług. Zadzwonić, tel. 632-45-09, ul. Łobzowska 12, od 9-18. Bon na 2 godz. sprzątanie.

CENTRUM TLENOTERAPII (al. Grotgera 2/8, tel. 623-76-24, czynne pn.-pt. 9-17, sob. 9-14). Proponujemy badanie niedoboru tlenu w organizmie, a następnie kurację tlenową dobraną do stopnia niedotlenienia. Tlenoterapia odtruwa organizm, odmładza, aktywuje siły witalne i odpornościowe. Bon o wartości 40 zł.

KRAKOWSKA SZKOŁA GOSPODARZA Policealne Studium Zawodowe psychologiczno-socjologiczne (zarządzanie personelem), sekretarstwo-asystenckie, dziennikarskie, finansów i rachunkowości, wiedza o biotechnologii. Nauka trwa 1 rok. Informacje i zapisy ul. Lubicz 25, VIIp., tel. 619-73-65.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 422-07-57. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, w pokoju 207. **PIĄTEK**

W kaplicy św. Kingi

Krzyż z polskich soli

Poświęcony podczas górniczej pasterki

Jak co roku, w wigilijny poranek na górniczej pasterce modlili się pracownicy Kopalni Sól w Wieliczce, ich rodziny i przyjaciele. Uroczystą mszę św. w kaplicy św. Kingi z udziałem górniczych pocztów sztandarowych sprawowali: kapelan górników o. Ludwik Kurowski, dziekan dekanatu wielickiego i proboszcz parafii pw. św. Klemensa w Wieliczce ks. Zbigniew Gerle oraz proboszcz biskupickiej parafii pw. św. Marcina ks. prałat Tadeusz Dąbrowski, który przewodniczył koncelebrazie.

Kapłani poświęcili nowy element wystroju prezbiterium w tym największym na świecie „podziemnym kościele” – wykuty w soli krzyż papieski. To kolejne dzieło rzeźbiarza wielickiej kopalni Stanisława Anioła – autora całej nowej koncepcji wystroju prezbiterium w kaplicy św. Kingi. Jak powiedział nam artysta, krzyż wykonany jest z polskich soli:



Górnica pasterkę oprawił śpiewem Chór Mariański z Krakowa pod dyrekcją Jana Rybarskiego

wielickiej, bocheńskiej i kładowskiej. Poświęcone zostały także drewniane figurki wyobrażające św. Franciszka i św. Klarę – dzieło innego rzeźbiarza – Pawła Janowskiego.

Tradycyjnie już podczas tej niezwykle górniczej pasterki odprawianej 101 m pod ziemią zebrani podzielili się opłatkami. Poświęcone na mszy opłatki górnicy zabrali także do swoich domów, by podczas wieczery wigilijnej podzielić się wieczorem z resztą domowników. A liturgię tej mszy św. oprawił śpiewem Mieszany Chór Mariański pod dyrekcją Jana Rybarskiego działający przy parafii NMP z Lourdes w Krakowie.

Przypomnijmy, że kaplica św. Kingi jest czynnym miejscem kultu. W ołtarzu głównym, w którym króluje solna postać św. Kingi wykonana przez Józefa Markowskiego, są umieszczone od 1994 roku relikwie świętej. Kaplica jest jedną z największych atrakcji trasy turystycznej kopalni. Msze święte odbywają się tu na wyjątkowe okazje. Takimi są m.in. imieniny św. Kingi – 24 lipca, imieniny św. Barbary – 4 grudnia oraz właśnie pasterka – 24 grudnia.

Tekst i fot.: WR



Przy solnym krzyżu papieskim wykonanym przez rzeźbiarza Stanisława Anioła oraz drewnianych figurkach św. Franciszka i św. Klary autorstwa Pawła Janowskiego od lewej ks. prałat Tadeusz Dąbrowski oraz o. Ludwik Kurowski

W Krzeszowicach i Zabierzowie

Opłatek dla samotnych

Władze zapowiadają takie spotkania co roku

Coraz częściej władze samorządowe dostrzegają nie tylko konieczność niesienia materialnej pomocy ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, ale także dawania im otuchy poprzez wspólne spotkania.

W przedświąteczny wtorek na wspólną wigilię, do oddanego niedawno wielofunkcyjnego budynku komunalnego w Krzeszowicach, zaproszono 40 samotnych osób, podopiecznych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzeszowicach, kierowanego przez Ewę Gędek. Dzielono się opłatkami poświęconymi przez proboszcza krzeszowickiej parafii ks. dr. Andrzeja Szczołkę, śpiewano kolędy, a Młodzieżowa Grupa Profilaktyczna przy Punkcie Konsultacyjnym „Pierwszy Kontakt” wystąpiła w przedstawieniu jasełkowym. Wiele cie-

plych życzeń usłyszeli uczestnicy wigilii od przewodniczącej Rady Miejskiej Stanisławy Grzędy oraz burmistrza Wiesława Jagiełły.

Wtorkowa wigilia, jak zapowiedziały władze gminy, zapoczątkowała tradycję takich spotkań co roku.

Z inicjatywy radnego Tomasa Janika prawie 150 samotnych osób z gminy Zabierzów we wtorek miało okazję podzielić się opłatkami i spożyć wspólną wigilię. Zorganizowano ją w miejscowym Gimnazjum dzięki m.in. firmom: „Kruk” i „Marco Polo”. Do osób tych docierano poprzez GOPS, który był współorganizatorem spotkania oraz za pośrednictwem księży we wszystkich parafiach znajdujących się w gminie.

(ETYZ)

Jurajska Izba Gospodarcza

Wigilia z odznaczeniem

W wigilii zorganizowanej przez Jurajską Izbę Gospodarczą w Centrum Konferencyjnym Witek w Modlniczce (gm. Wielka Wieś) uczestniczył wicemarszałek Janusz Sepioł, którego prezes izby Kazimierz Czekaj wyróżnił „Honorową Odznaką Członka Jurajskiej Izby Gospodarczej” za wspieranie przedsiębiorczości.

Jest to druga osoba, której zarząd izby przyznał to honorowe wyróżnienie. Pierwszą odznakę otrzymał zarządzający miejscowością Camas w amerykańskim stanie Waszyngton (odpowiednik pol-

skiego burmistrza) Lloyd N. Halverson podczas wizyty w maju w gminie Zabierzów.

W czasie składania świątecznych życzeń o znaczącej roli przedsiębiorców, przede wszystkim jako pracodawców, mówił dziekan dekanatu bolechowskiego i równocześnie proboszcz parafii w Bolechowicach ks. Stanisław Koziół. W świąteczny nastrój wprowadził licznie zgromadzonych przedsiębiorców, kierowany przez Jerzego Sałaję, zespół folklorystyczny z Modlniczki „Modlniczanki”, który wystąpił z pięknym koncertem kolęd.

Tekst i fot.: (ETYZ)



Prezes izby Kazimierz Czekaj wyróżnił wicemarszałka Janusza Sepioła „Honorową Odznaką Członka Jurajskiej Izby Gospodarczej”



Zespół folklorystyczny „Modlniczanki” zaśpiewał piękne kolędy

Szopka przed kościołem

Jak zwykle, msza w Hebdowie została odprawiona dwie godziny wcześniej

Pasterka w Hebdowie została odprawiona już tradycyjnie o godzinie 22, czyli dwie godziny wcześniej niż gdzie indziej. Mimo dużego mrozu, w nabożeństwie uczestniczyło wielu wiernych z różnych parafii.

- Jak wyjeżdżałam z domu na pasterkę przed dziesiątą, to syn powiedział mi, że jest dwadzieścia stopni mrozu. Nie przeraziło to ani mnie, ani mojej córki, ani nawet wnuka Wikto-



Szopka w hebdowskim kościele

ra. Pasterka w Hebdowie ma swój niepowtarzalny nastrój i zawsze warto tu przyjechać. Dodatkową atrakcją w tym roku jest jeszcze piękna szopka przed kościołem - powiedziała nam Maria Zych, sołtys Nowego Brzeska.

Wtorkowe nabożeństwo w Hebdowie zostało odprawione przez proboszcza ks. Józefa Ostregę i ks. Eugeniusza Grzywacza, dyrektora Liceum Ogólnokształcącego Zakonu Pijarów w Krakowie. Uczestniczyło w nim wiele osób z różnych parafii, w tym wielu gości, którzy przyjechali do swych rodzin w Hebdowie, Gruszowie, Pławowicach czy Nowym Brzesku.

Tym, co wyróżnia w ostatnich dniach kościołów w Hebdowie, jest szopka betlejemka, która została zbudowana przed hebdowskim sanktuarium. Znajdują się w niej nie tylko postacie małego Jezusa, Maryi, Józefa, ale również słoń, wielbłąd, osiołek, a nawet koń na biegunach. Druga szopka znajduje się, jak zawsze, wewnątrz kościoła.

Jak widać, kościół i klasztor w Hebdowie są znane już nie tylko z tego, że można przed Wielkanocą pomodlić się w ciszy i skupieniu w średniowiecznych podziemiach, spełnić swoje marzenia dzięki uderzeniu w dzwon szczęścia, ale również z dwóch szopek.

Tekst i fot.: (AF)

W powiatach:

krakowskim miechowskim myślenickim proszowickim wielickim

Jaksice

Potrafił i zbiegł

W poniedziałek wieczorem w Jaksicach (gmina Koszyce) doszło do śmiertelnego wypadku drogowego. Zginął 66-letni mężczyzna.

Do zdarzenia doszło około godz. 19 na drodze krajowej nr 79 Kraków - Sandomierz. Idący prawidłowo lewą stroną jezdni mężczyzna został na prostym odcinku drogi potrącony przez nieznanego kierowcę, prowadzącego prawdopodobnie samochód osobowy. Samochód jechał w kierunku Koszyc. Sprawca wypadku oddalił się z miejsca zdarzenia. Potrącony mieszkaniec Jaksic poniósł śmierć na miejscu. (ALG)

Proszowice

Za kółkiem z promilami

W Wigilię i pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia na drogach powiatu proszowickiego obyło się bez wypadków drogowych. Doszło natomiast do kilku kolizji, których sprawcami byli nietrzeźwi kierowcy.

We wtorek około godziny 13 do kolizji doszło na ulicy 3 Maja w Proszowicach. Kierujący fiatem 126p najechał na tył samochodu osobowego bmw. Jak się okazało, kierowca „maluchem” miał blisko 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. W wyniku kolizji ucierpiał głównie karoserie obu pojazdów.

W środę o godz. 21 kierowca wartburga jadący przez Nowe Brzesko nie opanował samochodu i znalazł się w rowie, gdzie dachował. Badanie alkomatem wykazało obecność około 2 promili alkoholu w wydychanym powietrzu.

Podczas przeprowadzonej we wtorek w Posądy kontroli drogowej patrol policyjny zatrzymał kierowcę tarpana, który prowadził samochód, mając w wydychanym powietrzu około 1,5 promila alkoholu. (ALG)

Siepraw

Schola na kompakcie

Schola „Angeli” z Sieprawy ma już z sobą debiut w studiu nagrań. Zespół pracujący pod opieką Ewy Kapelskiej-Słysz liczy kilkunastu młodych wokalistów.

Nagranie CD pt. „Oczekiwanie” sprawiło zespołowi dużo radości. Na płycie znalazło się 10 utworów z klasyki pieśni chóralnej oraz tych melodycznych bardziej swobodnych. Wokaliści dobrze odnaleźli się w wielogłosowych partiach „Cruceum Tuam”, podobnie jak w kanonicznej pieśni „Uwielbiamy Pana” rozpoczynającej płytę. Tytułowa piosenka „Oczekiwanie” oraz poetyczny w nastroju utwór „Przyślij mi list” śpiewają zachowując charakter popularnej piosenki z tłem muzycznym zaczerpniętym ze wzorców muzyki rozrywkowej. (JBO)

27 grudnia

piątek

Jana, Maksyma



Dyżury szpitali

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY** - os. Młodości 10 (Szpital im. S. Żeromskiego), **UROLOGICZNY** - Prądnicza 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, całodobowa dozna pomoc ambulancyjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; **Centrala:** tel. 424-42-00; **Lotnisko Balice:** Alarmowy: tel. 285-59-99, **Linia zwykła:** 285-50-89; **Teligi 8:** tel. 658-59-99; **Rynek Podgórski:** tel. 656-59-99; **Nowa Huta:** tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32:** tel. 633-39-99, **Alarmowy:** tel. 633-39-99; **Skawina:** tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka:** tel. 278-12-89, **Alarmowy:** tel. 999; **Miechów:** Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **Myślenice:** tel. 999; **Jerzmanowice:** tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skąpa:** tel. 389-19-99; **Krzyszowice:** tel. 999; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewoży:** tel. 386-21-35.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.
„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

SCANMED, całodobowe wizyty domowe, pediatry, internści, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zaciśze 6, tel. 422-22-66.

MAŁOPOLSKIE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE „VI-TADENT” - całodobowo, ul. Dietla 38, tel. 432-86-00.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

TRANSPORT MEDYCZNY krajowy i międzynarodowy. Scanmed, 0606 944-360.



Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek (17 - 21), wtorek - piątek (16 - 21), **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - poniedziałek - piątek (14 - 18), **TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 266-09-51, poniedziałek - piątek (9 - 17), **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 - poniedziałki, środy (10 - 13), czwartki (16 - 19), piątki (20 - 24), **POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIA:** 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 431-01-77 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 - 17, **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11, **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17, **TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14, **DLA SAMOTNYCH** - Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej „Psyche” - tel.: 634-23-66 (pon. - pt. 10 - 18); również grupy wsparcia, **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958, **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 430-61-35 (pon. - pt. 17 - 21), **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** - klub „Amazonki”: 422-99-00 wew. 235 (pon. - pt. 10 - 12.30), **PUBLICZNY OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY** - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pn., śr., pt. 9 - 16, wt., czw. 9 - 18 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawo-socjalna), **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIE-**

CI, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 - 15, śr., czw. 10 - 18, **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeutę i duszpasterza, **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA**, ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 - 17.30); tel. 430-35-03, **PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIENI** oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ul. Estery 6/1, tel.: 421-95-67 (9 - 16), **PUNKT KONTAKTOWY AA**, ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę), **PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN**, ul. Rozrywka 1, wt. (12 - 18), śr., czw., pt. (8 - 14.30), tel. 410-56-20, **CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN:** 425-57-50, **KRAKOWSKIE CENTRUM TERAPII UZALEŻNIENI** ((pomoc uzależnionym, ich rodzinom oraz ofiarom przemocy domowej)), ul. Wielicka 73, pn. - pt. (8 - 20), tel. 425-57-47, **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99, **PORADY DLA OSÓB JAKĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jakających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20, **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20), **STOWARZYSZENIE PRZECIWI PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b**, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30), **SCHRONISKO DLA**



Krakowska antena

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 MHz; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz
Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 Skróty wiadomości od 6.30 do 16.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 7.05, 8.05, 20.05. Autoserwis: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45, 17.15, 17.45.

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Sławomir Mokrzycki, Marcin Pulit **9.05 - 12.00 Przed hejnałem** - prow. Dorota Włosowicz, Grzegorz Bernasik, w tym: **9.15 Konkurs „Słyszę głosy” 9.45 Sportowe życie** - Tadeusz Kwaśniak **10.10 Konkurs „Co za dzień”** - Grzegorz Bernasik **11.10 Raczej serio** - Marta Szostkiewicz **11.45**



Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; **Rynek Kleparski 14**, niedziela 9 - 14, tel.: 430-04-10; **ul. Długa 88**, tel. 633-42-90, sobota, niedziela 8 - 23; **ul. Dunajewskiego 2**, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; **ul. Dobrego Pasterza 67**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; **ul. Rusznikarska 14a**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel.: 632-66-50; **os. Bohaterów Września 2**, sobota 9 - 19, niedziela 9 - 16, tel. 645-83-13, **ul. Mogilska 21**, codziennie 8-22, tel.: 411-01-26, **ul. Szpitalna 38**, tel. 422-65-34, 8-24 (oprócz niedziel).

Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 35) **12.05 - 13.00** Grająca szafa - Piotr Czyż **13.30 - 16.00** Podglądanie miasta - Paweł Sołtyś, w tym: **13.10** Droga do Unii - Małe dzieci - duży problem - Ewa Szkurlat **16.10 - 17.00** Co niesie dzień - Tomasz Müller **17.05 - 18.00** Alternatywna Lista Przebojów - Antoni Krupa **18.05 - 19.00** Wiadro Kraków - prow. Magdalena Wojewoda, Mariusz Bartkiewicz **19.05 - 20.00** Jesienny wieczór - Agnieszka Barańska, w tym: **19.45** Karol Estreicher „Nie od razu Kraków zbudowano” (odc. 34) - czyta Krzysztof Globisz **20.10 - 22.00** Lista Przebojów Radia Kraków - Paweł Sołtyś **22.00 - 22.50** BBC **22.50 - 23.00** Notatnik Europejski **23.05** Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” -

CAŁODOBOWE: ul. Krowderska 31, tel.: 430-00-35; **ul. Galla 26**, tel.: 636-73-65; **ul. Kalwaryjska 94**, tel.: 656-18-50; **ul. Kapelanka 56** TESCO, tel. 296-42-39; **os. Centrum A 3**, tel.: 644-17-36; **pl. Wolnica 12A**, tel.: 430-58-54; **ul. Felicjanek 27**, (róg Zwierzynieckiej), tel.: 431-21-56 (oprócz niedziel).

KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1, **MIECHÓW**, ul. Wesoła 4 (po godz. 20), **MYŚLENICE**, ul. 1000-lecia 1, **SKAWINA**, ul. Popiełuski 7, **WIELICZKA**, ul. Powstania Warszawskiego 12.

czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 35, powt.) **23.15 - 1.00** Nocny szlak Radia Kraków - Piotr Chronowski 1.00 **Karol Estreicher „Nie od razu Kraków zbudowano”** (odc. 34, powt.) **2.00** „Sportowe życie” - T. Kwaśniak (powt.) **4.20** Notatnik europejski (powt.) **5.20** Droga do Unii - Małe dzieci - duży problem - Ewa Szkurlat (powt.) **5.50** Agroservis - Anna Balicka.

Opera FM

7.10 G. Rossini „Ricciardo i Zoraida” - B. Ford, N. Miricioiu, W. Matteuzzi **10.10 F. von Flotow „Marta”** - L. Popp, D. Soffel, S. Nimsgern **12.20 L. Delibes „Lakme”** - M. Mesple, Ch. Burles, R. Soyer **14.55 H. Berlioz „Beatrycze i Benedykt”** - J. Baker, Ch. Eda-Pierre, H. Watts **16.30 P. Czajkowski „Mazepa”** - N. Putilin, S. Aleksaszkina, L. Diadkova **19.20 G. Verdi „Lieszpory sycylijskie”** - Ch. Studer, Ch. Merritt, G. Zaccanaro **22.40 G. F. Haendel „Samson”** - A. Young, M. Arroyo, H. Donath **2.10 R. Wagner „Zmierzch bogów”** - W. Windgassen, B. Nilsson, G. Neidlinger.

Radio Plus

Informacje: 6.00 - 22.00 (co godzinę) **Notowania giełdowe:** 12.30 **Waluta Plus/Minus - serwis walutowy:** 9.40 **Informacje lokalne:** 8.40 - 16.40 **Informacje kulturalne:** 8.40, 15.40 **Prognoza pogody:** 6.43 - 17.43 (co godzinę) **Trasa Plus - informacje dla kierowców:** od 6.19 - 8.59 i od 15.19 - 17.59 (co 20 minut) **13.20 Radio Plus Pomoc:** 7.50, 15.50.
6.00 - 12.00 Plus dobry: aktualne wiadomości, informacje dla kierowców, prognoza pogody,

dy, przegląd prasy, konkursy i dużo dobrej muzyki **12.00 - 17.00 Rytm & Plus:** muzyczne popołudnie, koncerty, nowości i zapowiedzi, muzyczne premiery, niespodzianki, a od 15.19 - co 20 minut - aktualne raporty z krakowskich dróg **17.00 - 22.00 Pasma muzyczne**, w tym do **20.00 „Radiowy hyde park”** program dla wszystkich i o wszystkim, wysypisko ludzkich myśli i spojrzeń na polską rzeczywistość plus muzyka na koniec dnia **22.00 - 24.00** Nocny oddech Plusa.

Radio Wanda

6.00 - 10.00 Program poranny, w tym: wiadomości + prognoza pogody od 6.00 do 9.00 co pół godziny, wiadomości (skróty) + prognoza pogody 6.15, 6.45, 9.15, Traffic + prognoza pogody 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 oraz 9.55 „W co się bawić w Krakowie” - wiadomości o wydarzeniach kulturalnych, zaproszenia dla słuchaczy **10.00 - 14.30 Program południowy**, w tym: wiadomości + prognoza pogody 10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 14.15 oraz 11.55 „W co się bawić w Krakowie” - wiadomości o wydarzeniach kulturalnych, zaproszenia dla słuchaczy **14.30 - 20.00 Program popołudniowy**, w tym: wiadomości + prognoza pogody 15.15, 16.15, 17.15, 18.15, 19.15, Traffic + prognoza pogody 14.35, 15.35, 16.35, 17.35 oraz 14.55, 17.55 „W co się bawić w Krakowie” - wiadomości o wydarzeniach kulturalnych, zaproszenia dla słuchaczy **20.00 - 24.00 Program wieczorny**, w tym: prognoza pogody 20.15, 22.15, 23.15 **24.00 - 6.00 Program nocny** (muzyka non-stop).

TŁUMACZENIA

RYNEK GŁÓWNY 30, 422-32-01, 0602-335-529.
UL. ŚW. ANNY 4, 422-26-17.
POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWA: 421-18-21.
CAŁODOBOWA: 262-01-69, 0501-522-550.
WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODOW
OSOBOWE: 638-70-26.
„WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.
„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.
TANIO: 292-41-09, 0608-454-062.
OSOBOWE, dostawcze: 626-50-66, 0604-775-254
RUFFI: 427-24-54

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, **cm. Podgórski**, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, **obok cm. Prądnik Czerwony**, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, **cm. Grębałów**, tel.: 645-31-61, **ul. Pielęgniarek 6**, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 - 14. **Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.**

SKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **INFORMACJA SZPITALI UNIWERSYTECKI** - 424-70-00 (całodobowo), 430-31-26 (8-15). **PRYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 18, sobota 10 - 16). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 429-17-69 (poniedziałek - piątek 10 - 18, sobota

10 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **MAŁOPOLSKA INFORMACJA O ŚRODOWISKU**, ul. Sławkowska 12 (III p.) - 422-22-64 w. 103. **IZBA INFORMACJI MŁODZIEŻOWEJ**, ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŻWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** - Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** - Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - centrum - 424-23-03, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, informacja - 0-800-13-00-60. **CIEPLNE MPEC** - 993.



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.

A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.



Kina

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „8 kobiet” (118', 15 l.) pt. - nd.: 14.25, „Afera poniżej zera” (100', 15 l.) pt. - nd.: 12.30, „Ali G” (115', 15 l.) pt. - nd.: 14.15, „Astex i Obelix. Misja Kleopatry” (120', b.o.) pt. - nd.: 9.45, „Bez przedawnienia” (126', 15 l.) pt. - nd.: 12.05, 17.45, 20.15, „Czerwony Smok” (142', 18 l.) pt. - nd.: 15, „Edi” (115', 15 l.) pt. - nd.: 12.50, 17.40, 20.50, „Epoka lodowcowa” (96', b.o.) pt. - nd.: 10.05, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (158', b.o.) pt. - nd.: 9.40, „K-19” (153', 15 l.) pt. - nd.: 12.40, 18.10, „Mr Deeds - milioner z przypadku” (111', 15 l.) pt. - nd.: 20.25, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105', b.o.) pt. - nd.: 10.20, 20.20, „Pianista” (148', 15 l.) pt., sb.: 10.15, 15.45, nd.: 10.15, „Planeta skarbów” (105', b.o.) pt. - nd.: 9.35, 11.45, 13.45, 16.05, „Raport mniejszości” (160', 15 l.) pt. - nd.: 14.45, „Skok” (124', 15 l.) pt., sb.: 13.25, 18.45, 21.05, nd.: 13.25, 21.05, „Smoking” (105', 15 l.) pt. - nd.: 11.40, 13.50, 16, 18.30, 20.40, „Straż wiejska” (110', 15 l., premiera) pt. - nd.: 18.15, 20.35, „Stuart Malutki 2” (78', b.o.) pt. - nd.: 9.50, „Śmierć nadejdzie jutro” (149', 15 l.) pt. - nd.: 9.30, 15.20, 18.10, 21, „Śnięty Mikołaj” (120', b.o.) pt. - nd.: 10.30, 13.10, 15.30, 18, „The Ring” (142', 15 l.) pt. - nd.: 14.30, 17.20, 20, „The Ring - Krag” (142', 15 l.) pt. - nd.: 11.50, 16.10, 20.20, „Transporter” (102', 15 l.) pt. - nd.: 12.15, 17.05, 19.15, 21.25, „Wielbicielka” (142', 15 l.) pt., nd.: 9.50, 14, 18.20, sb.: 9.50, 18.20, „Wielki podryw” (138', 15 l.)

pt., sb.: 10.10, 15.30, 21.10, nd.: 10.10, 21.10, „Zemsta” (105', 12 l.) pt. - nd.: 9.55, „Znaki” (121', 15 l.) pt., sb.: 11.55, 16.35, 19.05, 21.35, nd.: 11.55, 15.45, 18.45, 21.35; 20 - 30.12 bilety na wszystkie seanse kosztują tylko 10 zł!
APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perełkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): Najlepsze bajki - „Reksio, Bolek i Lolek” (pol., b.o.) pt. - nd.: 14.30, „Dziewczyna i chłopak” pt. - 16, „Edi” (pol., 15 l.) pt. - nd.: 18, „Przejrzeć Harry'ego” (USA, 15 l.) pt., sb.: 20, Najlepsze bajki - „Reksio, Bolek i Lolek i inni” (pol., b.o.) sb. - 14.30, „Kłaczucha” (pol., b.o.) sb. - 16, „Malena” (15 l.) sb. - 22.15, „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol., b.o.) nd. - 14.15, „Godzina pawsowej ręki” (pol., b.o.) nd. - 16, „Dotyk przeznaczenia” (USA, 15 l.) „The Ring” (USA, 15 l.) nd. - 20;
APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): pt. - nd.: „Zemsta” (pol., 12 l.) - 10, „Planeta skarbów” (USA, b.o.) - 12, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” (USA, 15 l.) - 20;
APOLLO FILM: ŚWIT: nieczynne;
APOLLO FILM: MIKRO: pt. - nd.: „Włoski dla początkujących” (dun., 110') - 16, „Vatel” (ang./fr., 117') - 18, „Iris” (ang./USA, 90') - 20.15;
ARS ANEKS SZTUKI: pt. - nd.: „Władca Pierścieni - Drużyna Pierścienia” - 13.30, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 16.40, „Czerwony Smok” (USA, 18 l.) - 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 20.45;

ARS KINIARNIA 1: pt. - nd.: „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 18.45, „Czerwony Smok” (USA, 18 l.) - 20.45;
ARS REDUTA: „Lilo i Stich” (USA, b.o.) pt. - nd.: 15.15, „Edi” (pol., 15 l.) pt. - nd.: 17, 19, 20.55, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) - sb., nd.: 12.30;
ARS SZTUKA: „The Ring” (USA, 15 l.) pt. - nd.: 14.15, 16.30, 18.45, 21, „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - sb., nd.: 12.30;
CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): Władca Pierścieni” pt. - nd.: 13.30, „Zemsta” pt. - nd.: 15.45, „Czerwony Smok” pt. - nd.: 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” pt. - nd.: 14.30, 17.15, 20, „Katedra” pt. - nd.: 16.40, 19.10, 21.25, „Znaki” pt. - nd.: 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” pt., sb.: 11, 11.45, 12.45, nd.: 11, 11.45, „Planeta skarbów” pt. - nd.: 11.45, 13.45, 17.45, „Dzień świra” pt. - nd.: 19.45, „Skok” pt. - nd.: 21.45, „Wielbicielka” pt. - nd.: 19.30, „Stuart Malutki 2” pt. - nd.: 11.30, 15.30, „K-19” pt. - nd.: 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” pt. - nd.: 11, 13, 15, 17, „8 kobiet” pt. - nd.: 19, „Raport mniejszości” pt. - nd.: 21.15, „Milioner z przypadku” pt. - nd.: 14, 20.45, „Luzacy” pt. - nd.: 12, 18.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” pt. - nd.: 16, „The Ring” pt. - nd.: 13.45, 16, 18.15, 20.30, „Lilo i Stich” pt. - nd.: 12, „Śnięty Mikołaj 2” pt. - nd.: 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Pianista” pt. - nd.: 20.15, „Smoking” pt. - nd.: 11, 13, 15, 17, 19, 21; **CINEMA CITY ZAKOPIAŃKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl):** „Planeta skarbów” pt. - nd.: 12, 14, 16.15, „Wielbicielka” pt. - nd.: 18.15, „Czerwony Smok” pt., sb.: 20.15, 22.45, nd.: 20.15, „Milioner z przypadku” pt. - nd.: 11, 19, „Afera poniżej zera” pt. - nd.: 13, 15, 17, 21, „Straż wiejska” pt. - nd.: 11.15, 13.15, 15.15, 17.30, 19.30, „Femme fatale” pt. - nd.: 21.30, „Wielki podryw” pt. - nd.: 20.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” pt. - nd.: 16, „Jak to się robi z dziewczynami” pt. - nd.: 18.45, „Stuart Malutki 2” pt. - nd.: 12.15, 14.15, „Pianista” pt. - nd.: 17.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” pt. - nd.: 11.45, 13.45, 15.45, „Raport mniejszości” pt. - nd.: 20.45, „Katedra” pt. - nd.: 13.40, 15.55, 20.25, „Znaki” pt. - nd.: 13.45, 16, 20.30, „Potwory i spółka” pt. - nd.: 12, „Ali G” pt. - nd.: 13.30, 17.45, 21.45, „Zemsta” pt. - nd.: 11.15, 15.30, „Dzień świra” pt. - nd.: 19.45, „The Ring” pt. - nd.: 14.15, 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” pt. - nd.: 12.30, „Śnięty Mikołaj 2” pt. - nd.: 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Śmierć

nadejdzie jutro” pt. - nd.: 18.30, 21.15, „Smoking” pt. - nd.: 11, 13, 15, 17, 19, 21;
PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „Droga przez życie” (3D) pt.: 13.30, 16.45, 20.30, sb., nd.: 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) pt.: 12.15, 14.30, 18, 19.15, 21.30, sb., nd.: 12.15, 14.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) pt. - nd.: 10, 15.45, „T-REX” (3D) pt. - nd.: 11;
GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): pt. - nd.: „Pokój syna” (wł./fr., 99') - 15.45, 20.30, „Pianista” (fr./pol./niem./ang., 148') - 17.45;
GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;
GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): pt. - nd.: „Edi” (pol., 100') - 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./bel./fr./ang./wł., 98') - 14.15, „The Ring - Krag” (jap., 95') - 16.15, 21.45, „Koniec z Hollywood” (USA, 114') - 18;
GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): pt. - nd.: SPInka 2002: „On, ona i on” (wł./fr., 2001) - 15, „Niebo” (niem./amer., 95') - 16.45, „8 kobiet” (fr., 103') - 18.30, SPInka 2002: „W cieniu słońca” (braz./fr./szwajc., 2001) - 20.30;
PARADOX (ul. Krowoderska 8): sb. - nd.: „Drżące ciało” (hiszp., 18 l.) - 17.15, „Drobne cwaniaczki” (USA, 15 l.) - 19;
PASAŻ (Rynek Główny 9): pt. - nd.: „Ziemia niczyja” (boś./słoweń./belg., 15 l.) - 15, „Anioł w Krakowie” (pol., 15 l.) - 16.45, „8 kobiet” (fr., 15 l.) - 18.20, „Droga do zatracenia” (USA, 15 l.) - 20.15;
SFINKS (Górali 5): pt. - nd.: „xXx” (USA, 15 l.) - 17, „Legalna blondynka” (USA, 15 l.) - 19.10;
TECZA (ul. Praska 52): pt. - nd.: „Śnieżne psy” (USA, b.o.) - 15, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16.45, „Nigdy więcej” (USA, 15 l.) - 19.15;
WRZOS (ul. Zamojskiego 50): pt. - nd.: „Reksio i inni” cz. I - wybrane filmy dla dzieci z okazji 55 lat Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej - 14, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 15.30, „Życie jest piękne” (szw./dan., 15 l.) - 17.30, „Sekrety i kłamstwa” (ang., 15 l.) - 19.45;
MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): pt. - nd.: „Władcy ognia” (USA, 15 l.) - 17, „Znaki” (USA, 15 l.) - 19.

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom:** *Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Baracza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; Wyst. czasowa w komorze S. Staszica: Św. Barbara - patronka ludzkiego losu;* codziennie 8 - 16 (20% zniżki na bilety wstępu); inf. tel. 278-73-66 (31.12 i 1.01 niecz.);
MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:
EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom kopalni soli, gł. 135 m): Wyst. st.: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządz. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makieta XVII-w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie;* codz. 9 - 16, wystawa dostępna dla niepełnosprawnych, inf. (012) 278-58-49;
EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8): Wyst. st.: *Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala gotycka; Kompleks zamku żupnego i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic;* wyst. czas.: *Fortuny na soli wyrosłe* (do 31.03.03); codz. 9 - 15, nd., wt. - niecz., inf. (0-12) 278-32-66 (31.12 i 1.01 niecz.);
MUZEUM NIEPOŁOMICKIE (ul. Zamkowa 2): Wyst. czas.: *Lalki japońskie* (do 31.12); *Sceny łowieckie - wystawa fotogramów Włodzimierza Puchalskiego* (do 14.01.03); wt. - pt. (10 - 16), sb. - nd. (10 - 14), pon. niecz., śr. wstęp wolny; grupy zgłaszają wcześniej, tel.: (12) 281-30-11 (8 - 16);
ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:
KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15, wstęp bezpłatny), pn. niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro):** Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodn., w cenie biletu przewodn. (z j. ang. o pełnych godz., pierwsza grupa o godz. 10, wejście co 15 min);* wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15), pn. nieczynne; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** *Sztuka Wschodu; wt. - sob. (9.30 - 15), nd. (29.12 bezpłatnie 10 - 15), pn. - niecz.;* **WAWEL ZAGIENIONY:** pn., śr. - sb. (9.30 - 15), niedz. (10 - 15, wstęp wolny) (do 31.12 niecz.); **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wt. - sb. (9.30 - 15), niedz., pon. nieczynne; **KATEDRA:** wt. - sb. (9 - 15), nd. (12.15 - 17.15); pn. - niecz.; **SMOCZA JAMA:** nieczynna do 30.04.2003.
MUZEUM NARODOWE:
GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego;* wyst. czas.: *Leon Wyczółkowski 1852-1936. W 150. rocznicę urodzin artysty* (do 16.02.03); *Najlepsza grafika miesiąca - Jacek Zaborski* (do 19.01.03); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30), pn. niecz.; kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** wt., czw. (11 - 18) śr., pt. (9 - 15.30), sb. - nd. (10 - 15.30), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. (012) 422-11-66 (wstęp wolny w nd.)

(29 XII nieczynne); **DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41):** Muzeum biograficzne; wyst. czas.: *Jan Matejko. Projekty polichromii kościoła Mariackiego w Krakowie „Godła cechowe”; Helena z Matejków Unierzyjska - dar darów.* (do 31.12); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. (0-12) 422-59-26; **MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanoniczna 9):** (niecz. do odwołania); **DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26):** Muzeum biograficzne; *W cieniu cyprysów, pinii i gajów oliwnych - pejzaże z Włoch* (do 31.12); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30) pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew. tel. (012) 421-11-43 (wstęp wolny w nd.); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26):** Galeria Dawnej Sztuki Japońskiej; wt. - nd. (10 - 18), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel.: (012) 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.) (wstęp wolny w nd. na eksp. stałe); **MUZEUM XX CZARTORYSKICH (ul. Jana 19):** *Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Piłarska 8):* *Prezentacja prac dzieci inspirowanych dawnym malarstwem przedstawiającym Boże Narodzenie* (do 31.12); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18) sb., nd. (10 - 15.30), pn. - niecz.; kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. (012) 422-55-66 (wstęp wolny w nd. tylko na stałą eksp.);
MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa;* wyst. czas.: *60. Pokonkursowa Wystawa Szopek Krakowskich* (do 16.02.03) (9 - 18, 25.12 niecz.); *Konkurs szopek krakowskich w obiektywie aparatu fotograficznego Jacka Kubięny* (do 16.02.03, wstęp wolny); śr., pt., sob., niedz. (9 - 15.30), czw. (11 - 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **KAMIENIA HIPPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro):** Wyst. czas.: *Abstrakt - wystawa malarstwa;* śr., pt., sob., niedz. (9 - 15), czw. (11 - 17); **CELESTAT (ul. Lubicz 16):** śr., pt., sb., niedz. (9 - 15.30), czw. (11 - 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21):** Wyst. st.: *Dzieje teatru krakowskiego;* wyst. czas.: *Molier na scenach krakowskich* (wystawa w ramach Festiwalu Molierowskiego); śr. (11 - 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2):** Wyst. st.: *Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939 - 1956. Kraków w latach 1939 - 1956; Cele gestapo w Krakowie;* pon. - pt. (9 - 15.30), III sb. i niedz. mies. (9 - 15.30), czw. (11 - 18); **STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24):** Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Żydów. Żydowski tradycje - Malarstwo portretowe i widoki dawnego Kazimierza - Zagłada Żydów Krakowa; Dzieje i kultura Żydów;* pon. (10 - 14, wstęp wolny), śr., czw., sb., nd. (9 - 15.30), pt. (11 - 18), wt. - niecz.



Galerie

GALERIA „TEMPORARY CONTEMPORARY” (ul. Dolnych Młynów 7): Wystawa rzeźby Karola Badyńy „Twarze miasta” (twórcy m.in. pomnika prof. Jana Karskiego w Waszyngtonie). Czynna (do 30 grudnia): wt. - pt. 11 - 13 i 15 - 18; tel. 632-67-78.
GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Wystawa „Artyści »Kotta« prezentują swoje najciekawsze dzieła namalowane w 2002 roku” (w tym m.in.: Bronisław Chromy, Danuta Chlebowska, Wacław Jagielski, Jaga Karkoszka, Grażyna Korpala, Ewa Ławrusiewicz, Krystyna i Jerzy Nowakowski, Jan Stopczyński, Janusz Trzebiatowski, Aleksander Żywiecki). W galerii „Jednego dzieła sztuki” - „Martwa natura” Stanisława Puchalika. Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.
PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Mariusz Dromiorecki - malarstwo - „Portrety i widoki Krakowa” (do 10 stycznia). Malarstwo, grafika, rzeźba. Czynna: wt. - pt. 11 - 17, sob. 11 - 14.
GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Andrzej Pawłowski 1925 - 1986”. Czynna (do 19 stycznia): wt. - nd. 11 - 18.
GALERIA „POLSKI DOM AUKCYNJNY SZTUKA” (pl. Wszystkich Świętych 6): Wystawa Joanny Sarapaty „Erotica I” (do 5 stycznia). Czynna: pon. - pt. 11 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25): Wystawa „Grafica Opera Prima”. Czynna: wt. - sb. 11 - 17, nd. 11 - 16.
GALERIA „HOTEL FRANCUSKI” (ul. Piłarska 13), wejście od ul. św. Jana): Obrazy Krakowa, pejzaże Małopolski. Czynna: pon. - sb. 12 - 23, nd. 16 - 23.
GALERIA „SIENNA 5” (ul. Sienna 5): Wystawa malarstwa Marii Leśniak i malarstwa i rzeźby Jana Malika. Czynna (do 18 stycznia): wt. - pt. 12 - 18, sob. 11 - 15.
GALERIA „NA PIĘTERKU” (ul. Mikołajska 2): Wystawa malarstwa i rysunku Waldemara Kozuba pt. Kwiaty z nie mojego ogrodu. Czynna (do 31 grudnia): pon. - pt. 11 - 18.
GALERIA YES (ul. Grzegorzeczka 33a; tel. 429-62-26): Wystawa fotografii Michała Drozda „Chicago. Love it or Leave it” (do 30 stycznia). Czynna: pon. - pt. 10 - 18.
GALERIA „REKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): Wystawa prac Elżbiety Zajęc-Zbrożek pt. „Spotkanie na strychu” (do 10 stycznia). Czynna: pon. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 15.
GALERIA „KANONICZA 1” (ul. Kanoniczna 1): Wystawa malarstwa Katarzyny Podnieśieńskiej „Pejzaże bajkowe”. Czynna (do 5 stycznia): codziennie w godz. 10 - 18.
FOTO-GALERIA (NCK, al. Jana Pawła II 232): Wystawa Stanisława Markowskiego pt. „Ziemia Zbawiciela”. Czynna (do 30 grudnia): pn. - sob. 9 - 20.

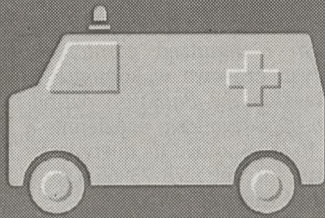
Teatry
STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Wielebni”.
STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Car Mikołaj”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Bez seksu, proszę”.
LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Prywatna klinika”.
SCENA POD RATUZZEM (Rynek Gł. 1) - 20.30: Berlińska rewia kabaretowa.



Muzea

Informator Medyczny

Wizyty Domowe



ANGINA, grypa. 012/655-61-69. 144683/A
 DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/637-20-55, 0602-531-538. 23460/A
 DOMOWA diagnostyka, USG, chirurgi, /012/636-27-91. 144649/A
 ESPERAL. 0603-925-891. 144229/A
 LARYNGOLOG. 0602-358-357. 132150/A
 MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/633-15-54. 143496/A
 MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 142614/A
 MASAŻE kompleksowo. 0605-066-781. 24551/A
 NEUROLOG, Maria Kania- Stoch. /012/411-70-95, 0604-308-273. 143141/A
 ODRUCIA poalkoholowe. Terapia. 012/421-71-56. 143780/A
 ODRUWANIE Esperal. 0601-44-71-91. 143775/A
 PEDIATRA nocny. 012/425-83-03. 134941/B
 PEDIATRA, 7 dni w tygodniu. /012/413-63-23, 0601-43-65-04. 149225/A
 PEDIATRA, alergia. 0603-245-765. 142644/A

PEDIATRA, specjalności. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 144588/A
 PEDIATRA. 012/636-74-93. 143752/A
 PEDIATRA. 0501-330-770. 143758/A
 PEDIATRA. 0601-52-00-82. 144684/A
 PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 149730/A
 REHABILITACJA. /012/637-15-12.24580/A
 SPECJALISTA chirurg naczyńniowy. 012/647-59-52. 143854/A

Usługi pielęgniarские

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 142586/A
 DOM opieki, 1,100 zł. 0602-75-75-12. 105347/A
 DYPLOMOWANA pielęgniarka. /012/641-58-78, 0501-638-739. 149915/A
 KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49. 142590/A
 PIEŁĘGIARKA najtaniej. 012/411-69-70, 0600-15-62-73. 143024/A
 PIEŁĘGIARKA, położna. /012/647-52-62, 0604-502-705. 149096/A
 PIEŁĘGIARKA. /012/649-89-53, 0501-758-202. 143021/A
 PIEŁĘGIARKA. 012/422-08-18. 143012/A
 PIEŁĘGIARCI. 012/655-88-43, 0605-557-242, 0691-83-98-56. 143455/A
 012/414-11-97. 142616/A

MAXI MED wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
 - ODRUWANIE POALKOHOLOWE
 - terapia dla osób z problemami alkoholowymi
 - TERAPIA MAŁŻEŃSKA
 - chirurg-urazowy, ortopeda
 - BÓL - LECZENIE
- tel. 421-71-56

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYŃNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57 L4
 643-59-42 MEDICUS
 codziennie 9-22
 Zgłoszenia z całego Krakowa

„LEKARZ” 657-00-77

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
 LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatra
- Internista
- Laryngolog
- Okulista
- Reumatolog
- Neurolog
- Pulmonolog
- Dermatolog
- Urolog
- Chirurg
- Odrzuwanie, Esperal

EKG
 L4

Gabinety

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00) sobota: pierwsza wizyta bezpłatna! 012/413-72-56, Mogilska 121/704. 150278/A

AKUPUNKTURA, masaż, irydyagnostyka. Medycyna Dalekiego Wschodu. Świętżianki 3. /012/413-35-65 10.00-18.00, sob 9.00-13.00. Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 143108/A

AKUPUNKTURA „Zdrowie”. Gertrudy 28./012/429-25-23, /012/429-53-99. 150934/H

ALERGIA - testy, odczulanie. Inne schorzenia. Bionix Studio. Gabinet lekarski BRT. Mikołajska 9/7. 012/422-62-56. 143444/A

ALERGIA, biorezonans, al. Pokoju 4, /012/429-61-15, /012/260-44-90. 143313/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, pediatra, internista ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 150276/A

ALKOHOLIZM, lęki, depresje, psycholog, hipnoza. 012/421-62-01, 0606-972-315. 148928/A

BADANIE włosów. 012/266-97-40. 144662/A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 012/266-97-40. 144665/A

DERMATOLOGY. 012/423-40-43. 136970/A

DERMATOLOG specjalista. 012/634-40-32, 0604-190-161. 144691/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 143768/A

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0603-616-491. 76487/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0603-620-397. 76487/B

GINEKOLOG, anesteziolog. 504-934-832. 144047/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie. Kraków 0606-299-919. 23518/A

GINEKOLOG, USG, cytologia, laser, test ciążowy. 0501-601-411, /012/415-53-44. 143932/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 142239/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 11810/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-158. 149653/A

GINEKOLOG. Najtaniej. 0503-544-500. 976/A

GINEKOLOG: leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 150531/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnał. /012/656-38-35, 0604-238-938. 142038/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 144044/A

GINEKOLOGIA. USG. 012/423-38-88, całodobowo, 0601-436-669. 136628/A

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
 pediatra, urolog, neurolog.

Medicina

Tel. 411-13-78, całą dobę

INTERNISTA- PSYCHIATRA. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 149229/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG. Starowiślna 13. /012/422-78-08. Cytologia /012/422-56-32. 143503/A

LOGOPEDA, psycholog, pedagog; dysleksja. 012/427-01-93, 0606-912-589, 20.00-22.00. 24083/B

ŁUSZCZYCA bielactwo. 012/266-97-40. 144664/A

MASAŻ antystresowy. 0506-49-83-49. 146893/A

MASAŻ bioteryczny. 0506-85-83-84. 142046/A

MASAŻ ezoteryczny. 0691-067-451. 150273/A

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 142613/A

MASAŻ relaksacyjny. 0601-929-027. 144591/A

MASAŻ szwedzki. /012/632-58-25. 150378/B

MASAŻ. 0505-804-759. 144293/A

MASAŻ. 0506-500-448. 143661/A

MASAŻ. 503-919-391. 118891/A

MASAŻ. 506-927-306. 118890/A

MASAŻ. 506-927-332. 118889/A

MASAŻ. 609-724-465, 692-68-00-04. 144345/A

MASAŻE profesjonalne. 012/654-61-03, 0504-462-960. 132870/A

MASAŻE wschodnie. /012/430-12-63. 150378/A

OKULISTYKA: poradnia. /012/266-55-46. 143650/A

OTYŁOŚĆ!!! Centrum Leczenia Otyłości. Leczenie pod kontrolą lekarzy, wieloletnie doświadczenie. 012/423-02-38. 982/A

POLSKO-francuska klinika „Garnet”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie-IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaj-ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 145185/A

PSYCHIATRY, psychodolży, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 143445/A

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 143764/A

PSYCHOLOG Wanda Kwicińska. 0607-234-277. 144037/A

PSYCHOLOG, porady. 0501-410-912. 144481/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67, 0505-019-652. 23560/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 149367/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalitik. /012/425-76-87, 0605-428-979. 143343/A

PSYCHOSOMA Gabinet Lekarski. Psychiatra. Internista. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 143568/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy. 0602-641-511. 145372/A

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza. Problemy kobiet. Mgr psycholog Bogustawa Pawelec. 012/415-36-38, 0601-53-33-94. 143468/A



MACIERZYŃSTWO

Kraków, ul. Białoprądnicka 8
 tel/fax: +12 415 88 00, 415 88 22

- OŚRODEK DIAGNOSTYKI I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI
- AMBULATORIUM POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNE

Czynne codziennie 8⁰⁰ - 20⁰⁰

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
 Kraków, ul. Długa 31,
 tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
 czynny wtorek i czwartek - w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96
 od poniedziałku do piątku
 w godz. 9.00 - 15.00.

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA KLINIKA SPES

Bezpłatne KTG dla Pacjentelek powyżej 35 tygodnia ciąży.
 Rejestracja 427-15-48, 427-15-49.

Uwaga! Bezpłatne porody, bez bólu.

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator).

Świadczenie bezpłatne refundowane przez kasę chorych.

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3 (obok bramy głównej HTS)
 tel. 685-54-00, 685-56-55, 685-45-55.

Świadczymy pełne usługi w zakresie:
 POŁOŻNICTWA ♥ GINEKOLOGII ♥ AMBULATORIUM

Bezpłatna szkoła rodzenia - tel. 647-63-44 Gemelli

ŚWIADCZENIA BEZPŁATNE
 REFUNDOWANE PRZEZ KASĘ CHORYCH

Doktor K + Medprof

ul. Szpitalna 38
 naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA MAMMOGRAFIA
 GABINETY LEKARSKIE LABORATORIUM DENSITOMETRIA
 www.mediprof-doktor.k.pl

pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com
 Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05
 tel./fax: (012) 415 86 60
 pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

POPIELA

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamiczka).

BADANIA i ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroscopia, drogi żółciowe (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie kurczy wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wycinanie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żylaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT) Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarstw. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, Dr Wójcik, również wizyty domowe. /012/655-24-28, 0501-343-942. 143357/A

SEKSUOLOG specjalista. /012/423-22-94. 144406/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-80-47. 148689/A

UROLOG, Gabinet Specjalistyczny, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Tar-gowa 5. 22038/A

UROLOG. Batorego 4. 012/633-52-80. 143766/A

USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 143442/A

CENTRUM MEDYCZNE FALCK

Medycyna pracy
 Gastroskopia
 Testy oddechowe (helicobacter pylori)
 Kolonoskopia
 Ginekologia, cytologia, biocenoza
 USG - biopsje
 Okulistyka
 Laryngologia
 Konsultacje i badania
 Specjalistyczne (pełen zakres)
 Analityka - pełny zakres
 Szczepienia ochronne (przeciwko WZW, grypie i inne)
 Badania bakteriologiczne
UWAGA
 Akceptujemy karty płatnicze
 Ul. Mazowiecka 4-6
 tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
 pon. - pt. 7⁰⁰ 20⁰⁰ sob. 9⁰⁰ 13⁰⁰

Całodobowe wizyty domowe

Przewoży chorych w kraju i za granicą
 Szkolenia z zakresu
 PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ

Kraków ul. Lea 210
 ☎ 96-75
 1445502

WIZYTY DOMOWE LEKARZY

Internistów Pediatrów

SCANMED

CAŁODOBOWE

tel. 412 36 93

14327602

Centrum Medyczne „ŻABINIEC”

ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02

TOMOGRAMIA KOMPUTEROWA
 + RENTGEN + USG
 + DOPPLER

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI
 Odrzuwanie poalkoholowe ESPERAL
 *Gastroskopia *Rektoskopia *Cytologia
 *Osteoporoza *Wizyty domowe
 TRANSPORT CHORYCH tel. 416 32 00, 0602 799 053
 14327302

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatya
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

„MEDICINA 2000” – Konsultacje Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty lekarskie 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopie, analizy
- Zabiegi operacyjne

SKOL MED GABINETY LĘKARSKIE
413-32-14
411-88-03
al. Beliny Prażmowskiego 26b

LEKARZE 15 SPECJALNOŚCI

MAMMOGRAFIA badania krwi
Rejestracja pon-pt godz. 8-19

OSRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ REMED
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADZWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (012) 632-73-01

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY

KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- reumatolog • chirurg ortopeda
- hematolog • endokrynolog
- internista • kardiolog • anestezjolog
- diabetolog - cukrzyca
- otyłość • geriatra
- otolaryngolog • onkolog
- lek. medycyny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ

CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, zylaki
♦ **PROKTOLOGIA** choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
♦ **GINEKOLOGIA** lek. M. Chrzanowski
♦ **STOMATOLOGIA** ♦ **ORTOPEDIA**

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641 59 84

Centrum Rehabilitacji KOMPLEKSOWE SYSTEMY BADANIA POSTAWY
Nowe możliwości w diagnostyce

- Ból kręgosłupa
- Osteoporozy
- Wady postawy/skoliozy płaskostopia

Nowe formy terapii
(012) 429-53-99

ZDROWIE
PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA
Ciężkie postaci trądzika
Choroby włosów i łysienie
Grzybice
Profilaktyka nowotworów skóry
KOMPUTEROWA NIEINWAZYJNA DIAGNOSTYKA SKÓRY
(012) 429-25-23
Kraków, ul. Św. Gertrudy 28

KLINIKA KRAKOWSKA
tel. 638 38 18, ul. Mehoffera 6 (Azory), www.klinika.krakow.pl

- lekarze wszystkich specjalności
- badania analityczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- RTG, USG - pełny zakres
- gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
- badania Medycyny Pracy

Umowa z Kasą Chorych na konsultacje laryngologiczne, kardiologiczne oraz usługi Poradni Rehabilitacji (lekarz, zabiegi)

ANALIZY
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE W SUROWICY KRWI
KRAKÓW ul. KATARZYNY 5
430-60-70

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres;
- EKG wys. (bieżnia), Holter
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciężarowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISCI-pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-piątek 8-20, Sobota 8-14

KARDIOLOGIZY *Analityka*

- EKG, EKG wysiłkowy,
- Holter serca
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci,
- Leczenie nadciśnienia

DERMATOLOG, ALERGOLOG, NEUROLOG
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG
USG brzucha
www.kardiodent.medinet.pl
e-mail: kardiodent@medinet.pl

Ośrodek Diagnostyczno-Lecznicy „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynitarńska 11

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE - WARUNKI DOMOWE. NOWOŚĆ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA USŁUG

Klinika Wideochirurgii
prof. A. Cieniata, dr n. med. R. Mądry
Operacje laparoskopowe
• przepuklin • pęcherzyka żółciowego • wyrostka robaczkowego • i inne

Klinika Chirurgii Plastycznej i Estetycznej
Prof. dr hab. med. Jerzy Strużyna
Twarz - korekcie zmarszczek, zniekształceń
Piersi - powiększanie, pomniejszanie
Powłoki - nowotwory skóry, znamiona

Operacje w zakresie: • chirurgii ogólnej • naczyniowej • dziecięcej • ortopedycznej - urazowej (artroskopia) • urologii • ginekologii • laryngologii • okulistyki

CENTRUM TERAPII „KONARY” • uzależnienia • otyłość • stres
Leczenie ambulatoryjne i sanatoryjne.

KRÓTKIE HOSPITALIZACJE DIAGNOSTYCZNE
leczenie bólu przewlekłego

Konsultacje specjalistów
• chirurg ogólny • naczyniowy • dziecięcy • urazowy - ortopeda • onkolog • neurochirurg • proktolog • urolog • ginekolog • laryngolog • okulista • internista • kardiolog • endokrynolog • androlog • alergolog • pulmonolog • dermatolog • neurolog • neurolog dziecięcy • psychiatra • psycholog • mikrobiolog kliniczny • badania profilaktyczne i kierowców • rehabilitacja-masaże

USG-pełna diagnostyka
biopsje cienkoigłowe, rektoskopia, badania laboratoryjne, wymazy, autosczeplonki - dobór leków
spirometria, testy skórne
Gabinet laryngologiczny dzieci i dorosłych
choroby nosa, uszu, gardła i krtani
lek. med. Andrzej Kozok
Leczenie zachowawcze i operacyjne
DOMOWE WIZYTY PIELEGNIARSKIE
POBIERANIE KRWI, OPIEKA

SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZCE A, B, A I B
SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE - CENY PROMOCYJNE!
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56; 430 55 00 w. 193 i 203, 430 57 74, e-mail: chirurgiajd@pro.onet.pl

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynitarńska 11

Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-20.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:
• badania laboratoryjne • cytologia
• RTG • USG • gastroskopia
• rektoskopia • kolonoskopia

Gabinety specjalistyczne:
♦ chirurgia ogólna, onkologiczna, naczyniowa, urazowa, dziecięca
♦ ortopedia
♦ proktologia ♦ urologia
♦ ginekologia i położnictwo
♦ choroby wewnętrzne
♦ kardiologia ♦ choroby zakaźne
♦ hepatologia ♦ gastrologia
♦ endokrynologia ♦ laryngologia
♦ neurologia ♦ anestezjologia i leczenie bólu ♦ alergologia
♦ dermatologia ♦ rehabilitacja
♦ badania okresowe i kierowców
♦ szczepienia p. żółtaczce (WZW)

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne
Zabiegi dermatochirurgiczne

O.M. "OSTEOMED"
ul. Kazimierza Wielkiego 57,
tel./fax. (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

- Ginekolog-endokrynolog
- Ginekolog-położnik
- Internista-USG
- Endokrynolog-internista
- Kardiolog-internista
- Dermatolog
- Chirurg-ortopeda
- Gastrolog
- Reumatolog
- Urolog
- Laryngolog
- Neurolog
- Medycyna pracy
- USG: dorośli i dzieci
- Masaże

KLIMAKTERIUM, ANDROPAUZA NIEPŁODNOŚĆ, OSTEOPOROZA
KRIOTERAPIA, LASER, USG - pełny zakres
USG - stawy biodrowe, DENSYTOMETR

Badania: HORMONY-pełny zakres, ANALITYKA-pełny zakres
CYTOLOGIA, BAKTERIOLOGIA, EKG - z opisami
BIOPSJA TARCZYCY I PIERSI, Badania okresowe
SZCZEPNIENIA - WZW, grypa itd. **USA**

KRI MED

- CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
- LARYNGOLOGIA • DERMATOLOGIA
- KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
- ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych
- OWRZODZENIA - leczenie

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

PIERWSZY W MAŁOPOLSCIE OSRODEK STOSUJĄCY TECHNIKĘ IVF-ET

Ośrodek Leczenia Niepłodności „Pro Familia” N Z O Z
Adres: 30-432 Kraków, ul. Warowna 113
(012) 262-02-75, 421-04-71, (0601) 40-29-20

- IN VITRO FERTYLIZATION - zapłodnienie pozaustrojowe i transfer zarodków (IVF-ET), mikromanipulacja (ICSI) i inne.
- Kompleksowe leczenie niepłodności małżeńskiej (w tym leczenie operacyjne w pełnym zakresie oraz laparoscopia i histeroscopia) z wykorzystaniem technik wspomaganą prokreacji (inseminacje domaciczne (IUI)).

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
Medical Hair,
konsultacje i operacje w Krakowie.
Infolinia: 0-801/321-370
GSM 0-609/202229

LECZENIE:
- depresji
- łuszczycy
- bielactwa

LAMPY DO FOTOTERAPII
Wyłączny dystrybutor: Optimed,
ul. Śliczna 30, Kraków, tel. 417-30-70,
www.optimed.home.pl

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
WYNIKI NATYCHMIAST
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

GABINETY LEKARSKIE
Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

DZIENNIK POLSKI **Informatory „Dziennika Polskiego”**
codziennie, tanio, skutecznie
Szczegółowe informacje dla reklamodawców pod nr. tel. 012/619-91-34.

Gabinety

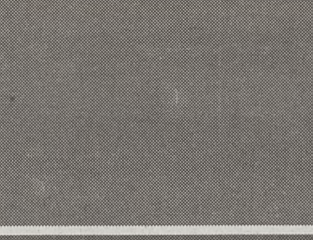


Fundacja „Pro Humana Vita”
PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
LEKARZE SPECJALISCI I PSYCHOLOGI
 Cytologia, biocenoza
USG pełny zakres USG
 Szczepienia przeciw grypcie
 Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12
 tel. 422-53-29, 422-53-49
 Naturalne Planowanie Rodziny
 14458302

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
 NOWA PORADNIA REHABILITACYJNA:
 Konsultacje lekarzy specjalistów: neurologa, rehabilitacji ruchowej
 Zabiegi rehabilitacyjne: masaże, fizykoterapia, jontoforeza, biostymulacja laserowa, solux
 Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych, masaż antycellulit, relaksujący, oddechujący
 PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
 terapie małżeńskie, problemy szkolne
 Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

COLON - HYDROTHERAPIA
 lek. med. W. Skamla
Bezbolesne płukanie jelita grubego
 - choroby j. grubego, zaparcia, wzdęcia
 - choroby pasożytnicze
 - grzybice i drożdżycę
 - odtrucie z subst. konserwujących oraz metali ciężkich
 Inf.: tel. 637-95-39, 0501-014-316.
 14287502

Okulistyka



Salon Optyczny
 dyplomowany optyk
 dr inż. Jerzy Słomski

Gabinet Okulistyczny
 dr n. med. Joanna Słomska
 dr n. med. Renata Urban

Specjalność
OKULARY PROGRESYWNE
 • okulary do komputera
 • szkła korekcyjne supercienkie
 • fotocromy brązowe, szare, zielone
 • okulary słoneczne - kolekcja 2002
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26, tel. (012) 423-13-03, 421-35-21
www.okulista.krakow.pl
 14455802

PROFESJONALNY GABINET FONIATRYCZNY
 (dla nauczycieli, śpiewaków, pracujących głosem)
 oraz gabinety:
 • kardiologiczny
 • okulistyka
 • endokrynologiczny
 • rektoskopia
 • laseroterapia
 • proktologiczny
 • neurologiczny
 • choroby naczyniowe
 • psychiatryczny i psychologiczny
 • reumatologiczny
 • internistyczny
 • laryngologiczny
 • bad. profilaktyczne
INTER-MEDICUS, ul. Strąkowa 1
 (przecznica Kobierzyńskiej)
 godz. 12.00 - 20.00
 tel. 266-71-60, 266-86-89

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
 os. Słoneczne 8, tel. 425-86-98
 CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA,
 DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG,
 NEUROLOG, REUMATOLOG, ENDOKRYNOLOG, EKG
 BADANIA KIEROWCÓW, BADANIA ANALITYCZNE I BAKTERIOLOGICZNE
 Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
 9887801

Odnowa Biologiczna

www.consensus.med.pl
Consensus Niepubliczny ZOZ
DEPILACJA LASEROWA
LASEROWE ZAMYKANIE NACZYŃ
 DERMATOLOGIA ESTETYCZNA
 blizny, rozstępy, zmarszczki, przebarwienia, korekcja ust
 KRIOCHIRURGIA, NADOPILNOŚĆ
 Kraków, Zygmunt Augusta 9
 (0-...12) 411-36-35, 431-21-81

Salon Kosmetyki Laserowej
 • trwała depilacja
 najskuteczniejszym laserem diodowym
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA do 30%
 • makijaż trwały i tatuaż biologiczny metodą NR I W EUROPIE
 • usuwanie zmian naczyniowych • leczenie trądziku
 • usuwanie blizn i przebarwień potrądzikowych
byliśmy pierwsi! Jesteśmy najlepsi!
Kraków, ul. Floriańska 8, tel. 292 74 65 www.dermed.pl
 14325602

USG
 JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
 POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
SOBOTA PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
 8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30
 14477402

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 lek. med. Renata Hejmo dermatolog
 dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne
 • wypełnianie zmarszczek i ust
 Rejestracja od 10.00 do 18.00
 tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
 ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
 tel. 423-26-25.
 13799002

ODNOWA BIOLOGICZNA Bio Mas
Kosmetyka laserowa twarzy i ciała
 • Usuwanie blizn, rozstępów, oparzeń, naczyń
 • Wyszczupianie i modelowanie Agyptos, Guam
 • Biostymulacja, hydromasaż, mas. limfatyczny
 • leczenie cellulitis
 • leczenie trądzika - młodzieńczego, różowatego
 • peelingi azjatycki, złuszczenie kwasami, lift
Kraków, ul. Bałtycka 11
 tel.: (012) 415 23 10, 0501 662 800
 15030002

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE
 WIOLETTY GÓRKI
ODCHUDZANIE
 (1 zab. 0,5 - 1 cm w obw.) ELEKTROTROTNERAPIA
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA -20%
 wosk nogi całe - tipsy - makijaż kolagen rozpuszczalny
 ul. Broniewskiego 1 (DH Wanda) ☎ 0.12/ 647-77-04
 15042002

MEDYCINA LASER GABINETY LEKARSKIE
 POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG
 ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
 CYTOLOGIA • ANALITYKA
SOBOTA PROMOCJA 10%
UL. DŁUGA 30
 REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80
 14478202

CHIRURGIA PLASTYCZNA
 lek. med. **Artur Zawisz**
 specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
 - korekcja zmarszczek, twarzy i szyi
 - korekcja nosa, uszu i piersi
 - modelowanie sylwetki, itp.
 tel. kom. 0608 099 939
 ul. Nowowiejska 3, 30-052 Kraków
 tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00
 15034902

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ estetica
 Posiada Jedyne w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajączków), zmian pigmentowych (przebarwienia, piegły, plamy posłoneczne)
FOTOODMŁADZANIE - 50%
DEPILACJA LASEROWA - 20%
KRAKÓW UL SŁAWKOWSKA 6 TEL 012 422 80 30
 14543402

SUN STUDIO ROK ZAŁ. 1990
GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ I KOSMETYKI, SOLARIUM
 • Zabiegi złuszczące
 • Zabiegi odmładzające
 • Bezbolesne przekłuwanie
 • Dieta Cambridge
 • Solaria Turbo z klimatyzacją
 • Makijaż trwały
 • Tipy
 • inne
róg Karmelickiej i Dunajewskiego ☎ 648-95-55
 15020002

ODCHUDZANIE DEPRESJA
 Alergia • Nerwice • Migreny • Bóle kręgosłupa
RZUCISZ PALENIE
na 95%
 Kraków, ul. Komorowskiego 12 pok. 622
427-17-17
 #tlo: Myslenice Krakow
 151717

Aparaty Słuchowe

METAMORFOZA
 SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ
 WANDA GEYER
TWINSVELT
 urządzenie modelujące sylwetkę, ujędrniające, likwidujące cellulit i oczyszczające z toksyn
WYKONUJEMY ZABIEGI:
 • kosmetyczne i upiększające na twarz i ciało
 • usuwanie czerwonych naczynek krwionośnych
 • makijaż trwały
 • regeneracja włosów kosmetykami Rene Furterer
 • fryzury na każdą okazję
 • manicure, tipsy, pedicure, pedicure leczniczy
 • solarium ERGOLINE
 • masaż leczniczy, regeneracyjny drenaż limfatyczny
 31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13
 Tel. 012 421 91 48, 422 96 39
www.metamorfoza.krakow.pl
 13789902

OTYŁOŚĆ!!!
CENTRUM LECZENIA OTYŁOŚCI.
 Leczenie pod kontrolą lekarzy, wieloletnie doświadczenie.
Kraków, Garncarska 8, (012) 423-02-38.
 988202

ODCHUDZANIE DEPRESJA
 Alergia • Nerwice • Migreny • Bóle kręgosłupa
RZUCISZ PALENIE
na 95%
 Kraków, ul. Komorowskiego 12 pok. 622
427-17-17
 #tlo: Myslenice Krakow
 151717

GROTA SOLNA i TLENOWA
PIERWSZA w KRAKOWIE
 ♦ mikroklimat Wieliczki
 ♦ inhalacje solne - tętnia!
 ♦ terapia tlenowa
PRZYJEDŹ DO NAS PO ZDROWIE!
 ul. KALWARYJSKA 60, tel. 656 71 81
 pon. - pt. 10-21 sob. 11-15
 14412202

APARATY SŁUCHOWE INMED
 Kraków, ul. Czapińskiego 3, tel. 631-13-80
 Wieliczka, ul. Szpunara 20 tel. 278-11-83
 Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej tel. 842-43-42
 Olkusz, Gal-Med, ul. Sławkowska 4 tel. 754-34-64
 14329902

APARATY SŁUCHOWE
 ♦ dobór komputerowy ♦ badania ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
„FONMED” S.C. KRAKÓW
 ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustjańskiej)
 Informacja i zapisy: **TEL/FAX 430-61-53**
www.fonmed.com.pl
 Realizujemy wnioski Kasy Chorych
 14328702

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW ZAGĘSZCZENIE WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
 tel. 0602-114-789
 14377802

JEDYNE AUTORYZOWANE CENTRUM MICROLYSIS
 w Krakowie
 Bezinwazyjne zamykanie naczynek krwionośnych
 Usuwanie owłosienia
 - bezbolesnie
 - bez blizn
 - o każdej porze roku
Kraków, pl. Mariacki 9 (012) 431-24-48, 422-52-48
 0601- 520-851
 14459002

DEPILACJA LASEROWA KOSMETYKA: TRADYCYJNA - THALGO
KOSMETYKA APARATEM SKIN MASTER PLUS - czyszczenie skóry bez wyciskania
 nawilżanie, regeneracja, lifting, usuwanie zmarszczek, przebarwień, rozstępów, blizn.
MAKIJAZ PERMANENTNY, TIPSY, WZMACNIANIE PAZNOKCI NATURALNYCH
DERMATOLOGIA KOSMETYCZNA: wypełnianie zmarszczek, powiększanie ust, mezoterapia, embrioplasty.
Kraków, ul. Wielopole 18 b, tel. (012) 423-24-48, 423-24-56
 144594b

NOWOŚĆ
 KOMPUTEROWA KONTROLA STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU
WSZYSTKIE NARZĄDY APARATEM „OBERON”
 I DOBÓR BIOAKTYWNYCH DODATKÓW ŻYWIENIOWYCH „VISION”.
 Rejestracja telefoniczna 0501-691-499.
 15095102

APARATY SŁUCHOWE FONIKA
 Bezpłatnie:
 ♦ badanie słuchu, dobór
 ♦ wizyty domowe
 Naprawa, akcesoria, raty
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
 Refundacje Kasy Chorych i PFRON
 14337502

PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI
 ♦ fantazyjne fryzury i makijaże
 ♦ kreacja stylu ubioru
 ♦ nauka makijażu, tipsy
 ♦ dieta cambridge
 tel. (012) 41-41-333, 414-23-87
 14459202

www.daphne.pl
 Autoryzowany gabinet **THALGO**
 Morskie zabiegi na twarz i na ciało
 Terapia masażem
 Głęboki bio-peeling cypryjski
ul. L. Węgierskiego 4 425-20-21
 boczna z Królowej Jadwigi tel. 425-20-21
 2483802

RZUC PALENIE
 Zabiegi aparatem bio rezonansu:
nałogi * alergie * nerwice * otyłość
Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002
 Rewelacyjne efekty!!!
Kraków, os. Złota Jesień ☎ 647-43-28
 15085802

STUDIO KURACJI I KOSMETYKI TLENOWEJ TERAPIA TLENOWA
NOWOŚĆ! KOSMETYKA TLENOWA
STUDIO POSIADA CERTYFIKAT
 ul. Kasztelianska 45, tel. 427 04 53
 Pon-pt. od 10-18 pozostałe do uzgodnienia
 122363d

Odnowa Biologiczna
 20 zł/moduł
 Cena netto
Zapraszamy:
 gabinety kosmetyczne, sauny, solaria, fitness kluby, gabinety odnowy biologicznej, salony fryzjerskie itp.
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 012/619-91-84.

ZAINWESTUJ W ZDROWIE
DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”
Informator Medyczny
 Ceny reklamy: 38 zł/moduł, 1 zł/słowo
Odnowa Biologiczna
 Cena reklamy: 20 zł/moduł
 Sprzedaż reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.
 Wszystkie ceny bez VAT.


ROBIMY TO NAJLEPIJ!
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI
 ♦ fantazyjne fryzury i makijaże
 ♦ kreacja stylu ubioru
 ♦ nauka makijażu, tipsy
 ♦ dieta cambridge
 tel. (012) 41-41-333, 414-23-87
 14459202

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:
ul. Wiślna 2, ul. Starowiślna 2, tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
 pn. - pt.: 8 - 18
 sob.: 10 - 14
DZIENNIK POLSKI

STUDIO KURACJI I KOSMETYKI TLENOWEJ TERAPIA TLENOWA
NOWOŚĆ! KOSMETYKA TLENOWA
STUDIO POSIADA CERTYFIKAT
 ul. Kasztelianska 45, tel. 427 04 53
 Pon-pt. od 10-18 pozostałe do uzgodnienia
 122363d

ODCHUDZANIE DEPRESJA
 Alergia • Nerwice • Migreny • Bóle kręgosłupa
RZUCISZ PALENIE
na 95%
 Kraków, ul. Komorowskiego 12 pok. 622
427-17-17
 #tlo: Myslenice Krakow
 151717

Stomatologia



BARDZO tania. Protetyka. 012/296-35-55. 1511802

BEZBOLESNE leczenie, protezy bezklamrowe, porcelana, zatraski korzeniowe-paraodontoza, RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 143348/A

BEZBOLESNA stomatologia. Tania, rabaty! Dyżur: soboty, niedziele, święta. Os. Kazimierzowskie 7, 012/647-02-01, 012/649-03-45. 146040/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19, 012/632-90-24. 149744/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, 012/633-82-50. 144329

IMPLANTY zębowe. 0501-601-502. www.implanty.w.pl 15119002

KAZIMIERZOWSKIE 30. 012/647-94-48 pełny zakres usług stomatologicznych. 144686/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 142288/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00. 012/413-04-66. 143640/A

PROMOCJE świąteczne! Protezy, naprawy, Kolorowe, 012/425-88-53. 149115/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”, 415-81-90. 143218/A

„WIE-MAR-DENT”- stomatologia protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory, 637-14-41. 143277/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 142886/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1 A/3G. 012/645-93-33. 142563/A

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE PORCELANA LASER - ŻEL

REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. (8-20) tel.(012) 4233192

14478202

AGMADENT

STUDIO STOMATOLOGICZNE

PEŁNY ZAKRES USŁUG PROTETYKA • RENTGEN

WYBIELANIE ZĘBÓW

LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20 tel.412-32-03 sob. 9-15

14457502

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA - ZNIECZULENIE MIEJSKOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12

TEL. 267-01-55, 269-2945

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

1309650202

GABINET STOMATOLOGICZNY

OS. DYWIZJONU 303

PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66

PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych

ortodoncja

Rtg zębów

Wybielanie zębów

14458002

Całodobowe Centrum Stomatologii

432 86 00

Specializacja: Implanty, leczenie chorób przyzębia

- RTG
- Bezbolesne znieczulenie - the Wand
- Bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego
- Rekonstrukcja złamanych zębów
- Mosty, licówki, korony, protezy natychmiastowe
- Korekta kształtu i koloru zęba
- Kolorowe wypełnienia dla dzieci
- Stomatologia estetyczna - likwidacja przebarwień
- Konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej
- Usuwanie zębów, leczenie w narkozie
- Naprawa protez na poczekaniu
- Szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)

31-070 Kraków, ul. Dietla 38

15203202

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.

RTG punktowy i panoramiczny

WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16

634-58-93, 634-24-09

9855401w

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu

- Korony, mosty z porcelany.
- LECZENIE

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰

ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

14458202

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DOROSŁYCH I DZIECI

- MAŁGORZATA SZYNDLAR - DUDEK specj. II ortodoncji (aparaty stałe i ruchome)
- IWONA SANAK specj. II stomatologii zachowawczej specj. II stomatologii dziecięcej
- JOLANTA KOŁACZYK specj. I stomatologii ogólnej
- JOLANTA WAŚ lek. stomatolog

tel. **430-10-50**

ul. Podwałe 2

14328302

PROTEZY

naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)

II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13

tel. **269 28 70**

EXPRESS

14293502

DENT AMERICA

www.dentamerica.pl

TROSKLIWA POLSKO - AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

NOWOŚĆ!!! WYBIELANIE ZĘBÓW W 60 MINUT

PEŁNY ZAKRES USŁUG

- stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)
- protetyka
- chirurgia
- narkozy

RTG

pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-89-48 430-21-88 - I p.

pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-75-11 ortodoncja - II p.

WIELICZKA ul. Słowackiego 9 tel. 288 10 74

pn.-pt. 9 - 20 sob. 9 - 14

14325102

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak

- KOMPLEKSOWE specjalistyczne leczenie stomatologiczne
- IMPLANTY (wszczepy) szwajcarskiej firmy Straumann - 9 letnie doświadczenie
- LECZENIE chorób przyzębia i regeneracja kości
- ZNIECZULENIE WAND • ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - białe aparaty stałe...

Ponad 50 letnia tradycja rodzinna i 20 letnie doświadczenia własne !!

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

14326002

inter DENTAL

RTG - PANTOMOGRFICZNY

- mosty, licówki, korony i korony pełnoceramiczne
- nowoczesna protetyka - wszelkie protezy - TELESKOPOWE
- szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)
- zabiegi estetyczne - likwidacja przebarwień
- leczenie w narkozie (wszelkie zabiegi)
- implanty, biżuteria nazębna
- radiowizjografia
- kamera wewnątrzustna

lek.stom. Marta Marska
lek.stom. Tadeusz Dudek
lek.stom. Marcin Sielski

lek.stom. Sławomir Karwan
lek.stom. Andrzej Marczyński

Kraków, ul. Karmelička 3, tel. 421 48 00

pon. - pt. 9⁰⁰-21⁰⁰, sobota 9⁰⁰-14⁰⁰

14327802

DENTYSTYKA

- Leczenie zachowawcze
- Chirurgia w narkozie 411-56-04
- Protetyka na poczekaniu
- Ortodoncja - RTG
- Usługi w domu u pacjenta

RATY • KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44

os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97

Czynne pn. - pt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

www.dentystyka.krakow.pl

14455302

PolDent

Stomatologia estetyczna

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego) tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Niedziela i święta 9-20

STOM. ZACHOWAWCZA

- wypełnienie kompozytowe chem. 19,- zł.
- usunięcie zęba 39,- zł.
- konsultacja i badanie kamerą wewnątrzustną - bezpłatnie
- usunięcie kamienia z polerowaniem 48,- zł.
- wypełnienie światłoutwardzalne 29,- zł.
- sztyft 19,- zł.
- proteza całkowita 349,- zł.
- znieczulenie 9,- zł.

NAJNIŻSZE CENY USŁUG PONADSTANDARDOWYCH !!!

14327002

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług

Leczenie Chirurgia Protetyka Ortodoncja Narkozy

Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta

Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)

pon.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00

tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

Kupon rabatowy

1445730b

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony porcelanowe, protezy zatraskowe
- licówki porcelanowe
- ortodoncja (aparaty stałe i ruchome)
- chirurgia (resekcje, implanty)
- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej

Pracownia RTG ul. Lubicz 24 wykonuje zdjęcia:

- punktowe
- panoramyczne
- ortodontyczne (cefalo, wiek kostny)
- scany
- implantologiczne

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, Nowa Huta os. Teatralne 10 (Kino Świt) tel. 644 89 01

Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

14439702

kowdent

dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14

ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

5ma

9824701

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

RTG na miejscu (RATY)

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.

tel. (012) 269-13-35

14456802

ROYAL MEDICAL

Kompleksowa Opieka Stomatologiczna

do godz. 14.00 - rabat 10% na wszystkie usługi

- PROTETYKA*
- CHIRURGIA
- ORTODONCJA
- WYPEŁNIENIA
- IMPLANTY
- NARKOZA

*Korony z materiałów eliminujących ryzyko alergii

Kraków, ul. Zwierzyniecka 29 II p. czynne: pn.-pt. 9-20 sb. 9-13

tel.: (*12) 431-15-85, fax: (*12) 431-15-62

www.RoyalMedical.pl

Prywatna Praktyka Stomatologiczna GLOBUS s.c.

Oferujemy pełny zakres usług stomatologicznych:

- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- chirurgia stomatologiczna
- periodontologia - leczenie schorzeń przyzębia
- endodoncja - leczenie schorzeń miazgi
- protetyka • ortodoncja, • laseroterapia
- profesjonalna profilaktyka

Kraków al. Pokoju 2A tel. (012) 412 07 99

Całodobowe Pogotowie Nagłych Przypadków tel. 412 36 93

14644002

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty i korony porcelanowe, zatraski
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- biżuteria zębowa, kolorowe wypełnienia dla dzieci

24 h

ul. Zacisze 6, koło dworca (przeznica z Basztowej) tel. 422-22-66

www.nonstopdent.krakow.pl

14795002

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED

również w niedziele i święta

ORTODONCJA APARATY Stale, Ruchome

LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE IMPLANTY CHIRURGIA

BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ŻELEM

PROTEZY MOSTY PORCELANOWE ZATRZASKI

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Wizyty Domowe

NAPRAWA PROTEZ RENTGEN

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)

tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

14454702

SPECJALIZACJA PROTETYKA

PORCELANA BEZ METALU NOWOŚĆ!

STOMATOLOGIA

- rekonstrukcja złamanych zębów • chirurgia
- implanty i wybielanie zębów • leczenie zachowawcze

Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035

Prądnik Czerwony, ul. D. Pasterza 93 tel. (012) 417-33-84

Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

14458202

ZAINWESTUJ W ZDROWIE

DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”

Informator Medyczny

Ceny reklamy: 38 zł/moduł, 1 zł/słowo

Odnowa Biologiczna

Cena reklamy: 20 zł/moduł

Sprzedaj reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.

Wszystkie ceny bez VAT.

Informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

STOMATOLOGIA

DZIENNIK POLSKI

III liga tenisa stołowego

Maraton w Bronowicach

Ostatnią kolejkę spotkań w tym roku rozegrali teniści stołowi małopolskiej trzeciej ligi, grupy krakowsko-podhalańskiej. W najciekawszym meczu Bronowianka Kraków uległa Wiśle Rząska 7-10.

- Mecz trwał 3 godziny i 45 minut, i stał na bardzo dobrym poziomie - mówi Tadeusz Kanas, opiekun zawodników Wisły. - Moi zawodnicy na mecz przyjechali bezpośrednio po ogólnopolskim turnieju w Le-

życach i ich zmęczenie miało wpływ na przebieg meczu. Cięższym się, że zajmujemy pierwsze miejsce, ale do drugiej ligi droga daleka, bo w barażach czeka na nas bardzo silna ekipa Tymbaruku, która najprawdopodobniej wygra rozgrywki w grupie tarnowsko-nowosądeckiej III ligi.

Wyniki: OSKIR Podwawelski Kraków - Górnik Wieliczka 10-0, Bronowianka Kraków - Wisła Rząska 7-10, MKS KSOS II Kraków - UKS Harena Za-

kopane 9-9, Płaszowianka Kraków - Olsza Kraków 10-5. Pauzował Technik Wadowice.

1. Wisła	7 13	69-32
2. Bronowianka	7 11	66-38
3. Podwawelski	6 10	54-21
4. Płaszowianka	6 10	58-32
5. Olsza	7 8	54-49
6. Górnik	6 5	42-42
7. Technik	6 4	39-42
8. KSOS II	6 3	26-51
9. Gorce II	5 2	21-46
10. Splyw	5 1	14-49
11. Harena	7 1	26-69

(PAN)

III liga siatkówki

Zwycięstwa faworytów

Zakończyli w tym roku zmagania siatkarze i siatkarki w małopolskiej trzeciej lidze. Wśród kobiet faworyzowane zespoły pewnie wygrały swoje mecze. Liderem jest krakowska Armatura, prowadzona przez Janusza Zacharę, która jak na razie tylko raz schodziła z parkietu pokonana.

Kobiety

Maraton Krzeszowice - Jedynka Tarnów	3-0	
Muszynianka II - Sandecja II	3-0	
Podkarpacie Bobowa - Wisła II Kraków	1-3	
Skawa Wadowice - Armatura Kraków	0-3	
Ogniwo Piwniczna - MKS Andrychów	0-3	
1. Armatura	9 17	26-7
2. Andrychów	9 16	23-6

3. Wisła II	9 16	23-12
4. Maraton	9 15	21-11
5. Jedynka	9 14	15-12
6. Musz. II	9 13	16-20
7. Ogniwo	9 12	14-20
8. Skawa	9 12	10-21
9. Bobowa	9 11	9-24
10. Sandecja II	9 9	3-27

Mężczyźni

Mecz zaległy AZS AGH Kraków - Janina Libiąż 0-3.

1. Dunajec	7 13	19-7
2. Tarnovia	7 13	19-6
3. Gorlice	7 10	11-13
4. Bobowa	7 10	13-15
5. Hejnał	7 10	11-14
6. Okocimski II	7 10	10-13
7. AZS AGH	7 9	8-15
8. Janina	7 9	8-16

(PAN)

Młodzieżowa siatkówka

Juniorzy starsi

Grupę I: LKS Bobowa - Tarnovia 0-3, Dobry Wynik Kraków - Okocimski Brzesko 3-0, GKPS Gorlice - Dunajec Nowy Sącz 3-0.

1. Wisła	3 6	9-0
Muszynianka	3 6	9-0
3. Armatura	3 5	6-3
4. Jedynka	3 5	6-4
5. Sandecja	3 4	4-6
6. Chrzanovia	3 4	3-8
7. Skawa	3 3	2-9
8. Kromer	3 3	0-9

Juniorzy młodsi

Grupę II: Jedyńska Bukowno - Wisła Kraków 2-3.

1. Wisła	8 15	23-6
2. Jedynka	9 13	11-19
3. Armatura	6 12	18-2
4. Maraton	7 12	16-6
5. Pogoń	8 10	8-18
6. Regulice	8 8	0-24

Młodziczki

Grupę I: Ogniwo Piwniczna - Bociek Wojnarowa 3-1.

1. Bociek	2 4	6-0
Ogniwo	2 4	6-0
3. Bobowa	1 1	0-3
Sandecja	1 1	0-3
Muszynianka	1 1	0-3
Poprad	1 1	0-3

Grupę II: Armatura Kraków - Burza Roczyny 3-0.

1. Dalin	4 8	12-0
2. Burza	5 7	4-12
3. Armatura	3 6	9-0
4. Jedynka	3 6	9-2
5. Andrychów	4 4	0-12
6. Maraton	3 4	4-6
Dobry Wynik	3 4	4-6
8. Soła	3 4	3-6

Młodzicy

1. PM Tarnów	5 10	668-184
2. Wisła	4 7	342-149
3. Żak	3 6	336-124
4. Iskra	5 6	255-422
5. GTK	4 5	213-275
6. Skawina	5 5	114-544

Juniorzy

Wisła Kraków - Unia Tarnów 49-81 (14-23, 8-18, 14-19, 13-21). Punkty dla Wisły zdobyli: Styła 14, Dwerński 10, Łukasiak 9, Klara 5, Ćwiklik 5, Gądek 2, Stanisław 2, Pająk 2.

MKK MDK Kielce - Korona Kraków 75-63 (16-8, 25-16, 18-21, 16-18). Punkty dla Korony zdobyli: Worotyński 22, Gurgul 14, Czerny 5, Bujak 4, Nowak 4, Klimczyk 6, Ostrowski 8.

1. Lafarge	9 17	787-637
2. Unia	9 18	825-595
3. Wisła	9 14	755-713
4. MKK Kielce	9 14	656-663
5. Cracovia	9 13	680-754
6. Skawa	9 12	754-764
7. Korona	9 10	702-817
8. STS N. Sącz	9 10	673-876

Wisła I Kraków - STS Nowy Sącz 79-24.

1. Unia	5 10	655-197
2. Glimar	5 8	383-309
3. Wisła I	5 9	431-283
4. Lafarge	4 7	298-282
5. Korona	5 7	359-401
6. STS	5 7	297-357
7. Cracovia	4 4	196-483
8. Wisła II	5 5	176-579

(PAN)

Młodzieżowa koszykówka

Juniorzy

Mecz zaległy: Żak Nowy Sącz - Jedynka Krynica 90-72 (19-24, 23-24, 23-22, 25-12)

1. Żak	5 9	399-395
2. Korona	5 9	488-390
3. Wisła	5 8	489-320
4. PM Tarnów	5 8	463-346
5. Jedynka	5 6	332-513
6. Górnik	5 5	316-547

Kadetki

Wisła Kraków - GTK Gorlice 72-51 (16-20, 16-10, 19-20, 21-11). Punkty dla Wisły zdobyli: Wilk 22, Miszkiel 19, Zając 12, Starmach 4, Malec 11, Biłska 2, Pasek 2.

Pałac Młodzieży Tarnów - CKiS Skawina 141-11 (32-2, 34-5, 35-3, 40-1). Pauzowała Iskra Klecza Dolna i Żak Nowy Sącz.

1. PM Tarnów	5 10	668-184
2. Wisła	4 7	342-149
3. Żak	3 6	336-124
4. Iskra	5 6	255-422
5. GTK	4 5	213-275
6. Skawina	5 5	114-544

Informator Podręczny

Gastronomia

Opieka

SŁONECZNA PRYZYSTAN

Dom dla osób starszych z fachową opieką. Możliwość krótkich pobytów.

Tel. (012) 270-01-80, 0603-225-282

www.slonecznaprzystan.prv.pl

Sport

SZKOŁA TENISA "LOB"

Piotr Kostuch

Hala Tenisowa ESKADA Kraków, ul. Szuwarowa 1

■ Szkółka tenisowa dla dzieci

■ Lekcje indywidualne dla dorosłych

FERIE - OBOZY

Narciarsko Tenisowy SŁOWACJA

tel. (012) 266-05-46, 0604-72-48-05

szkola.tenisa@wp.pl

15070102

SNOW BOARD

KLUB, OBOZY...

Karmelicka 13 tel. 421 38 02

2407802

RUDAWA TENNIS CLUB

zaprasza do nowo zbudowanej 4-kortowej hali tenisowej w Rudawie (Gm. Zabierzów) oferujemy:

- korty o nawierzchni dywanowej

- doskonałe ogrzewanie promiennikowe

- komfortowe zaplecze

- lekcje indywidualne z trenerami

- szkołę tenisową dla dzieci

Rezerwacja tel: 012/283 83 88

15023102

Weterynaria

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS

Kraków, ul. Szybka 29

(obok placu targowego w Bieńczechach)

pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰

tel. 0601-47-70-50, (012) 642-08-49

porady, szczepienia, leczenie, zabiegi chirurgiczne

Możliwość zamawiania wizyt domowych

13790402

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT

ul. Brodowicza 13,

tel. 411-28-67, 411-84-98

pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰

• RTG, laboratorium weterynaryjne

• salon fryzjerski

• specjalistyczny sklep dla zwierząt

Dyżur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach

PROMOCYJNE CENY KARM.

15370202

GABINET WETERYNARYJNY HELP

Lek. Wet. Seydou Zan Diarra

zaprasza Kraków, Gdynia 11a, tel. 636-02-06 w godz.: 9-20, sob. 9-16, niedz. 10-13

www.propozycje.pl/help

BADANIA LABORATORYJNE USG - EKG - zdjęcia RTG

Chirurgia, ortopedia, dermatologia, okulistyka, położnictwo, ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego

salon piękności psów

Sprzedaj karm!

"Eucanuba", "Royal", "Advance"

Opakow. 10 i 15 kg. Dostępna

14460802

Sukces w Tarnowie

Małgorzata Kalawa z krakowskiej Bronowianki wygrała w Tarnowie Memoriał Władysława Stroiszta w tenisie stołowym. W finale rywalizacji juniorów pokonała Karolinę Pacuły z CKiS Skawina, czwarta była Natalia Pacuła, również ze Skawiny. (RCZ)

TOTO GOŁ

W zakładach TOTO-Goł należy typować bramkowe wyniki meczów. Poniżej podajemy zestaw par na mecze ekstraklasy angielskiej, które odbędą się w najbliższy weekend, typy „Dziennika”, typy ekspertów i prognozę wyników.

1. Arsenal Londyn - Liverpool	0-0	2-0	5	3	2
2. Aston Villa - Middlesbrough	2-0	2-1	4	3	3
3. Blackburn - West Ham United	2-0	3-1	6	3	1
4. Leeds United - Chelsea Londyn	1-2	0-0	3	4	3
5. Newcastle United - Tottenham	2-2	2-1	5	3	2
6. Southampton - Sunderland	3-1	1-0	4	4	2

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: Z 1. (FIL)

GRAND HOTEL DE LUXE
SYLWESTER
wyjątkowy bal „Zaklęte Rewiry”
* wykwintna oprawa * znakomite menu *

Kraków, ul. Sławkowska 5/7
tel. 421-72-55, fax 421-83-60
hotel@grand.pl, www.grand.pl

Best Western Hotel Piast!
WYJĄTKOWY WIECZÓR SYLWESTROWY
znakomite menu, dyskretne i nastrojowa muzyka w tle. Serdecznie zapraszamy.

Kraków, ul. Radzikowskiego 109
tel. 636 46 00, fax: 636 47 74
biuro@hotelpiast.pl, www.hotelpiast.pl

PROFESJONALNY CATERING
HOTEL LIPSK
Kraków os. Albertyńskie 1-2
tel. 647-33-91, 648-20-04
wesela, komunie, bankiety

RESTAURACJA SREBRNA GÓRA
Wesela Sylwester
tel. 12 / 429 - 71 - 23
www.srebrnagora.home.pl

ZESTAWY KANAPKOWE
Na każdą okazję...
Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa na terenie Krakowa gratis
Miłe wieczory w "CAFE SUKIENICE"
SYLWESTER 2002/2003
KARAOKE - każda sobota wstęp wolny
Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

Ekskluzywne kanapki
Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

SYLWESTER RESTAURACJA ŚLĄSKA
Kraków, ul. Królewska 1
tel. 12 / 633 -07 -15

Informator Podręczny
Sprzedaj tylko w pakiecie 2 tygodniowym lub miesięcznym.
Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-78.

Spotkania Opłatkowe
Wyjątkowy świąteczny nastrój w Wierzyńku lub w Państwa Firmie
Rynek Główny 15, tel. (12) 292 10 88

LOT CATERING
USŁUGI GASTRONOMICZNE W PEŁNYM ZAKRESIE
Uroczyste spotkania wigilijne dla firm
tel. (12) 285 52 61 do 64

DOLCE VITA
zaprasza na wieczory taneczne codziennie od 18.00
oraz coroczny
BAL SYLWESTROWY.
Szampańska zabawa, dobra kuchnia, w bardzo atrakcyjnych cenach.
Kraków, Grodzka 43/1 p.,
421-66-06 od 12.00

SYLWESTER NA STARYM KAZIMIERZU
Restauracja "KLIMAT"
oferuje dobrą zabawę, świetną kuchnię i muzykę "do białego rana."
Cena 160 zł od osoby
Rezerwacja:
Plac Wolnica 7
Tel. 012/422-00-46
Serdecznie zapraszamy!

Restauracja Hotel*** **Galicja**
WESELA
studniówki, komunie, wszelkiego rodzaju imprezy (z możliwością noclegu)
Lokal klimatyzowany, parking strzeżony.
Kraków, ul. Rzemieślnicza 4,
tel/fax 012/267-34-20,
0501-233-379, 012/267-51-33, 0502-072-740

CUKIERNIA MICHAŁSCY
poleca
TORTY PIĘTROWE
ciasta, ciastka bankietowe
kanapki (z dostawą do domu)
Tel. 012/637-73-35

BALONY - GWIZDKI CZAPECZKI-GIRLANDY SERPENTYNY KAPELUSZE
Sylwester i karnawał już tuż, zapraszamy do naszej hurtowni.
Rynek Dębicki 5 - godz. 10-18
Tel. 0602 660 984
Tel/fax: 269 19 72

BALONY - GWIZDKI CZAPECZKI-GIRLANDY SERPENTYNY KAPELUSZE
Cena 20 zł/moduł bez podatku VAT